

**POLSKIE TOWARZYSTWO HISTORYCZNE
ODDZIAŁ W CIESZYNIE**

**PAMIĘTNIK
CIESZYŃSKI
T . 8: 1994 r.**

CIESZYN 1994

PAMIĘTNIK CIESZYŃSKI

T. 8: 1994 r.

CIESZYN 1994

Redakcja: Wacław Gojniczek, Krzysztof Nowak, Mariusz Makowski,
Idzi Panic (red. naczelny)

Korekta: Wacław Gojniczek, Krzysztof Nowak, Mariusz Makowski, Idzi Panic

Redakcja techniczna: Erwin Dziadek

© PTH Oddział Cieszyń



KN II 10086/8

KN 11321

943.8.081 A/Z

jedenasta publikacja Polskiego Towarzystwa Historycznego Oddziału w Cieszyń

ISSN 0137-558x

Wydawca: Polskie Towarzystwo Historyczne Oddział w Cieszyń

Skład: „Fotoskład” E. Dziadek, Cieszyń, ul. Węgielna 3/32 tel. 236-87

Druk: „Offsetdruk” SC Cieszyń ul. Majowa 98 tel. 233-69

Nakład 500+70

J 68/94
60 000 -

Spis treści

<i>I. Panic:</i> Wprowadzenie	5
<i>J. Gruchała:</i> Śląsk Cieszyński w polskiej myśli politycznej w końcu XIX i na początku XX w. (do 1918 r.).	7
<i>E. Buława:</i> Lata pierwszej wojny światowej jako kolejny etap na drodze Śląska Cieszyńskiego do Polski	21
<i>B. Cybulski:</i> Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego. Próby oceny działalności i dokonania	37
<i>J. Spyra:</i> Niemcy na Śląsku Cieszyńskim wobec Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego i wydarzeń lat 1918—1920	55
<i>K. Nowak:</i> Z problemów Śląska Cieszyńskiego w „okresie przejściowym” (sierpień 1920—czerwiec 1922)	77
<i>St. Zahradnik:</i> Lata 1918—1920 na Śląsku Cieszyńskim w opiniach historyków i polityków czeskich	92
<i>W. Gojniczek:</i> Archiwalia z okresu konfliktu o Śląsk Cieszyński w zbiorach Archiwum Państwowego w Cieszynie	100
<i>J. Spyra:</i> Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego a początki polskiego filmu i kina na Śląsku Cieszyńskim w 1919 r.	104
Wykaz członków rad gmin ziemi cieszyńskiej	113

Wprowadzenie

19 października 1993 roku minęło 75 lat od chwili utworzenia Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego, pierwszego polskiego organu władzy w odbudowującym się państwie polskim po 123 latach niewoli. Wydarzenia związane z tym faktem postanowili uczcić spadkobiercy tamtej Rady: Radni miast i gmin Ziemi Cieszyńskiej. Z ich inspiracji, w tym w pierwszym rzędzie z inicjatywy przewodniczącego Rady Miasta Cieszyna mgr Ludwika Kuboszka oraz burmistrza Cieszyna, dr Jana Olbrychta została zorganizowana seria uroczystości upamiętniających tę rocznicę, które miały miejsce we wszystkich miastach i gminach Ziemi Cieszyńskiej i które przybrały różnorodne formy. Przebieg wydarzeń poprzedzających powstanie załączków państwowości polskiej na Śląsku Cieszyńskim, powołanie do życia Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego, jej działalność i wreszcie konsekwencje tych wydarzeń postanowiono przypomnieć na sesji naukowej. O jej zorganizowanie zwrócono się do historyków skupionych w cieszyńskim Oddziale Polskiego Towarzystwa Historycznego. Zarząd Oddziału podjął decyzję o przeprowadzeniu badań nad różnymi aspektami tamtych zdarzeń. O współpracę poproszono również znawców zagadnienia, historyków wywodzących się z innych ośrodków naukowych, a mianowicie z Katowic i Wrocławia. Było to możliwe dzięki zapewnieniu niezbędnych środków finansowych przez Komitet Organizacyjny Obchodów, kierowany przez przewodniczącego Rady Miasta Cieszyna, mgr Ludwika Kuboszka, przy wydatnej pomocy materialnej udzielonej przez przez Rady miast i gmin Ziemi Cieszyńskiej, Kierowanej poprzez Związek Komunalny miast i Gmin Ziemi Cieszyńskiej, bezpośrednio zaś przez mgra Lesława Werpachowskiego. Plonem przygotowań sesji były referaty wykraczające poza dotychczasowe ujęcia zagadnienia. Między innymi poznaliśmy lepiej stanowisko mieszkających tutaj mniejszości wobec działalności Rady, w tym przede wszystkim społeczności niemieckiej.

Sama Sesja miała charakter bardzo uroczysty i zarazem wywołała nadspodziewanie duże zainteresowanie. Odbyła się 19 października 1993 roku. Stanowiła też ważne wydarzenie w życiu naukowym regionu i Oddziału PTH. Materiały z tej sesji publikujemy w bieżącym tomie „Pamiętnika Cieszyńskiego” z nadzieją, że przyczynią się one do pogłębienia znajomości przeszłości Ziemi Cieszyńskiej.

Śląsk Cieszyński w polskiej myśli politycznej w końcu XIX i na początku XX w. (do 1918 r.).

Śląsk Cieszyński należał do obszarów o zróżnicowanym obliczu etnicznym, które w historiografii określa się na ogół terminem „Pogranicze językowo-narodowościowe”. Natomiast polscy działacze i publicyści polityczni przed 1918 r. w odniesieniu do tych obszarów posługiwali się terminem „kresy”. Początkowo obejmowano nim ziemie zaboru rosyjskiego, położone na wschód od Bugu, gdzie ludność polska znajdowała się wprawdzie w mniejszości, ale nie zarysowały się tam wówczas wyraźne konflikty narodowościowe. Jednakże w latach późniejszych przez „kresy” rozumiano również te obszary, gdzie ludność polska stanowiła większość, ale wykazywała niski stan świadomości narodowej i małą aktywność polityczną. Odnosiło się to do terenów, które nie wchodziły w skład przedrozbiorowej Rzeczypospolitej i pozostawały w granicach państwa pruskiego. Określano je potocznie terminem „kresy zachodnie”¹. Ze względu na podobieństwo struktury narodowościowej, zwłaszcza dominację żywiołu niemieckiego, a później i w pewnym sensie czeskiego, obejmowano nim także terytorium Śląska Cieszyńskiego, chociaż — jak wydaje się — bardziej adekwatny byłby w tym wypadku termin „kresy południowo-zachodnie”.

Odmienne były jednak stosunki polityczne na Śląsku Cieszyńskim w porównaniu z „kresami zachodnimi”, które pozostawały pod panowaniem pruskim. Znajdował się on bowiem w granicach wielonarodowej monarchii habsburskiej, podczas gdy w Prusach, a później zjednoczonych Niemczech, ludność niemiecka posiadała wyraźną większość. Ponadto pozycja elementu niemieckiego na Śląsku Cieszyńskim nie była tak silna, jak na analogicznych terenach w Prusach. Wynikało to nie tylko ze stosunkowo niewielkiej liczebności ludności niemieckiej na tym terytorium.

Niemiały wpływ na postawy narodowe oraz aktywność polityczną społeczności polskiej na Śląsku Cieszyńskim miało również sąsiedztwo z posiadającą autonomię Galicją oraz wpływy polityków galicyjskich na rządy w zachodniej części monarchii habsburskiej, Przedlitawii. Wszystko to stymulowało rozwój tamtejszego polskiego ruchu narodowego, a w świadomości politycznej Polaków z innych ziem kształtowało przekonanie o polskim charakterze tego obszaru.

Zainteresowanie Śląskiem Cieszyńskim z uwagi na jego przynależność do monarchii habsburskiej wykazywali przede wszystkim z natury rzeczy działacze i publicyści polityczni z Galicji. Ich stanowisko w tej sprawie pozostawało w ścisłym związku z rozwojem sytuacji politycznej w monarchii habsburskiej oraz w samej Galicji. Bardzo często traktowano także kwestię cieszyńską instrumentalnie, wykorzystując ją dla doraźnych celów politycznych. Odnosiło się to szczególnie do demokratycznych nurtów politycznych.

Poglądy podkreślające polski charakter Śląska Cieszyńskiego widoczne były od początku ery konstytucyjnej w Austrii. Znajdowało to wyraz w kontaktach polityków galicyjskich z cieszyńskimi działaczami narodowymi. Na łamach zaś prasy pojawiły się projekty połączenia administracyjnego Śląska Cieszyńskiego z Galicją. Nie odżegnywali się od nich nawet konserwatyści zachodniogalicyscy, stańczycy². Niemniej na początku lat sześćdziesiątych takie postulaty mogły być wyłącznie pobożnymi życzeniami. Sytuacja na początku lat sześćdziesiątych nie stwarzała bowiem żadnych warunków dla jego realizacji. Będący w tym czasie u steru rządów liberałowie niemiecko-austriacy dążyli do utrzymania hegemonii niemieckiej w całej monarchii habsburskiej. Ponadto Galicja nie posiadała wówczas autonomii i istniały wśród polityków polskich uzasadnione obawy przed jej podziałem na część polską i ukraińską.

Obawy przed pogorszeniem stosunków z politykami niemiecko-austriackimi oraz możliwością ich poparcia dla Ukraińców rzutowało na stanowisko konserwatywnych polityków polskich po uzyskaniu przez Galicję autonomii. Dobitym tego wyrazem był ich bierny stosunek do tej sprawy w latach siedemdziesiątych, mimo że wybrany w 1873 r. do Rady Państwa pierwszy poseł polski ze Śląska Cieszyńskiego, Jerzy Cienciala, wstąpił do Koła Polskiego³.

Doraźne interesy polityczne sprawiały, że konserwatywni politycy galicyjscy poświęcali mało uwagi sprawie Śląska Cieszyńskiego nawet po upadku rządów liberałów niemiecko-austriackich w 1879 r., kiedy koła dworskie oraz gabinet Eduarda Taaffego zdecydowały się pójść na ograniczone koncesje polityczne wobec narodów nieniemieckich w Przedlitawii. Zaistniały wówczas sprzyjające warunki dla podjęcia przynajmniej sprawy równouprawnienia narodowego społeczności polskiej na Śląsku Cieszyńskim. Niezależnie od doraźnych interesów politycznych dobitnie ujawniła się w tym czasie charakterystyczna dla myśli politycznej konserwatystów postawa, że nie należy włączać obszarów, które nie wchodziły w skład przedrozbiorowej Rzeczypospolitej szlacheckiej w orbitę polskiego życia narodowego i politycznego, jakkolwiek nie kwestionowano ich etnicznie polskiego charakteru⁴.

Zgodnie z tym stanowiskiem odrzucano możliwość poparcia ze strony Galicji dla aspiracji narodowych ludności polskiej na Śląsku Cieszyńskim. W pełni oddaje to pogląd wyrażony na łamach stańczykowskiego „Czasu”, uważanego za organ konserwatywnej większości Koła Polskiego: „Czesi wzięli pod opiekę zachodnią część Śląska, ale o Księstwo Cieszyńskie my Polacy wcale nie kłopotimy się, zostawiając garstce tamtejszych księży katolickich, zacnych ewangelików Polaków i włościan wykształconych trud bronienia narodowości swojej wobec prusofilijskich dążeń i zabiegów”⁵. Tym bardziej nie mogło być mowy o jakichkolwiek enuacja-

ciach, które sugerowałyby ewentualność przyłączenia Śląska Cieszyńskiego do Galicji. Bardzo charakterystyczna z tego punktu widzenia była opinia wyrażana przez ten sam „Czas”: „Nie mamy względem Śląska najmniejszych zamiarów irredenta (sic!) i cokolwiek chcielibyśmy zrobić dla ludności polskiej na Śląsku, nie byłoby to w celach aneksyjnych”⁶.

Takie stanowisko sprawiało, że konserwatyści galicyjscy wzdragali się nawet przed angażowaniem się na rzecz kwestii cieszyńskiej na początku lat osiemdziesiątych, kiedy rząd Taaffego zaczął realizować politykę ograniczonego równouprawnienia narodowego i powstały sprzyjające warunki do podjęcia działań w tym kierunku. Nie starali się również wykorzystać silnej w tym czasie opozycji posłów galicyjskich w Radzie Państwa oraz wzrostu ich wpływów na rządy w Przedlitawii. Dobitnie świadczy o tym wypowiedź jednego z przywódców stańczyków, Jana Stadnickiego, podczas posiedzenia Koła Polskiego w maju 1882 r. poświęconego sprawie Śląska Cieszyńskiego. „Jeśli zamiarem naszym jest — stwierdzał — zasłonięcie Śląska od germanizacji, to kraj ten, który przez 500 lat Niemcom opierał się, będzie mógł jeszcze kilka lat wytrzymać i niebezpieczeństwa grożącego nie ma. Jeśli zaś chcielibyśmy polonizować Śląsk, to będziemy musieli walczyć przeciw nie tylko Niemcom, ale i Czechom, którzy uważają ten kraj za przynależny do Korony św. Wacława, a wątpię, czy do takiej walki mamy siły. Podnosząc więc teraz sprawę śląską, narażamy tak ważny nabytek jak namiestnika — rodaka, a zarazem możemy wywołać remonstrację mocarstwa (Niemiec — J. G.), które ma także część Śląska z ludnością po wielkiej części polską”.

Skoro konserwatywni politycy galicyjscy niewiele czynili dla poprawy położenia ludności polskiej na Śląsku Cieszyńskim, to w pełni zrozumiałą jest fakt, że mało interesowali się stosunkami narodowościowymi na tym terytorium, mimo że zachodzące tam przemiany społeczno — ekonomiczne zmieniły ich charakter. Oprócz wzrostu świadomości narodowej oraz aktywności politycznej społeczności polskiej stwarzały one także podatny grunt do jej asymilacji. Napływ w końcu XIX w. elementu czeskiego, zwłaszcza inteligencji, sprawił, iż zaczęło jej zagrażać nie tylko niebezpieczeństwo germanizacji, lecz i czechizacji. Zwracali na ten fakt jedynie niektórzy publicyści konserwatywni z Galicji Wschodniej. W odróżnieniu od zachodniej części tej prowincji ze względu na konflikt polsko-ukraiński wykazywano tam bowiem większe zainteresowanie stosunkami narodowościowymi na kresach. Wydawana we Lwowie „Gazeta Narodowa” omawiając stosunki polsko-czeskie na Śląsku Cieszyńskim, konstatowała wprost: „Czesi (...) obalamucili lud, że w gminach zupełnie i czysto polskich w szkole ludowej język czeski jest wykładowym. Wychodząc z tego założenia, że Śląsk należy do korony czeskiej Czesi, urzędnicy tutejsi (...) nie życzą sobie, aby sprawa równouprawnienia teraz już załatwioną została, bo spodziewają się, że Czesi wzmocnieni na całym Śląsku zaprowadzą język czeski”⁸.

Jeszcze większy niepokój z powodu groźby czechizacji wyrażali demokraci galicyjscy, przychylnie ustosunkowani do współpracy polsko-czeskiej w monarchii habsburskiej. Wychodząc z założenia, że kwestia cieszyńska może w przyszłości negatywnie zaważyć na całokształcie stosunków polsko-czeskich, apelowali oni do czeskich środowisk politycznych, aby bezwarunkowo uznały one Śląsk Cieszyński

za obszar należący do polskiego stanu posiadania narodowego. Organ tego stronnictwa, „Nowa Reforma”, tak pisał na ten temat: „Cieszyńskie jest krajem rdzennie polskim, z ludnością czysto polską, jak Opawskie czeskim krajem z ludnością czeską (...). Przyjmując tę zasadę, postąpilibyśmy sprawiedliwie, wzmocnilibyśmy obronę przeciw germanizmowi siłą (...) odjęlibyśmy jedną broń z ręki hegemonom, którzy nieraz triumfująco wskazują na Śląsk jako na tę skałę, o którą przymierze czesko-polskie może się rozbić (...). Zapraszamy więc organa czeskie do wypowiedzenia zdania swego w tej sprawie.

Teraz więc jest pora porozumienia temu nadać praktyczny wyraz, uznając Cieszyńskie jako polską część Śląska”⁹.

Obawy przed czechizacją ludności polskiej zwiększyły się wśród demokratów w ostatnich latach XIX w. Niemalą wpływ na to miał wzrost postaw nacjonalistycznych w społeczeństwie czeskim, któremu towarzyszył negatywny stosunek do polskiego ruchu narodowego na Śląsku Cieszyńskim; traktowano go wprost jako potencjalną przeszkodę na drodze do utworzenia autonomicznego państwa czeskiego w granicach historycznych w ramach monarchii habsburskiej. W odpowiedzi na te utrzymane w nacjonalistycznym duchu aspiracje czeskie demokraci w większym niż poprzednio stopniu podkreślali nie tylko polski charakter, ale i więź Śląska Cieszyńskiego z pozostałymi ziemiami polskimi. Publicysta „Nowej Reformy”, Wojciech Szukiewicz, stwierdzał na ten temat wprost: „Polacy śląscy nie mogą zapalać się do państwowej idei czeskiej, bo ich to bezpośrednio wcale nie dotyczy, a zwracają oczy ku Galicji po prostu z tej przyczyny, że z nami łączą ich dawniejsze aniżeli z Czechami prawa historyczne i — co ważniejsze — tożsamość narodowa, a nie jedynie pokrewieństwo plemienne. Nie mielibyśmy do Śląska Cieszyńskiego żadnych pretensji, gdyby cała ludność wiejska nie była rdzennie polską”¹⁰. Ten sam W. Szukiewicz wzywał również polityków galicyjskich, aby otwarcie wystąpili z postulatem przyłączenia Śląska Cieszyńskiego do Galicji. „Powinniśmy dążyć — konstatował — do zniesienia sztucznej granicy między Galicją a polską, wschodnią częścią Śląska austriackiego i domagać się połączenia nas w jedną całość administracyjną na podstawie etnograficznej czy narodowej (...) całe społeczeństwo galicyjskie, całe dziennikarstwo nasze bez względu na różnicę barw powinno tak pojąć i postawić na porządku dziennym sprawę śląską”.

Jednakże postulat ten nie znalazł poparcia wśród polityków demokratycznych. Tym bardziej trudno było tego oczekiwać od konserwatystów. Mógł on bowiem być w tym czasie wyłącznie przedmiotem rozważań teoretycznych, a jego realizacja była przede wszystkim uzależniona od głębokich przemian ustrojowo-politycznych w monarchii habsburskiej w kierunku federalizmu opartego na zasadach etnicznych. W dodatku aktywizacja ukraińskiego ruchu narodowego u schyłku XIX w. oraz zaostrzenie się konfliktów narodowościowych w Przedlitawii musiały z natury rzeczy wywołać wśród polityków polskich obawy o integralność terytorialną Galicji i kazały im zachowywać powściągliwość wobec kwestii cieszyńskiej. Obawy te wyraźnie przedstawił korespondent wiedeński konserwatywnego „Przeglądu Politycznego, Społecznego i Literackiego”, pisząc, że nie można „Żądać od Koła, aby gwoli 1 50000 Polaków na Śląsku przyczyniło się do ustawy w kierunku, któryby osłabił naszą pozycję polityczną w Austrii”¹². Z kolei anonimowy poseł

konserwatywny do Rady Państwa dowodził na łamach „Gazety Narodowej”, że gdyby politycy galicyjscy chcieli spełniać wszystkie postulaty społeczności polskiej na Śląsku Cieszyńskim, to „moglibyśmy zapłacić za to zbyt drogą cenę, tracąc stanowisko, jakieśmy od trzydziestu lat posiadli”¹³. Bierny stosunek polityków galicyjskich do kwestii cieszyńskiej ujawnił się szczególnie w okresie tzw. „rządów polskich” Kazimierza Badeniego w Przedlitawii w latach 1895—1897. Trzeba było wówczas dużego nacisku demokratycznych kręgów opinii publicznej w Galicji, aby zmusić Koło Polskie do podjęcia bardziej stanowczych kroków w celu uzyskania prawa publiczności przez polskie gimnazjum prywatne w Cieszynie¹⁴.

Większe zainteresowanie niż konserwatyści i demokraci wykazywały kwestią cieszyńską rozpoczynające u schyłku XIX w. swoją działalność w Galicji lewicowe stronnictwa polityczne. Wynikało to przede wszystkim z faktu, iż ich koncepcje odnośnie do polskiego terytorium narodowego nie odwoływały się do granic przedrozbiorowej Rzeczypospolitej. Z drugiej zaś strony działalność polityczna tych stronnictw nie miała tak zachowawczego charakteru jak konserwatystów i nie kierowała się daleko posuniętym pragmatyzmem. Niezależnie od tego, że względu na plebejski charakter społeczności polskiej na Śląsku Cieszyńskim, rozwinęły one tam działalność polityczną. Wszystko to z natury rzeczy zwiększało zainteresowanie stronnictw lewicowych kwestią cieszyńską. Dawała ona im również dodatkowy argument do krytyki zachowawczej polityki konserwatystów.

I tak, ludowcy od zarania swojej działalności traktowali Śląsk Cieszyński jako nieodłączną część polskiego terytorium narodowego. Pogląd taki przedstawił główny ideolog ruchu ludowego, Bolesław Wysłouch, w opublikowanych w 1886 r. „Szkicach programowych”, wychodząc z założenia, iż w skład przyszłego, niepodległego państwa polskiego powinny wchodzić wszystkie tereny etnicznie polskie. Jednakże w enuncjacjach politycznych ugrupowań ludowych w Galicji u schyłku XIX w. nie poruszono kwestii przyszłości politycznej Śląska Cieszyńskiego. Odnosiło się to zresztą także do innych pogranicznych ziem polskich. Niewątpliwie duży wpływ na takie stanowisko miały ograniczone aspiracje polityczne ruchu ludowego, ponieważ w jego działalności dominowały przede wszystkim sprawy lokalne o charakterze ekonomicznym i społecznym. Stąd też ludowcy, mimo że nieco później, na początku XX w., włączyli do swojego programu postulat niepodległości, nie potrafili przed 1914 r. sformułować wizji polskiego terytorium narodowego¹⁵.

Niemniej przynależność Galicji i Śląska Cieszyńskiego do jednego organizmu państwowego sprawiła, że Stronnictwo Ludowe oraz Stronnictwo Chrześcijańsko-Ludowe w swojej działalności politycznej wiele miejsca poświęcały sprawie równouprawnienia narodowego tamtejszej ludności polskiej¹⁶. Miało to także ułatwić im zdobycie wpływów politycznych na tym terenie. Wypada przy tym zaznaczyć, że enuncjacje ludowców na temat Śląska Cieszyńskiego, zwłaszcza na forum Rady Państwa, stanowiły nie tylko argument przeciw polityce konserwatystów, ale i odgrywały pewną rolę w rywalizacji samych stronnictw ludowych. Dawał temu wyraz przywódca Stronnictwa Ludowego, Jan Stapiński, w liście do B. Wysłoucha: „chcę uwolnić Stoj. (ałowskiego) od ciężaru jedynych obrońców Śląska”¹⁷.

Natomiast w uchwalonej w 1901 r. rezolucji, a następnie programie Stronnictwa

Ludowego z 1903 r., gdzie domagano się wyodrębnienia Galicji w ramach Przedlitawii, znalazł się postulat przyłączenia do niej polskiej części Śląska Cieszyńskiego. Istniała jednakże sprzeczność między obydwoma postulatami. Wyodrębnienie Galicji implikowało bowiem wzmocnienie pozycji żywiołu niemieckiego w Przedlitawii. Nieprzypadkowo też postulat ten był jednym z głównych punktów wszczęcia Niemców austriackich z 1882 r. Stąd też mógł on liczyć na poparcie ze strony niemieckich ugrupowań nacjonalistycznych. Należało natomiast oczekiwać zdecydowanego oporu z ich strony w wypadku podjęcia działań na rzecz przyłączenia Śląska do wyodrębnionej Galicji, ponieważ nadal traktowały one ten obszar za część niemieckiego terytorium narodowego w monarchii habsburskiej. Mając na uwadze ten fakt, ludowcy wskazywali, że rozszerzenie autonomii Galicji doprowadzi do wzrostu świadomości narodowej ludności polskiej nie tylko w tej prowincji, lecz i na Śląsku Cieszyńskim. Podkreślano przy tym, iż wyodrębnienie wzmocni stanowisko polityków galicyjskich w monarchii habsburskiej, co pozwoli bardziej skutecznie niż dotychczas walczyć o równouprawnienie narodowe społeczności polskiej na Śląsku Cieszyńskim. Organ Stronnictwa Ludowego, „Kurjer Lwowski”, tak pisał na ten temat: „żądane przez nas usamodzielnienie Galicji nie sprzeciwia się, ale — przeciwnie — służy interesom ludności polskiej na Śląsku. Samo propagowanie usamodzielnienia zwiększa świadomość narodową ludu polskiego w Galicji; usamodzielnienie Galicji znosząc przeszkody tamujące nasz rozwój narodowy, dałoby większą odporność na wpływy czeskie ludności przybywającej z Galicji. Ludność ta nie uległaby czechizacji, ale stałaby się pierwiastkiem polonizującym na Śląsku. Gdyby nawet usamodzielniono Galicję przed przyłączeniem do niej Śląska, moglibyśmy, znajdując się w Austrii w jednym związku państwowym, bronić interesów polskich na Śląsku z większym skutkiem, niż czyni to obecne Koło Polskie”¹⁸

Jednakże ludowcy galicyjscy nie podejmowali żadnych praktycznych kroków w sprawie wyodrębnienia Galicji, ani też przyłączenia do niej Śląska Cieszyńskiego, mimo że po wprowadzeniu w 1907 r. powszechnego prawa głosowania w Przedlitawii wydawnie zwiększyli swoją reprezentację w Radzie Państwa. Również w porównaniu z innymi ugrupowaniami lewicowymi Polskie Stronnictwo Ludowe wykazywało małe zainteresowanie położeniem społeczności polskiej na Śląsku Cieszyńskim, chociaż utrzymywało bliskie kontakty z działającym tam Polskim Stronnictwem Radykalno-Narodowym. Stanowisko to nie uległo zmianie nawet po utworzeniu w 1906 r. oddziału Polskiego Stronnictwa Ludowego na Śląsku Cieszyńskim. Uznano wprawdzie ten fakt za czynnik sprzyjający przyłączeniu Śląska Cieszyńskiego do Galicji¹⁹, ale nie podejmowano żadnych działań na rzecz jego realizacji. Postulat ten był zresztą mało realny, ponieważ — podobnie jak w końcu XIX w. — nie pozwalała na to sytuacja wewnętrzna w monarchii habsburskiej. Ponadto w ostatnich latach przed wybuchem I wojny światowej przywódcy Polskiego Stronnictwa Ludowego koncentrowali się na sprawie reformy wyborczej do Galicyjskiego Sejmu Krajowego. W dodatku wstąpienie posłów ludowych do Rady Państwa w 1908 r. do Koła Polskiego utrudniało im aktywne angażowanie się na rzecz kwestii cieszyńskiej.

Więcej uwagi sprawie Śląska Cieszyńskiego poświęcała PPSD Galicji i Śląska.

Duży wpływ na takie stanowisko miał fakt, iż w obrocie jej działalności znajdowały się liczne polskie środowiska robotnicze na tym terenie. Działalność PPSD koncentrowała się nie tylko na walce o demokratyzację stosunków społecznych i politycznych, lecz i na upowszechnianiu w polskich skupiskach robotniczych postaw narodowych. Nabierało to tym większego znaczenia, ponieważ były one w znacznej części indyferentne narodowo i znajdowały się na terenie Zagłębia Karwińsko-Ostrawskiego, gdzie na początku XX w. ze szczególną ostrością ujawnił się konflikt polsko-czeski. Socjaliści podkreślali, iż postawa narodowa oraz aktywność polityczna środowisk robotniczych zdecyduje o obliczu narodowym Śląska Cieszyńskiego. Zwracał na to uwagę pochodzący z Galicji cieszyński działacz socjalistyczny, Mieczysław Jarosz: „Podobnie jak ludność rolnicza jest wcieleniem konserwatyzmu społecznego i narodowego indyferentyzmu, „ducha starośląskiego” — tak ludność robotnicza jest uosobieniem akcji odrodzeniowej na Śląsku. Wszelka akcja polityczna, czy narodowa nie da się pomyśleć bez udziału robotnika, a zwłaszcza górnika. Zagłębie węglowe jest terenem, na którym skupia się cała działalność społeczna na Śląsku. Stąd rozchodzą się po całym Księstwie hasła obrony i walki z obconarodową inwazją i uciskiem ekonomicznym. Ludność robotnicza najdotkliwiej odczuwa brak wolności politycznej. Dla niej kwestia narodowego i politycznego równouprawnienia jest zarazem kwestią bytu. Chociaż zresztą, jak ogół ludności śląskiej, nie posiada zrozumienia dla hasel niepodległościowych, rozumie jednak dobrze i odczuwa głęboko potrzebę równouprawnienia i walkę o nie ofiarną prowadzi. Tym momentom zawdzięczać należy, że sprawa polska na Śląsku nie zejdzie z porządku dziennego”²⁰.

Szczególne rolę w kształtowaniu postaw narodowych socjaliści przypisywali rozbudowie szkolnictwa polskiego. „Walka o polskie szkoły — konstatawał na łamach głównego organu prasowego PPSD, „Naprzód”, M. Jarosz — stała się hasłem, za którym pójdzie odrodzenie Śląska (...) Dlatego uważam walkę o polskie szkoły za jedno z najważniejszych zadań naszej partii”²¹. Pod wpływem konfliktu polsko-czeskiego socjaliści w ostatnich latach przed wybuchem wojny nawoływali społeczeństwo polskie z innych ziem polskich do większego zainteresowania się położeniem ludności polskiej na Śląsku Cieszyńskim. Czynił to m. in. ten sam M. Jarosz na łamach „Naprzodu”, pisząc wprost: „Niechże społeczeństwo polskie w Galicji pokaże, że naprawdę goręcej czuje się narodowo aniżeli ten polski proletariatus na Śląsku (...) chodzi o obronę ludności polskiej przed bezwzględną, brutalną czechizacją. Nie ludźcie się sentymentalną idyllą słowiańskiej solidarności, która jest maskowaniem gnębienia słabszych przez silniejszego”²².

Mimo silnego zaangażowania na rzecz równouprawnienia narodowego oraz uświadomienia narodowego polskich środowisk robotniczych na Śląsku Cieszyńskim PPSD unikała enuncjacji, które mogłyby jednoznacznie wskazywać na przynależność tego obszaru do polskiego terytorium narodowego. Nie zmienił tego faktu krytyczny stosunek tej partii do czeskiego programu państwowo-prawnego oraz otwarcie wyrażane obawy przed niebezpieczeństwem czechizacji ludności polskiej²³. Na taką postawę wpływ miały przede wszystkim dążenia do utrzymania poprawnych stosunków z działającymi na Śląsku Cieszyńskim socjalistami czeskimi i niemiecko-austriackimi. Ze stanowiskiem tych ostatnich należało liczyć się

zwłaszcza w ostatnich latach przed wybuchem wojny. Akceptowana przez przywódców PPSD orientacja austropolska kazała im bowiem widzieć w socjalistach niemiecko-austriackich naturalnego sojusznika dla realizacji tej koncepcji. Niezależnie od tego sprzeciw socjalistów polskich wobec ukraińskiego postulatu podziału Galicji²⁴ zmuszał ich w pewnym sensie — jak wydaje się — do wykazywania powściągliwości w ocenie stosunków narodowościowych na Śląsku Cieszyńskim.

Jednakże największe zainteresowanie kwestią cieszyńską przed pierwszą wojną światową wykazywała Narodowa Demokracja. Takie stanowisko wynikało przede wszystkim z faktu, iż spośród działających w tym czasie na ziemiach polskich stronnictw i ugrupowań politycznych poświęciła ona najwięcej uwagi terenom, które nie wchodziły w skład przedrozbiorowej Rzeczypospolitej szlacheckiej. Pozostawało to w ścisłym związku ze sformułowanym na przełomie XIX/XX w. zasięgiem polskiego terytorium narodowego. Opierał się on na założeniu, że podstawą jego granic na odcinku zachodnim i północnym powinny być stosunki etniczne oraz stan świadomości narodowej i aktywność ludności polskiej na obszarach pogranicznych.

Zgodnie z tym stanowiskiem narodowi demokraci traktowali całość Śląska Cieszyńskiego jako integralną część polskiego terytorium narodowego, który winna znaleźć się w granicach przyszłego państwa polskiego²⁵. Ich zainteresowanie koncentrowało się przede wszystkim na aktywności politycznej tamtejszej ludności polskiej, stanie jej świadomości narodowej oraz stosunkach narodowościowych na tym obszarze. Obóz narodowo — demokratyczny w pierwszych latach swojej działalności, kiedy szermował demokratycznymi hasłami społecznymi i politycznymi, liczył nie tylko na pozyskanie ludności polskiej dla idei narodowej, ale i na zdobycie w krótkim czasie na Śląsku Cieszyńskim wpływów politycznych. Z tego też względu pod adresem tamtejszych działaczy narodowych kierowano krytykę, zarzucając im bierność polityczną oraz konserwatyzm w kwestiach społecznych i politycznych²⁶.

Zainteresowanie stosunkami narodowościowymi na Śląsku Cieszyńskim skupiło się przede wszystkim na ujawniającym się w coraz większym stopniu od końca XIX w. konflikcie polsko-czeskim. Wychodząc z założenia, iż podstawą polskiego terytorium narodowego na odcinku południowo-zachodnim powinny być stosunki etniczne narodowi demokraci zdecydowanie odrzucili aspiracje czeskie do Śląska Cieszyńskiego. Podkreślano przy tym, iż tamtejszej ludności polskiej bardziej zagraża niebezpieczeństwo czechizacji niż germanizacji, ponieważ zakładano, że dominacja niemiecka w najbliższej przyszłości dobiegnie kresu. Odpowiedzialnością za położenie ludności polskiej na Śląsku Cieszyńskim obarczano nie tylko tamtejszych działaczy, lecz i polityków galicyjskich. Czołowy ideolog Narodowej Demokracji, Jan Ludwik Popławski, wskazując na niebezpieczeństwo czechizacji, konstatował w 1897 r.: „Nic dziwnego, że wobec naszego niedołęstwa w Księstwie Cieszyńskim, w którym Polacy stanowią znaczną większość ludności, wpływ czeski rośnie. Niemcy tracą wkrótce stanowisko uprzywilejowane w tym kraju, ale na rzecz Czechów (...) Prasa czeska coraz częściej mówi znowu o prawach Korony św. Wacława, do której i Śląsk zalicza, nasze zaś pisma nie zaznaczają wcale, że my Polacy nie możemy zgodzić się na włączenie do krajów czeskich wschodniej części

Śląska. Zmiany zasadnicze w układzie państwa austriackiego są w bliskiej przyszłości możliwe, należałoby więc zawczasu sprawy tego rodzaju, wątpliwe lub sporne wyjaśnić dla należytego uświadomienia opinii publicznej”²⁷.

Z dużym niepokojem narodowi demokraci obserwowali następstwa rozwoju przemysłowego Zagłębia Karwińsko-Ostrawskiego, który pociągał za sobą oprócz emigracji z Galicji napływ stojącego na wyższym niż polski poziomie cywilizacyjnym elementu czeskiego. Prowadziło to do asymilacji części ludności polskiej i zmiany w strukturze narodowościowej Śląska Cieszyńskiego na korzyść ludności czeskiej. W rezultacie postępowało rozluźnienie więzi Śląska Cieszyńskiego z Galicją przy równoczesnym zacieśnianiu się więzów tego obszaru z krajami czeskimi. Na ten fakt zwracał uwagę anonimowy autor artykułu zamieszczonego na łamach głównego organu prasowego Narodowej Demokracji, „Przeglądu Wszechpolskiego”: „Czesi daleko więcej niż my zyskali i sięgają po nowe zdobycze (...) działając z wielką energią, pragną narzucić całemu Śląskowi charakter czeski (...) Można dowodnie wykazać, że nie tyle warunki polityczne i ekonomiczne, ile bierność umysłowa i kulturalna jest przyczyną naszego upośledzenia”²⁸.

Nasilenie się konfliktu polsko-czeskiego na początku XX w. wywołało u narodowych demokratów bardzo ostre enuncjacje antyczeskie. Nie bez znaczenia — jak można sądzić — był szybki w tym czasie wzrost ich wpływów w Galicji. Fakt ten pozwalał żywić nadzieję na osiągnięcie podobnych sukcesów również na Śląsku Cieszyńskim, a eksponowanie niebezpieczeństwa czechizacji mogło to ułatwić. Stanowisko Narodowej Demokracji wobec aspiracji czeskich do Śląska Cieszyńskiego dobitnie wyraził Roman Dmowski w lipcu 1901 r. podczas wiecu śląskiego w Zakopanem. „Czesi mogą być pewni — mówi przywódca Narodowej Demokracji — że przedstawiciele nowego kierunku (narodowo-demokratycznego — J. G.), że narodowcy polscy poczuwają się do solidarności z nimi w ich walce z Niemcami (...) Ale z drugiej strony, gdy idzie o sprawy śląskie, muszą oni pamiętać, że dla nas Księstwo Cieszyńskie (...) jest krajem polskim, jest odwieczną dzielnicą piastowską, wśród której panującym żywiołem jest polski.

Kraju tego będziemy bronić wszelkimi siłami i ani jednej jego piędzi nikomu nie ustąpimy. Gdy przyjdzie czas na poważne postawienie programu wyodrębnienia Galicji w jakiegokolwiek formie, jednym z jego pierwszych punktów będzie połączenie z Galicją całego Księstwa Cieszyńskiego”²⁹. W podobnym duchu wypowiadał się na ten temat organ galicyjskich narodowych demokratów, „Słowo Polskie”: Autor artykułu zamieszczonego w 1904 r. na jego łamach, który był przypuszczalnie J. L. Popławski, wskazując iż kwestia cieszyńska może zaważyć negatywnie na całokształcie stosunków polsko-czeskich, pisał: „Nie działalność narodową Czechów w Cieszyńskim w tych lub owych szczegółach zwalczać należy, ale wyraźnie i otwarcie zaatakować powinniśmy podstawę ich polityki w tej części Śląska. Powinniśmy jasno i zasadniczo oświadczyć, że Księstwo Cieszyńskie musi być częścią integralną naszego terytorium narodowego w państwie austriackim (...) Powiedzmy Czechom otwarcie, że Księstwo Cieszyńskie jest krajem polskim i wtedy dopiero na tej podstawie zaczynamy z nimi rozmowę o uregulowaniu stosunku i to nie na Śląsku, ale w polityce wewnętrznej austriackiej, a wówczas i na Śląsku stosunek obu narodowości unormuje się na podstawie obopólnych ustępstw”³⁰.

Jednakże konflikt polsko-czeski nie przesłaniał politykom endeckim niebezpieczeństwa germanizacji, której ulegała nadal część społeczności polskiej. Z tego też względu odrzucając aspiracje czeskie do Śląska Cieszyńskiego, nie wykluczali oni możliwości kompromisowego uregulowania konfliktu polsko-czeskiego. Wyraźnie wskazywał na to w 1901 r. J. L. Popławski, stwierdzając wprost: „Naród polski musi dopomóc ludowi polskiemu na Śląsku (...) do odzyskania praw przyrodzonych, musi go wesprzeć zbiorowo w walce o nie, lecz w pierwszym rzędzie chodzi tu o walkę z Niemcami, potem zaś z Czechami, jeśliby Czesi okazali się rzeczywiście tak zaślepionymi, że w pokojowy sposób nie można by było z nimi załatwić sporu o Księstwo Cieszyńskie”³¹.

Mimo eksponowania polskiego charakteru całego Śląska Cieszyńskiego narodowi demokraci nie wystąpili z postulatem przyłączenia go do Galicji. Niezależnie od tego, że realizacja tego postulatu uzależniona była od głębokich przemian ustrojowo-politycznych w monarchii habsburskiej w kierunku federalizmu opartego na zasadach etnicznych, musieli oni liczyć się przede wszystkim z interesami Galicji. Skoro nie dopuszczali ewentualności podziału Galicji, to musieli z natury rzeczy respektować integralność terytorialną Śląska austriackiego. Było to wskazane także z tego powodu, że radykalne, niemieckie stronnictwa nacjonalistyczne mogły stać się naturalnymi sojusznikami w walce o wyodrębnienie Galicji. Wszystko to sprawiało, że w programie utworzonego w 1905 r. Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego w zaborze austriackim była jedynie wzmianka o „jak najściślejszej duchowej i politycznej łączności Śląska Cieszyńskiego z Galicją”³².

W ostatnich latach przed wybuchem wojny pod wpływem postępów czechizacji oraz aktywizacji ruchu ślązackowskiego w obozie narodowo-demokratycznym wyrażano obawy o utrzymanie polskiego charakteru Śląska Cieszyńskiego. Publicyści endeccy główne niebezpieczeństwo dostrzegli w niskim stanie świadomości narodowej ludności polskiej oraz jej małej aktywności politycznej. Ten niepokój dobitnie wyrażał Kazimierz Bartoszewicz na łamach głównego dziennika endecckiego w zaborze rosyjskim, „Głosu Warszawskiego”, uważanego za organ R. Dmowskiego: „Miejmy odwagę prawdzie spojrzeć w oczy. Miejmy odwagę powiedzieć sobie, że zaledwie garstka ludu śląskiego myśli i czuje po polsku, że przy dzisiejszej metodzie działania pójdą na marne szlachetne działania patriotów i tych zacnych Ślązaków, co nawołują lud śląski do skupienia się pod sztandarem narodowym”³³. Jeszcze bardziej pesymistycznie oceniał stan świadomości narodowej społeczności polskiej anonimowy autor artykułu zamieszczonego na łamach innego dziennika endeckiego w zaborze rosyjskim, „Gazety Warszawskiej”: „Lud wiejski śląski w znacznej swej części nie zdaje sobie sprawy z tego, że jest polskim, że mówi po polsku, trudno go przekonać, że w Krakowie i Galicji, to bracia jego tym samym mówią językiem, te same niemal mają zwyczaje. Polska dla niego, to Galicja, synonim nędzy”³⁴.

Zgodnie z tym stanowiskiem nawoływano polityków galicyjskich do większego zainteresowania się kwestią cieszyńską. Czynili to w głównej mierze publicyści endeccy z zaboru rosyjskiego. Duży wpływ na taką postawę — jak wydaje się — miał fakt, iż kierownictwo tamtejszego Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego w większym stopniu niż przywódcy endecji w pozostałych zaborach akcen-

owało potrzebę nadania polskiej działalności politycznej charakteru trójzaborowego. Nie bez znaczenia było również wydatne wsparcie materialne z Królestwa Polskiego dla instytucji kulturalno-oświatowych na Śląsku Cieszyńskim³⁵. I tak, „Głos Warszawski” poddając krytyce stosunek polityków galicyjskich do kwestii cieszyńskiej, stwierdzał: „Coraz bardziej zaczyna się potrzeby Śląska oceniać z punktu widzenia powiatowego, a nie dzielnicowego (...) Za jedno z najbardziej piekących zagadnień uważać należy sprawę wciągnięcia Śląska do ogólnonarodowej polityki austriackiej”³⁶. Z kolei korespondent cieszyński tego samego „Głosu Warszawskiego” pisał na ten temat: „Najpierwszą konsekwencją, jaką z nowych postępów czeskich na Śląsku wyciągnąć powinniśmy, powinno być wzmożenie zainteresowania się społeczeństwa polskiego śląskimi sprawami, wzmożenie ofiarności na obronę narodowości polskiej na Śląsku Cieszyńskim. Wszakże to nie o lokalne i podrzędnej wagi sprawy chodzi, ale o przesunięcie granic polskich”³⁷.

Wybuch I wojny światowej przyniósł spadek zainteresowania polskich środowisk politycznych kwestią cieszyńską. Zarówno dla zwolenników orientacji na Austro-Węgry, jak i na Rosję, przedstawiała ona nikłe znaczenie w porównaniu z innymi problemami, przed którymi stało społeczeństwo polskie w latach wojny. Przynależność polityczna Śląska Cieszyńskiego nie rzutowała bowiem na kształt terytorialny przyszłego państwa polskiego oraz jego miejsce w powojennej Europie. Nieprzypadkowo też pomijano kwestię cieszyńską w dyskusjach i polemikach orientacyjnych. Nie wykorzystywano jej nawet do doraźnych celów politycznych.

Nic więc dziwnego, że nie poruszali jej antyaustriacko nastawieni zwolennicy na Rosję, a później mocarstwa zachodnie. Nie czynili tego nawet w końcowej fazie wojny, mimo że zakładali przynależność polskiej części Śląska Cieszyńskiego do państwa polskiego i prowadzili na ten temat rozmowy z przywódcami czechosłowackiej akcji niepodległościowej. Uwaga polityków związanych z tą orientacją koncentrowała się bowiem na ziemiach zachodnich i północnych, pozostających pod panowaniem Niemiec³⁸.

Podobną postawę zajmowali zwolennicy orientacji na Austro-Węgry, mimo że opowiedzieli się za nią działacze cieszyńscy. Mieli oni zresztą ku temu dodatkowe powody. Przede wszystkim rozwiązanie sprawy polskiej w oparciu o Austro-Węgry uzależnione było nie tylko od uwarunkowań międzynarodowych, ale i od stanowiska stronnictw niemieckich, które nadal traktowały Śląsk Cieszyński jako część niemieckiego terytorium narodowego w monarchii habsburskiej. Dążąc zaś do wzmocnienia pozycji elementu niemieckiego w Przedlitawii, sformułowały one na początek wojny postulat wyodrębnienia Galicji i stały się poniekąd naturalnym sojusznikiem dla zwolenników orientacji austropolskiej. W takiej sytuacji wszelkie enuncjacje na temat przyszłości politycznej Śląska Cieszyńskiego mogły skomplikować stosunki z politykami niemiecko austriackimi. Należało tego unikać również ze względu na ewentualność podziału Galicji, zwłaszcza że z takim zamiarem nosił się rząd wiedeński na początku wojny³⁹.

Wszystko to powodowało, że wykluczano możliwość przyłączenia Śląska Cieszyńskiego do związanego z Austro-Węgrami państwa polskiego. Dopuszczano jedynie ewentualność podjęcia po zakończeniu wojny starań na rzecz zabezpieczenia praw narodowych ludności polskiej na tym obszarze. Stanowisko to jasno

przedstawił prezes Naczelnego Komitetu Narodowego, Władysław Leopold Jaworski: „W sprawie śląskiej jako o wewnętrznej sprawie austriackiej nie będzie mowy przy układach pokojowych. Po zawarciu pokoju trzeba będzie ułożyć konstytucję dla Polski i drugą konstytucję dla Austrii. Przy zmianach konstytucji austriackiej posłowie nasi będą mogli zabezpieczyć prawa mniejszości polskiej na Śląsku”⁴⁰. Analogiczną postawę zajmowało kierownictwo PPSD, mimo że socjaliści polscy na Śląsku Cieszyńskim bez zastrzeżeń zaakceptowali orientację na Austro-Węgry. Stanowisko to nie uległo zmianie nawet po rewolucji lutowej w Rosji, kiedy szeregi zwolenników orientacji austropolskiej zmniejszały się. Jeden z przywódców PPSD, Herman Diamand, na początku kwietnia 1917 r. oświadczył wprost, „że da się urzeczywistnić (na Śląsku Cieszyńskim — J. G.) (...) pomysł okręgów narodowych oraz uzyskać szereg praw narodowych, jakie w Galicji damy Rusinom”⁴¹. Niewątpliwie na taką postawę wpływ miał fakt, iż socjaliści w przeciwieństwie do ludowców i galicyjskich narodowych demokratów pozostawali w tym czasie w dalszym ciągu wierni orientacji na Austro-Węgry.

Postulat przyłączenia Śląska Cieszyńskiego do państwa polskiego nie został również otwarcie postawiony w końcowej fazie wojny, kiedy zwolennicy orientacji austropolskiej wystąpili z hasłem niepodległej, zjednoczonej Polski z dostępem do morza, co znalazło wyraz w uchwale Koła Polskiego w połowie maja 1917 r. Na kilkanaście dni przed podjęciem tej uchwały na wniosek posłów cieszyńskich Koło zadeklarowało jedynie, że „uznaje prawa Polaków na Śląsku jako żywotne w interesie narodu polskiego, wzywa prezydium Koła i komisję parlamentarną do strzeżenia tej sprawy przy nowym uregulowaniu stosunków konstytucyjnych”⁴². Powściągliwość posłów galicyjskich wobec kwestii cieszyńskiej wynikała z faktu, iż uchwały majowe w gruncie rzeczy miały charakter antyniemiecki i nie oznaczały porzucenia orientacji na Austro-Węgry⁴³.

Stanowisko polityków galicyjskich w kwestii cieszyńskiej nie uległo zmianie do końca istnienia monarchii habsburskiej. Przyłączenia Śląska Cieszyńskiego do państwa polskiego nie domagali się otwarcie nawet narodowi demokraci i socjaliści, którzy po pokoju brzeskim przeszli na pozycje niepodległościowe i wystąpili z Koła Polskiego. Stronnictwa te w dalszym ciągu nie wykluczały bowiem możliwości rozwiązywania sprawy polskiej w oparciu o Austro-Węgry.

Jesienią 1918 r. nastąpił wyraźny wzrost zainteresowania kwestią cieszyńską nie tylko w Galicji, ale i na innych ziemiach polskich. Ujawnił się wówczas w pełni ukształtowany wcześniej pogląd o polskim charakterze większej części Śląska Cieszyńskiego, który utwierdził się dzięki dużej aktywności politycznej tamtejszej społeczności polskiej w chwili rozpadu monarchii habsburskiej. Wszystko to powodowało, że zarówno polskie stronnictwa polityczne, jak i opinia publiczna, nie dopuszczwały ewentualności pozostawiania Śląska Cieszyńskiego poza granicami państwa polskiego.

Przypisy

¹ R. Wapiński: Kresy: alternatywa czy zależność?. (w:) Polska myśl polityczna XIX i XX wieku. T. 6: Między Polską etniczną a historyczną. Red. W. Wrzesiński. Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk—Łódź 1988, s. 9—11.

- ² J. Homola: Śląsk Cieszyński w opinii prasy galicyjskiej w latach 1861—1914. (w:) *Studia i materiały z dziejów Śląska*. T 8. Wrocław 1967, s. 196.
- ³ J. Gruchała: Koło Polskie w austriackiej Radzie Państwa wobec kwestii czeskiej i Śląska Cieszyńskiego (1879—1899), Wrocław 1982, s. 96—97.
- ⁴ M. Wanatowicz: Społeczeństwo polskie wobec Górnego Śląska (1795—1914), Katowice 1992, s. 66—68.
- ⁵ „Czas”, 29.06.1879, nr 149, s. 1.
- ⁶ „Czas”, 5.10.1879, nr 229, s.1.
- ⁷ „Nowa Reforma”, 27.05.1882, nr 112, s. 1.
- ⁸ „Gazeta Narodowa”, 17.02.1882, nr 39, s.1.
- ⁹ „Nowa Reforma”, 23.08.1884, nr 179, s. 1
- ¹⁰ W. Szukiewicz: Narodnim listom w odpowiedzi, „Nowa Reforma”, 16.09.1893, nr 197, s. 1.
- ¹¹ W. Szukiewicz: Śląsk Cieszyński, Lwów 1893, s. 18—19
- ¹² „Przegląd Polityczny, Społeczny i Literacki”, 5.05.1894, nr 102, s. 1.
- ¹³ „Gazeta Narodowa”, 1.08.1897, nr 211, s. 1.
- ¹⁴ J. Gruchała: Koło Polskie ..., s. 121—123; J. Homola: Śląsk Cieszyński..., s. 208—211.
- ¹⁵ Z. Hemmerling, A. Luczak: Kresy i słowiańskie mniejszości narodowe w koncepcjach ruchu ludowego. (w:) *Polska myśl polityczna...* T. 6, 209—210.
- ¹⁶ J. Gruchała: Koło Polskie..., s. 122—124; M. Heller: Ruch ludowy w Małopolsce Zachodniej i na Śląsku Cieszyńskim (1890—1914), Katowice 1988, s. 49.
- ¹⁷ List J. Stapińskiego do B. Wysłoucha z 27.10.1898 r., Zakład Narodowy im Ossolińskich — Biblioteka, sygn. 7183/II.
- ¹⁸ „Kurier Lwowski”, 23.08.1901, nr 235, s. 1. Zob. J. Gruchała: Ludowcy galicyjscy wobec problemów narodowościowych Austro-Węgier w końcu XIX i na początku XX w. (do 1914 r.), „Śląski Kwartalnik Historyczny” — Sobótka, R. 1989, nr 4, s. 587.
- ¹⁹ M. Heller: Ruch ludowy..., s. 84—85.
- ²⁰ M. Jarosz: Śląsk Cieszyński, Kraków 1910, s. 170—171.
- ²¹ „Naprzód”, 29.12.1908, nr 358, s. 1. Artykuły M. Jarosza na łamach tego dziennika podpisane są pseudonimem „Orszawa”.
- ²² A. Stępnik: Kwestia narodowa a społeczna na Śląsku Cieszyńskim pod koniec XIX i w początkach XX wieku (do 1920 roku), Katowice 1986, s. 119 i n.; J. Gruchała: Sprawa Śląska Cieszyńskiego w polityce i działalności PPSD Galicji i Śląska Cieszyńskiego, „Śląski Kwartalnik Historyczny” — Sobótka, R. 1981, nr 2, s. 280 i n.
- ²³ W. Najdus: Kwestia narodowa w ujęciu PPSD Galicji i Śląska, „Kwartalnik Historyczny” R. 1982, nr 2—3, s. 289.
- ²⁴ R. Wapiński: Narodowa Demokracja (1893—1939). Ze studiów nad dziejami myśli nacjonalistycznej, Wrocław 1980, s. 58.
- ²⁵ J. Gruchała: Stanowisko Narodowej Demokracji w kwestii cieszyńskiej w końcu XIX i na początku XX w. (do 1914 r.), „Śląski Kwartalnik Historyczny” — Sobótka, R. 1991, nr 3, s. 301—303.
- ²⁶ J. L. Jastrzębiec (J. L. Popławski): Z całej Polski, „Przegląd Wszechpolski” 1897, nr 14, s. 318.
- ²⁷ „Przegląd Wszechpolski”, 1896, nr 10, s. 234.
- ²⁸ „Gwiazdka Cieszyńska”, 1901, nr 33, s. 400.
- ²⁹ „Słowo Polskie”, 1.02.1904, nr 52, s. 1.
- ³⁰ „Dziennik Polski”, 31.08.1901, nr 344, s. 1. Artykuł ten podpisany jest używanym przez Popławskiego pseudonimem „Jastrzębiec”.
- ³¹ Program Polskiego Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego w państwie austriackim, „Przegląd Wszechpolski”, 1905, nr 11—12, s. 739.

- ³³ K. Bartoszewicz: Sprawa polska na Śląsku Cieszyńskim, „Głos Warszawski”, 28.10.1909, nr 297, s. 1.
- ³⁴ „Gazeta Warszawska”, 28.12.1913, nr 352, s. 2.
- ³⁵ „Dziennik Cieszyński”, 5.10.1912, nr 229, s. 2.
- ³⁶ „Głos Warszawski”, 1.12.1908, nr 246, s. 1.
- ³⁷ „Głos Warszawski”, 18.04.1909, nr 106, s. 2.
- ³⁸ W. Wrzesiński: Kresy czy pogranicze? Problem ziem zachodnich i północnych w polskiej myśli politycznej XIX i XX w. W: Polska myśl polityczny..., T. s. 144—145.
- ³⁹ J. Gruchała: Sprawa przynależności politycznej Śląska Cieszyńskiego w latach I wojny światowej, „Śląski Kwartalnik Historyczny” — Sobótka, R. 1983, nr 3, s. 355. Archiwum Państwowe w Krakowie.
- ⁴⁰ zespół NKN, Archiwum Państwowe w Krakowie, mkr. 100719.
- ⁴¹ Protokoły Komitetu Wykonawczego, wybranego na XII kongresie partyjnym w 1911 r., AMK i WK, sygn. IT 1324.
- ⁴² J. Holzer: Polska Partia Socjalistyczna w latach 1917—1919, Warszawa 1962, s. 65.

Lata pierwszej wojny światowej jako kolejny etap na drodze Śląska Cieszyńskiego do Polski.

Trudne lata 1914—1918 stanowiły kolejny, czwarty już etap rozwojowy ruchu polskiego na Śląsku Cieszyńskim, którego powstanie i rozwój zapoczątkowany został w roku Wiosny Ludów przez Pawła Stalmacha i jego kilku towarzyszy. To na łamach redagowanego przez Stalmacha „Tygodnika Cieszyńskiego” uczono Ślązaków znad Olzy, że są Polakami i mieszkają na polskiej ziemi, która z tej racji powinna należeć do Polski¹. Świadomych zwolenników sprawy polskiej było wówczas niewielu, ale kwestia więzi z narodem polskim już wówczas została postawiona, co prawda w sposób bliżej niesprecyzowany, ale w pełni aktualny również w dalszej perspektywie. Do tak pojętego celu, mimo piętrzących się trudności, dążył Paweł Stalmach przez następne kilkanaście lat wprowadzając setki czytelników „Gwiazdki Cieszyńskiej” w obszary polskiej tradycji historycznej i kultury narodowej².

Drugi etap rozwojowy polskiego ruchu rozpoczął się równocześnie z erą konstytucyjną w Austrii, a więc z początkiem lat sześćdziesiątych. Miał on wtedy kilkadziesiąt zdeklarowanych zwolenników i w kolejnych dziesięcioleciach jego zasięg poszerzał się głównie na chłopskie elity. Równocześnie ruch dorabiał się nowego pokolenia polskiej inteligencji pochodzenia ludowego, wychowanej w szkołach niemieckich. Mnożyły się też instytucje narodowe. Obok stale ważnej „Gwiazdki Cieszyńskiej”, powstała Czytelnia Ludowa w Cieszynie i kilka czytelni w mniejszych ośrodkach, powstawały liczne biblioteczki w szkołach, ich oddziaływanie w dłuższej perspektywie przecenić nie można. Tworzono ważne dla stanu chłopskiego instytucje gospodarcze a zarazem narodowe. Były nimi: Towarzystwo Rolnicze z siecią kółek rolniczych oraz Towarzystwo Oszczędności i Zaliczek z siecią terenowych kas. Powstało szereg czasopism, wreszcie ogólnonarodowa i ponad stanowa Macierz dla Księstwa Cieszyńskiego oraz Gimnazjum Polskie w Cieszynie. Od lat siedemdziesiątych ugrupowania polskie, przy istotnej pomocy duchowieństwa, stały się zorganizowaną siłą polityczną, zdolną do zdobywania wszystkich mandatów do Śląskiego Sejmu Krajowego w Opawie i Rady Państwa w Wiedniu w wjejskich okręgach wyborczych³.

Etap trzeci obejmuje okres od schyłku XIX wieku do wybuchu wojny w 1914 roku. Wtedy ruch polski posiadał już mocne oparcie w plebejskich masach mieszkańców wiosek i osiedli robotniczych. W jego ramach działał cały system organizacji politycznych, kulturalnych, zawodowych, młodzieżowych. Centralną rolę wśród nich odgrywały dziesiątki kół Macierzy Szkolnej i związanych z nimi bibliotek, kółek teatralnych i śpiewaczych. Obok Gimnazjum Polskiego w Cieszylinie w tutejszych seminariach od 1904 roku kształcono nauczycieli w języku polskim. Do wybuchu wojny opuściło polskie szkoły średnie ponad 400 absolwentów, było wśród nich wielu dzielnych szermierzy sprawy polskiej. Rozwijało się Gimnazjum Realne w Orłowej i kształcąca sztygarów Szkoła Górnicza w Dąbrowej.

Nauczycielstwo śląskie, dzięki działalności Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego przybierało w coraz to większym stopniu oblicze polskie, stąd i szkoły ludowe stawały się w coraz większym stopniu polskimi, mimo germanizatorskiej polityki środowisk niemieckich a polska tradycja historyczna stawała się coraz ważniejszym elementem świadomości Ślązaków. Poza wizjami stworzonymi przez wielkich wieszczów narodowych szczególnie mocno oddziaływał Sienkiewicz — jego „Krzyżacy”, toteż na podatny grunt padały idee obchodów 500-lecia grunwaldzkiej bitwy organizowane w 1910 roku w Krakowie, przy udziale licznej rzeszy Ślązaków, żywą też była tradycja kościuszkowska. To w oparciu o te wartości „Sokół” i związany z socjalistyczną „Siłą” „Strzelec” prowadził ćwiczenia wojskowe z setkami członków tych patriotycznych, młodzieżowych organizacji, by przygotować ich do udziału w zapowiadanej przez wieszczów „wojnie świętej o wolność ludów” w szeregach polskich⁴.

Wybuch wojny był wydarzeniem oczekiwanym. Od lat system wychowawczy Austrii pracował nad przygotowaniem ludów monarchii do tego momentu i trzeba przyznać, że w sposób skuteczny, bo w chwili wybuchu nie było wystąpień przeciw władzom, powszechnie panował austriacko-patriotyczny klimat i zaufanie do starego monarchy, Franciszka Józefa I.

Z wojną wiązano nadzieje na istotne zmiany. Śląscy Niemcy liczyli, iż w wyniku militarystycznych metod sprawowania władzy możliwa będzie zmiana ustroju Austrii i utrwalenie w niej pozycji elementu niemieckiego jako siły panującej⁵. Środowiska polskie zaś liczyły na powstanie Polski, którą wyobrażano sobie jako trzeci człon monarchii habsburskiej, na wzór ówczesnych Węgier. Owa Polska miała się składać z Galicji i odebranego Rosji Królestwa Polskiego. Do tego tworowi dołączyć się miał Śląsk Cieszyński. Gdyby to nie było możliwe zakładano, iż fakt istnienia Polski zawsze będzie pozytywnie wpływał na los polskich Ślązaków, a w przyszłości będzie możliwe korzystniejsze rozwiązanie. Z pozoru absurdalnym wydawała się skłonność Niemców śląskich do poparcia wyżej przedstawionego rozwiązania sprawy polskiej. Sądziли oni, iż po wyodrębnieniu Galicji z Przedlitawii, czyli austriackiego członu monarchii, Polacy zostaną wyeliminowani z politycznej gry w Wiedniu, to miało umocnić pozycję Niemców w tej najważniejszej części monarchii habsburskiej, a tym samym zapewnić im pozycję jedynej siły zdolnej do sprawowania władzy, również na Śląsku⁶.

Mobilizację rezerwistów przeprowadzono sprawnie. Mężczyźni i chłopcy gromadnie opuszczali swoje wioski, najczęściej na drabiniastych wozach, żegnani dźwiękiem kościelnych dzwonów i płaczem bliskich. Piechurów kierowano do koszar w Cieszynie i wcielano ich do pododdziałów 31 i 56 pułku landwehry, czyli obrony krajowej oraz setnego cesarsko-królewskiego pułku, dragonów kierowano do Frydku. Mimo ścisłu w koszarach i brakach w zaopatrzeniu niedługo załadowano żołnierzy do pociągów i wysyłano nad rosyjską granicę. Wyjeżdżali naogół w dobrej kondycji psychicznej, gdyż młodzi i zdrowi mężczyźni najczęściej traktowali wojnę jako okazję do wyrwania się w szerszy świat z zakłętego kręgu gospodarstwa rolnego, kopalni czy fabryki. Przekonani o druzgocącej przewadze militarnej Austrii i Niemiec nad Rosją i Francją nastawieni byli na kilkumiesięczną męską przygodę i dobrze im było z takimi, jak się okazało naiwnymi przekonaniami⁷.

W sierpniu 1914 roku Koło Polskie, zrzeszające polskich posłów do Rady Państwa w Wiedniu, przy pełnym poparciu znajdujących się poza nim polskich posłów socjaldemokratycznych, utworzyło Naczelny Komitet Narodowy, który za zgodą władz monarchii przystąpił do tworzenia Legionów Polskich. Za przykładem Koła Polskiego poszły stronnictwa polskie na Śląsku Cieszyńskim, a więc Związek Śląskich Katolików, Polskie Zjednoczenie Narodowe i Polska Partia Socjaldemokratyczna dla Śląska Cieszyńskiego przy poparciu towarzystw oraz instytucji narodowych powołały Śląską Sekcję Naczelnego Komitetu Narodowego, która przystąpiła do formowania Legionu Śląskiego⁸. Społeczność Śląska Cieszyńskiego wsparła sprawę licznymi darami pieniężnymi i rzeczowymi, co ma odbicie w ówczesnej prasie polskiej, w której całe kolumny zapelniają nazwiska ofiarodawców.

Do parku Adama Sikory w Cieszynie, w którym Legion Śląski odbywał ćwiczenia, zgłosiło się 424 chłopców w wieku przedpoborowym, bo poborowi i rezerwiści od lat ćwiczący w „Sokole” i związanym z „Siłą” „Strzelcu” zmuszeni byli zgłosić się do pułków austriackich. Ponadto około siedemdziesięciu ochotników udało się do Krakowa, do pierwszej Brygady dowodzonej przez Józefa Piłsudskiego. Skład zgłaszających się do Legionu Śląskiego prawie dokładnie odbijał strukturę społeczności polskiej na Śląsku Cieszyńskim. Dominowała w nim młodzież chłopska i robotnicza. Świadczy to dobitnie o głębokim związku podstawowych struktur tutejszej zbiorowości z narodowym ethosem polskim⁹.

19 września 1914 roku z parku Adama Sikory w Cieszynie wyruszyła na front jednostka złożona z 372 ochotników. Po złożeniu przysięgi i nabożeństwach dla żołnierzy obu wyznań, w czasie których z legionistami żegnali się oraz udzielali im błogosławieństw księża katecheci gimnazjalni Józef Londzin i Jan Stonawski, formacja zgrupowała się na płycie Rynku przed Domem Narodowym i tu w obecności tłumnie zebranej publiczności polskiej wysłuchała pożegnalnych przemówień posłów doktora Jana Michejdy i Tadeusza Regera. Wskazywali oni na więź Śląska z narodem polskim, którą czynem żołnierskim udokumentować mieli legionieści ślascy. Oddział wyjechał pociągiem do Mszany Dolnej i tu, po przeformowaniu włączony został, jako kompania śląska, do pułku 3 Legionów. Ponad

setka Ślązaków znalazła się w innych pododdziałach tego pułku dowodzonego przez majora Józefa Hallera¹⁰.

Wbrew naiwnym oczekiwaniom wojna nie była kilkumiesięczną, twardą przygodą, niedługo żołnierze poznali całą jej grozę: śmierć i rany pod ogniem przeciwnika, potworności walki wręcz na bagnety, kolby, noże, łopatki, niehumanitarne zmęczenie w marszach po piaszczystych czy bagnistych bezdrożach, dolegliwości związane z ciągłym tytłaniem się w błocie w doraźnie sporządzanych i na ogół podmokłych okopach, w których trzeba było leżeć i nie wychylać się, bo poza nimi była śmierć. Dotkliwie dawał się we znaki jesienny deszcz i chłód, a potem śnieg i mróz uniemożliwiający doraźne okopywanie się w zmarzlinie, co zmusiło walczące strony do wkopywania się głęboko w ziemię i przebywania miesiącami w wilgoci i zaduchu podziemnych wykopów, w których trzeba było trwać pod ostrzałem przeciwnika i czyhać na niego z karabinem w ręku, bez możliwości obmycia się, zmiany bielizny, w nieodłącznym i dokuczliwym towarzystwie plagi wszy.

Wiosną 1915 roku podejmowano próby walki manewrowej opłacane zawsze ogromnymi stratami. Dla przykładu walczący nad Nidą 31 pułk w kwietniu stracił w ciągu dwóch dni połowę swego stanu. Prawda, że rozwiązanie mu nie groziło, gdyż szczyrby w jego szeregach natychmiast wypełniali zmobilizowani rezerwiści. Tak przez pułk przewijały się tysiące czyichś ojców, mężów, synów, którzy przy wcieleniu do armii nie dzielili już beztróski i optymizmu kolegów mobilizowanych w pierwszych dniach wojny. Przyczynkiem do poznania sytuacji w 31 pułku, podobnie zresztą jak innych pułków austriackich walczących na niżu polskim w latach 1914–1915, mogą być „Frontowe Zapiski” Ludwika Skrzypka. Ów nauczyciel i podporucznik po opisanych powyżej kwietniowych atakach stwierdzał, że ma w plutonie tylko 16 zamiast 32 żołnierzy, w tym rannego. W dniu następnym zapisał, że z całej kompanii zostało tylko 38 ludzi, a w pułku trzeba obsadzić 16 stanowisk dowódców plutonów. Sam niedługo został porucznikiem i dowódcą kompanii, dowodził nią niedługo, bo w lipcu ciężko ranny, odwieziony został na zaplecze¹¹. Później powojował jeszcze na froncie włoskim i po kolejnej kontuzji trafił do kadry 31 pułku w Cieszynie. We frontowych walkach zdobył stopień i funkcję wysoką, jak na ludowego nauczyciela. Dziesiątki takich jak on wiele będą miały do powiedzenia w przełomowych dniach ze styku października i listopada 1918 roku.

Śląscy legionści z 3 pułku legionów walczyli w Karpatach Wschodnich broniąc Węgier przed inwazją rosyjską. Walki miały tu poniekąd odmienny charakter niż na niżu polskim, co wynikało w zalesienia terenu, jego pofałdowania, ale cechowało je nie mniejsze okrucieństwo, tym więcej, że rosyjski przeciwnik traktował żołnierzy z orzełkiem polskim na czapce w sposób szczególnie wrogi. Kompania śląska, po przejściu przez Przełęcz Pantyrską, ścierała się z Rosjanami w rejonie Rafajłowej, Maksymki, Rarańczy i Kostiuchnowki do lata 1915 roku, kiedy, razem z II Brygadą została ściągnięta z frontu, co uzasadnione było racjami politycznymi. Po kilku miesiącach walki załamał się zdrowotnie jej pierwszy dowódca podporucznik Feliks Hajduk. Pod Nadworną poległ jako pierwszy z legionistów śląskich Wincenty Koch z Rychwałdu, pod Kostiuchnowką kolejny dowódca kompanii śląskiej, porucznik Jan Łysek z Jaworzynki, utalentowany nauczyciel, poeta.

Łącznie kompania utraciła ponad jedną trzecią swego stanu¹². Tak dokumentowali Ślązacy swoje poparcie dla niepodległościowych dążeń swego narodu.

Władze monarchii liczyły na kilkumiesięczną wojnę i nie uważały za potrzebne gromadzenie zasobów żywności i innych środków pierwszej potrzeby, nie przystosowały też aparatu administracyjnego i handlowego do racjonalnego rozprowadzenia tych dóbr. Stąd, kiedy w roku 1915, w wyniku zaburzeń gospodarczych spowodowanych mobilizacją i wojną załamał się system cen, w całej aprowizacji zapanował chaos, którego skutki najmocniej uderzyły w najślabszych. Nędza zapanowała też na wsi, lecz tam zawsze głodny mógł zdobyć kawałek chleba, natomiast w osiedlach robotniczych i miastach zapanował ponury głód. Rozpoczęły się masowe wędrówki na wieś za żywnością, lecz one w sumie dawały niewiele, szczególnie najbardziej potrzebującym. Po żniwach 1916 roku wprowadzono system kartkowy. Nie zlikwidował on jednak widma głodu, gdyż należne przydziały często nie docierały do uprawnionych, bo na rynku nad racjami społecznymi dominowała chęć zysku, stąd niezależnie od braku pokrycia przydziałów, dobrze sytuowany zawsze mógł nabyć u kupców prawie wszystko, oczywiście po bardzo wygórowanych cenach, a żyjącym z pracy pozostawała skrajna nędza¹³. Głodowi towarzyszyły choroby, szczególnie groźną stała się wtedy gruźlica, gwałtownie wzrastała śmiertelność, szczególnie w osiedlach robotniczych i miastach¹⁴.

W parze z narastającą nędzą nasilała się presja na zdekompletowane przez mobilizację załogi kopalń i zakładów przemysłowych. Przemysł niedługo przewyciężył zamieszanie wywołane warunkami wojennymi, przestawił się na produkcję wojenną i nie tylko odzyskał, ale zwiększył swoją wydajność. Zasadniczym czynnikiem umożliwiającym taki rozwój była możliwość nieskrępowanego dyktowania przez dyrekcję zatrudnionym warunków pracy i płacy. Było to możliwe, gdyż właśnie w tym celu kopalnie i zakłady przemysłowe oddano pod nadzór oficerów, a załogi poddano wojskowej dyscyplinie, której egzekutorem były niewielkie oddziały składające się w zasadzie z żołnierzy mówiących językiem niezrozumiałym dla Ślązaków, najczęściej byli to bośniaccy piechurzy, później wzmocniono ich szwadronami węgierskich husarów, przydatnych w tłumieniu ulicznych zająć. Załogi wojskowe były ślepym narzędziem w rękach dyrekcji przedsiębiorstw i komendantów. Więziły one i głodziły opornych robotników, równocześnie doprowadzając ich do pracy. Aresztantów bito, szykanowano obcinaniem włosów oraz „słupkami” i „szpangami” — torturami rodem z koszar. Do tego komendant zawsze miał możliwość zesłania na front narażającego się mu robotnika¹⁵. Prawie zanikła działalność związków zawodowych, gdyż ich funkcjonariuszy zmobilizowano, względnie zastraszone. Fikcją stały się przypisy dotyczące czasu pracy, bezpieczeństwa, wynagrodzenia¹⁶.

Przycichła też aktywność towarzystw narodowych i partii politycznych, gdyż działający w nich mężczyźni, bo aktywność kobiet była w sumie niewielka, poszli do wojska. Do tego, w warunkach wojennego stłamszenia, głośnie manifestowanie uczuć narodowych, czy przekonań politycznych traciło sens. Pewną aktywność przejawiała Śląska Sekcja Naczelnego Komitetu Narodowego kierowana przez jej wojskowego komisarza Tadeusza Regera. Organizowała ona, głównie w oparciu

o koła Macierzy oraz socjalistycznej „Siły” — „Dni Kwiatka”, których celem było, poza kultywowaniem narodowego ethosu, organizowanie opieki nad legionistami w służbie oraz pomocy dla rannych, później również internowanych. Utworem dobrze oddającym nastroje owych spotkań była pieśń „Rozkwitają pęki białych róż”¹⁷.

Odbywały się też nieliczne zebrania o charakterze politycznym: największymi spośród nich były imprezy 1 Majowe. Odbywano je w salach, stąd też ilość uczestników była ograniczona a uprzednio zatwierdzeni przez władze referenci, w obecności policyjnego komisarza, odczytywali wcześniej ocenzone przemówienia: dyskusji nie przewidywano i nie dopuszczono do niej¹⁸. Równie bezbarwne oblicze miała lokalna prasa polska: prawomyślna, ocenzone, odbijająca ówczesne szare realia.

Nad codziennym życiem rodzin i pojedynczych osób jak zmora ciążyła świadomość, że gdzieś na wschodzie, a później i w górach Italii wegetują najbliżsi, stale ocierający się o śmiertelne niebezpieczeństwo. Z niepokojem oczekiwano wiadomości, że ktoś zginął, dochodziły wieści o zaginionych. Wtedy, obok porażenia niedobrą wieścią, nadal tliła się nadzieja, że po latach poniewierki on wróci. Inni powracali ze zszarpanymi nerwami, chorzy, okaleczeni, często w sposób nieodwracalny, a przereźdzone walkami pułki domagały się dalszych uzupełnień, w konsekwencji dalszych ofiar.

Lata 1914—1915 w pełni ujawniły bezduszny, biurokratyczny—militarystyczny charakter monarchii i jej bezzadność wobec klęsk przyniesionych przez wojnę. Nie przejawiała się też wola sił rządzących do porozumienia z ludami Austrii. Na odwrót, do 1916 roku twierdzono, że Austria jest państwem niemieckim, a ostatnim jej ustępstwem na rzecz innych narodów będzie ewentualna zgoda na przyłączenie Galicji do Królestwa Polskiego. Twardy, proniemiecki kurs przejawiał się również na terenie Śląska Cieszyńskiego. Wyrażał się in w narastaniu sympatii propruskich oraz w lekceważeniu elementu polskiego¹⁹. Rosło przygnębienie, niezadowolenie, napięcie, narastały tęsknoty za innym układem politycznym, najczęściej utożsamianym z dość mgliście pojętą Polską.

21 listopada 1916 roku zmarł cesarz Franciszek Józef I, symbol austriackiej monarchii. Panowało wówczas przekonanie, że z jego odejściem zamknęła się cała epoka, co było o tyle nieuzasadnione, że stary monarcha od dłuższego już czasu nie był zdolny do oddziaływania na tok zdarzeń²⁰.

Pierwszym wydarzeniem, które przerwało monotonię beznadziei był akt dwu cesarzy z 5 listopada 1916 roku powołujący do istnienia bliżej nie określone Królestwo Polskie. Działacze skupieni wokół Sekcji Śląskiej Naczelnego Komitetu Narodowego nie zostali tym zaskoczeni, gdyż od 1914 roku pilnie śledzili rozwój sprawy polskiej i starali się czynić wszystko co możliwe, by przy jej rozwiązaniu dopilnować racji Śląska. Stąd dwukrotnie, we wrześniu 1915 i w lipcu 1916 występowali z odpowiednimi memorialami do Naczelnego Komitetu Narodowego w Krakowie²¹, w których domagali się powiązania losów Śląska Cieszyńskiego z losami Galicji i Królestwa. W związku z manifestem z 5 listopada 1916 roku posłowie ksiądz Józef Londzin i doktor Jan Michejda wysłali gratulacyjny telegram do prezydenta Warszawy księcia Zdzisława Lubomirskiego, w którym

mocno stonowali swoje żądania odnośnie Śląska w wyniku nacisków polityków polskich z Galicji i Królestwa, zalecających im ostrożność w tej sprawie, gdyż ostre jej postanowienie mogło skomplikować stosunki polityków polskich z Niemcami i Czechami²².

Reakcja Niemców śląskich na akt 5 listopada była natychmiastowa. W zamian za zgodę na wyodrębnienie Galicji zażądali oni oderwania od tego kraju miasta Białej z okolicą oraz obszaru księstw oświęcimskiego i zatorskiego. Nie dopuszczali oni wogóle myśli o przyłączeniu do Polski Śląska Cieszyńskiego, gdyż uważali ten kraj za domenę własną²³. Wiadomo też było, że za Niemcami śląskimi stali politycy niemieccy w wiedeńskiej centrali, od których poparcia w zasadniczym stopniu zależało powodzenie starań o faktyczną realizację aktu z 5 listopada, a więc powstanie Królestwa Polskiego.

Dla Czechów natomiast bezwzględny dogmatem było utrzymanie jedności ziem korony czeskiej, co oznaczało roszczenia do całości austriackiego Śląska. Prawda, że to stanowisko przy okazji kontaktów z polskimi politykami łagodzone deklaracjami o potrzebie ugody, co oddalało nieuchronne starcie²⁴.

A w środowisku polskim nadal dyskutowano nad rozwiązaniem sprawy śląskiej. Na gruncie PPSD dopatrywano się wyjścia w proponowanych przez socjaldemokratów austriackich demokratycznych przekształceniach Austrii i przyznaniu wszystkim narodom monarchii, a więc i Polakom na Śląsku, autonomii kulturalnej²⁵. Jednak już w maju 1917 roku odrzucono takie rozwiązanie i żądano rozpatrywania losów Śląska Cieszyńskiego łącznie z losami Galicji²⁶. Odtąd w kręgach polityków polskich już ze Śląska Cieszyńskiego nie rezygnowano i planowano przygotowania do zdecydowanych działań w momentach przełomowych²⁷.



Rok 1917, pierwszy rok rządów cesarza Karola, przechodził pod znakiem wielkich wstrząsów oraz gospodarczego i politycznego załamywania się jego monarchii. Pierwszy z tych wstrząsów jakoś się łączył z rewolucją lutową w Rosji.

Prasa cieszyńska z 1916 i początków 1917 roku o Rosji pisała niewiele, gdyż relacje o zachodzącej tam destrukcji nie były mile widziane przez cenzurę. Wyjątek stanowiła wieść o zamordowaniu Rasputina²⁸. 21 lutego „Robotnik Śląski” informował o buncie wojsk rosyjskich na froncie, potem przez trzy tygodnie panowało milczenie, wreszcie pojawiła się piorunująca wiadomość, iż „carat się wali”, bez podawania szczegółów i komentarzy²⁹. Niedługo i one się pojawiły w postaci przedruków z prasy zachodniej. Pierwszym był artykuł z angielskiego „Timesa” o wymownym tytule: Wolności, ziemi, śmierć aresztowanym³⁰, artykuł częściowo został skonfiskowany, ale to też posiadało swoją wymowę. Później pojawiały się informacje o tym, że rząd rosyjski zdany jest na łaskę i niełaskę komitetów robotniczych i żołnierskich³¹. Wpływ wydarzeń w Rosji na społeczne nastroje w Austrii był olbrzymi. Oto zawałił się tron, monarsze grożono trybunałem, to uderzyło w centralne symbole również austriackiej tradycji. Ujawniła się nie tylko siła zbuntowanych robotników i żołnierzy ale i praktyczna możliwość wywierania przez nich przemożnych wpływów na władzę państwową.

Zmiana politycznej atmosfery znalazła pełne odbicie w przebiegu święta 1 Maja

z 1917 roku. Mimo formalnego zakazu urządzania manifestacji znacząca część robotników porzuciła pracę i udała się na zebrania odbywające się pod otwartym niebem, po wymuszeniu zgody na ich odbycie. W Orłowej, na centralnym dla wschodniej części zagłębia wiecu, zebrało się 12 tysięcy górników. Przemówienia były ostre, odpowiadające nastrojom. Obok żądań aprowizacyjnych dominowało jedno hasło: Pokój! W następnych dniach mnożyły się strajki i inne zaburzenia na tle konfliktów w poszczególnych zakładach. Ożywiła się działalność związkowa, teraz już niezbędna jako czynnik pośredniczący między robotnikami i władzami. Militarystyczny gorset uwierający załogi wyraźnie się kurczył³².

Pod naciskiem nastrojów społecznych cesarz, po raz pierwszy w czasie wojny, zwołał Radę Państwa, licząc głównie na pomoc ze strony posłów socjaldemokratycznych. Jej obrady rozpoczęły się 30 maja, debatowano nad stanem gospodarczym i nastrojami społecznymi w monarchii. Treści obrad były publikowane w prasie, stąd z konieczności poluzowano cenzurę, przywracano związkom zawodowym należną im pozycję, przystąpiono do prób rzeczywistego złagodzenia sytuacji aprowizacyjnej gnębiącej ośrodki przemysłowe. By usprawnić produkcję zwolniono ze służby wojskowej większą liczbę żołnierzy, głównie górników i metalowców, ograniczono samowolę wojskowych komendantów w zakładach. Jednak inicjatywy parlamentarne były tylko półśrodkiem, niezdolnym do zniesienia niedoborów w gospodarce oraz sztwywności i nieudolności systemu zarządzania, stąd nastąpiły kolejne wybuchy. 30 czerwca zastrajkowało w Boguminie 3 tysiące metalowców. Ich żądania, głównie aprowizacyjne, zostały spełnione, choć nie odbyło się bez koncentracji wojska³³. Drugiego lipca w zachodniej części Zagłębia wybuchły potężne rozruchy. Masy głodujących, wśród których największą aktywność wykazywały kobiety, dzieci i starcy ruszyły na sklepy i plądrowały je. Doszło do starć z wojskiem, byli zabici i ranni. 5 lipca takie zajścia objęły całą śląską część zagłębia, w Karwinie padło 8 zabitych. Tłumy zgłodniałych ruszyły na wioski rabując spotkane na szlaku sklepy. Fala pochodów wygłodzonych mieszkańców zagłębiowskich osiedli objęła cały prawie obszar Śląska Cieszyńskiego z wyjątkiem terenów górskich i podgórskich. Plądrujący znajdowali w magazynach sklepowych znaczne ilości żywności i innych dóbr, co wywołało powszechne potępienie ukrywających je spekulantów. Jednak owe oburzenie i to z przewidzianym skutkiem, skierowano na tory antysemitycznych awantur. 7 lipca wprowadzono stan wyjątkowy, ale blokujące drugi wojsko było bezsilne wobec zdecydowanych na wszystko anonimowych tłumów kobiet, starców, dzieci, które omijały blokady głównych dróg i bocznymi ścieżkami zdążyły do upatrzonych celów. Pochody i zaburzenia wygasły w dniach 12 do 15 lipca³⁴.

Wydarzenia w Zagłębiu stały się tematem obrad Rady Państwa. Przy tej okazji do opinii publicznej przedostało się wiele bulwersujących informacji, wzrosła też rola socjaldemokratycznych posłów ostro piętnujących zło i proponujących korzystne dla załóg rozwiązania. Jednym z nich było wsparcie dla spółdzielczości spożywców, jako przeciwwagi dla prywatnych sklepów, mocno skompromitowanych praktykami spekulacyjnymi między innymi przez pochody zgłodniałych w lipcu 1917 roku. W takim klimacie społecznym powstał między innymi cieszyński „Konsum Robotniczy”.

Kolejny wielki wstrząs wywołała rewolucja październikowa w Rosji, która ponownie potwierdziła polityczną siłę zbuntowanych robotników i żołnierzy. Wieści o wydarzeniach w Rosji pojawiły się w prasie 10 listopada, a więc z trzydniowym opóźnieniem³⁵. Na pierwszy plan w tych informacjach wybijano dekret o pokoju, pisano o decydującej roli robotników i żołnierzy, a więc chłopów w wydarzeniach rosyjskich i o tym, że zmiecione zostało z rosyjskiej sceny politycznej obszarnictwo, co umożliwi rozwiązanie w tym kraju problemu bezrolnych³⁶. Tak pisał socjaldemokratyczny „Robotnik Śląski”. W komentarzach „Gwiazdki Cieszyńskiej” i „Dziennika Cieszyńskiego” spotykamy się z innym spojrzeniem. Dostrzegano tu przede wszystkim zamęt i anarchię, i stwierdzono, że po samodzielnawiu carów nastąpi dyktatura czerwonej międzynarodówki³⁷. Następane starcie o wyraźnym obliczu politycznym, a nie jak dotąd socjalnym, wiązało się z wolą poparcia dążeń pokojowych, tak mocno wyeksponowanych przez rosyjską rewolucję. Niezadowolenie i niepokój budziło przedłużenie się rokowań pokojowych w Brześciu, które bez widocznych efektów toczyły się od 17 listopada 1917 roku³⁸. By wywrzeć nacisk na uczestniczącą w tych rokowaniach delegację socjaldemokracy austriacy zainicjowali w połowie stycznia 1918 roku strajk generalny. Rozpoczął się on w Wiener Neustadt i niedługo objął całą Austrię. W zagłębiu jako pierwsza, bo 23 stycznia porzuciła pracę karwińska Gabriela, do 26 stycznia sparaliżowane było całe zagłębie. Nie pomogły wezwania do przzerwiania strajku na wiecach w Ostrawie i Orłowej, gdzie podjęto uchwały o potępieniu wojny, konieczności zawarcia pokoju i przyznania ludom socjalnej i narodowej wolności. Powszechny strajk objął prawie wszystkie zakłady na obszarze Śląska Cieszyńskiego. Uczestniczyło w nim ponad 100 tysięcy robotników, trwał do siódmego lutego³⁹.

Kolejnym wstrząsem została objęta wschodnia część zagłębia węglowego w marcu 1918 roku. Obok protestu przeciw istocie zawartego z Rosją pokoju, który w praktyce oznaczał pogłębienie agresji państw centralnych⁴⁰, treścią tego wystąpienia był protest przeciw pokojowi zawartemu 9 lutego 1918 r. między mocarstwami centralnymi a Republiką Ukrainy, w którym, przy całkowitym pominięciu opinii Polaków, oddano Ukrainie część terytorium Królestwa Polskiego — Chełmszczyznę. Ów akt wykazał całkowite lekceważenie przez Niemcy i Austrię interesów mającego powstać państwa polskiego⁴¹. Był to kolejny wrogi wobec Polaków akt, po kryzysie przysięgowym zakończonym rozwiązaniem Legionów oraz internowaniem legionistów za to, iż chcąc zostać żołnierzem Polski odmówili przysięgi na wierność obcym monarchom. Rozwiązanie Legionów przyjęto na Śląsku Cieszyńskim jako bolesną porażkę własnych dążeń. Śląscy legionści po owym kryzysie zostali najczęściej wcieleni do austriackich pułków, choć pojedyncze osoby przedarły się z brygadą generała Józefa Hallera do Rosji, inne znalazły się w szeregach tak zwanego „Polskiego Wehrmachtu” w Królestwie.

Pokój brzeski skompromitował przed polską opinią publiczną zwolników opierania przyszłości narodu na współpracy z Niemcami i Austrią, po tym akcie załamała się też proaustriacka orientacja wśród aktywnej politycznie opinii polskiej na Śląsku Cieszyńskim. Odtąd wyjścia z wojennej pułapki poszukiwano prawie wyłącznie w klęsce Niemiec i Austrii oraz w zwycięstwie zachodnich alian-

tów, którzy wobec utraty rosyjskiego sojusznika stawali się rzecznikami sprawy polskiej.

Rzeczywisty stan nastrojów politycznych w Austrii, podobnie jak w poprzednich latach dobrze ilustrował przebieg święta majowego⁴². Na wiecach liczących dziesiątki tysięcy uczestników, poza momentami socjalnymi dominowały żądania pokoju oraz utworzenia państw narodowych, a więc polskiego i czeskiego. Na tym tle rysowały się w zagłębiu napięcia między lokalnymi przywódcami polskimi i czeskimi, w ostateczności jednak odsunięte one zostały na plan dalszy, gdyż obie strony nadal zmuszał do współpracy wspólny przeciwnik — struktury austriackie zdominowane przez Niemców.

W lipcu 1918 roku ostatecznie załamała się rozpoczęta wiosną na froncie zachodnim ofensywa ostatnich nadziei generała Ludendorffa, co wskazywało na ostateczne wyczerpanie się ludzkich i materiałowych zasobów Niemiec. Inicjatywa strategiczna znalazła się w rękach aliantów, wydatnie wspartych przez włączające się do wojny Stany Zjednoczone. Załamanie się mocarstw centralnych było tylko sprawą czasu.

Austrii zagrażało też rozbitcie od wewnątrz, gdyż w całym kraju tliło się zarzewie niepokoju na tle aprowizacyjnym i narodowym. Topniał autorytet władz administracyjnych i całego państwa, narastał rozkład armii przemoczonej długotrwałą wojną, wykrwawionej, zdemoralizowanej porażkami, wasalnymi zależnościami od Niemców, coraz szerzej otwartej na rewolucyjne nastroje wnoszone w szeregi głównie przez byłych jeńców rosyjskich, którzy latem 1917 roku masowo wracali do austriackich koszar, by po procesie rehabilitacyjnym ponownie zasilić bojowe jednostki. W koszarach cieszyńskich stanowili oni wtedy grupę ponad 600 żołnierzy, a więc około jednej trzeciej stanu szeregowców w garnizonie⁴³. Nie respektowali oni hierarchii wojskowej, regulaminów, odmawiali udziału w ćwiczeniach, a wcieleni do jednostek liniowych stanowili zaczyn rozkładu. Zbyt dużo przeżyli, dość mieli poniewierki, czekali na koniec wojny. W połowie 1918 roku groźnym dla armii zjawiskiem była dezercja żołnierzy, która przybrała już masowe rozmiary. Zagrożeni wysłaniem na front ukrywali się po lasach, polach, wioskach i miastach. Załogi winne ich były wyłapywać i oddawać w ręce wojskowych sądów, karzących dezercję wyrokami śmierci. Lecz żołnierze pozostający w koszarach nie byli zdolni do wykonania takiego zadania, gdyż oni, a nawet oficerowie biorący udział w obławach, rozumieli położenie zbiegów, jeśli nawet z nimi nie sympatyzowali⁴⁴.

Od lata 1918 roku przywódcy polscy na Śląsku Cieszyńskim zdawali sobie sprawę z faktu, iż o przynależności Śląska Cieszyńskiego do Polski nie zadecydują dyplomaci, ale postawa ludu polskiego w momentach przełomowych. Stąd przygotowywano na ów dzień mieszkańców wsi i miast oraz załogi fabryk i kopalń, wykorzystując istniejącą sieć organizacji oraz instytucji narodowych. Ważnym elementem tych działań były przygotowania zmierzające do opanowania wojskowego garnizonu cieszyńskiego, w którym Polacy stanowili wśród szeregowców jedną trzecią, zaś wśród oficerów tylko jedną dziewiątą stanu i to w stopniach najniższych, a więc podporuczników i poruczników. Starania o pozyskanie wojska dla sprawy polskiej rozpoczęto późnym latem 1918 roku. W tym celu poseł do Rady

Państwa doktor Jan Michejda podjął rozmowy z bliskim mu porucznikiem Klemensem Matusiakiem — nauczycielem i działaczem polskim z okresu przedwojennego, ten zaś w porozumieniu z porucznikami Franciszkiem Barteczkiem i Ludwikiem Skrzypkiem, posiadającymi znaczące doświadczenia bojowe, rozpoczął przygotowania do decydującej chwili, polegające na pozyskiwaniu dla sprawy innych oficerów, rozpoznawaniu służby i układów osobowych w garnizonie i przygotowywaniu planu działania⁴⁵.

Lawinę wydarzeń, wcześniej niż oczekiwano, bo już we wrześniu, uruchomiło załamanie się austriackiego frontu na Bałkanach, co spowodowało bezpośrednie zagrożenie Węgier, odwołanie pułków węgierskich z frontu włoskiego, załamanie militarne w Alpach i pełny rozkład armii austriackiej.

Polscy posłowie śląsko-cieszyńscy do Rady Państwa, obserwujący z horyzontów wiedeńskich polityczną sytuację monarchii stwierdzili już w pierwszej dekadzie października, iż Austria się wali, stąd złożyli w dniach 7 i 11 października w parlamencie oświadczenia, iż wobec woli ich wyborców przyłączenia się do Polski uważają swoją misję w Wiedniu za zakończoną⁴⁶ i opuścili naddunajską stolicę. Zajęli się natomiast organizowaniem społecznego poparcia dla polskiej sprawy na samym Śląsku. Już 11 października trzy tutejsze stronnictwa ustaliły skład wspólnej reprezentacji i uchwaliły ogólną deklarację, stwierdzającą przynależność ich kraju do Polski⁴⁷, następnie przystąpiono do organizowania serii wieców. Pierwsze z nich odbyły się 15 i 22 października w Orłowej i Boguminie⁴⁸, a więc w punktach, w których ruch polski nie posiadał najmocniejszego oparcia. Owe wiece oznaczały przejęcie przez Polaków inicjatywy w rozpoczynającej się walce o podział Śląska Cieszyńskiego, mimo, iż władza znajdowała się nadal w rękach niemieckich.

Cesarz Karol, świadomy rozkładu swego państwa szukał oparcia w powstających na gruzach starego porządku zawiązkach nowych, narodowych władz i zamierzał nakłonić je do połączenia się w państwo związkowe narodów Austrii, by tak uratować swoją monarchię. W tym celu w dniu 16 października wydał manifest wzywający do tworzenia lokalnych komitetów i rad narodowych, deklarując respektowanie ich suwerenności⁴⁹.

Dla powstającej na Śląsku Cieszyńskim polskiej władzy ów akt posiadał istotne znaczenie, gdyż ten kraj, jako Księstwo Cieszyńskie stanowił opartą na dawnym prawie jednostkę polityczną, odziedziczoną przez Habsburgów na podstawie prawa lennego po wymarłej dynastii Piastów cieszyńskich. Istniała więc prawna podstawa do reaktywowania politycznego bytu Księstwa Cieszyńskiego bez wchodzenia w kolizję z prawem i władzami Austrii, i uzyskanie ich formalnego uznania. Opisany układ prawny wykorzystano, powstała 19 października, Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego, która po zgłoszeniu swego istnienia uzyskała formalne uznanie przez władze centralne w Wiedniu i krajowe w Opawie⁵⁰.

Sam tytuł prawny nie przesądzał jednak o rzeczywistym znaczeniu Rady Narodowej. By stać się rzeczywistą władzą polityczną musiała się ona wykazać poparciem społecznym oraz realnym wpływem na administrację i siły zbrojne.

Radę Narodową organizowali posłowie polscy wybrani przed wojną przez większość mieszkańców kraju, stąd posiadali prawo do wystąpienia w charakterze

reprezentantów ludu Śląska Cieszyńskiego. Do tego w połowie października 1918 roku rzeczywiste poparcie dla nich było niewątpliwie większe niż przed wojną, gdyż w ciągu trudnych czterech lat całkowicie upadł prestiż Austrii, a pojęcie Polski w 1918 roku było nie tylko, jak przed wojną, refleksem pracy towarzystw narodowych, ale przede wszystkim powstała w czasie wojny wizja lepszej przyszłości pod sprawiedliwymi rządami własnych rodaków, od których oczekiwano gwarancji pokoju, możliwości pracy oraz w miarę dostatniego życia.

Że owe poparcie faktycznie istniało wykazywały przeprowadzone wiece w Orłowej i Boguminie, a w stopniu najwyższym wielki wiec z 27 października w Cieszynie. Kilkunastotysięczne miasto zostało w tym dniu zalane przez czterdziestotysięczną rzeszę gospodarzy tej ziemi, robotników i chłopów ze wszystkich krańców kraju. Ta potężna manifestacja do reszty podcięła i tak już mocno zachwiane samopoczucie niemiecko-austriackiej biurokracji z liczącą ponad dwie setki grupą oficerów włącznie. Rozmiary wiecu uniemożliwiały przeprowadzenie przygotowywanej kontrmanifestacji cieszyńskich Niemców, gdyż stanowili oni w sumie małą tylko grupę. Nikt nie miał w tym dniu wątpliwości co do tego, czym reprezentantem była uzyskująca pełne poparcie zebranych tłumów Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego⁵¹. Momentem znaczącym były organizowane na potrzeby wiecu stráže obywatelskie. Okazały się one bardzo przydatne w kolejnych, przełomowych chwilach⁵².

W dniu 28 października Rada Narodowa, zgodnie z formalnymi uprawnieniami, podbudowanymi zmanifestowanym w poprzednim dniu społecznym poparciem, zażądała od starostów powiatowych w Cieszynie, Bielsku i Fryszacie podporządkowania się polskiej władzy państwowej, i złożenia przez nich, jako kierowników administracji powiatowej, ślubowania na wierność. Spotkała się jednak z odmową, co było istotnym niepowodzeniem, tym więcej, iż właśnie w tym dniu proklamowano państwo czechosłowackie, a w dniu następnym w zagłębiu pojawiły się jego flagi⁵³.

W tej sytuacji zwołała Rada Narodowa na 30 października do Cieszyna zebranie wszystkich wójtów gmin polskich Śląska Cieszyńskiego i tu złożyli jej oni ślubowanie na wierność i zostali przyjęci w jej skład. Następnie Rada Narodowa podporządkowała sobie również starostwa powiatowe⁵⁴.

Suwerenności władzy polskiej potencjalnie zagrażał austriacki garnizon wojskowy w Cieszynie liczący ponad dwa tysiące oficerów, podoficerów i żołnierzy. Jego komendant pułkownik Johann Gerndt przyrzekł co prawda w dniu 30 października Radzie Narodowej swoją lojalność, ale ślubowania wierności odmówił. Z tej racji Rada Narodowa zaprosiła na swoje popołudniowe posiedzenie delegacje oficerów, podoficerów i żołnierzy — Polaków i tu, w uroczystej atmosferze, udekorowano ich białoczerwonymi kokardami i tak przyjęto w służbę Polski. Niedługo takie kokardy obok austriackich „bączków” przyczepili sobie do czapek wszyscy wojskowi — Polacy⁵⁵, to samo uczynili stacjonujący w Cieszynie Czesi i tak formalnie jednolita załoga austriacka rozpadła się na trzy narodowe frakcje: aktualnym było pytanie, która z tych frakcji zdominuje garnizon i miasto.

Pozycję polskich wojskowych bardzo wzmocnił fakt, iż znajdowali się oni na terenie zamieszkałym przez Polaków zdecydowanych na zjednoczenie się z Polską.

Do tego prawie we wszystkich gminach polskich Śląska Cieszyńskiego istniały, powołane w związku z wiecami strażę obywatelskie, których trzon kierowniczy stanowili byli członkowie „Sokoła” i „Siły”, najczęściej posiadający znaczące doświadczenie bojowe zdobyte w austriackim wojsku. W sposób naturalny wybierali się wśród nich legioniści⁵⁶.



W marcu i kwietniu 1848 roku Paweł Stalmach, w pisanych do Andrzeja Cinciały z Wiednia listach wzywał chłopów śląskich do powstania i zapowiadał włączenie się do niego razem z Andrzejem Kotulą i Jerzym Oszeldą. Liczył na pomoc ze strony Polaków z Galicji i na włączenie Śląska do Polski⁵⁷. Rzeczywistość jednak nie przystawała do śmiałych projektów śląskiego studenta z objętego rewolucją Wiednia. Marzenia o powrocie kraju nad Olzą do Polski pojawiły się też później i to w różnych kontekstach.

Za lat siedemdziesiąt i pół od postawienia problemu przez Stalmacha w listach do Cinciały, a potem słynnych jego i Kotuli memoriałach z praskiego Słowiańskiego Zjazdu, marzenia o Polsce przekształciły się w realny fakt. W nocy z 31 października na 1 listopada grupa polskich oficerów wykonała swój żołnierski obowiązek i po udanym zamachu objęła komendę w cieszyńskim garnizonie, zaś rankiem 1 listopada na Wieży Piastowskiej załopotala biało-czerwona flaga, a na ulicach miasta porządku pilnowały podległe Radzie Narodowej strażę obywatelskie wzmocnione przez polskich żołnierzy⁵⁸. W ciągu kolejnych dwudziestuczterech godzin, dzięki operacjom wojskowym oraz strażi obywatelskich, cały etnicznie polski obszar Śląska Cieszyńskiego znalazł się pod rządami polskimi⁵⁹.

Mogło się wydawać, że u kresu wojny światowej z lat 1914—1918 Polacy w kraju nad Olzą osiągnęli swój cel i używając zwrotu Gustawa Morcinka „wyrąbali sobie chodnik do Polski”.

Przypisy

¹ „Tygodnik Cieszyński” (dalej: „TC”) 1848, nr 22; I. Homola: „Tygodnik Cieszyński” i „Gwiazdka Cieszyńska” pod redakcją Pawła Stalmacha (1848—1887). Katowice — Kraków 1968, s. 28,35.

² ibidem, s. 50—70.

³ J. Chlebowski: Świadomość społeczna i narodowa na Śląsku Cieszyńskim w drugiej połowie XIX wieku. „Studia i Materiały z Dziejów Śląska” (dalej: SiMzDz. Śl.) Wrocław 1964, s. 85—154; Tenże: Wybory i świadomość społeczna na Śląsku Cieszyńskim w drugiej połowie XIX wieku. Katowice — Kraków 1966.

⁴ Tenże: Kwestia cieszyńska na początku XX wieku. „Dzieje Najnowsze” 1970, nr 1, s. 133—173; Tenże: Nad Olzą. Katowice 1971, s. 87—117; A. Zając: Macierz Szkolna dla Księstwa Cieszyńskiego w okresie szczytowego rozwoju. „SiMzDz. Śl.”, t. VIII. Wrocław 1964, s. 324—385; K. Matusiak: Walki o Ziemię Cieszyńską. Bielsko 1930, s. 10; E. Buława: Żołnierskimi drogami do Polski. W: Świt nad Olzą (red. R. Danel). Cieszyn 1988, s. 21—22. Terminy „Śląsk” i „Ślązacy” oznaczają w tym artykule Śląsk Cieszyński, czyli austriacki „Śląsk Wschodni oraz jego polskich mieszkańców.

⁵ H. Wereszycki: Historia Austrii. Wrocław 1972, s. 288—296; Tenże: Pod berłem Habsbur-

- gów. Kraków 1975, s. 261—262; J. Chlebowczyk: Między dyktatem, realiami a prawem do samostanowienia. Warszawa 1988, s. 195—199.
- ⁶ H. Wereszycki: Historia Austrii..., s. 305—309; Tenże: Pod berłem..., s. 280—281, J. Chlebowczyk: Między dyktatem..., s. 134—135, 137, 195—197.
- ⁷ Ibidem, s. 136—137; E. Buława: Żołnierskimi drogami..., s. 22.
- ⁸ „Dziennik Cieszyński”, „Gwiazdka Cieszyńska”, „Robotnik Śląski” (dalej: „Dz. C.”, „GC”, „R. Śl.”) z drugiej dekady sierpnia i pierwszej oraz drugiej dekady września 1914 r.; Zofia z Grabskich Kirkor-Kiedroniowa: Wspomnienia, cz. II: Ziemia mojego męża. Kraków 1988, s. 112—113. J. Chlebowczyk: Między dyktatem..., s. 135—136.
- ⁹ W dwudziestolecie wymarszu Legionu Śląskiego w bój o niepodległość. Cieszyn 1934; Jednodniówka wydana z okazji 40-lecia „Sokoła” w Cieszynie, (red. J. Szczurek) Cieszyn 1931, s. 8—9. J. Szczurek: Legion Śląski w zagłębiu Ostrawsko-Karwińskim. „Śląska Brygada” 1925, nr 5; Z. Kirkor-Kiedroniowa: Op. cit., s. 172—173; J. Chlebowczyk: Nad Olzą..., s. 118.
- ¹⁰ „GC” z 21.IX.1914; W dwudziestolecie wymarszu Legionu Śląskiego...
- ¹¹ K. Bolesławski: K. K. Landwehr Infanterie Regiment 31. Lesebuch der Ostschlesischen Landwehr im Weltkriege. Cieszyn 1923; L. Skrzypek: Zapiski frontowe. „Głos Ziemi Cieszyńskiej” (dalej: GZC) 1983, nr 4, s. 43—45. E. Buława: Porucznik. „GZC” 1983, nr 41; Tenże: Żołnierskimi drogami..., s. 23—24.
- ¹² „W dwudziestolecie wymarszu...”, J. Łysek: Oddział Śląski w Legionach Polskich. „Dz. C.” 1916, nr 1; B. Pochnowski: Przejścia Kompanii Śląskiej 3 pułku Legionów. L. Łakomy, Kampania porucznika Jana Łyska w Legionie Śląskim. Katowice 1939; „Wiadomości Polskie” 1915, nr 16—18; Lista poległych w szeregach Legionu Śląskiego, jako załącznik W: W dwudziestolecie wymarszu...
- ¹³ „R. Śl.” nr 7, 28, 60 z 1917 r.; J. Żebro: Pamiętnik Śląskiego Nauczyciela. Cieszyn 1956 (Maszynopis w Bibliotece Miejskiej, Oddział Zabytkowy (dalej: BMOZ), s. 50. Autor brał udział w rewizjach, których celem było stwierdzenie stanu zasobów żywności w koloniach górniczych; Z. Šolle, Dělnické hnutí v českých zemích za imperialistické světové války. Praha 1952.
- ¹⁴ „R. Śl.” 1918, nr 21 z 13 marca.
- ¹⁵ Memoriał do Komisji Alianckiej z 1919 roku. W: Zbiory Regeera BMOZ zespół nieuporządkowany.
- ¹⁶ ibidem.
- ¹⁷ „Poseł Związku Śląskich Katolików” R. XLIII, s. 8; „R. Śl.” r. 1915 i pierwsza połowa 1916.
- ¹⁸ „R. Śl.” nr 31, 38 z 1915 i 35 z 1916; J. Hájek. Zhojbná úloha pravicových socialistů w ČSR. Praha 1954, s. 26.
- ¹⁹ H. Wereszycki: Pod berłem Habsburgów..., s. 283.
- ²⁰ Tenże: Historia Austrii..., s. 309, 311.
- ²¹ L. Grosfeld: Tak zwany akt 5 listopada. „Kwartalnik Historyczny” (dalej: „K.H.”) 1954, nr 2. Archiwum Państwowe w Katowicach, Oddział w Cieszynie, Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego, sygn 28. Teksty pism Śląskiej Sekcji NKN do władz NKN w Krakowie z 15.IX i 30.VII.1916.
- ²² Tekst telegramu, ibidem.
- ²³ J. Chlebowczyk: Nad Olzą..., s. 124—130; „Dz.C.” nr 24, s. 264 z 1917 r., o planach włączenia austriackiego Śląska do Prus i wspólnej granicy prusko-węgierskiej; F. Koneczny: Oświęcimskie niemieckie, czy Cieszyńskie polskie. Kraków 1917.
- ²⁴ T. G. Masaryk: Světová revoluce. Praha, s. 295; R. Dmowski: Polityka polska i odbudowanie państwa polskiego. Warszawa 1925, 225; S. Kasprzak: Stosunek Czech do Polski (1914—1921). Warszawa 1936, s. 25.

- 25 Archiwum Państwowe w Krakowie, Protokoły Komitetu Wykonawczego PPSD. Protokół z 15.IV.1917.
- 26 „R.Śl.” 1917, nr 36.
- 27 W. Sworakowski: Polacy na Śląsku za Olzą. Warszawa 1937, s. 53.
- 28 „R.Śl.” 1917, nr 3 z 10.I.
- 29 „R.Śl.” 1917, nr 22 z 17.III.1917.
- 30 „R.Śl.” 1917, nr 25 z 27.III.
- 31 „R.Śl.” nr 32 z 21.IV.1917.
- 32 „R.Śl.” 1917, nr 35, 36.
- 33 „R.Śl.” 1917, nr 51—53.
- 34 J. Kolejka: *Revoluční dělnické hnutí na Moravě a ve Slezsku (1917—1921)*, s. 51—57; Wywiad autora artykułu z Franciszkiem Barteczkiem, wówczas porucznikiem dowodzącym oddziałem blokującym drogi w zagłębiu. Stwierdza, że dochodził do porozumienia z czołówkami pochodów zgłodniałych, wskazując im, że pilnowaną przez niego drogą nie przejdą, w efekcie przechodzili polem obok drogi, lub bocznymi ścieżkami.
- 35 „R.Śl.” 1917, nr 90 z 10.XI.1917.
- 36 „R.Śl.” 1917, 101 z 10.XII.
- 37 „GC” nr 91 z 14.XI.1917; „Dz. C.” z 9.XII.1917; polemika „R.Śl.” nr 100 z 15.XII.1917.
- 38 „R.Śl.” 1918, nr 2 z 5.I — nadzieje związane z rokowaniami w Brześciu.
- 39 „R.Śl.” 1918 nr 9, 13, 15, 15; J. Kolejka, *Revoluční...*, s. 79.
- 40 „R.Śl.” 1918, nr 15 z 20.II.
- 41 H. Wereszycki: *Historia Austrii...*, s. 312—313; J. Chlebowczyk: *Miedzy dyktatem...*, s. 289, 300, 326; Tenże: *Nad Olzą...*, s. 131—133; L. Grosfeld: *Sprawa Chełmszczyzny w 1918 roku*. „K. H.” 1974, nr 1, s. 33—43; Z. Kirkor-Kiedroniowa: *Op. cit.*, s. 243—244 — autorka współorganizowała „wielkie zgromadzenie” w sprawie Brześcia w Dąbrowej, relacja o nim „Dz. C.” 1918, nr 32; K. Matusiak: *Walki...*, s. 68—69.
- 42 „R. Śl” 1918, nr 41.
- 43 K. Matusiak: *Walki...*, s. 70—72; Rozmowa autora z Florianem Balcarem, który jako uczeń seminarium nauczycielskiego, a zarazem podoficer podchorąży w 31 pułku prowadził ćwiczenia z plutonem byłych jeńców rosyjskich. Żołnierze na placu ćwiczeń zmusili go do rezygnacji z zajęć, przekonywując go o bezcelowości takiego wysiłku. Taki stan stwierdził oficer inspekcyjny garnizonu kapitan Ramik, którego żołnierze też nie respektowali. Dla zachowania pozorów kapitan aresztował Balcara i w tym dniu jeszcze zwolnił.
- 44 Wywiad autora z Franciszkiem Barteczkiem, który jako porucznik organizował obławy na dezertorów. Jeśli nawet zbiegów okrażano, to żołnierze przepuszczali ich, sam Barteczek stwierdzał, iż milcząc taki stan aprobował. K. Matusiak, *Walki...*s. 73.
- 45 K. Matusiak: *Walki...*, s. 100—106.
- 46 J. Szczurek: *Z wielkich dni Śląska Cieszyńskiego, cz. III: Przewrót polityczny i wojskowy. Cieszyn 1918*, s. 10.
- 47 Z. Kirkor-Kiedroniowa: *Op. cit.*, s. 268-269. Autorka uczestniczyła w zebraniu polityków polskich, przygotowujących w tym dniu koncepcję organizacyjną i personalną Rady Narodowej Królestwa Cieszyńskiego; „Dz. C.” nr 225 z 1918 r.
- 48 Z. Kirkor-Kiedroniowa: *Op. cit.*, s. 270—271. Autorka razem z posłami do Rady Państwa przemawiała na wiecu w Orłowej, oceniała wiec jako udany, ilość uczestników zaś na 20 tysięcy, ibidem, s. 275: podobna relacja z wiecu w Boguminie, który w jej ocenie był podobny do orłowskiego, choć mniejszy.
- 49 „Dz.C.” 1918, nr 225.
- 50 Z. Kirkor-Kiedroniowa: *Op. cit.*, s. 272—275. Autorka była członkinią Rady Narodowej; K. Matusiak: *Walki...*, s. 91.

- ⁵¹ ibidem, s. 91—93; Z. Kirkor—Kiedroniowa: Op. cit, s. 275—277; Uchwały wiecu: w: Świt nad Olzą, s. 63—64; Relacje Franciszka Barteczka, E. Buława: Żołnierskimi drogami..., s. 29—30, na podstawie materiałów w teczce F. Barteczka, w Macierzy Ziemi Cieszyńskiej, Centrum Wiedzy o Regionie.
- ⁵² J. Szczurek: Z wielkich dni Śląska Cieszyńskiego, cz. II, O Milicjach Ludowych, a. 25—29.
- ⁵³ Z. Kirkor—Kiedroniowa: op. cit., s. 282—283.
- ⁵⁴ P. Bobek: Powstanie Rady Narodowej i polskiej władzy na Śląsku Cieszyńskim. „Głos Ludu Śląskiego” 1928, nr 79—85; Proklamacje Rady Narodowej z 30.X.1918 W: Świt nad Olzą..., s. 65; B. Cybulski: Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego (1918—1920). Opole 1968.
- ⁵⁵ J. Szczurek: Przewrót polityczno—wojskowy..., s. 28—31; Z. Kirkor—Kiedroniowa: op. cit, s. 289; Protokół z narady polskich oficerów z wieczora 30 października 1918 W: Świt nad Olzą..., s. 67, tytuł: „Rozkaz mobilizacyjny to błąd redakcyjny w: E. Buława: Żołnierskimi drogami..., s. 31.
- ⁵⁶ J. Szczurek: O Milicjach Ludowych..., s. 25—29; K. Matusiak: Walki..., s. 112; E. Buława: Porucznik „GZC” 1983, s. 43; Warto zwrócić uwagę na inspiratorów wojskowych działań z szeregów legionistów, na przykładzie postaci sierżantów Karola Siwka z Górnej Suche i Roberta Szewieczka z Frysztatu.
- ⁵⁷ Korespondencja Pawła Stalmacha (red. I. Homola, L. Brożek). Wrocław 1969, listy nr 12, 13, 14.
- ⁵⁸ K. Matusiak: Walki..., s. 154—158; J. Szczurek: Przewrót polityczny i wojskowy..., s. 32—52; G. Morcinek: Noc listopadowa w Cieszynie. W: Wspomnienia Cieszyńskich (red. L. Brożek). Warszawa 1964, s. 243—248; J. Król: Noc listopadowa w Cieszynie z 1918 roku. „GC” z 31.X.1919; R. Danel: Noc listopadowa. „Kronika” 1978, nr 2; Tenże, Przewrót. „GZC” 1984, nr 45; E. Buława: Początki polskiej władzy na Śląsku Cieszyńskim. „Zaranie Śląskie” 1962, nr 4; Tenże: Porucznik, „GZC” 1983 nr 42, 43; Żołnierskimi drogami..., s. 26—28, 31—40.
- ⁵⁹ J. Szczurek: O Milicjach Ludowych..., s. 48—50; Tenże: Przewrót polityczny..., s. 32—52; K. Matusiak: Walki..., s. 112, 158—160; J. Kopecki: Wspomnienia osobiste z pierwszego objęcia Bogumina przez Wojsko Polskie w dniu 1 listopada 1918 r. „GC” 1938, nr 87; E. Grim: Przełomowe chwile w zakątku istebniańskim. „Śląska Brygada” 1935, nr 5; E. Buława: Żołnierskimi drogami do Polski... 38—39.

Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego **Próby oceny działalności i dokonań**

I. Rada Narodowa jako platforma porozumienia politycznego Polaków na Śląsku Cieszyńskim.

1. Charakterystyka Śląska Cieszyńskiego przed I wojną światową.

W wiek XX Księstwo Cieszyńskiego weszło jako część tzw. Śląska Austriackiego, który stanowił kraj koronny z własnym sejmem krajowym i namiestnikiem¹. Teren Księstwa Cieszyńskiego podzielony był na cztery powiaty polityczne (cieszyński, bielski, frydecki i frysztacki). Ostatni przed wybuchem I wojny światowej spis ludności — z 1910 r. — wykazał, że w księstwie zamieszkiwało 426 667 osób, w tym 233 850 ludności polskiej, 115 694 czeskiej i 76 916 niemieckiej². Ludność niemiecka najliczniej reprezentowana była w pow. bielskim, a także w Cieszynie, Frydku i Frysztacie. Czesi zamieszkiwali przede wszystkim w pow. frydeckim (tu stanowili zdecydowaną większość), spotkać ich można było także na zachodnich krańcach pow. cieszyńskiego i frysztackiego (było to już jednak osadnictwo wypowe). Polacy posiadali zdecydowaną przewagę liczebną na wschód od pow. frydeckiego (jedynie w większych miastach i okolicznych gminach znajdowały się znaczniejsze skupiska Niemców).

Ludność polska była na początku XX w. w znacznym stopniu uświadomiona narodowo i politycznie określona³. Wyznaniowo dzieliła się na dwie grupy: katolików (ok. 77%) i ewangelików. Podział wyznaniowy znalazł swoje odbicie w ruchu politycznym. Katolicy wspierali i działali w Związku Śląskich Katolików (utworzonym w 1883 r.) natomiast ewangelicy przede wszystkim w Polskim Stronnictwie Ludowym i Polskim Stronnictwie Narodowym przekształconym przed I wojną światową w Polskie Zjednoczenie Narodowe. Rozwój przemysłu spowodował, że do głosu doszły na Śląsku Cieszyńskim poglądy socjalistyczne i w konsekwencji coraz prężniej rozwijała się tu Polska Partia Socjalno-Demokratyczna. Liderzy tych partii (ks. Józef Londzin z ZŚK, dr Jan Michejda z PZN

i Tadeusz Reger z PPSD) byli niekwestionowanymi przywódcami ludności polskiej przed I wojną światową i w chwili jej zakończenia.

2. Powstanie Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego.

Walka polityczna z Niemcami i Czechami zamieszkującymi Księstwo Cieszyńskie zmuszała partie polskie do szeregu porozumień w celu obrony interesów polskich; partie te miały za sobą — w chwili zakończenia wojny — szereg koalicji wynikających z bieżącej walki politycznej. Polscy działacze nawiązywali też kontakty z politykami galicyjskimi, ale ich trwałość pozostawiła wiele do życzenia, gdyż interesy Galicji nie zawsze pokrywały się z potrzebami ludności polskiej Księstwa Cieszyńskiego.

Już od początku 1918 r. dla polskich działaczy na Śląsku Cieszyńskim staowało się coraz bardziej oczywiste, że z chwilą zakończenia wojny może dojść do przełomowych rozstrzygnięć politycznych; Księstwo Cieszyńskie może nie należeć do monarchii habsburskiej. Coraz bardziej prawdopodobne staowało się powstanie niepodległych państw narodowych, w tym państwa czeskiego. Dla Polaków na Śląsku Cieszyńskim właśnie Czesi mogli okazać najbardziej niebezpiecznym przeciwnikiem, gdyż niewątpliwie będą dążyć do włączenia księstwa do państwa czeskiego. Niemcy austriaccy mieszkający na terenie księstwa byli w trudniejszej sytuacji, gdyż państwo czeskie odcinało ich od większych skupisk ludności niemieckiej. Mając jednak poważny wpływ na życie gospodarcze i dużą dojrzałość polityczną byli poważnym przeciwnikiem.

Od początku października 1918 r. przywódcy ZŚK, PZN i PPSD przygotowywali się do przejścia od Austro-Węgier Księstwa Cieszyńskiego w imieniu powstającego państwa polskiego. Istotny element tych przygotowań stanowiło uczestnictwo przywódców ZŚK i PPSD w naradach galicyjskich polityków w październiku 1918 r., które doprowadziły do utworzenia Polskiej Komisji Likwidacyjnej⁴. Mimo zasadniczej zgodności poglądów w sprawie przynależności Galicji i Śląska Cieszyńskiego do Polski, nie udało się doprowadzić do pełnego zespolenia wysiłków i obie dzielnice utworzyły własne organy.

W dniu 12.X.1918 w Domu Narodowym w Cieszynie doszło do spotkania przywódców ZŚK, PPSD, PZN i polskich organizacji społecznych, w trakcie którego przyjęto rezolucję o uznaniu Rady Regencyjnej, gdyż „jako Polacy — stwierdzono — zamieszkujący kraj polski, uznajemy bezwarunkowo przynależność naszą i kraju naszego do całej, zjednoczonej i niepodległej Polski, z dostępem do morza”. Efektem spotkania było także podjęcie uchwały o utworzeniu organu ponadpartyjnego, reprezentującego interesy ludności polskiej wobec władz austriackich, ludności czeskiej i niemieckiej oraz — w bliskiej przyszłości — rządu polskiego, któremu przekazane zostaną ziemie śląskie⁵.

Do 16 października ustalono skład personalny przyszłego organu ponadpartyjnego mającego reprezentować interesy ludności polskiej. Fakt ten ma istotne znaczenie przy analizowaniu manifestu Karola z 16.X.1918 do narodów monarchii, w którym wskazano na możliwość tworzenia rad narodowych. Należy podkreślić, że wprowadzie większość rad narodowych powstała jako następstwo tego manifestu, jednak bez wątpienia nie odnosi się to do cieszyńskiej Rady.

Powstała ona zgodnie z wolą polskich partii politycznych i nawet nazwa wygenerowana została samodzielnie. Już w 1911 r. Polskie Zjednoczenie Narodowe proponowało utworzenie platformy porozumienia politycznego o nazwie rada narodowa (oczywiście w innej sytuacji i dla innych celów), a PPSD podając 16.X.1918 nazwiska swoich przedstawicieli do tworzonego organu informowała ks. J. Londzina że deleguje ich do pracy w radzie narodowej. W trzeciej dekadzie października 1918 r. prasa cieszyńska opublikowała oficjalne sprostowanie T. Regera, w którym wyjaśnił, że Rada Narodowa powstała samoistnie a nie na podstawie manifestu cesarskiego.

Supremacja ZSK, PPSD i PZN w życiu politycznym była tak duża, że skład Rady Narodowej ukształtowali liderzy tych partii. W jej skład weszło po siedmiu przedstawicieli tych partii i jeden reprezentant Związku Społeczno-Narodowego. Pewnym zawodem dla polskich działaczy kulturalnych, społecznych i oświatowych było przyjęcie czysto partyjnej formuły składu Rady Narodowej.

Prace nad utworzeniem Rady Narodowej przebiegały równoległe do intensywnych działań politycznych zmierzających do pobudzenia aktywności Polaków. Odbływały się masowe wiece (n.p. w Orłowej 13 października uczestniczyło w wiecu ok. 20 000 osób), swoje spotkania odbywali członkowie polskich towarzystw kulturalnych, sportowych, oświatowych i społecznych, spotykali się też przełożeni gminni.

19.X.1918 odbyło się pierwsze posiedzenie Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego. Ustalony został skład, wybrano Prezydium Rady (trzech prezydentów: J. Londzin, T. Reger i J. Michejda) oraz sekretarza Rady (Paweł Bobek). Rada postanowiła powiadomić władze austriackie o swoim powstaniu i o przejęciu Księstwa Cieszyńskiego w imieniu powstającego państwa polskiego⁶.

Rada powstała jako organ 22 osobowy. Skład uległ jednak w następnych miesiącach zmianom i w połowie 1919 r. liczba jej członków wzrosła do 34. Przez pierwsze tygodnie swojego istnienia Rada działała przede wszystkim jako organ kolegialny, na posiedzeniach plenarnych. Tu zapadły najważniejsze decyzje i był to organ zarówno formalnie jak i rzeczywiście najważniejszy. Jednak po przejęciu władzy, a ściślej po zawarciu ugody z Czechami posiedzenia plenarne stawały się coraz rzadsze i nie tu podejmowane były akty normatywne i istotne decyzje administracyjne. Na posiedzeniach plenarnych roztrząsano problemy polityczne i ścierały się poglądy partyjne. Posiedzenia plenarne Rady były niezbędne dla zachowania prestiżu i miały służyć legitymizacji poczynań innych organów Rady, a także pozostałych instytucji działających na tym terenie. Od lutego 1920 r., gdy Komisja Plebiscytowa pozbawiła Radę Narodową i jej organy władztwa administracyjnego, posiedzenia plenarne miały znowu, podobnie jak w październiku 1918 r. istotne znaczenie, ale już tylko jako gremium polityczne, próbujące wywrzeć wpływ na tok wydarzeń. Ostatnie posiedzenie plenarne RNKSC odbyło się 4.VIII.1920 czyli w tydzień po ostatecznej decyzji Rady Ambasadorów w sprawie granicy na Śląsku Cieszyńskim i prawie tydzień przed oficjalnym przejęciem przyznanych obszarów przez państwo polskie.

II. Przejęcie władzy

Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego ukonstytuowała się jako platforma porozumienia politycznego dla włączenia ziemi cieszyńskiej do odrodzonego, zjednoczonego, niepodległego państwa polskiego. Dla działaczy cieszyńskich było oczywiste, że powstające państwo polskie musi być wspierane przez aktywne działanie Polaków na terenach należących do państw zaborczych. Nie można było liczyć na włączenie ziem Księstwa Cieszyńskiego bez wykazania zdecydowanej woli i determinacji przez zamieszkałą tam i stanowiącą większość etniczną, ludność polską. W konsekwencji należało się liczyć z koniecznością przejęcia władzy od urzędników austro-węgierskich i zneutralizowaniem stacjonujących wciąż wojsk tego państwa. W przejęciu władzy przeciwdziałać mogli zarówno Czesi jak i Niemcy tam zamieszkali.

Dla polskich działaczy było oczywiste i to, że bez przekonania miejscowych urzędników o swojej sile i legitymacji do prowadzenia działań na rzecz państwa polskiego, przejęcie władzy będzie niemożliwe. Pierwsze kroki RNKSC podjęła już w dwa dni po ukonstytuowaniu (w poniedziałek 21.X.1918), kierując pismo informujące o swoim powstaniu do prezydenta Rządu Krajowego w Opawie barona Widmanna. Notyfikację tę Widmann przekazał do wiedeńskiego ministerstwa spraw wewnętrznych, traktując powstanie Rady jako efekt manifestu cesarza Karola⁷. Prezydent Rządu Krajowego nie odpowiedział Radzie Narodowej, a urzędnicy na Śląsku Cieszyńskim próbowali prowadzić normalną działalność będąc pozbawionymi bieżących instrukcji z Opawy i — Wiednia. Ich morale były osłabione i z coraz większym niepokojem obserwowali narastające z dnia na dzień nastroje separatystyczne zarówno wśród ludności polskiej jak i czeskiej.

W kilka dni po powstaniu Rady odbył się masowy wiec ludności polskiej w Boguminie, a 27 października wiec w Cieszynie. Około 40 tys. Polaków przybyło pod Dom Narodowy wezwanych odezwą Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego:

*Ludu śląski!
Nad Śląskiem naszym zeszło
słońce wolności.*

Uznane przez wszystkich prawo samoistnienia pozwoliło Ci po 600-letniej rozłące wrócić do wolnej, zjednoczonej Polski. Przedstawiciele Twoi uroczystie ogłosili to złączenie się ze wspólną Macierzą, a Ty — ludu śląski — potężnym głosem stwierdził tę niezłomną swą wolę, jawiąc się masowo na Zgromadzeniu (...)

Masowe manifestacje Polaków od Orłowej przez Bogumin do Cieszyna zrobiły wrażenie nie tylko na ludności niemieckiej i czeskiej ale także na urzędnikach cesarskich; miały też zasadnicze znaczenie dla Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego, gdyż potwierdzały jej legitymację do występowania w imieniu największej na Śląsku Cieszyńskim grupy narodowej⁸.

Aktywni byli także Czesi. Traktując powiat frydecki jako oczywistą sferę wpływów, wysiłki swoje skupili na obszarze Zagłębia Karwińskiego (położonego

w północnej części pow. frydeckiego i południowo-zachodniej fryszackiego) i pozostałej części pow. fryszackiego. Kontakty z przedstawicielami ludności czeskiej członkowie Rady Narodowej nawiązali już w kilka dni po jej utworzeniu. Ich partnerami początkowo byli czescy socjaliści, a następnie członkowie Narodniego Wyboru pro Slezske, czeskiego odpowiednika Rady Narodowej. Posiedzenie Rady 26 października było zdominowane problematyką czeską, dyskutowano m.in. o przyszłej granicy na Śląsku, powołano nawet zespół do tych spraw⁹. W rywalizacji o Śląsk Cieszyński Czesi posiadali kilka istotnych atutów. W części zachodniej i północnej księstwa wiele istotnych stanowisk obsadzonych było przez Czechów, Opawa, stolica kraju koronnego, znajdowała się poza zasięgiem wpływów — polskich a w sferze czeskich, i co najistotniejsze — proces budowania niepodległego państwa czesko-słowackiego następował szybciej niż państwa polskiego. 28.X.1918 proklamowana została w Pradze Republika Czesko-Słowacka, i już następnego dnia przedstawiciele Narodního Wyboru pro Slezske podjęli próbę przejścia władzy w Zagłębiu Karwińskim i siedzibie starostwa we Fryszacie¹⁰. Wprawdzie próby te zakończyły się fiaskiem, jednak uświadomiły działaczom polskim, iż brak zdecydowanych działań może doprowadzić do przyłączenia Śląska Cieszyńskiego do państwa czeskiego. Jeszcze tego samego dnia, 29.X.1918, delegacja Rady Narodowej złożyła protest w starostwie fryszackim przeciwko uznaniu żądań czeskich, a wieczorem członkowie Rady zebrani w Dąbrowie jednomyślnie przyjęli projekt proklamacji przygotowanej przez Józefa i Zofię Kiedroniów¹¹. Proklamacja ta, z datą 30.X.1918 została rozplakatowana na obszarze Śląska:

Ludu śląski !

Rada Narodowa dla Księstwa Cieszyńskiego, opierając się na zasadach prezydenta Stanów Zjednoczonych Wilsona, uznanych przez wszystkie narody i państwa i na jednomyślnej woli i zgodzie ludności Śląska, wyrażonej ostatnio na wiecach ludowych w Orlowej, , w Boguminie, w Cieszynie

proklamuje uroczyste przynależność państwową Księstwa Cieszyńskiego do wolnej, niepodległej, zjednoczonej Polski i obejmuje nad nim władzę państwową.

Ze względu na dążenia narodu czeskiego Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego oświadcza, iż ustanowienie ostatecznej granicy pomiędzy oboma bratnimi narodami polskim i czeskim pozostawia się porozumieniu pomiędzy rządami: polskim w Warszawie, a czeskim w Pradze, w tem głębokim przekonaniu, iż rządy te będą się kierowały przy ustaleniu granicy istotną przynależnością narodową i wolą ludności.

Zadaniem naszym będzie: poprowadzić lud śląski ku szczęśliwej przyszłości w wolnej, niepodległej, zjednoczonej Polsce, a bezpośrednią i najważniejszą naszą troską: utrzymanie porządku i bezpieczeństwa, oraz należyte wyżywienie ludności miejskiej i zagłębia węglowego ku czemu przyznana już mamy wydatną pomoc polskiego narodu w Galicji i w Królestwie.

Zwracamy się także do wszystkich mniejszości narodowych z wezwaniem, aby zachowaniem swoim przyczyniły się do utrzymania spokoju i zgody.

Aby zadanie nasze co do utrzymania spokoju i poszanowania własności w całej pełni

wykonane zostało, nakazujemy Wydziałom gminnym w porozumieniu z ludnością jakoteż z organizacjami rolniczymi i robotniczymi bezzwłoczne utworzenie straży obywatelskich, na których ciążyć będzie obowiązek pilnowania porządku publicznego i bezpieczeństwa mienia i osoby.

Niech żyje polski Śląsk!

Niech żyje wolna, niepodległa, zjednoczona Polska!

Cieszyn, 30 października 1918.

Rada Narodowa dla Księstwa Cieszyńskiego

Proklamacja ta miała zasadnicze znaczenie bowiem zostały w niej ogłoszone publicznie dążenia Rady Narodowej przyłączenia Księstwa Cieszyńskiego do Polski, zasady wytyczenia granicy, odpowiedzialność za utrzymanie porządku publicznego, a także deklaracja współpracy z pozostałymi grupami narodowymi. Jeszcze w tym samym dniu podjęto konkretne kroki w celu uzyskania posłuszeństwa od dowódców żandarmerii w powiatach: fryszackim, cieszyńskim i bielskim. Istotnym wsparciem dla poczynań Rady okazało się poparcie udzielone Jej przez przełożonych zdecydowanej większości gmin, w tym także w spornym powiecie fryszackim¹².

W dniu ogłoszenia proklamacji Rada Narodowa zebrała się na posiedzeniu plenarnym i podjęła dyskusję na temat niezwłocznego wdrażania proklamacji w życie, a więc kroków zmierzających do realnego przejęcia władzy. Zebrani w Cieszynie przełożeni (wójtowie) większości gmin powiatu cieszyńskiego złożyli przyrzeczenie wierności Radzie Narodowej¹³.

Delegacja Rady (w otoczeniu wójtów) udała się tego dnia do starosty cieszyńskiego Jaxy Bobowskiego (był chory, ale przyjął delegację i stwierdził, że bez rozkazów z Opawy nie może przekazać władzy Radzie)¹⁴ i następnie do dowódcy garnizonu cieszyńskiego pułkownika Gernta, który unikając zdeklarowania się sprawie przejęcia władzy zapewnił, iż wojsko będzie strzegło porządku i nie dopuści do zamieszek. Inna deklaracja została przyjęta przez starostę bielskiego Jakuba Podczaskiego, który złożył oświadczenie podobnej treści jak starosta cieszyński, ale podkreślił zarazem że chętnie będzie, jako Polak współpracował z Radą Narodową¹⁵.

Decydujące wydarzenia miały jednak miejsce w nocy z 31 października na 1 listopada i w ciągu tego dnia. 31 października zebrał się najpierw Komitet Wykonawczy Rady Narodowej (zajmował się przede wszystkim analizą poczynań czeskich, w tym oceniał wiarygodność przedstawicieli Narodniho Vyboru pro Slezsko, którzy złożyli zapewnienie, iż chcą utrzymać z Radą Narodową dobre stosunki) a następnie odbyło się posiedzenie plenarne Rady. Było bardzo burzliwe, gdyż wymieniano całkowicie sprzeczne ze sobą informacje o zamiarach czeskich (m.in. o planowanym przez oficerów czeskich zamachu wojskowym na Śląsku Cieszyńskim)) oraz o posunięciach administracji austriackiej Polaków o składzie narodowościowym garnizonu cieszyńskiego (60% Polacy, 25% Czesi i 15% Niemcy) i zaakceptowała plan przejęcia garnizonu przez żołnierzy i oficerów narodowości polskiej. O godz. 19.00 Rada otrzymała telegram z komendy okręgu

w Krakowie informujący o przejściu przez żołnierzy brygadiera Bolesława Roji kontroli nad Krakowem¹⁶.

W kilka godzin później rozpoczęło się zajmowanie obiektów wojskowych i publicznych przez żołnierzy i oficerów Polaków. Rano 1.XI.1918 dowódca garnizonu cieszyńskiego, płk. Gernt oddał się w ręce Polaków. Cieszyn, a także Bogumin były kontrolowane przez oficerów i żołnierzy uzyskujących zwierzchnictwo Rady Narodowej¹⁷.

Już o godz. 9.00, 1.XI.1918 delegacja Rady w składzie: J. Londzin, J. Michejda, Kazimierz Piątkowski i Paweł Bobek spotkała się z nowym starostą Zygmuntem Żurawskim (mianowany przez prezydenta krajowego barona Widmanna 31 października), przekazała mu najnowsze informacje o zamachu wojskowym i opanowaniu gmachów publicznych w Cieszynie a także kolei koszycko-bogumińskiej i północnej (Bogumin — Dziedzice). Nowy starosta podporządkował się Radzie Narodowej, natomiast dowódca żandarmerii major Szyszkowicz zadeklarował posłuszeństwo Żurawskiemu co praktycznie oznaczało także podporządkowanie się Radzie. Dzień upłynął na wizytach przedstawicieli Rady w prokuraturze i sądzie okręgowym (szefowie tych instytucji stwierdzili, że nie zostali zwolnieni z przysięgi cesarzowi ale będą lojalnie postępować wobec Rady) a następnie na podsumowaniu wydarzeń i ustaleniu dalszej strategii na posiedzeniu plenarnym Rady Narodowej. Wieczorem przedstawiciele Rady prowadzili rozmowy z burmistrzem Cieszyna i radą miejską. I z tej strony otrzymali zapewnienie lojalnego postępowania¹⁸. W dniu 2.XI.1918 Rada Narodowa wydała następujące oświadczenie:

„Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego zawiadomiła rząd polski w Warszawie, komisję likwidacyjną we Lwowie i komisariat rządu polskiego w Krakowie o zorganizowaniu się i objęciu władzy z ramienia rządu polskiego. Wszystkie władze przyjęły doraźnie owe zawiadomienie i uznały Radę Narodową Księstwa Cieszyńskiego na razie za swój organ”¹⁹

Ostatnie zdanie oświadczenia miało na celu ukazanie przeciwnikom, iż rzecz się dokonała i ma poparcie innych czynników polskich (choć w istocie władze te nie były w stanie uznać formalnie Rady), a ludność polską na Śląsku Cieszyńskim podbudować psychicznie. Formalne przejmowanie władzy trwało jeszcze kilkanaście dni, ale czas pokazał, iż 1.XI.1918 rzeczywiście Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego przejęła władzę na terenie powiatu cieszyńskiego i to, że dalsza działalność Rady i jej powodzenie zależeć będą od tego jak ułoży ona stosunki z Czechami i Niemcami, a także - jakie wsparcie uzyska w rządzie polskim (problemy te zostaną omówione w dalszej części opracowania).

Członkowie RNKSC od chwili jej powstania mieli poważne problemy z opracowaniem zasad funkcjonowania administracji na Śląsku Cieszyńskim po przejściu władzy. Część z nich żywiła przekonanie, że włączenie tych ziem do Polski nastąpi bardzo szybko i wystarczy zabezpieczyć ład publiczny do momentu przejścia władztwa administracyjnego przez rząd w Warszawie i poszczególne resorty. Istniał przecież w Warszawie rząd podległy Radzie Regencyjnej. Powstały wprawdzie jeszcze na przełomie października i listopada 1918 r. co najmniej dwa projekty

organizacji władz dzielnicowych ale zostały zarzucone. Pierwszy był autorstwa małżeństwa Kiedroniów²⁰, drugi powstał prawdopodobnie przy dużym zaangażowaniu K. Piątkowskiego i specjalnego subkomitetu wyłonionego przez Radę. Ten drugi projekt zawierał wykaz zarządzeń, które musiały być uchwalone z chwilą przejęcia władzy przez RNKSC i co ciekawsze, ustrój tych ziem. Księstwo Cieszyńskie miało mieć status województwa, Rada Narodowa miała zostać przekształcona w Radę Województwa Cieszyńskiego. Władzę wykonawczą miał sprawować Zarząd Województwa z dziesięcioma wydziałami. Określono też stosunkowo precyzyjnie uprawnienia rady, zarządu i wydziałów. Przejęcie przez RNKSC tego projektu mogło mieć zasadniczy wpływ na dalsze losy Śląska Cieszyńskiego²¹.

Stało się jednak inaczej. RNKSC powoływała swoje organy wewnętrzne w miarę potrzeb, pod presją chwili, bez przemyślań koncepcji. Trwanie Rady przez wiele miesięcy, zmienność sytuacji politycznej i jej pozycji spowodowały częste zmiany w organizacji organów wewnętrznych Rady i instytucji przez nią powołanych. Ich zakres kompetencji przedmiotowych uległ zmianie wraz ze zmianą pozycji Rady. Zmieniła się także zasadniczo ich właściwość terytorialna (zob. pkt. III opracowania).

Niełatwo też było działaczom Rady uporać się z problemami wynikającymi z przejęcia organów administracji ogólnej i specjalnej. Ich personel składał się z urzędników nawykłych do lojalnego służenia koronie habsburskiej, a skuteczność działania uzależniona była od sprawnego działania całej maszyny biurokratycznej monarchii. Istniejące na terenie Księstwa Cieszyńskiego organy administracji rządowej (przeważnie I instancji) związane były instancjami z odpowiednimi urzędami w Opawie (stolica kraju koronnego), a te wykonywały zarządzenia i instrukcje napływające z Wiednia. Z chwilą przejęcia władzy przez Radę urzędy na Śląsku Cieszyńskim zawisły w próżni instancyjnej. Stan taki nie mógł oczywiście trwać długo, stąd też wysiłki prezydium Rady zmierzające do podporządkowania tych organów bądź to bezpośrednio resortom w Warszawie, bądź to tworzonemu przez samą Radę organom II instancji. W efekcie w ciągu istnienia Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego istniały cztery grupy organów mających wpływ na warunki życia mieszkańców tej ziemi: wewnętrzne organy Rady, organy nowo utworzone przez Radę, organy przekazane przez Radę rządowi polskiemu w celu bezpośredniego zarządzania przez ten rząd konkretnymi agendami.

III. Pozycja prawna

Aby właściwie ocenić dokonania RNKSC, ale też i jej możliwości, niezbędna jest ocena jej charakteru prawnego — czyli statusu prawno-publicznego. Właściwie status prawny w istocie określał jej pozycję, czyli możliwości — bądź ich brak — skutecznego podejmowania decyzji, współpracy z władzami państwa polskiego, organami utworzonymi przez instytucje międzynarodowe, wreszcie wymuszania posłuszeństwa wobec organów administracyjnych na Śląsku Cieszyńskim i jej ludności.

Charakter prawny RNKSC ulegał kilkakrotnym istotnym zmianom. Na zmiany te wpływ miały przede wszystkim następujące wydarzenia: powstanie Rady (19.X.1918), przejście władzy (1.XI.1918), spotkanie delegacji Rady z Radą Ministrów (25.XI.1918), wojna czesko-polska (23.I. do 3.II.1919), objęcie władzy przez Komisję Plebiscytową (3.II.1920) oraz decyzja o podziale Śląska Cieszyńskiego (28.VII. 1920).

Okres I (19.X. do 1.XI.1918)

W tym okresie RNKSC nie spełniała żadnych funkcji państwowych, t.zn. nie posiadała żadnych kompetencji bowiem nie podporządkowały się jej żadne organy administracyjne dotychczas funkcjonujące na obszarze księstwa. Była jedynie strukturą grupującą działaczy najważniejszych polskich partii politycznych, a stosowane przez nią środki (wiece, odezwy, apele) były typowe dla organizacji, czy akcji politycznych. Problem ten jest szerzej omówiony w pierwszej części opracowania.

Okres II (od 1 do 25.XI.1918)

Proces przejmowania władzy rozpoczął się 1.XI.1918 i trwał ok. dwóch tygodni (problematyka ta poruszona jest w drugiej części opracowania). W omawianym okresie zakres wykonywanej władzy i status prawny RNKSC nie był jeszcze oczywisty. Dla samej Rady zagadką był stosunek do jej poczynąń zarówno najbliższego polskiego partnera, czyli Polskiej Komisji Likwidacyjnej w Krakowie (formalnie siedzibą PKL był Lwów), jak również zmieniający się co kilka dni ośrodek władzy centralnej (pierwszy tydzień listopada to gabinet Wróblewskiego podległy Radzie Regencyjnej, 6,7 listopada rząd ludowy Daszyńskiego w Lublinie, po 11 listopada gabinety formowane pod dyktando Piłsudskiego, ale już w Warszawie). Do połowy listopada RNKSC uwolniła się spod wpływów Polskiej Komisji Likwidacyjnej. Jednak nie do końca określony był nadal jej stosunek do rządu polskiego. Wprawdzie deklarowała od początku swojego istnienia, iż uznaje bez żadnych warunków rząd w Warszawie (była pod tym względem jedynym organem dzielnicowym), ale w istocie rząd ten był dla niej nieosiągalny przez pierwsze tygodnie listopada 1918 r. Aż do 25.XI.1918 RNKSC była polską władzą państwową na wschód od linii z 5.XI.1918. Jej władztwo było pełne, t.zn. zarówno w zakresie władzy ustawodawczej jak i wykonawczej, chociaż w imieniu państwa polskiego.

Okres III (25.XI.1918 do 23.I.1919)

W dniu 25.XI.1918 delegacja RNKSC brała udział w posiedzeniu Rady Ministrów²². Delegaci przedstawili Radzie Ministrów sytuację panującą w Księstwie Cieszyńskim, swoje dotychczasowe dokonania, oraz rysujące się zagrożenia ze strony czeskiej. Należy podkreślić, że delegacja RNKSC była pierwszym oficjalnym gościem Rady Ministrów, spoza terenu podlegającego władztwu Tymczasowego Rządu Ludowego Republiki Polskiej. W trakcie posiedzenia rządu przyjęta została uchwała w której rząd upoważnił RNKSC do „*wykonywania atrybutów Rządu Krajowego*” i „*do zaciągania na potrzeby miejscowe zobowiązań do wysokości*

1 miliona"²³. Z uchwały tej jednoznacznie wynikała wola rządu polskiego przejęcia władzy na obszarze Śląska Cieszyńskiego. Wynikało to wprost z powierzenia RNKSC atrybutów rządu krajowego, bowiem zgodnie z prawem austriackim uprawnienia takie miały tylko najważniejsze władze państwowe. W trakcie omawianego posiedzenia rządu zapadły też bardzo konkretne ustalenia, w tym przejęcie przez Ministerstwo Wyznań i Oświecenia Publicznego szkolnictwa na Śląsku Cieszyńskim. RNKSC przyjęła ustalenia, które zapadły w Warszawie, jako jednoznaczne i oczywiste przejęcie przez rząd polski władztwa na obszarze administrowanym po 5 listopada przez Radę²⁴.

Wielkie trudności z jakimi borykał się rząd Moraczewskiego i Piłsudski na arenie międzynarodowej (nie mówiąc już o trudnościach wewnętrznych) spowodowały, że nie chciał zadrażnić stosunków w Ententą i Czechami. W ciągu grudnia 1918 r. RNKSC obserwowała z niepokojem, że Warszawa nie podejmuje kroków, które udowodniłyby iż jest ona organem rządu polskiego. Jedynym działaniem napędzającym otuchą było uwzględnienie polskiej części Śląska Cieszyńskiego jako obwodu wyborczego do przygotowywanych wyborów sejmu. Wiele jednak wskazywało i na to, że rząd polski godzi się z możliwością rozstrzygnięcia sporu o Śląsk Cieszyński na arenie międzynarodowej i dlatego pozostawia Radę w sytuacji prawnie nieokreślonej²⁵. Chwiejna postawa rządu polskiego nie zmieniła jednak faktu, że od 25.XI.1918 do najazdu czeskiego RNKSC była formalnie organem rządu polskiego.

Okres IV (od 23.I. do 3.II.1919)

Najazd wojsk czeskich na obszary administrowane przez RNKSC w dniu 23 stycznia spowodował faktyczne zawieszenie przez nią funkcji realizowanych do chwili najazdu. Nadal jednak jej charakter prawny nie uległ zmianie, była organem rządu polskiego. Rząd ten zresztą przyjął obowiązki wynikające z faktu zaatakowania terytorium sobie podległego. Ministerstwo Spraw Wojskowych prowadziło działania zmierzające do wyparcia wojsk czeskich natomiast Ministerstwo Spraw Zagranicznych poprzez Delegację Polską na Konferencję Pokojową w Paryżu podejmowało wysiłki mające na celu dyplomatyczne zakończenie konfliktu.

Okres V (od 3.II.1919 do 3.II.1920)

Początek tego okresu wyznacza data t.zw. umowy paryskiej, która zakończyła działania wojenne i doprowadziła do skierowania do Cieszyna Komisji Międzysojuszniczej. Okres ten kończy się z chwilą podjęcia działalności przez Komisję Plebiscytową.

Do połowy marca 1919 r. RNKSC nie była pewna ani swojego statusu prawnego, ani nawet swojego istnienia. Obawiano się, że rząd polski ją rozwiąże, nie wiadomo też jak się zachowa Komisja Międzysojusznicza. Z jednej strony rada protestowała przeciwko ewentualnym próbom rozwiązania przez władze polskie, z drugiej natomiast prezentowała nieugiętą postawę wobec Komisji Międzysojuszniczej wyrażającą się w podkreślaniu, iż jest ona najwyższym na Śląsku organem państwowym, a komisja nie ma uprawnień władczych.

Zasadnicza zmiana nastąpiła w połowie marca 1919 r. Otóż rząd polski

zaakceptował formułę iż teren Księstwa Cieszyńskiego, jako obszar sporny ma charakter terytorium neutralnego (aż do ostatecznej decyzji granicznej). Konsekwencje były daleko idące. RNKSC została zaakceptowana jako suwerenny organ, sprawujący władzę ustawodawczą i najwyższą władzę wykonawczą na wschód od *linii demarkacyjnej*, a rząd polski zadowolił się ustanowieniem przy Komisji Międzysojuszniczej delegata Ministerstwa Spraw Zagranicznych (dr Władysław Günther). Tak więc od marca 1919 r. do końca stycznia 1920 r. RNKSC była suwerennym, najwyższym, organem w polskiej części Śląska Cieszyńskiego²⁶. Osiągnęła wówczas najwyższą pozycję prawną²⁷.

Okres V (od 3.II. do 28 VII.1920)

Po przybyciu Komisji Plebiscytowej okazało się, że ma ona rzeczywiście wolę sprawowania na terenie plebiscytowym pełni władzy. Poprzez swoje decyzje pozbawiła zarówno Radę Narodową Księstwa Cieszyńskiego jak i Narodni Wybor wszelkich uprawnień. Rada stała się znowu platformą porozumienia międzypartyjnego, i pozostawało jej tylko wyrażenie opinii politycznych.

Komisja Plebiscytowa powołała do życia nowy organ, Prefekta dla wschodniej części Śląska Cieszyńskiego i jemu powierzyła gros uprawnień administracyjnych. Przyjął on (Zygmunt Żurawski) kompetencje zarówno Rządu Krajowego jak i wydziałów RNKSC²⁸.

IV. Właściwość terytorialna i kompetencje

1. Właściwość terytorialna.

Rozpatrując problem właściwości terytorialnej w istocie interesuje nas przestrzenny zakres władztwa Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego. Od powstania Rady do przejęcia władzy nie można mówić o własności terytorialnej, a tym bardziej w władztwie terytorialnym Rady, a jedynie o obszarze na którym Rada uzyskuje poparcie.

Najistotniejsze znaczenia miały natomiast trzy wydarzenia pociągające za sobą rozwiązania graniczne: umowa wojskowa z 25.II.1919 r. i decyzja Komisji Plebiscytowej z 4.II.1920 w sprawie utworzenia prefektur.

A. Okres od 5.XI.1918 do 23.I.1919

Na przełomie października i listopada 1918 r. zarówno Czesi jak i Polacy byli skłonni rokować w sprawie polubownego określenia sfer wpływów na Śląsku Cieszyńskim. Decydujące rozmowy przeprowadziły delegacje Rady Narodowej i Zemskeho Narodniho Wyboru 3.XI.1918 w Orłowej²⁹. Efektem tych rozmów było podpisanie 5.XI.1918 w Morawskiej Ostrawie umowy określonej prowizorycznie (t.zn. do chwili aż oba rządy ostatecznie sprawę uregulują traktatowo) strefy wpływów czeskich i polskich. Przybrało to postać „granicy z 5.XI.1918”. Czechoom przypadł cały powiat polityczny. Najwięcej emocji wzbudził powiat frysztacki, i to z trzech co najmniej powodów: skomplikowanych układów etnicznych, zagłębia węglowego i strategicznego znaczenia przebiegających tu

połączeń kolejowych. Zgodnie z ugodą polsko-czeską o kontroli nad gminami Rady Narodowej bądź Narodniego Wyboru w pow. frysztaćkim zadecydowała narodowość przełożonego gminnego, — jeżeli Czech to gmina pod wpływami Narodního Wyboru, jeżeli Polak lub Niemiec to Rady Narodowej. O tym, że obie strony traktowały rozwiązanie z 5 listopada jako przejściowe świadczy m.in. zaaprobowanie czeskiej enklawy (gmina Dzieńmorowice była otoczona przez gminy podległe RNKSC)³⁰.

Należy podkreślić, że umowa z 5.XI.1918 nie dotyczyła jedynie rozgraniczenia stref wpływów, ale zawierała także postanowienia dotyczące wydobywania węgla, aprowizacji, ruchu kolejowego, ochrony mniejszości etnicznych. Stworzyła dobre podwaliny pod bieżącą działalność administracji podległych Polakom i Czechom.

Zgodnie z postanowieniami umowy z 5.XI.1918 RNKSC podlegało ok. 3/4 terytorium i ok. 2/3 ludności Księstwa Cieszyńskiego.

Od drugiej połowy listopada 1918 r. władze centralne w Pradze rozpoczęły działania mające na celu podważenie postanowień umowy z 5.XI. 1918. Obserwując trudności z którymi borykali się Polacy (wojna z Ukraińcami, trudności ze sformowaniem rządu centralnego, niechętny stosunek do poczynań J. Piłsudskiego Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu, w grudniu powstanie wielkopolskie, od stycznia walki na kresach wschodnich) i wykorzystując dobre stosunki z Francją, rząd czechosłowacki podejmował wysiłki zmierzające do przejęcia całego Księstwa Cieszyńskiego. Zbliżające się wybory do sejmu (26.I.1919) potraktowano jako niebezpieczne dla czeskich interesów, bo w ich trakcie ujawniłoby się stanowisko polityczne ludności podległej RNKSC. Postanowiono przejść do zdecydowanych działań.

W dniu 23.I.1919 do Prezydium RNKSC przybyła grupa oficerów ubranych w mundury wojsk Ententy i zażądała opuszczenia przez wojska polskie terytorium Śląska Cieszyńskiego. Wezwany poprzez Prezydium generał Franciszek Latinik, dowódca wojsk polskich na tym terenie, oświadczył, że bez zgody rządu polskiego nie usunie swoich żołnierzy. Walki toczyły się już od rana w okolicy Bogumina i w zagłębiu węglowym. Zdecydowana postawa generała Latinika i Prezydium RNKSC spowodowały, iż Czesi musieli walką tworzyć nowe fakty. Rozpoczęła się kampania, zwana wojną czesko-polską. Walki trwały do 30.I.1919 (zakończyły się zawieszeniem broni z dniem 31 stycznia na wniosek strony czeskiej). W dn. 23 stycznia Polacy dysponowali na Śląsku Cies. 1 500 żołnierzami piechoty i 30 kawalerzystami (wspomagani przez 4 działa i 18 karabinów maszynowych) oraz ok. 600 milicjantów (w większości górników i robotników tworzących oddziały paramilitarne dla zabezpieczenia ładu). Czesi mieli do dyspozycji ok. 16 tys. żołnierzy piechoty, 300 kawalerzystów. Wojska czeskie dysponowały 28 działami i ponad 100 karabinami maszynowymi. W dniu 27 stycznia wojska czeskie wkroczyły do Cieszyna (Latinik wycofał oddziały polskie na linię Wisły) i przesunęły się na wschód dążąc do zajęcia całego powiatu bielskiego. Decydująca bitwa odbywała się między 28 a 30 stycznia; Czesi próbowali przełamać polskie linie obrony na Wiśle. Ich ataki się załamały, co spowodowało prośbę dowództwa czeskiego o zawieszenie broni. Walki nie zostały już wznowione, a następstwami ataku czeskiego zajęli się politycy w Paryżu³¹.

Dla RNKSC okres walk był nie tylko bardzo trudny (opuszczenie Cieszyna, próby uzyskania wsparcia rządu polskiego, opieka nad uchodźcami, pomoc w zaopatrzeniu ludności), ale i brzemienny w skutki. Zawieszenie walk oznaczało, że pod kontrolą oddziałów czeskich znalazła się większa część terytorium dotychczas podległe Radzie. Działacze RNKSC z niepokojem oczekiwali decyzji na które nie mieli już bezpośredniego wpływu.

B. Okres od 25.II 1919 do 3.II.1929

3.II.1919 r. przedstawiciele Polski i Czechosłowacji, Roman Dmowski i Eduard Beneš, podpisali w Paryżu umowę dotyczącą Księstwa Cieszyńskiego. Wynikało z niej, że wojska czeskie zostaną wycofane poza t.zw. *linię demarkacyjną*, a administracja cywilna ma być realizowana zarówno terytorialnie jak i kompetencyjnie zgodnie z umową z 5.XI.1918. Wobec tego, że *linia demarkacyjna* była wytyczona zdecydowanie na wschód od granicy z 5.XI.1918 (przebiegała wzdłuż rz. Olzy i dopiero na samej północy odchodziła na zachód od tej rzeki) RNKSC miała realizować swoje kompetencje również na obszarach kontrolowanych przez wojska czeskie.

Zgodnie z umową z 3 lutego do Cieszyna miała zostać skierowana Komisja Międzysojusznicza, której zadaniem było przygotowanie materiałów dla Konferencji Pokojowej. Z umowy wynikało, że oba rządy, czyli czechosłowacki i polski, będą traktowały obszar Księstwa Cieszyńskiego jako neutralny aż do zapadnięcia ostatecznych rozstrzygnięć granicznych. Dla RNKSC ustalenia z 3 lutego oznaczały: możliwość powrotu do Cieszyna i kontynuowania działalności, kłopoty z administrowaniem terenami położonymi między linią z 5 listopada a *linią demarkacyjną*, pojawienie się nowego partnera w postaci komisji międzynarodowej, zmiany charakteru stosunków z rządem polskim wobec neutralizacji terytorium księstwa.

W dniu 26.II.1919 wojska polskie wkroczyły do Cieszyna i tego dnia RNKSC mogła znowu podjąć swoją działalność³².

Już w ciągu najbliższych tygodni RNKSC przekonała się, że Czesi nie zamierzają respektować władztwa administracyjnego Rady między *linią demarkacyjną* a granicą z 5.XI.1918 r. Protesty składane komisji Międzysojuszniczej i w Paryżu okazały się nieskuteczne. RNKSC odniosła jednak kilka poważnych sukcesów poza *linią demarkacyjną*, bowiem zachowała władztwo administracyjne w zakresie szkolnictwa (wypłacała m.in. pensje nauczycielom) i nad zarządem przymusowym Komory cieszyńskiej. Komisja Międzysojusznicza również zmuszona była do potwierdzenia uprawnień RNKSC wynikających z umowy z 3.II.1919, chociaż była całkowicie bezradna wobec obstrukcji władz czeskich.

Reasumując, w okresie od 26.II.1919 do początku lutego 1920 r. właściwość terytorialna RNKSC formalnie utrzymana była na obszarze na wschód od linii z 5.XI.1918 jednak faktycznie ograniczona została do *linii demarkacyjnej*, czyli do rzeki Olzy. Faktycznie strona polska straciła kontrolę nad zagłębiem karwińskim oraz nad linią kolejową Bogumin-Cieszyn-Jabłonków (linia ta miała strategiczne znaczenie, gdyż była częścią linii Berlin — Konstantynopol).

Rok 1919 zdominowany został rywalizacją polityczną o sposób podjęcia

ostatecznej decyzji granicznej na Śląsku Cieszyńskim. Już wiosną okazało się że Komisja Międzysojusznicza nie panuje nad sytuacją. Jej usytuowanie prawne było nieprzekonywujące, skoro reprezentacje lokalne obu społeczności nadal sprawowały władztwo administracyjne, a rządy, szczególnie czechosłowacki wywierały naciski na obszarze formalnie neutralnym. Przywódcy Ententy otrzymali wprawdzie raporty o sytuacji na Śląsku Cieszyńskim ale wynikało z nich tylko, że nastroje się radykalizują, że spór się zaognia i należy szukać nowych rozwiązań. 27.IX.1919. Rada Pięciu podjęła decyzję o przeprowadzeniu na Śląsku Cieszyńskim plebiscytu³³.

Korzystając z ocen Komisji Międzysojuszniczej Rada Pięciu przygotowywała zupełnie nowe rozwiązania organizacyjne i prawne³⁴.

C. Okres od 4.II do 28.VII.1920

W dniu 30.I.1920 r. Komisja Plebiscytowa przybyła do Cieszyna (w jej skład weszli przedstawiciele Francji, Anglii, Włoch i Japonii). Mimo zabiegów RNKSC, do nawiązania współpracy z Komisją nie doszło. Wprost przeciwnie, Komisja demonstracyjnie ignorowała RNKSC i podejmowała decyzje, które w istocie odbierały Radzie wszelkie atrybuty władzy. W połowie lutego stało się oczywiste, że Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego przestała się liczyć jako organ prawotwórczy i wykonawczy.

Partiom i ich przedstawicielom w Radzie pozostała już tylko możliwość utrzymania Rady jako polskiego lobby politycznego i organizatora polskich przygotowań politycznych do plebiscytu. Od 4.II.1920, tzn. od decyzji Komisji Plebiscytowej o utworzeniu prefektury i Komisji Administracyjnej dla zagłębia Karwińskiego, Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego utraciła kompetencje ustawodawcze i wykonawcze i wobec powyższego nie można było już mówić o jej właściwości terytorialnej.

Patrząc jednak z punktu widzenia polskich interesów na Śląsku Cieszyńskim, zasadnicze znaczenie miała utworzona wówczas t.zw. *linia prefektur*. Prefektura wschodnia (oficjalnie Prefekt dla wschodniej części Śląska Cieszyńskiego — został nim starosta cieszyński Zygmunt Żurawski) obejmowała większy obszar niż dotychczasowe władztwo RNKSC, bowiem *linia prefektur* przebiegała na zachód od *linii demarkacyjnej* (na południu). Czesi utracili nie nie tylko 5 gmin na południu, ale także kontrolę nad Zagłębiem Karwińskim, które wyłączono z prefektury zachodniej i poddano administracji Komisji Plebiscytowej (Realizowała ją poprzez Komisję Administracyjną).

2. Kompetencje

Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego była organem władzy na obszarze Księstwa Cieszyńskiego poddanym jej władztwu terytorialnemu od 1.XI.1918 do 3.II.1920. Generalnie w tym okresie sprawowała pełne władztwo na polskim obszarze księstwa. Decydowało o tym umocnienie polityczne na obszarze księstwa (żadna partia grupująca Polaków nie kwestionowała tego faktu, nie kwestionowały tego też miejscowe organy administracyjne, a co najważniejsze rząd polski). Stąd też sukcesywne przekazywanie przez RNKSC określonych agend administracyj-

nych ministerstwom w Warszawie oznaczało jedynie wolę Rady, aby te agendy funkcjonowały w ścisłej współpracy a polską administracją. Rada bowiem od samego początku deklarowała wolę podporządkowania się rządowi centralnemu, ale to rząd z przyczyn politycznych nie był w stanie do lutego 1919 r. rozciągnąć władztwa administracyjnego na polską część Śląska Cieszyńskiego. Dzięki ścisłej współpracy z rządem polskim sprawy szkolnictwa, przemysłu i handlu, aprowizacji, wojskowe i sądowe prowadzone były na Śląsku Cieszyńskim przez odpowiednie ministerstwa. Jednak ze wszystkich tych zakresach Rada utrzymywała decydujący wpływ³⁵.

Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego w obwieszczeniu z 2.XI.1918 jednoznacznie określiła swój status prawny:

„1. Wszyscy mieszkańcy Księstwa Cieszyńskiego są winni Radzie Narodowej bezwzględne posłuszeństwo. Rada Narodowa zapewnia wszystkim mieszkańcom Księstwa Cieszyńskiego bezpieczeństwo mienia i osoby.

2. Pozostają w mocy wszystkie dotychczasowe ustawy państwowe i krajowe. Organizacja sądownictwa i szkolnictwa pozostaje tymczasem niezmieniona.

3. Zatrzymuje się dotychczasową organizację administracji państwowej i autonomicznej i wszystkie urzędy i władze powiatowe i gminne podlegają władzy Rady Narodowej i wykonuje swe czynności według dotychczasowych przepisów. Zmiany dotyczące urzędów i ich działalności będą ogłoszone w Dzienniku Urzędowym Rady Narodowej”³⁶.

Rada wprowadzić nie zdecydowała się na ogłoszenie własnych ustaw (co deklarowała w rozporządzeniu o powołanie do życia dziennika urzędowego), ale jej rozporządzenia miały moc ustaw. Rozporządzeniami tymi nie tylko zmieniała ustawy austriackie, ale także wprowadzała na Śląsk Cieszyński ustawy sejmu polskiego. Właśnie fakt, że ustawy polskie obowiązywały na Śląsku Cieszyńskim tylko w takim zakresie i tylko te, które zostały wprowadzone rozporządzeniami lub obwieszczeniami Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego, przesądzał o tym, że to właśnie Rada Narodowa była organem zwierzchnim na tym obszarze. Przez publikowanie własnych aktów normatywnych (regulujących materie zastrzeżone dla ustaw), poprzez dokonywanie zmian w ustawodawstwie austriackim i decydowanie o tym, które ustawy polskie obowiązywać mogą na podległym jej obszarze, RNKSC była organem ustawodawczym³⁷, a przez swoje Prezydium zachowywała pozycję naczelnego organu władzy wykonawczej.

V. Zakończenie działalności

Decyzja Rady Ambasadorów z 28 VII 1920 o podziale Księstwa Cieszyńskiego wstrząsnęła zarówno ludnością polską, jak również członkami RNKSC. Do połowy lipca 1920 r. żywiono nadzieje, że RNKSC, i stworzony przez nią system administracyjny, zostaną przywrócone do stanu sprzed 3.II.1920. RNKSC została wprowadzić decyzjami Komisji Plebiscytowej pozbawiona uprawnień władczych, ale przecież swoim urzędnikom udzieliła urlopów, a wiara w tymczasowość rozwiązań komisji przesądziła o przetrwaniu porozumienia międzypartyjnego i formalnym utrzymaniu Rady.

Poważnym ciosem było przyjęcie przez sejm Statutu Organicznego dla Górnego Śląska (Ustawa Konstytucyjna z 15 lipca 1920), bowiem jej art. 40 stanowił, iż od przyznania Polsce ziemi cieszyńskiej do jej faktycznego objęcia przez Rzeczpospolitą władzę tymczasową sprawować będzie Komisja Tymczasowa złożona z Komisarza Rządowego, jego zastępcy i 5 członków³⁸. A przecież jeszcze w maju 1920 r. projekt przygotowany przez dr Józefa Buzka (pracownika MSZ) przewidywał, że funkcje te sprawować będzie Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego³⁹.

Już 31 lipca 1920 r. RNKSC podjęła pierwsze czynności zmierzające do rozwiązania swoich struktur⁴⁰.

Ostatnie posiedzenie plenarne RNKSC odbyło się 4.VIII.1920. Zapadła na nim decyzja o rozwiązaniu rady i powołaniu likwidatorów (dr Teofil Adamecki, inż. Wojnar, ks. J. Londzin, P. Bobek, T. Reger, ks. Eugeniusz Brzuska, Dorota Kłuszyńska i Jan Szuścik). RNKSC na swoim ostatnim posiedzeniu przyjęła też tekst proklamacji w której wyrażała stanowczy prospekt przeciwko decyzji granicznej z 28 lipca, która oddawała Czechom 190 tys. Polaków, przeciwko rządowi, bowiem wyraził on zgodę na takie rozstrzygnięcie, a nie na plebiscyty i apelowano do sejmu, aby decyzji tej nie ratyfikował.

Komitet Likwidacyjny pracował od 20.VII.1920 (pierwsze posiedzenie) do 2.VI.1924. Po przeprowadzeniu likwidacji wszelkich roszczeń i zobowiązań rady okazało się, że pozostało jeszcze 18 mln 190 tys. marek polskich, mimo, że komitet udzielał wsparcie dla instytucji kulturalnych i opiekuńczych.

Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego była niewątpliwie jednym z trzech najważniejszych rządów dzielnicowych w rodzącej się II Rzeczypospolitej, obok Polskiej Komisji Likwidacyjnej w Krakowie i Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu. Wprawdzie obszar działania RNKSC był najmniejszy, jak również ilość osób poddanych jej władztwu, jednak to właśnie RNKSC istniała najdłużej (od 19.X.1918 do 4.VIII.1920, gdy PKL od końca października 1918 do stycznia 1919 r., a NRL w Poznaniu od grudnia 1918 do praktycznie sierpnia 1919). Dokonania RNKSC także wskazują na ten organ jako jeden z najważniejszych w aktywnym tworzeniu zrębów niepodległego państwa polskiego.

Przypisy

¹ S. Grodziski: *Ustrój polityczno-prawny Śląska austriackiego w latach 1742—1848*, „Studia Historyczne”, Kraków 1967, z.1—2, s. 5—21.

² B. Cybulski: *Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego 1918—1920*, Opole 1980, s. 9.

³ J. Chlebowczyk: *Nad Olzą*, Katowice 1971, s. 50 i n.

⁴ Biblioteka Miejska w Cieszynie, Oddział Zabytkowy (dalej BMOZ) *Teki Regeera*.

⁵ Z. Kirkor—Kiedroniowa, *Wspomnienia...*, Kraków 1988, t.II, s.268 i n.

⁶ B. Cybulski: *Rada Narodowa...*, s. 24 i n.

⁷ *Archiwum Akt Nowych* (dalej AAN), Ministerstwo Spraw Zagranicznych (MSZ), t. 5503, s.48.

⁸ Bardzo dokładnie opisuje te chwile Z. Kirkor—Kiedroniowa w: *Wspomnienia*, t.II, Kraków 1988s. 268 i n.

⁹ Por. B. Cybulski, *Rada Narodowa...*, s. 31.

- ¹⁰ Por. Z. Kirkor—Kiedroniowa, *Wspomnienia...*, s. 282 i n.
- ¹¹ Ibidem s. 285. Oryginał w: BMOZ *Teki Regera*, nr 22.
- ¹² B. Cybulski, *Rada Narodowa...*, s. 32.
- ¹³ Ibidem, s. 34 (zamieszczono tu wykaz gmin, których przedstawiciele złożyli takie deklaracje)
- ¹⁴ Wg Zofii Kirkor-Kiedroniowej Bobowski złożył dymisję „i tegoż dnia wyznaczona została starosta opawski Zygmunt Żurawski, który choć chory, przybył zaraz do Cieszyna i wieczorem 31 października objął urządowanie...” Z. Kirkor-Kiedroniowa, *Wspomnienia...*, s. 288.
- ¹⁵ ibidem
- ¹⁶ Por. B. Cybulski: *Rada Narodowa...*, s. 35; F. Szymiczek: *Walka o Śląsk Cieszyński w latach 1914—1920*, Katowice 1938, s. 43 in.
- ¹⁷ Szeroko o tych wydarzeniach w: J. Szczurek: *Z wielkich dni Śląska Cieszyńskiego*, Cieszyn 1928, t.III, s. 26 i n.; F. Szymiczek, op. cit., s. 43—48; Z. Kirkor—Kiedroniowa, *Wspomnienia*, t. II, 289 i n.; K. Matusiak: *Walki o ziemię cieszyńską w latach 1914—1920*. *Pamiętniki*, Cieszyn 1930, s. 107 i n.
- ¹⁸ Por. B. Cybulski: *Rada Narodowa...*, s. 36 i 37.
- ¹⁹ *Dziennik Urzędowy Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego*, 1919, Nr 1, poz. 2.
- ²⁰ Por. Z. Kirkor-Kiedroniowa: op. cit., t.II, s. 3030 i n.
- ²¹ Szczegółowo projekt ten jest omówiony w: B. Cybulski: *Rada Narodowa...*, s. 41—43.
- ²² Rada Ministrów obradowała pod przewodnictwem prezydenta RM J. Moraczewskiego. W skład delegacji RNKSC wchodził: ks. J. Londzin, H. Filasiewicz i T. Reger. Protokoły posiedzenia w: AAN, Rada Ministrów, protokoły posiedzeń, t. 4, k. 394.
- ²³ B. Cybulski: *Geneza Rządu Krajowego Księstwa Cieszyńskiego (grudzień 1918—styczeń 1919)*, „Czasopismo Prawno—Historyczne”, Poznań 1976, t. XXVII, z. 2, s. 197.
- ²⁴ W aktach RNKSC zachował się dokument z 12 grudnia 1918 r. adresowany do Śląskiej Rady Szkolnej i Rządu Krajowego w Opawie oraz do tymczasowego pełnomocnika polskiego w Wiedniu dr Gałęckiego w którym czytamy: *Rada Narodowa jako organ Rządu Polskiego w Warszawie zawiadamia...*; Archiwum Państwowe w Katowicach Oddział w Cieszynie (dalej APC); Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego (dalej RNKC) sygn 17, k. 6 i n. Podobnie sprawę potraktowali Czesi, składając odpowiedni protest; ibidem, k. 419.
- ²⁵ Trwały wprawdzie w Warszawie prace nad „Statutem Komisji Rządzącej dla Galicji i Śląska Cieszyńskiego” i „Statutem Tymczasowym władzy krajowej dla Śląska Cieszyńskiego” ale zakończyły się one fiaskiem w połowie stycznia 1919 r. (Tymczasowy Naczelnik Państwa odmówił podpisania dekretu); por. B. Cybulski: *Geneza Rządu Krajowego...*, s. 201 i n.
- ²⁶ Bardzo przydatny okazał się utworzony przez RNKSC rozporządzeniem z 18 grudnia 1918 r., a Ukonstytuowany dopiero w drugiej połowie stycznia 1919 r., Tymczasowy Rząd Krajowy Księstwa Cieszyńskiego, który stał się organem II instancji dla organów administracji politycznej na Śląsku Cieszyńskim; por. B. Cybulski: *Rząd Krajowy Księstwa Cieszyńskiego 1918—1920*, „Studia Śląskie”, Opole 1978, t. XXXIII.
- ²⁷ Praktyczne znaczenie uzyskania tak wysokiego statutu były bardzo wymierne; por. B. Cybulski: *Sądownictwo Śląska Cieszyńskiego w latach 1918—1920*, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, Prawo CX, Wrocław 1982, s. 132 i n.; tenże, *Rada Narodowa...*, s. 203.
- ²⁸ Szerzej o działalności Prefekta w: B. Cybulski: *Prefekt Komisji Międzynarodowej dla wschodniej części Śląska Cieszyńskiego (luty—sierpień 1920)*, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, Prawo XCI, Wrocław 1980,
- ²⁹ Bardzo szczegółowo omawia rozmowy polsko-czeskie Zofia Kirkor-Kiedroniowa w swoich Wspomnieniach, bowiem inż. Józef Kiedroń (mąż) był członkiem delegacji Rady; *Wspomnienia...*, s. 298 i n.

³⁰ ibidem s. 299.

³¹ Szerzej o działaniach wojennych autor pisze w: *O Śląsk Cieszyński*, „Chrześcijanin a Współczesność”, Nr 4 z 1988 r.

³² Komisja Międzysojusznicza przybyła do Cieszyna 12.II.1919 r. (w jej skład wchodził przedstawiciel Francji, Anglii, Włoch i USA) i od 16-tego rozpoczęła działalność. Pod jej wpływem przedstawiciele wojsk czeskich i polskich podpisali 25.II.1919 tzw. umowę wojskową w której określono przebieg linii demarkacyjnej i szczegóły wycofania się wojsk czeskich poza tą linią. Por. B. Cybulski: *Rada Narodowa...*, s. 174 i n.

³³ § 3 decyzji otrzymał brzmienie: „*Komisja posiadać będzie wszelkie pełnomocnictwo potrzebne do zapewnienia i utrzymania ładu publicznego oraz prawidłowego zarządu kraju. W tym celu rozporządzać będzie wojskami okupacyjnymi i o ile uzna to za potrzebne, policją utworzoną z rdzennych mieszkańców kraju. Do kompetencji Komisji należeć będzie interpretowanie przez nią samą władzy, która jej w ten sposób została poruszona i określenie, w jakim stopniu ma ją wykonać sama, a w jakim może ją złożyć w ręce władz miejscowych, już istniejących*”, AP Cieszyn, RNKC, Sygn 53, k. 18.

³⁴ Już w październiku 1919 r. MSZ posiadał informacje, że RNKSC i Narodni Wybor zostaną najprawdopodobniej pozbawione uprawnień administracyjnych i faktycznie odsunięte od władzy; por. AAN,; Ambasada w Paryżu, t. 104, k. 55.

³⁵ Przekonywały się o tym władze wojskowe wielokrotnie, gdyż ich poczynania po oprotestowaniu przez Radę musiały być poniehane (tak było m.in. przy próbach wprowadzenia wojskowego sądownictwa doraźnego, stanu wyjątkowego, czy nawet przy próbach zmiany jednostek wojskowych tu stacjonujących).

³⁶ *Dziennik Urzędowy Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego*, 1919, Nr 1, poz. 4. Szerzej o charakterze prawnym i zawartości dziennika (a więc i o działalności normotwórczej rady) w: B. Cybulski, *Rada Narodowa...*, s.192 i n.

³⁷ Szczegółowo o działalności ustawodawczej rady por.: B. Cybulski; *Rada Narodowa...*, s. 197 i n.

³⁸ *Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej*, 1920, Nr 73, poz. 497.

³⁹ B. Cybulski: *Rada Narodowa...*, s. 205 i n.

⁴⁰ Do części swoich funkcjonariuszy Rada skierowała wówczas pismo o treści: „*Ze względu, iż rozstrzygnięcie w sprawie śląskiej nastąpiło i biura i wydziały Rady Narodowej całkowicie zlikwidowane zostaną, widzimy się zmuszeni zwolnić Pana z dniem dzisiejszym z dotychczasowego stanowiska służbowego*”, ibidem s. 206.

Niemcy na Śląsku Cieszyńskim wobec Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego i wydarzeń lat 1918—1920.

Przywykło się przedstawiać spór o Śląsk Cieszyński w latach 1918—20 wyłącznie jako rywalizację dwóch słowiańskich narodowości i ich państw tj. Polski i Czechosłowacji. Nie jest to zgodne z prawdą, bowiem o prawo do współdecydowania o losach tego regionu upominali się również, niekiedy osiągając w tym znaczące sukcesy, miejscowi Niemcy, z reguły popierani przez ludność pochodzenia żydowskiego oraz tzw. ślązakowców. O działalności tych dwóch ostatnich grup w niniejszym artykule tylko wspominam gdyż to problem wart osobnego opracowania.

Postrzeganie kwestii cieszyńskiej w perspektywie wyłącznie sporu polsko-czeskiego, widoczne szczególnie po stronie polskiej wpłynęło na brak opracowań historycznych dotyczących tego problemu. Stanowisko cieszyńskich Niemców w tych latach omówił skrótowo w jednym artykule Jaroslav Valenta¹. Stosunkowo liczne wzmianki na ich temat znaleźć można w pracach historyków relacjonujących polsko-czeską rywalizację o Śląsk Cieszyński, wtedy jednak kwestię tę omawia się w kontekście ewentualnego pozyskania Niemców dla jednej lub drugiej strony² lub działalności ruchu ślązakowców³. W języku niemieckim istnieje tylko powierzchowna i przestarzała praca Kurta Witta⁴. Nie najlepiej też przedstawia się rozeznanie źródeł do naszego tematu, stąd też niniejszą opracowanie traktować należy raczej jako wstęp do dalszych badań.

Jak powiedziano Niemcy i ich sojusznicy aspirowali do odegrania roli trzeciej siły pretendującej do władzy na tym terenie, jednak od początku ich plany i działania były uzależnione od rozwoju wypadków w konflikcie polsko-czeskim. W zależności od układu sił pomiędzy Polską a Czechosłowacją w stosunku cieszyńskich Niemców do interesującej nas kwestii wyróżnić można kilka etapów poprzedzonych dwuletnim preludem.

I. Przygrywka (listopad 1916—wrzesień 1918 r.).

Na początku 20 w. przynależność do niemieckiej grupy językowej deklarowało, według oficjalnego austriackiego spisu z 1910 r. ok. 76 tysięcy osób, czyli ok. 18%.

Skupieni byli przede wszystkim w miastach (najwięcej w Bielsku, gdzie stanowili 84,3% mieszkańców, Cieszynie [61,5%], Strumieniu [54,5%], Frydku [52,7%] i Skoczowie [50,3%] oraz w ich bezpośredniej okolicy, na większości obszaru stanowili więc minimalny odsetek populacji⁶. Znaczenie polityczne Niemców daleko jednak przewyższało ich liczebność i bazowało na bogactwie ekonomicznym i poparciu władzy politycznej. Kurialny system wyborczy oddawał w ręce Niemców władzę we wszystkich miastach i wielu gminach wiejskich oraz przewagę w reprezentacjach krajowych Śląska Austriackiego w Opawie. W istocie Niemcy stanowili na tym terenie uprzywilejowaną, wręcz hegemonistyczną grupę narodową, a taki układ stosunków przez większość z nich był uważany za rzecz naturalną i niezmienną, uzasadnioną zakładaną wyższością kulturalną i cywilizacyjną. Utrzymanie status quo było więc przed 1914 r. programem minimum Niemców, choć istniały wśród nich siły zainteresowane dalszym umacnianiem pozycji niemieckiej grupy narodowej.

Dotychczasowemu układowi zagroził wybuch I wojny światowej i jej niezbyt szczęśliwy dla Monarchii przebieg. Deklaracja Franciszka Józefa I i Wilhelma II z 5.XI.1916 r. o powołaniu przysięgłego Królestwa Polskiego, co w zamysle projektodawców miało wzmocnić pozycję ludności niemieckiej w państwie⁷, dla Niemców ze Śląska Austriackiego stanowiła zagrożenie ze względu na niedługo potem zgłoszone postulaty Polaków przyłączenia do przyszłego państwa także Śląska Cieszyńskiego z jego przeważnie polską ludnością. Akt Dwóch Cesarzy, a jeszcze bardziej ogłoszona niedługo potem Deklaracja prezydenta Wilsona postawiła wyraźnie na porządku dziennym problem praw narodowości, na co zareagowali także Niemcy ze Śląska Austriackiego. Z jednej strony ostro protestowali przeciwko ewentualnemu przyłączeniu Śląska Cieszyńskiego do Galicji dementując takie postulaty jako zdradę⁸, z drugiej sami zaczęli się domagać przyłączenia do Śląska graniczącego z nim od wschodu, a zamieszkałego przez znaczny procent ludności niemieckiej skrawka Galicji. Dezyderat taki, mający korzenie jeszcze w 19 w. odżył już na pocz. 1916 r., szerszej dyskusji doczekał się po 5.XI.1916 r.⁹. Wystąpiła w tej sprawie niemiecka większość śląskiego Sejmu Krajowego w Opawie, memoranda domagające się od władz w Wiedniu spełnienia tego postulatu wysyłały opanowane przez Niemców rady miejskie Białej, Bielska, Cieszyna i Opawy¹⁰. W istocie jednak szło o miasto Białą wraz z okręgiem. w którym mieszkał duży procent ludności niemieckiej bardzo silnie związany ekonomicznie z Bielskiem, też wyraźnie niemieckim. Petycje te pozostały bez odpowiedzi, zarysowuje się tu jednak załączek programu terytorialnego, spełnienia którego domagać się będą w późniejszym czasie przywódcy niemieccy.

Dalsze widoczne osłabienie Monarchii Austro-Węgierskiej i jej coraz bardziej widoczne uzależnienie od Rzeszy Niemieckiej powodowały, zwłaszcza od początku 1918 r. dalsze przewartościowanie wśród ludności niemieckiej Śląska Austriackiego. Z jednej strony różne czynniki niemieckie podejmowały działania mające umocnić pozycję Niemców w kraju wobec obu narodowości słowiańskich¹¹, z drugiej zaś coraz więcej Niemców na tym terenie oglądało się na Rzeszę Niemiecką, w niej widząc pewniejsze zabezpieczenie swoich narodowych interesów. Zakładano przy tym, że po wojnie również Austria znajdzie się w bezpośrednim

związku z Rzeszą. Te poglądy z kolei Polacy demaskowali jako wzrost tendencji pangermańskich i w istocie zdradę Monarchii¹². Na spotkaniu we wrześniu reprezentantów władz miast Cieszyna, Bielska, Frysztatu, Jabłonkowa, Skoczowa i Bogumina oraz innych niemieckich polityków z Józefem Koźdoniem, reprezentującym Śląską Partię Ludową ustalono, że cieszyńscy Niemcy obstawać będą przy niepodzielności kraju oraz jego przynależności do Rzeszy Niemieckiej¹³.

Można więc powiedzieć, że jesienią 1918 r. Niemcy na Śląsku Austriackim byli duchowo przygotowani do nieuchronnych zmian, a ich praktyczne działania w dużym stopniu rozeszły się z oficjalnym stanowiskiem dworu wiedeńskiego. Wydarzenia października 1918 r. zaskoczyły ich jednak, co po części tłumaczy fakt, że w tym momencie zabrakło wielu uznanych przywódców niemieckich¹⁴.

II. Czas przełomu (październik 1918 r.)

Rozpad Monarchii Austro-Węgierskiej w październiku 1918 r. i zawarta w manifestie cesarza Karola I z 16.X. próba jej ratowania poprzez przekształcenie w federację większej ilości organizmów opartych o zasady narodowe otwierał dla wszystkich narodowości drogę do przyjęcia władzy na swoich terytoriach. Oznaczał też w praktyce zerwanie z zasadą legalizmu prawnego, co było oczywiste nie tylko dla Czechów i Polaków, ale także dla śląskich Niemców. Stąd ogłaszając w Opawie 15.X. proklamację protestującą przeciwko przynależności ziem Śląska Austriackiego czy to do Polski, czy do Czechosłowacji miejscowi działacze niemieccy żądanie utworzenia na niemieckich częściach Śląska Opawskiego i północnych Moraw samorządowej prowincji Sudetenland, wchodzącej w skład przyszłej Austrii opierali już na zasadzie samostanowienia narodów¹⁵. Ona też była podstawą postulatu włączenia do Śląska nie tylko przygranicznej Białej, ale również przemysłowych regionów morawskich koło Morawskiej Ostrawy i Witkowic, który sformułowali działacze niemieckich stronnictw politycznych na spotkaniu w dniach 19–21.X.1918. Także w tym przypadku najważniejszym argumentem był fakt istnienia w tych regionach znacznego procentu ludności niemieckiej i ich bardzo silne powiązanie z przemysłem i ekonomiką Śląska Cieszyńskiego¹⁶.

Niemieccy politycy z Cieszyna i okolicy sceptycznie odnosili się do koncepcji Sudetenlandu. Być może decydujące było tutaj stanowisko wielkiego przemysłu ostrawskiego, który nie widział w takim tworze, oddzielnym od Austrii ziemiami czeskimi wystarczających rynków zbytu i zaplecza gospodarczego¹⁷. W zamian lokalni politycy niemieccy na spotkaniu w Cieszynie 23.X. rozwinęli własny program, który w sferze postulatów terytorialnych przejmował wcześniejsze ustalenia (włączenie Białej z okręgiem na wschodzie oraz Morawskiej Ostrawy i Mistku z okolicami na zachodzie), natomiast w sferze politycznej wysuwał projekt utworzenia na tym terenie samodzielnego, neutralnego państewka, stanowiącego swego rodzaju strefę buforową między Czechosłowacją, Polską a Austrią. Plan ten, formalnie spełniając dążenia miejscowych Polaków i Czechów do wolności narodowej miał w istocie zapobiec włączeniu Śląska Cieszyńskiego czy to do jednego, czy to do drugiego z państw słowiańskich. W pełni też zabezpieczał dotychczasową uprzywilejowaną pozycję ludności niemieckiej, zaś niektórym jej

kęgom, głównie wielkiemu przemysłowi, zapewniłby decydujące wpływy nie tylko na tym terenie, ale i w całej środkowej Europie ze względu na znaczenie miejscowego przemysłu i sieci komunikacyjnej. Powyższy plan uzyskał aprobatę również niemieckich robotników zagłębia węglowego. Politycy niemieccy mieli nadzieję przekonać do niego również Wiedeń, liczyli też na pomoc wojskową z jego strony, planując obsadzenie regionu przez 10–12 batalionów wojska z rejonów alpejskich. Zamierzali pozyskać dla tego pomysłu szersze warstwy społeczne m.in. obietnicami reformy rolnej, propagując go od razu wśród niemieckich partii politycznych, zaś na 3.XI. zwołując wielki wiec w Cieszynie pod hasłem „samodzielny Śląsk w przyszłym związku narodów”¹⁸.

Już w październiku 1918 r. cieszyńscy i ostrawscy Niemcy wypracowali więc program neutralności Śląska Cieszyńskiego, który w różnych formach bronili aż do 1920 r., Za koncepcjami programowymi nie nadążała jednak strona organizacyjna, przede wszystkim brakowało Niemcom jednej kolektywnej reprezentacji. Partii niemieckich działało na tym terenie kilka, przy czym silna partia socjaldemokratyczna [Deutsche sozialdemokratische Partei], ze względu na akcentowanie znaczenia walki klasowej mocno różniła się od innych, często też podejmowała akcje strajkowe wraz z robotnikami czeskimi i polskimi¹⁹. Dopiero stopniowo w końcu października zaczęły powstawać w miastach będących większymi skupiskami ludności niemieckiego pochodzenia miejscowe jej reprezentacje zwane radami ludowymi czy też narodowymi [Volksrat] z reguły na bazie czterech partii burżuazyjnych, które same nazywały siebie partiami „niemiecko-ludowymi” [deutschvolkische Parteien]. Były to: Partia chrześcijańsko-społeczna [Christlich-soziale Partei], Niemiecka Partia Pracujących [Deutsche Arbeiterpartei], Niemiecka Partia Stanu Średniego [Deutsche Mittelstandpartei] oraz Niemiecka Partia Narodowo — socjalistyczna [Deutsche Nationalsozialistische Partei]²⁰.

Bazujący dotąd na poparciu władzy państwowej miejscowi Niemcy nie posiadali też w przełomowych dniach października 1918 r. środków, aby wymóc realizację swoich zamierzeń, nie rezygnowali jednak z tego. Przede wszystkim starali się przeciwdziałać procesowi powstawania narodowych organów polskich i czeskich i przejmowaniu przez nich władzy. Postawa taka była wśród Niemców częściowo stymulowana przez polityków, częściowo była naturalnym odruchem niechęci do podporządkowania się warstwom dotąd niższym. Żądanie przekazania władzy nad Śląskiem Cieszyńskim Radzie Narodowej Księstwa Cieszyńskiego odrzucił Prezydent Krajowy baron Widmann, za nim odmówili podporządkowania się Radzie starostowie bielski Jakub Podczaski oraz cieszyński Józef Jaxa-Bobowski. Podobnie postąpił dowódca cieszyńskiego garnizonu płk Gerndt, aczkolwiek zobowiązał się nie przeszkadzać w jej funkcjonowaniu²¹. Niemieckie władze miasta Cieszyna już 25.X. ogłosiły się autonomiczną gminą zgłaszając jednocześnie akces do niemieckiej Austrii. Jeszcze 28.X. Rada miejska w Cieszynie zażądała podjęcia kroków przeciwko Radzie Narodowej²².

Do końca października Niemcy mieli nadzieję utrzymać na Śląsku Cieszyńskim swoją dotychczasową pozycję, starali się nawet przejąć z rąk zdezorientowanej administracji cesarskiej pełnię władzy. Z takim żądaniem zjawili się u barona Widmanna, który jednak i im odmówił²³. Niemcy kontaktowali się też z władzami

wojskowymi, prowadzili rozmowy nawet ze stacjonującymi koło Bogumina oddziałami pruskimi przygotowując, zdaniem polskich polityków, wojskowy zamach stanu, który miał się odbyć 1.XI. rano²⁴. Wcześniejszy o kilka godzin przewrót wojskowy dokonany przez oficerów polskich oddał realną władzę polityczną w ręce Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego. Zawarty przez nią 5.XI. układ z Zemským Národním Výborem pro Slezsko oznaczał w praktyce podział Śląska Cieszyńskiego pomiędzy dwa słowiańskie państwa zgodnie z granicą etniczną i pozbawił Niemców roli decydującego czynnika politycznego na tym terenie.

III. Okres wahań i poszukiwań (listopad 1918—styczeń 1919).

Z początkiem listopada 1918 r. wydawało się, że Niemcy na Śląsku Cieszyńskim stracili zupełnie pole manewru politycznego wobec solidarnej postawy obu słowiańskich nacji. Ze swej strony Rada Narodowa już 2.XI. zadeklarowała poszanowanie praw mniejszości narodowych a w działaniach praktycznych uwzględniała udział reprezentantów ludności niemieckiej w różnych instancjach np. dyktorium aprowizacyjnym²⁵. Fakt utraty władzy politycznej Niemcy musieli przyjąć do wiadomości (1 i 2. XI. uznali władzę Rady Narodowej starosta cieszyński Żurawski i bielski Podczaski, zobowiązał się do współpracy dowódca żandarmerii cieszyńskiej mjr Szyszkowicz), aczkolwiek przechodziło im to z wielkim trudem. W ciągu miesiąca podporządkowała się RN większość niemieckich sędziów oraz urzędników, na podporządkowanie się duchowieństwa ewangelickiego konsystorzowi w Warszawie zgodzili się także jego niemieccy członkowie²⁶.

Nieco inaczej przedstawiała się sprawa niemieckich władz komunalnych niektórych większych miast, które potrzymywały lub ogłaszały się gminami autonomicznymi przynależnymi do niemieckiej Austrii, aczkolwiek uznawały kompetencję Rady Narodowej, zwł. w zakresie spraw bieżących i utrzymania spokoju. Już 1.XI. Rada Narodowa zawarła układ z reprezentantami władz Cieszyna, w którym te uznały Radę i zobowiązały się do niepodejmowania działań wrogich w stosunku do niej, jednocześnie jednak stwierdziły, że Cieszyn należy do Austrii i podtrzymywały przekonanie, że na konferencji pokojowej miasto wraz z całym Śląskiem Cieszyńskim temu państwu zostanie przyznany²⁷. Podobną deklarację ogłosiły 6.XI. władze Strumienia, to samo stanowisko zajmowały niemieckie władze innych miast np. Skoczowa²⁸.

Szczególnie silny był opór przeciwko podporządkowaniu się Radzie Narodowej w Bielsku, gdzie już 1.XI. odbył się duży wiec niemiecki protestujący przeciwko włączeniu tego miasta i całej tzw. bielsko-bialskiej niemieckiej wyspy językowej do państw słowiańskich i ogłaszający jego przynależność do Austrii. W tymże dniu rozpadł się miejscowy 85 pułk piechoty austriackiej, a burmistrz Edmund Eichler powołał na jego miejsce milicję mieszczańską [Bürgerwehr] pod komendą rotmistrza Wolfganga Josephy. Właśnie wpływowa rodzina Josephyh, na czele z byłym posłem do Sejmu Krajowego w Opawie Gustavem Josephyem stanowiła centrum antypolskiej opozycji. Miejscowy Volksrat, a za jego przykładem Rada Miejska jeszcze kilkakrotnie w listopadzie ogłaszała o swej przynależności bądź to do niemieckiej Austrii, bądź do Rzeszy Niemieckiej, a mieszczenie nie dopuszczali

myśli o podporządkowaniu się Polsce. Nie pomogło nawet wkroczenie do Bielska wojska polskiego w dniu 17.XI. Dopiero pojednawcze stanowisko niemieckich socjaldemokratów, a także dochodowe zamówienia rządu polskiego dla bielskich fabryk włókienniczych ułagodziły sytuację. Po rozmowach z Radą Narodową w dniu 28.XI. zawarto porozumienie o autonomii dla bielsko-bialskiej wyspy językowej, po czym 7.XII. magistrat bielski i reprezentanci okolicznych gmin niemieckich złożyli ślubowanie na wierność państwu polskiemu²⁹.

Ogólnie w zachowaniu Niemców na Śląsku Cieszyńskim po 1.XI.1918 r. przeważała konsternacja faktem rozpadu Monarchii i utraty pozycji panującej grupy narodowej, na co reagowali różnymi postawami, od pogodzenia się ze zmienioną rzeczywistością po totalną odmowę przyjęcia jej do wiadomości. Znacznie bardziej ugodowi byli przy tym niemieccy mieszkańcy powiatu cieszyńskiego w przeciwieństwie do liczniejszego skupiska niemieckiego w okolicach Bielska³⁰. Niemcy byli też zdezorientowani co do dróg dalszego działania. Gdyby jednak chcieli wyznaczyć wspólny mianownik postaw miejscowych Niemców bezpośrednio po 1.XI byłoby to chyba nieuznawanie zmian za prawomocne i uzależnienie ostatecznych decyzji od postanowień konferencji pokojowej. Stąd też wciąż bardzo ważne było dla nich stanowisko władz niemieckiej Austrii, której powstanie proklamowano w Wiedniu 21.X.1918. Tymczasowe zgromadzenie nowej republiki już w nocy do prezydenta USA Wilsona z 30.X. informującej o powołaniu niemieckiej Austrii zgłosiło pretensje do niemieckich terenów Czech, Moraw i Śląska. W dniach 12 i 14.XI za niemożnością rezygnacji przez Austrię z tych terenów, m.in. Śląska Cieszyńskiego i okolic przemawiali w austriackim parlamencie radca Stefan von Licht i kanclerz Karl Renner³¹. W przeciwieństwie do niektórych lokalnych działaczy niemieckich politycy wiedeńscy włączenie Śląska Cieszyńskiego bezpośrednio do Austrii uważali za mrzonkę, dlatego opowiedzieli się za projektem utworzenia na tym terytorium kondominium trzech państw: Austrii, Polski i Czechosłowacji, przy czym do czasu jego powołania ziemie te pozostać miały częścią Austrii. Stanowisko to zostało zapisane w Ustawie Państwowej z 22.XI.1918 r. stanowiącej oficjalne zgłoszenie pretensji austriackich do władania na terenach swoich byłych prowincji. Program ten był rozwinięciem cieszyńskich postulatów z połowy października, a na grunt wiedeński przeniósł go zapewne były poseł do rady Państwa z okręgu ostrawskiego von Licht³².

Jednocześnie w 1 poł. listopada postępował proces oddolnego organizowania się na nowych zasadach Niemców na interesującym nas obszarze. Na zjeździe odbytym w Morawskiej Ostrawie w dniu 10.XI przedstawiciele ludności niemieckiej z tego miasta oraz Cieszyna, Frysztatu, Karwiny, Skoczowa i Strumienia (głównie działacze Volkratów) ogłosili się reprezentacją ogółu Niemców Śląska Cieszyńskiego i okolic i oddali pod opiekę niemieckiej Austrii. Zażądali też prawa współdecydowania we wszystkich sprawach kraju, autonomii kulturalnej i niezależnych samorządów w gminach, które uważali za niemieckie³³. Efektem tego spotkania było również powołanie wspólnej Rady Narodowej dla Śląska Wschodniego (Volksrat für Ostschlesien), poza którą jednak nadal pozostała wpływowa partia socjaldemokratyczna. Dopiero tydzień później tj. 17.X.1918 r. cztery partie niemiecko-ludowe powołały wspólnie z socjaldemokratami wspólną niemiecką

reprezentację pod nazwą *Delegacja niemieckich partii politycznych wschodniomora-wsko-śląskiego okręgu przemysłowego* (*Delegation der Deutschen Parteien des Ostmährisch-schlesischen Industriegebietes*) (zwaną dalej w skrócie *Delegacją*). Składała się ona z 30 członków na czele z 10-osobowym Zarządem, kierowanym z kolei przez 3-osobowe Prezydium. *Delegacja* reprezentowała interesy wszystkich Niemców zamieszkających na terenie do którego aspirowali od października, a więc Śląska Cieszyńskiego wraz z galicyjskimi gminami tzw. bielsko-bialskiej niemieckiej wyspy językowej oraz miasta Morawskiej Ostrawy i powiatu ostrawskiego. Zgodnie z rozmieszczeniem ludności niemieckiej obszar ten podzielono na okręgi cieszyński i ostrawski, na których czele stanęli dwaj współprzewodniczący z tytułem Prezydentów³⁴. Prezydentem okręgu cieszyńskiego został architekt z Cieszyna Eugen Fulda, przywódca Niemieckiej Partii Stanu Średniego. Osobowość i poglądy Fuldy, polityka dużego formatu, zdecydowanie optującego za przywróceniem wyróżnionej pozycji Niemców na tym terenie w dużym stopniu wpływały odtąd na poczynania *Delegacji* oraz miejscowego społeczeństwa niemieckiego³⁵.

Delegacja przejęła na siebie ciężar koordynacji polityki niemieckiej na Śląsku Cieszyńskim i odtąd nabrała ona znacznie większej spójności; rola Volksratu była raczej doradcza. Już 24.XI *Delegacja* przyjęła za swój program neutralizacji Śląska Cieszyńskiego i okolic ogłoszony przez parlament w Wiedniu 22.XI. Jeszcze wcześniej, bo 21.XI poinformowała o swoim powstaniu jako jedyne reprezentanta ludności niemieckiej na tym terenie Radę Narodową Księstwa Cieszyńskiego protestując jednocześnie przeciwko rozstrzygnięciu spraw Śląska Cieszyńskiego bez udziału ludności niemieckiej. *Delegacja* domagała się też proporcjonalnego do ilości Niemców udziału w zarządzaniu tym terytorium, stwierdzała również, że wszelkie zmiany stosunków pomiędzy narodami odbywać się mogą tylko na drodze traktatowej i z respektowaniem prawa narodów do samostanowienia. Do tego czasu, konkludowało pismo *Delegacji* Niemcy na Śląsku Cieszyńskim uważać będą sporne terytorium za wspólną własność wszystkich trzech zamieszkujących go narodów³⁵.

Politycy niemieccy objęcie władzy na Śląsku Cieszyńskim przez Polaków i Czechów w październiku 1918 r. uważali więc za bezprawne i odmawiali uznania tego faktu zanim nie zostanie to uregulowane umowami międzynarodowymi z respektowaniem głosu także ludności niemieckiej. Jest to stanowisko diametralnie różne niż prezentowane przez działaczy polskich, m.in. skupionych w Radzie Narodowej, dla których przynależność większości Śląska Cieszyńskiego do Polski była nieodwoływalnym faktem, który należało tylko zatwierdzić stosownym porozumieniem między Pragą i Warszawą. Taki punkt widzenia widać w odpowiedzi Rady Narodowej z 29.XI na wspomniane pismo *Delegacji*. Polski organ odmówił w niej uznania *Delegacji* za reprezentanta Niemców całego obszaru od Morawskiej Ostrawy po Białą, dopuścił natomiast możliwość uznania jej za przedstawiciela interesów ludności niemieckiej żyjącej na obszarze podległym jurysdykcji Rady Narodowej³⁷.

W grudniu 1918 r. sytuacja polityczna na Śląsku Cieszyńskim zaczęła się jednak generalnie zmieniać na korzyść Niemców w obliczu postępującego zaognienia stosunków pomiędzy Polską a Czechosłowacją. Pozwoliło to politykom niemie-

kim na podjęcie gry politycznej i lawirowanie pomiędzy obu rywalizującymi stronami. Należy jednak otwarcie zaznaczyć, że od początku wszystko skłaniało Niemców do opowiedzenia się raczej za sojuszem z Czechami, za czym przemawiały m.in. względy gospodarcze, umocowane na organicznym jak dotąd związku cieszyńskiego i ostrawskiego przemysłu z krajami czeskimi³⁸. Istnienie dużej 3,5-milionowej mniejszości niemieckiej w Czechach i na Morawach, z którą na dodatek cieszyńscy Niemcy powiązani byli ekonomicznie i rodzinnie gwarantowało duże wpływy polityczne w państwie czechosłowackim w przypadku przyłączenia do niego. Poza tym Czechosłowacja dość szybko ustabilizowała nie tylko swoje rządy i granice, ale także gospodarkę czym górowała nad Polską, którą, choć toczyła długie walki z sowiecką Rosją stale przedstawiano jako ostoję bolszewizmu. Równie ważne były względy pozaekonomiczne, zwłaszcza postrzeganie Polski przez większość Niemców jako kraju na wpół barbarzyńskiego, w przeciwieństwie do Czechosłowacji. Ten kraj, mimo przekonania o własnej wyższości kulturalnej Niemcy zaliczali do sfery cywilizacji zachodniej³⁹. Nie bez znaczenia był też fakt, że na Śląsku Cieszyńskim Polacy stanowili najliczniejszą i w początkowym okresie najbardziej zdeterminowaną grupę narodową, co skłaniało słabszych tutaj Niemców i Czechów (a także proniemiecko nastawionych Żydów i ślązakowców) do sprzymierzenia się przeciwko nim. Po październiku 1918 r. na stosunku Niemców do Rady Narodowej zaczęły też ważyć konsekwencje sprawowania bieżącego zarządzania krajem oraz wielu posunięć, które wymierzone były przeciwko dotychczasowemu uprzywilejowaniu niemieckiej grupy narodowej⁴⁰.

Nic więc dziwnego, że rozmowy polityków niemieckich z organami czeskimi różnego szczebla odbywały się często. Już w listopadzie Praga była przez niektórych działaczy niemieckich postrzegana jako opcja, która mogłaby zastąpić nastawienie na Wiedeń np. przez generalnego dyrektora hut wtkowickich dr Sonnenscheina. Ze strony różnych czynników niemieckich, zwłaszcza reprezentujących wielki przemysł karwińsko-ostrawski miały miejsce daleko idące deklaracje i czyny jak np. dra Ginthera, dyrektora Österreichische Berg- und Hüttengesellschaft, który 4.XII.1918 r. podpisał w Pradze układ zobowiązując się do popierania czeskiej akcji wojskowej na Śląsku Cieszyńskim⁴¹. To z kolei powodowało przekonanie niektórych działaczy Rady Narodowej, iż Niemcy zawarli tajny układ o popieraniu Czechów i że na oczach Polaków tworzy się „wspólny blok Niemców, Czechów, Żydów i renegatów (tj. ślązakowców)”. Stąd część działaczy polskich uważała, że wobec miejscowych Niemców należy zastosować politykę twardej ręki, inaczej się bowiem rozzuchwalają⁴². Większość wołała jednak z nimi rozmawiać, choć nie liczono specjalnie na przekonanie Niemców do opcji polskiej. Także ci nie rezygnowali z rozmów z Polakami. W połowie grudnia Niemcy z Bielska, zaś w końcu tego miesiąca z Cieszyna zdecydowali się nawet wziąć udział w wyborach do Sejmu Ustawodawczego w Warszawie, przy czym osobną listę wystawili niemieccy socjaldemokraci⁴³. Było to w pewnym sensie uznanie polskiego *status quo* na tym terenie, choć działacze niemieccy traktowali to bardziej jako możliwość pokazania własnej siły. Przy okazji przystąpili też do opracowania swego rodzaju niemieckiego katastru narodowego ujmującego ilość ludności niemieckiej na tym terenie, ich majątek, wysokość płaconych podatków itd. Spis ten został zakazany

przez Radę Narodową m.in. ze względu na stwierdzone fakty zapisywania służby narodowości polskiej jako Niemców. Lojalność wobec polskiej władzy deklarował w styczniu 1919 r. także największy miejscowy obszarnik i potentat przemysłowy hrabia Larisch⁴⁴. Z drugiej strony na przełomie 1918 i 1919 r. poszczególne niemieckie warstwy albo grupy społeczne coraz częściej protestowały przeciwko pogarszającym się warunkom życia dezawuuując publicznie rządy oraz władzę Rady Narodowej⁴⁵. Bowiem zarówno rozmowy, jak i udział w wyborach był dla polityków niemieckich działaniem taktycznym zabezpieczającym interesy Niemców w bieżącym życiu oraz na wypadek umocnienia się sytuacji zaistniałej na Śląsku Cieszyńskim po 5.XI.1918 r. Prawdziwym celem polityków niemieckich pozostał program neutralizacji tego obszaru, za którym opowiadała się też, jak należy zakładać, większość miejscowego społeczeństwa niemieckiego.

IV. Neutralizacja Śląska Cieszyńskiego na arenie międzynarodowej (luty—sierpień 1919 r.)

Nowy etap w dziejach trójstronnego sporu o Śląsk Cieszyński wyznaczyła zbrojna interwencja czeska na ten obszar rozpoczęta 23.I.1919 r. Choć oficjalnie Niemcy w zbrojnym konflikcie dwu słowiańskich państw ogłosili ścisłą neutralność⁴⁷ to jednak przychylniejsze dla zachodniego sąsiada nastawienie Niemców w tym okresie przejawiało się wyraźnie, m.in. w podejściu niemieckich urzędników, którzy 6.II bez oporów złożyli przysięgę na wierność państwu czechosłowackiemu. Władze Cieszyna odłożyły uzgodnioną wcześniej kooptację Polaków w skład Wydziału Gminnego, potem zaś, kiedy władze polskie miały wrócić do Cieszyna burmistrz Gamroth starał się o pozostawienie w mieście oddziałów czeskich⁴⁸. Polacy długo tego cieszyńskim Niemcom nie zapomnieli, odzywały się nawet głosy, że to przywódcy niemieccy na czele z Fuldą sprowadzili najazd czeski, a sfinansowali go niemieccy przemysłowcy z Bielska⁴⁹. Odbiło się to później na stosunkach miejscowych Polaków i Niemców.

Dla polityków niemieckich ważniejszym jednak był fakt umiędzynarodowienia kwestii cieszyńskiej do czego doszło po odwołaniu się Polski do państw alianckich. Przestała to być rozgrywka między Pragą a Warszawą, spór trafił teraz w ręce Rady Najwyższej, w której imieniu 12.II.1919 r. przybyła do Cieszyna Międzysojusznicza Komisja Kontroli. Pozwoliło to Niemcom na oficjalne lansowanie na forum międzynarodowym swojego programu maksimum tj. neutralizacji całego spornego obszaru. Dla Niemców i ślązakowców Komisja Kontroli była zresztą rzeczywistą władzą na tym terenie a jej działalność oznaczała *de facto* neutralizację Śląska Cieszyńskiego⁵⁰. Wkrótce po przyjeździe Komisji do Cieszyna *Delegacja* przedłożyła jej podpisany 11.II memoriał w którym powołując się na wkład Niemców w rozwój gospodarczy i kulturalny tego obszaru, wysokość płaconych podatków oraz na fakt współistnienia tu od dawna trzech narodowości domagała się utworzenia na obszarze Śląska Cieszyńskiego wraz z miastami Morawską Ostrawą i Mistkiem (z sąsiednimi 24 gminami przynależnymi do Moraw) oraz Białą (z 3 gminami z terenu Galicji) neutralnego państwa ze wszystkimi atrybutami niezależności pozostającego pod opieką Ligi Narodów⁵¹. W takim samym duchu przemawiała delegacja Niemców z Bielska, która spotkała się z Komisją Kontroli

w dniu 17.II. Za postulatem neutralizacji Śląska Cieszyńskiego opowiedziała się też Śląska Partia Ludowa w dniu 10.II; Koźdoń jednak, ze względu na specyfikę swojego ruchu bardziej akcentował postulat niepodzielności byłego księstwa cieszyńskiego i stosunkowo szybko od neutralizacji odstąpił opowiadając się za jego przyłączeniem w całości do Czechosłowacji⁵².

Oddziaływanie na Międzysojuszniczą Komisję Kontroli było jednym z najważniejszych sposobów przy pomocy których politycy niemieccy usiłowali przeprowadzić swoje plany. Uciekali się tu do różnych przedsięwzięć m.in. oprowadzając jej członków po cieszyńskich cmentarzach, których inskrypcje świadczyć miały o dawności osadnictwa niemieckiego na tym terenie. W swoich poczynaniach politycy niemieccy mieli spore osiągnięcia⁵³, bowiem neutralizacja Śląska Cieszyńskiego z wielu względów znajdowała zrozumienie głównie u amerykańskich członków Komisji płk Coulsona i sekretarza misji Dubois. Ten ostatni oświadczył nawet Niemcom, że ich koncepcje nie są dalekie od wizji Wilsona i Lloyd Georga⁵⁴. Niemcy starali się zresztą powiązać swój program z ekonomicznymi interesami Stanów Zjednoczonych (które z wielu powodów był bardzo zainteresowane kontrolą nad przemysłem i komunikacją Śląska) wysuwając propozycję objęcia przez nie w imieniu Ligi Narodów mandatu nad projektowanym państwem cieszyńskim. Podobne oferty kierowano pod adresem Anglii⁵⁵. Koncepcje neutralizacji uwzględniały też możliwość połączenia Śląska Cieszyńskiego z Górnym Śląskiem, gdzie silnie ujawniały się podobne tendencje, co miało zapewnić postulowanemu państewku odpowiedni potencjał gospodarczy i demograficzny. Część Niemców, zwłaszcza bielskich związek z Górnym Śląskiem widziała jednak w perspektywie połączenia z Rzeszą, w czym widać ślad dawnych dążeń wszechniemieckich. Zdaniem policyjnych władz polskich plan ten miał być zrealizowany nawet drogą zbrojnego powstania. Jednak władze miejskie Bielska zabiegały w tym czasie, podobnie jak politycy niemieccy z Wiednia, o uznanie Śląska Cieszyńskiego za „autonomiczny kraj neutralny jak Szwajcarya”⁵⁶.

O skuteczności oddziaływania polityków niemieckich na członków Komisji Kontroli najlepiej świadczy sprawozdanie tych ostatnich przesłane na marcowe obrady Rady Najwyższej w Paryżu, gdzie m.in. rozpatrywano kwestię cieszyńską. Trzech członków Komisji (Amerykanin, Anglik i Włoch) opowiedziało się w nim za niemiecką koncepcją neutralizacji spornego terytorium argumentując, że odpowiada to woli większości ludności tj. Niemców i Ślązaków. Plan ten był 21.III poważnie rozważany w komisji terytorialnej Rady Najwyższej, w końcu jednak został odrzucony. Mimo tego decyzja Rady Najwyższej ogłoszona 24.III w dużej mierze uwzględniała głos Niemców, gdyż oddawała sporne terytorium do czasu ostatecznego rozstrzygnięcia sporu pod wyłączną jurysdykcję Międzysojuszniczej Komisji Kontroli⁵⁷. Należy to rozumieć jako dalszy krok w stronę umiędzynarodowienia zarządu Śląska Cieszyńskiego, co doskonale odpowiadało tutejszym Niemcom. Jeszcze w końcu tego miesiąca *Delegacja* przedłożyła Komisji Kontroli gotowy plan zarządu tym terenem, na czele z osobnym gubernatorem, domagała się też jak najszybszego zaprowadzenia międzynarodowej policji dla utrzymania ładu i porządku⁵⁸. Komisja szybko zabrała się za wprowadzenie w życie decyzji Rady Najwyższej ogłaszając 1.IV zawieszenie jurysdykcji Polski i Czechosłowacji nad

spornym terytorium. Oznaczało to także odmowę uznawania Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego jako polskiego organu rządowego, przeciw czemu ta energicznie zaprotestowała, odrzucając też w całości koncepcję neutralizacji⁵⁹. Reakcja strony polskiej była jednak dość niejednorodna, bowiem premier Ignacy Paderewski zalecił podporządkowanie się woli Rady Najwyższej. Sprzeciwiła się natomiast Praga, przez co projekt przejęcia pełni władzy przez Komisję Kontroli upadł. Mocarstwa już nie powróciły oficjalnie do kwestii neutralizacji Śląska Cieszyńskiego, obawa przed jej nawrotem jednak po stronie polskiej pozostała. M.in. na zjeździe PPSD obradującym w dniach 25–26.IV kilku cieszyńskich działaczy zgłosiło propozycję neutralizacji terenów od Ostrawicy po Białkę, ale pod zarządkiem mieszanej komisji polsko-czeskiej⁶⁰. Była to więc próba zawłaszczenia koncepcji neutralizacji głoszonej przez Niemców i odsunięcia ich od decydowania w neutralnym państwie, którego powstanie wydawało się w tym momencie być realne. Jak się wydaje i taka ewentualność była rozważana w kręgach Międzysojusznicznej Komisji Kontroli, skoro później Niemcy ją zwalczyli⁶¹.

Niepowodzenie przeforsowania koncepcji neutralizacji poprzez instytucje międzynarodowe zmusiło przywódców cieszyńskich Niemców jeszcze w maju 1919 r. do przemyslenia swojej polityki. Stojąc w obliczu utwierdzenia się *status quo* według linii z 3.II.1919 r. większą uwagę poświęcali teraz kwestii niepodzielności Śląska Cieszyńskiego oraz ewentualnemu opowiedzeniu się za jednym lub drugim państwem słowiańskim. Co prawda już w tym miesiącu byli raczej zgodni że opcja polska nie jest dla Niemców możliwa do przyjęcia, ale i związek z Czechami był dla znacznej części ludności niemieckiej niezbyt zadowalający. Np. występujący w tym czasie ostro przeciw Polsce Niemcy z Bielska optowali raczej za Rzeszą, a nie za Czechosłowacją⁶². Dlatego działacze *Delegacji* gotowi byli rozmawiać z obu stronami, choć neutralizacja nadal pozostawała ich programem maksimum, który nadal usiłowali przeforsować. Próba osiągnięcia tego w czerwcu na konferencji pokojowej w Paryżu za pośrednictwem kanclerza Austrii Rennera nie powiodła się jednak⁶³, zawiodły też inne próby⁶⁴.

Rozmowami z politykami niemieckimi nie byli jednak na razie zainteresowani Polacy wśród których przeważała opinia o konieczności twardej polityki wobec Niemców, których oskarżano o antypolską agitację w sojuszu z Czechami albo o irredentę na rzecz Rzeszy, zwłaszcza w Bielsku. W tym mieście oraz w powiecie bielskim w czerwcu 1919 r. pod naciskiem generała Latinika Rada Narodowa wprowadziła stan wyjątkowy⁶⁵, wcześniej rozwiązano niemieckie Wydziały w Skoczowie i Wiśle mianując polskich komisarzy. Głosy członków Rady Narodowej (Kunickiego, Kotasa i Macheja), którzy już 15.VII.1919 r. w przewidywaniu plebiscytu wskazywali na konieczność (i możliwość) pozyskania Niemców pozostały odosobnione⁶⁶. Nie uchylała się natomiast od rozmów strona czeska, od dawna traktująca Niemców jako sojuszników, aczkolwiek rozmowy często były prowadzone za pośrednictwem Koźdonia. Niemcy jednak, uparcie obstając przy neutralizacji Śląska Cieszyńskiego unikali wiążących deklaracji opowiedzenia się za Czechosłowacją. Dopiero we wrześniu *Delegacja* zdecydowała, że w razie niemożności przeforsowania swojego programu maksimum Niemcy opowiedzą się za zachodnim sąsiadem. Za takim wariantem, z podkreśleniem niepodzielności

byłego księstwa cieszyńskiego już latem 1919 r. opowiedział się ostatecznie Koźdoń, porzucając koncepcję neutralizacji⁶⁷.

V. Okres przygotowania do plebiscytu (wrzesień 1919—maj 1920)

Sytuacja polityczna Niemców na Śląsku Cieszyńskim po raz kolejny uległa zmianie we wrześniu 1919 r., kiedy 12 i 27.IX Rada Najwyższa zarządziła przeprowadzenie na spornym terytorium plebiscytu. Generalnie oznaczało to ostateczne zarzucenie zarysowanej w marcu możliwości przeforsowania neutralizacji, z drugiej strony plebiscyt podnosił znaczenie Niemców, których głosy mogły zaważyć na ostatecznych wynikach plebiscytu. Stąd mimo wrześniowej decyzji niemieccy przywódcy gotowi byli pertraktować dalej z obu stronami nie ukrywając, że jedynym rozwiązaniem, które ich naprawdę satysfakcjonuje jest neutralizacja. Podobnie uważała większość Niemców na Śląsku Cieszyńskim⁶⁸. Patrząc realnie na układ polityczny swoje głosy gotowi byli „sprzedać” za zagwarantowanie niepodzielności tego obszaru oraz szeroki zakres samorządności, najlepiej autonomię. Niemcy mieli jednak nadzieję, że plebiscyt nie pokaże jednoznacznego narodowościowego obrazu spornego terenu, co skłoni mocarstwa do uznania go za obszar neutralny. Domagali się zresztą uwzględnienia możliwości utworzenia na Śląsku Cieszyńskim neutralnego państwa w zestawie pytań do przyszłego plebiscytu⁶⁹.

Stałe dążenie do neutralizacji morawsko-śląskiego obszaru przemysłowego, a także naturalna skłonność Niemców raczej do związku z Czechosłowacją niż Polską znana była oczywiście politykom obu państw. Stawiało to Polaków, którzy ogłoszenie plebiscytu przyjęli entuzjastycznie, w dużo gorszym położeniu jeśli chcieli przeciągnąć Niemców na swoją stronę⁷⁰. Sporo w tym względzie zrobiła sama Rada Narodowa, która już we wrześniu zniósła stan wyjątkowy w Bielsku, miejscowym Niemcom obiecano szanować ich uczucia narodowe. Założono w tym mieście Izbę Handlowo-Przemysłową, która m.in. miała ułatwiać aprowizację tego w większości niemieckiego miasta⁷¹. Wyrażono zgodę na niemieckiego wizytatora dla szkół średnich oraz niemieckiego referenta przy Komisji Szkolnej. We wszystkich sprawach dotyczących Niemców Rada Narodowa zalecała podległym urzędom jak największą ustepliwość. Główny Komisarjat Plebiscytowy, który wszedł w nieoficjalny kontakt z *Delegacją* proponował nawet przywrócenie rozwiązanego w maju niemieckiego Wydziału w Skoczowie, co z kolei wzburzyło tamtejszych działaczy polskich⁷². Na posiedzeniu Rady Narodowej 23.IX.1919 r. dr Leon Wolf zgłosił postulat połączenia Śląska Cieszyńskiego i Górnego w jedno województwo śląskie, które miało być obdarzone szeroką autonomią, a jego mieszkańcy pewnymi przywilejami. Projekt został uznany zarówno przez Radę Narodową jak i przez rząd warszawski za podstawowy element w walce o pozyskanie niemieckich (i ślązakowskich) głosów i już jesienią 1919 r. trafił pod obrady Sejmu⁷³. Niemcom z Bielska i Cieszyna został w imieniu rządu polskiego przedstawiony przez jego cieszyńskiego delegata dra Władysława Güntera, a następnie przez ministra handlu i przemysłu Szczeniowskiego w czasie jego wizyty w Cieszynie w listopadzie 1919 r. Szczeniowski deklarował też gotowość korzystnego dla Niemców rozwiązania kwestii austriackich pożyczek wojennych⁷⁴. O projektowanym województwie

śląskim szeroko też rozpisywała się miejscowa polska prasa, zachwalając zalety takiego rozwiązania i wyrażając przekonanie o możliwości „pospólnego” interesu, ale ślązakowcy projekt polski zdecydowanie odrzucili⁷⁵. Te i inne kroki strony polskiej np. zaaranżowana wizyta niemieckiego posła do Sejmu z Łodzi Spickermana oraz ustępstwa na rzecz niemieckich gmin przez miarodajne czynniki niemieckie, zwłaszcza *Delegację* przyjmowane były z rezerwą, zapewne powiększały jednak liczbę Niemców skłonnych do pogodzenia się z egzystencją w ramach państwa polskiego. Przynajmniej Polacy byli w tym czasie przekonani, że Niemcy będą skłonni poprzeć ich w nadchodzącym plebiscycie⁷⁶. Wiadomo też, że istniały w tym czasie w podejściu do Polaków duże różnice wewnątrz partii politycznych tworzących *Delegację*, od twardego wobec Polaków kursu Fuldy dystansowała się zwłaszcza partia chrześcijańsko-społeczna⁷⁷.

Projekt samorządnego „Wielkiego Śląska” na pewno jednak budził uwagę polityków niemieckich, którzy od marca do maja 1920 r. rozmawiali na temat powołania województwa śląskiego z wieloma polskimi czynnikami i politykami. Dający mu oficjalne podstawy Statut Organiczny został jednak przez Sejm uchwalony dopiero 15.VII.1920 r. i nie odegrał już zakładanej roli⁷⁸. Na początku stycznia tego roku odbyło się też spotkanie *Delegacji* z naczelnikiem Rządu Krajowego dr Janem Michejdą w czasie którego politycy niemieccy przekazali stronie polskiej żądania, od spełnienia których uzależniali swoje poparcie dla Polaków w czasie plebiscytu. Należało do nich przede wszystkim zagwarantowanie przez Polskę niepodzielności Śląska Cieszyńskiego, przeforsowanie sprzyjających dla Niemców warunków plebiscytu, gwarancji bezpieczeństwa dla wszystkich, którzy anagzowali się przeciwko Polsce oraz prawa do łączności z Niemcami w innych państwach⁷⁹. Do petycji dołączonych był szereg postulatów szczegółowych dotyczących sądów i urzędów, kwestii wojskowych (m.in. zwolnienie mieszkańców Śląska Cieszyńskiego od służby wojskowej w armii polskiej), szkolnych (m.in. uznanie prawa rodziców do wyboru szkoły swoich dzieci) i politycznych. W tych ostatnich najważniejszym punktem było żądanie uznania przez Polaków ślązakowców jako odrębnej narodowości, co, podobnie jak kwestia prawa rodziców do wyboru szkoły dziecka napotkało na zdecydowany sprzeciw strony polskiej. Polska nie mogła też zagwarantować niepodzielności Śląska skoro od początku domagała się ziem tylko etnicznie polskich, bez powiatu frydeckiego. O to rozbiły się zarówno styczniowe jak i marcowe pertraktacje Niemców z Michejdą oraz następne rozpoczęte w końcu marca, tym razem na podstawie pełnomocnictw z Warszawy. Niemcy przy tym spełnienie w/w postulatów uważali dopiero za wstęp do właściwych pertraktacji⁸⁰. Na osiągnięciu porozumienia z Niemcami bardzo w tym czasie zależało miejscowym polskim organom wykonawczym Rady Narodowej tj. jej Prezydium oraz Rządowi Krajowemu, w samej Radzie przeważały głosy, że pertraktacje te do niczego nie prowadzą⁸¹.

Także wobec władz Czechosłowacji, z którymi politycy niemieccy kontaktowali się częściej, wysuwali oni daleko idące postulaty, wśród których na pierwszy plan wysuwało się żądanie utworzenia osobnej żupy ostrawsko-cieszyńskiej z autonomicznym ustrojem i narodowym katastrem, a także pełne spłacenie pożyczek wojennych. W obu tych sprawach politycy niemieccy powoływali się na przykład

działań polskich, Czesi jednak, zdając sobie sprawę, że polityczne, ekonomiczne i kulturowe uwarunkowania skłaniają Niemców do wyboru ich państwa nie byli skłonni do ustępstw. Obiecywali tylko traktowanie na równi z innymi obywatelami i mniejszościami narodowymi⁸².

Objęcie na początku lutego 1920 r. pełni władzy, także wojskowej nad Śląskiem Cieszyńskim przez Międzysojuszniczą Komisję Plebiscytową (co m.in. oznaczało zniesienie czeskiej i polskiej jurysdykcji nad spornymi terenami i odmowę uznania Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego) uczyniło znów aktualnym niemiecki program maksimum czyli neutralizację. Jak przed rokiem *Delegacja* przedłożyła Komisji szereg materiałów postulujących takie rozwiązanie, podobny memoriał przedłożył 18.II.1920 r. Koźdoń⁸³. Mimo braku delegatów amerykańskich, którzy dotąd najbardziej sprzyjali temu pomysłowi działaczom *Delegacji* znowu udało się pozyskać przychylność Komisji (co wyrażało się m.in. rozwiązaniem Milicji Śląskiej i powołaniem tzw. Bürgerwehr) oraz nawiązać bliskie kontakty z jej członkami. Sprzyjał Niemcom np. Japończyk Jamada, który znalazł w Cieszynie znajomych z czasów swoich studiów we Wrocławiu⁸⁴. Tym razem jednak na zainteresowaniu się skończyło.

Wobec braku bardziej jednoznacznego poparcia Międzysojuszniczej Komisji Plebiscytowej oraz niepowodzenia kwietniowych rozmów z Polakami, które na dodatek zostały zerwane po zamieszkach w Cieszynie wywołanych przez Niemców w reakcji na wprowadzenie we wschodniej prefekturze polskiej waluty, politykom reprezentującym niemiecką ludność tego regionu pozostała właściwie tylko opcja czechosłowacka. Także wśród ogółu ludności niemieckiej zaczęła ona wyraźnie przeważać, zwłaszcza wobec coraz wyraźniejszej stabilizacji gospodarczej tego kraju. Rażąco kontrastowało to z ówczesnym położeniem Polski, wciąż walczącej nie tylko o granice, ale i o istnienie⁸⁵. Mocno w tym czasie tj. na wiosnę 1920 r. z postulatem niezależnego państwa śląskiego utożsamiała się niemiecka partia socjaldemokratyczna, która widziała możliwość utworzenia w tak dużym skupisku robotniczym niezależnego państwa robotników — węglową republikę pracujących⁸⁵.

VI. W stronę arbitrażu mocarstw (maj—lipiec 1920)

Większa aktywność polityczna niemieckich socjaldemokratów na wiosnę 1920 r. oraz promowanie przez nią programu „Arbeiterrepublik Ostschlesien” związana była z radykalizacją nastrojów wśród robotników zwłaszcza Zagłębia, którego wyrazem były też m.in. wspólne strajki robotników polskich i niemieckich w Bielsku w czerwcu 1920 r. Następowало to na tle ogólnych niepokojów i pogorszenia się warunków życia na Śląsku Cieszyńskim m.in. ze względu na działalność agitatorów i bojówek wszystkich stron. Komisja Plebiscytowa już w kwietniu doszła do wniosku, że nie panuje nad sytuacją i postuluwała rezygnację z przeprowadzenia plebiscytu. W maju do podobnego wniosku doszedł rząd polski. Jednym z najważniejszych powodów takiej decyzji było przekonanie czynników polskich, zarówno lokanych jak i rządowych, że mimo poczynionych starań Niemcy (a także Żydzi i ślązakowcy) w większości w plebiscycie głosować będą za Czechosłowacją. Wobec zniechęcenia sporej części ludności polskiej mogło to przynieść porażkę Polsce⁸⁷.

Pod koniec tego miesiąca wszystkie strony nie miały już wątpliwości, że Mocarstwa skłaniają się do jakiejś formy arbitrażu pomiędzy Polską a Czechosłowacją, co oczywiście zmieniało położenie także Niemców. W końcu maja *Delegacja*, zawiesiła pertraktacje z obu stronami decydując się w końcu poprzeć zachodniego sąsiada, mimo że nadal ze strony Pragi nie uzyskali żadnych innych zobowiązań, jak tylko gwarantowanie praw przysługujących innym obywatelom. Publicznie jednak nie chcieli się opowiedzieć za żadną ze stron⁸⁸. Równocześnie członkowie *Delegacji* (w tajemnicy, aby nie sprowokować kompromisu między Polską a Czechosłowacją) wzmogli działania zmierzające do zrealizowania programu neutralizacji Śląska Cieszyńskiego, zabiegając o kontakty z zachodnimi rządami i poparcie międzynarodowego kapitału. Zwracano się w tej sprawie m.in. do francuskiego koncernu Schneider-Cruizot, od niedawna właściciela hut trynieckich oraz do londyńskiego Rotschilda. Nasilono kontakty z głoszącymi podobne idee autonomistami z Górnego Śląska⁸⁹. Nadal liczono na przychylność ze strony USA; za neutralizacją wypowiedział się w tym czasie były amerykański sekretarz Komisji Kontroli Dubois. Jeszcze w lipcu 1920 r. „*Freiheit*”, organ niemieckich socjaldemokratów zapewniał, że przedstawiciele Stanów Zjednoczonych wystąpią z tą koncepcją na konferencji pokojowej w Paryżu⁹⁰. Wszystkie te sygnały wychodziły jednak od drugorzędnych czynników, mocarstwom zależało bowiem na jak najszybszym zakończeniu wlokącego się prawie dwa lata sporu. Stąd nikt już nie chciał brać pod uwagę postulatów cieszyńskich Niemców, które gmatwały i tak mocno dla ludzi z zachodu skomplikowany układ polityczny.

Po podpisaniu przez Grabskiego i Beneša w Spa 10.VII zgody na arbitraż mocarstw sprawa plebiscytu całkowicie upadła ku niezadowoleniu Niemców, którzy głośno protestowali. Jeszcze 20.VII *Delegacja* zwróciła się do Międzysojusznicej Komisji Plebiscytowej z protestem przeciw odwołaniu plebiscytu, przez co ludność rodzima Śląska Cieszyńskiego nie będzie mogła się wypowiedzieć o swojej przynależności państwowej. Działacze niemieccy prognozowali, że w odgórnje narzuconym państwie trzy narody będą się bez przerwy zwalczać, przez co dojdzie do gospodarczej ruiny kraju, spadku wydobycia węgla, bolszewizacji i anarchii. Podobną proklamację gospodarczą organizacje niemieckie z Bielska wysłały bezpośrednio do Paryża. Rada miejska Cieszyna protestowała przeciwko możliwemu podziałowi miasta, podobnie korporacje gospodarcze⁹¹. Niemieccy socjaldemokraci jeszcze teraz liczyli na możliwość utworzenia neutralnej śląskiej republiki robotniczej poprzez wielki zryw mas pracujących⁹².

Równocześnie delegacja Niemców i ślązaków rokowała z rządem czechosłowackim, starając się przede wszystkim uzyskać zapewnienie niepodzielności Śląska Cieszyńskiego i włączenia go do Czechosłowacji w całości. Politycy czescy solennie to Niemcom obiecywali, aczkolwiek wiedzieli, że zgadzając się na arbitraż Czechosłowacja praktycznie wyraziła zgodę na podział spornego terenu. Ze względów taktycznych tajono jednak przed Niemcami taką ewentualność⁹³ która stała się faktem po ogłoszeniu decyzji Rady Ambasadorów w dniu 28.VII.1920 r.

Był to nie tylko ostateczny kres koncepcji neutralności Śląska Cieszyńskiego jako niezależnego państwa pod opieką organizacji międzynarodowych, ale także odebranie uprzywilejowanej do 1918 r. ludności niemieckiej szans na odegranie na

tym obszarze roli innej niż, co prawda ekonomicznie silnej, ale tylko mniejszości narodowej. Dlatego też Niemcy protestowali przeciwko podziałowi Śląska Cieszyńskiego, przede wszystkim *Delegacja* ale także niemieccy posłowie w parlamencie praskim⁹⁴. Niezadowoleni byli szczególnie niemieccy mieszkańcy Cieszyna, których miasto podzielono wzdłuż Olzy. Protestowały przeciw temu zarówno władze miejskie jak i niemieckie organizacje gospodarcze Cieszyna⁹⁵.

Ostatecznie po polskiej stronie pozostać miało (licząc wg danych z 1910 r.) 42 293 Niemców na 139 680 mieszkańców, po czeskiej 34 723 na 290 301. Bezpośrednio po 1920 r. na czeską stronę przeniosło się jednak dużo Niemców a także zwolenników Józefa Koźdonia, zwł. do zachodniego (czeskiego) Cieszyna, gdzie powstał duży niemiecko-ślązakowski ośrodek miejski⁹⁶.

VIII. Uwagi końcowe

Konkludując należy stwierdzić, że polityką cieszyńskich Niemców w interesującym nas okresie była bardzo aktywna, co było możliwe tylko z powodu przeciągającego się sporu o przynależność państwową Śląska Cieszyńskiego pomiędzy Polską i Czechosłowacją. Ani do jednego, ani do drugiego państwa miejscowi Niemcy należeć nie chcieli i jeszcze przed upadkiem Monarchii zdecydowali do tego nie dopuścić. Postawa ta zaowocowała postulatami dalszej przynależności Śląska Cieszyńskiego do Austrii, utworzenia tu kondominium austriacko-polsko-czechosłowackiego, wreszcie powołania na obszarze wschodniomorawsko-śląskiego obszaru przemysłowego neutralnego państewka pod opieką Ligi Narodów względnie USA bądź Wielkiej Brytanii. Był to program maksimum, zrealizowania którego politycy niemieccy byli najbliżsi w marcu i kwietniu 1919 r. W przypadku odrzucenia ich postulatów politycznych Niemcy skłaniali się do opowiedzenia za Czechosłowacją, przy czym zależało im przede wszystkim na niedopuszczeniu do podziału byłego księstwa cieszyńskiego. Ani tego, ani neutralizacji osiągnąć im się nie udało, z politycznej klęski wynieśli tylko obietnicę władz polskich utworzenia obdarzonego dużą autonomią województwa śląskiego, do czego istotnie doszło w 1922 r. Dwuletnia aktywność polityczna Niemców przyczyniła się natomiast do poważnego podważenia w oczach polityków Ententy twierdzenia działaczy polskich o bezspornie polskim obliczu etnicznym Śląska Cieszyńskiego. Na skutek zabiegów Niemców oraz ich sprzymierzeńców dyplomaci zachodnioeuropejscy doszli do przekonania, że z pięciu grup narodowościowych żyjących na tym terenie (Polacy, Czesi, Niemcy, Żydzi, ślązakowcy) aż cztery nie życzą sobie przynależności do Polski.

Na koniec zastrzec należy, że przedstawiony powyżej zarys działalności Niemców w latach 1918—1920 odzwierciedla przede wszystkim stanowisko niemieckiej klasy politycznej, do której zaliczyć należy przywódców i członków niemieckich partii politycznych, władze miast z dużym procentem ludności niemieckiej, najbogatszych przedsiębiorców i właścicieli (jak np. hr. Larischa). Rzeczywiste poglądy różnych warstw społeczeństwa niemieckiego są trudne do uchwycenia, choć na pewno w przeważającym stopniu pokrywają się z postulatami sformułowanymi przez polityków skupionych w tzw. *Delegacji*. Zakładać jednak należy, że rozkład opcji był bardziej zróżnicowany. Istniały np. w Cieszynie kręgi

ludności niemieckiego pochodzenia (np. hrabina Gabriela von Thun-Hohenstein z Wielkich Kończyc, niektóre sfery kupiectwa), dla których od kwestii politycznych ważniejsza była w miarę harmonijna współpraca wszystkich narodowości dla dobra kraju i jego mieszkańców⁹⁷. Bliższe rozpoznanie tych dyferencji jest zadaniem dla dalszych badań.

Przypisy

- ¹ J. Valenta: *Plány německé buržoazie na neutralizaci Ostravska a Těšínska v letech 1918—1920*, „Slezský Sborník” 58, Opava 1960, s. 289—311.
- ² J. Valenta: *Česko-polské vztahy v letech 1918—1920 a Těšínské Slezsko*, Ostrava 1961; A. Stępniaik: *Kwestia narodowa a społeczna na Śląsku Cieszyńskim pod koniec XIX i w początkach XX wieku (do 1920 roku)*, Katowice 1986.
- ³ A. Szefer: *Współpraca tzw. Ślązakowców z Niemcami na Śląsku Cieszyńskim (1910—1938)*, „Zaranie Śląskie” 26, Katowice 1963, s. 185—202; P. Dobrowolski: *Ugrupowania i kierunki separatystyczne na Górnym Śląsku i w Cieszyńskim w latach 1918—1939*, Warszawa—Kraków 1972. Por. O. Káná: *Dokumenty o proněmecké angažovanosti Josefa Koždoně a jeho stoupenců (Šlonzáků)*, „Slezský Sborník” 69, Opava 1971, s. 368—380.
- ⁴ K. Witt: *Teschener Frage*, Berlin 1935. Por. F. Pelc: *O Těšínsko. Wzpomínky a uvahy*, Slezska Ostrava 1928.
- ⁵ Podstawą niniejszego artykułu są materiały przechowywane w Archiwum Państwowym w Katowicach, Oddział w Cieszynie (dalej: AP Cieszyn), Zespół: Rada Narodowa dla Księstwa Cieszyńskiego (dalej: RNKC) oraz Księga protokołów posiedzeń plenarnych Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego (1918—20) przechowywana w Oddziale Zabytkowym Biblioteki Miejskiej w Cieszynie (dalej: Protokoły RN — z podaniem konkretnego dnia obrad).
- ⁶ *Schlesiens Bevölkerung in einigen wichtigeren Beziehung auf Grund der Volkszählung vom 31. Dezember 1910*, Troppau 1912, s. 252—53.
- ⁷ J. Valenta: *Plány*, s. 291 oraz J. Gruchała: *Droga Cieszyńiaków do Polski Odrodzonej (1914—1920)*, Katowice 1988, s. 27—28 i 35—36.
- ⁸ J. Valenta: op. cit., s. 292—92, oraz A. Stępniaik: op. cit., s. 208. Por. „Dziennik Cieszyński” nr 56 z 30.III.1918, s. 1 oraz „Gwiazdka Cieszyńska” nr 31 z 16.IV.1918. Przeciwno oderwaniu Śląska Cieszyńskiego od Austrii protestowali też głośno ślązakowcy, zob. A. Szefer: op. cit., s. 191 oraz „Nowy Czas” nr 15 z 14.IV.1918, s. 3.
- ⁹ A. Stępniaik: op. cit., s. 189. Por. F. Konieczny: *Oświęcimskie niemieckie czy też cieszyńskie polskie?*, Kraków 1917, zwł. s. III—V i 9 oraz A. Grobelny: *Čechové a Poláci ve Slezsku v letech 1848—1867*, Ostrava 1958, s. 72.
- ¹⁰ J. Valenta: op. cit., s. 291; A. Stępniaik: op. cit., s. 193—94 oraz 198. Rada miasta Cieszyna wypowiadała się w tej kwestii kilkakrotnie (ibidem).
- ¹¹ M.in. poprzez próby poróżnienia Polaków z Czechami, utworzenie latem 1918 r. niemieckiej rady narodowej (Volksrat) oraz nawiązanie kontaktu z podobnymi tworam niemieckimi w innych częściach monarchii, m.in. w krajach alpejskich (J. Valenta op. cit., s. 292 i 296). Volksrat subwencjonowany był przez opanowane przez Niemców samorządy miejskie i mobilizował niemiecką opinię publiczną przeciwko dążeniom słowiańskich narodowości — „Gwiazdka Cieszyńska” 1918, nr 55, s. 4 oraz nr 71, s. 3.
- ¹² Ibidem nr 40, s. 3 oraz „Dziennik Cieszyński” nr 103 z 18.V.1918, s. 1. Bliżej A. Stępniaik: op. cit., s. 208—209. Tenże autor (s. 193) powtarza opinię W. Zabawskiego *Droga do*

- ziemi obiecanej, s. 249, że już w 1917 r. istniał tajny plan przyłączenia Śląska Cieszyńskiego do Prus. Zabawski nie podaje jednak źródła tej informacji.
- ¹³ O. Káná: op. cit., s. 369.
- ¹⁴ K. Witt: op. cit., s. 82 i 98.
- ¹⁵ J. Valenta: op. cit., s. 292. Por. „Deutscher Volksrat” nr 16 z 18.V.1919 r.
- ¹⁶ J. Valenta: op. cit., s. 293.
- ¹⁷ Ibidem, s. 294 oraz K. Witt: op. cit., s. 99. Tylko w Bielsku idea Sudetenlandu znajdowała oddźwięk (J. Valenta: op. cit., s. 290).
- ¹⁸ J. Valenta: op. cit., s. 293. Także Koźdoń na zebraniu mężów zaufania Śląskiej Partii Ludowej w dniu 19.X.1918 optował za samorządnością Śląska Cieszyńskiego i włączeniu do przyszłego związku narodów Austrii (A. Stępiak: op. cit., s. 232).
- ¹⁹ J. Valenta: *Česko-polské vztahy*, s. 19; szybko jednak także w niemieckiej partii socjaldemokratycznej przeważały tendencje nacjonalistyczne (ibidem, s. 30).
- ²⁰ O. Káná: op. cit., s. 369—70.
- ²¹ F. K. Latinik: *Walka o Śląsk Cieszyński w r. 1919*, Cieszyn 1934, s. 23; B. Cybulski: *Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego*, Opole 1980, s. 30—31 i 34. Widmann usunął jednak antypolsko nastawionego komisarza Schalschę (który zastępował chorego Jaxę-Bobowskiego) i powierzył obowiązki starosty Zygmuntowi Żurawskiemu (A. Stępiak: op. cit., s. 237).
- ²² J. Valenta: *Plány*, s. 295, p. 30 oraz „Nowy Czas” nr 45 z 10.XI.1918, s. 6.
- ²³ Protokoły RN z 31.X.1918 r. Widmann podkreśla tu, że swoją rolę w tym przełomowym okresie widzi w zapewnieniu spokoju i aprowizacji ludności. To zapewne było też podstawą zgłoszonego przezeń planu rozwiązania zaistniałych stosunków (J. Valenta: op. cit., s. 294), w istocie oznaczającego zamrożenie dotychczasowego stanu rzeczy.
- ²⁴ K. Matusiak: *Przewrót wojskowy w Cieszynie w roku 1918*, (w:) L. Brożek (ed.): *Wspomnienia Cieszyńiaków*, Warszawa 1964, s. 230 i nast., zwł. s. 235. A. Stępiak: op. cit., s. 238 podkreśla jednak bierną postawę niemieckich oficerów. O kontaktach Niemców z armią pruską J. Valenta op. cit., s. 295, p. 31.
- ²⁵ Protokoły RN z dn. 1.XI.1918 oraz J. Valenta: *Česko-polské vztahy*, s. 29, p. 39 i A. Stępiak: op. cit., s. 250.
- ²⁶ Protokoły RN z dn. 14.XI i 26.XI.1918 r. oraz B. Cybulski: op. cit., s. 39. Także F. Pelc: op. cit., s. 78 stwierdza, że początkowo Niemcy byli skłonni uznać władzę Polaków.
- ²⁷ W takim duchu miał się też odbyć planowany na 3.XI niemiecko-ślązakowski wiec na Rynku w Cieszynie, do którego ostatecznie nie doszło — Protokół ugody Rady Narodowej z władzami miasta Cieszyna z 1.XI.1918 w: AP Cieszyn, Akta miasta Cieszyna, sygn. 57.
- ²⁸ AP Cieszyn, RNKC sygn. 17, poz. 3835 oraz J. Valenta: op. cit., s. 115, p. 34 oraz J. Polak: *Strumień w okresie międzywojennym*, (w:) *Strumień. (Z dziejów miasta od jego początków do 1939 r.)*, Strumień 1983, s. 103.
- W dniu 1.XI Rada Narodowa spotkała się też z niemieckim Volksratem, zapewne lokalnym z Cieszyna, jednak nie wiadomo co było przedmiotem rozmowy (Protokół RN z dn. 1.XI.1918 r.).
- ²⁹ AP Cieszyn, RNKC sygn. 10, poz. 2396 oraz W. Kuhn: *Geschichte der deutschen Sprachinseln Bielitz (Schlesien)*, Würzburg 1981, s. 365n. i najszerzej A. Stępiak: op. cit., s. 239—43. Złagodzenie stosunków polsko-niemieckich w Bielsku ułatwił też zgon Gustawa Josephy w dniu 15.XII.1918 r.
- ³⁰ Protokoły RN z dn. 11.XI oraz 26.XI.1918 r.
- ³¹ K. Witt: op. cit., s. 103—104; A. Szefer: op. cit., s. 192.
- ³² Por. K. Witt: op. cit., s. 82 oraz *Staatsgesetzblatt für den Staat Deutsch-österreich*, B. I, Wien 1918, cz. 9, s. 51—52. Wg załącznika zasięg tego kondominium miał obejmować

- cały Śląsk Cieszyński, miasto Białą z dwoma sąsiednimi gminami oraz powiaty sądowe Morawska Ostrawa i Mistek.
- ³³ J. Valenta: *Plány*, s. 296 oraz K. Witt: op. cit., s. 111.
- ³⁴ AP Cieszyn, RNKC sygn. 17, poz. 3922, f. 281 i 284. Niektórych innych członków *Delegacji* podaje K. Witt j.w., s. 112.
- ³⁵ Jego biogram znajduje się w drugim tomie publikacji K. W. Neumanna: *Ostschlesische Porträits. Biographisch — bibliographisches Lexicon*, który ukaże się w 1994 r. W późniejszym czasie Walter Fulda, syn Eugena był redaktorem odpowiedzialnym czasopisma „Deutscher Volksrat”, organu Volksrat für Ostschlesien.
- ³⁶ RNKC sygn. 17, poz. 3922, f. 280—81.
- ³⁷ Ibidem, f. 283. Rada Narodowa odrzuciła też przedstawione przez *Delegację* żądanie dopuszczenia do udziału w tworzonemu tymczasowemu Rządzie Krajowym — Protokół RN z dn. 26.XI.1918 r.
- ³⁸ Stąd też wielki przemysł na Śląsku Cieszyńskim niemal od początku opowiedział się za Czechosłowacją — J. Valenta: op. cit., s. 294, p. 29, s. 296—97. Tylko przemysł włókienniczy z Bielska mógł zyskać na związku z Polską, gdzie zniszczeniu uległy centra włókiennicze w Łodzi i Białymstoku i gdzie nie musiał się obawiać tradycyjnych konkurentów z Moraw i Czech — ibidem, s. 294.
- ³⁹ Trafnie punktuje „westlichen Orientierung” oraz inne przyczyny proczeskiego (a raczej antypolskiego) nastawienia obozu proniemieckiego na Śląsku Cieszyńskim Koźdoń w memoriale z 1925 r. — O. Káná: op. cit., s. 369.
- ⁴⁰ Krytycznie oceniano m.in. obietnice parcelacji wielkich dóbr ziemskich, wyrzucanie z kopalń i innych zakładów pracy sztygarów i innych pracowników obsługi przez zrewolucjonizowanych robotników, co uderzało przede wszystkim w Niemców (J. Valenta: *Česko—polské vztahy*, s. 20, 44 i 111). Niemcy protestowali też przeciwko podporządkowaniu ludności cywilnej jurysdykcji wojskowej oraz służbie Niemców w wojsku polskim (AP Cieszyn, RMKC sygn. 17, poz. 4121). Najbardziej nie podobała im się szybka i zdecydowana polonizacja szkolnictwa, zwł. zakaz posyłania dzieci uznanych za polskie do szkół niemieckich. Por. B. Cybulski: *Początki polskiej administracji szkolnej na Śląsku Cieszyńskim po I wojnie światowej (listopad 1918—styczeń 1919 r.)*, „Acta Universitatis Vratislaviensis” No 612, Seria: Prawo CVI, Wrocław 1985, s. 121—132.
- ⁴¹ A. Stępiak: op. cit., s. 254; J. Valenta; op. cit., s. 61 i 67; tenże: *Plány*, s. 294, p. 29; K. Witt: op. cit., s. 111. Por. Protokoły RN z dn. 14.XI, 18.XI, 3.XII, 23.XII.1918 r.
- ⁴² Protokoły RN z dn. 14.XI, 18.XI (opinia Kotasa), 3.XII oraz 30.XII.1918 r. (głos dyr. K. Piątkowskiego) oraz z 21.I.1919 r.
- ⁴³ RNKC sygn. 17, poz. 4121 oraz A. Stępiak: op. cit., s. 257. Była to lista nr 3, z listy nr 2 (partii „niemiecko-ludowych”) kandydowali: Robert Piesch, dyrektor niemieckiego seminarium nauczycielskiego w Bielsku, Eugen Fulda, architekt w Cieszynie, Josef Zieleznik, właściciel gruntu w Kamienicy, Hugo Gröger, sekretarz w Trzyńcu oraz Karl Fuchs, piekarz z Bielska („Gwiazdka Cieszyńska” nr 3 z 10.I.1919 r., s. 3).
- ⁴⁴ Protokół RN z dn. 14.I.1919 r.: Larisch jednak już w lutym opowiedział się za Czechosłowacją (A. Stępiak: op. cit., s. 299); RNKC sygn. 7, poz. 1667.
- ⁴⁵ Protokół RN z dn. 21.I.1919 r. Ogólnie w styczniu działacze RN konstatowali rosnącą „butę” Niemców i ich łączenie się z Czechami. Polskie stronnictwa polityczne zawarły sojusz koalicyjny w tych wyborach w obawie, aby rozproszenie głosów nie dało w nich zwycięstwa Niemcom. Dla nich zarezerwowano 1 mandat do Sejmu — Protokół RN z 28.I.1919 r.
- ⁴⁶ Sporadycznie niektórzy Niemcy już w końcu 1918 r. podnosili kwestię plebiscytu — J. Valenta: *Plány*, s. 296.

- ⁴⁷ „Deutscher Volksrat” nr 1 z 1.II.1919 r., s. 1.
- ⁴⁸ J. Valenta: *Česko-polské vztahy*, s. 114–15; A. Stępniaik: op. cit., s. 288 i 292. Por. „Gwiazdka Cieszyńska” nr 9 z 7.II oraz nr 11 z 14.II.1919 r. oraz F. Pelc: op. cit., s. 89. Już 6.II niemiecki Volksrat spotkał się też z czeskim prezydentem krajowym dr Šramkiem („Deutscher Volksrat” nr 2 z 10.II.1919 r.).
- ⁴⁹ Przeciw czemu ci oczywiście protestowali, por. AP Cieszyn, RNKC sygn. 19, poz. 4428; „Dziennik Cieszyński” nr 26 z 11.II.1919 r. i „Deutscher Volksrat” nr 13 z 27.IV.1919 r. oraz K. Witt op. cit., s. 115. W późniejszym czasie antypolskie zachowanie się Niemców w czasie akcji czeskiej i później było często uzasadnieniem dla żądań zaostrzenia kursu wobec nich i innych wrogów Polski np. przez część członków Rady Narodowej (Protokoły RN z dn. 29.II, 11.III, 22.IV, 24.VI.1919 r.). Domagały się tego zwłaszcza władze wojskowe w osobie gen. Łatinka (AP Cieszyn, RNKC, sygn. 3, poz. 416 oraz sygn. 16, poz. 3458 i nast.).
- ⁵⁰ Por. stanowisko Eugena Fuldya w rozmowie z Łatinkiem, że Śląsk Cieszyński „nach Pariser Vereinbarungen als provisorische neutrales Gebiet zu behandeln”, co generał odrzucił („Deutscher Volksrat”, nr 23 z 6.VII.1919 r.). Podobnie Rada Narodowa (Protokół RN z dn. 2.IV.1919 r.).
- ⁵¹ *Denkschrift der Delegation der Deutschen Parteien des ostmährisch-schlesischen Industriegebietes, betreffend die künftige staatliche Zugehörigkeiten dieses Gebietes*, M. Ostrau — Teschen 1919. Broszurę wydano też w j. angielskim i francuskim; przedruk najważniejszych fragmentów w „Deutscher Volksrat” nr 6 z 10.III.1919 r. Podobną broszurę *Das ostmährisch-schlesische Industriegebiet (M. Ostrau-Teschen-Bielitz) eine selbständige, neutrale Republik!* opublikowano w styczniu 1919 r. w Wiedniu w wydawanej przez A. Wotawę serii „Flugblätter für Deutschösterreichs Recht” nr 22.
- ⁵² A. Stępniaik: op. cit., s. 291; J. Valenta: *Plány*, s. 301; J. Gruchała: op. cit., s. 95.
- ⁵³ Międzysojusznicza Komisja Kontroli (dalej MKK) mianowała nawet, choć nieoficjalnego, łącznika między sobą a *Delegacją*. Był nim wysoki urzędnik cieszyńskiej dyrekcji kolei koszycko-bogumińskiej, jego zastępcą był Eugen Fulda — J. Valenta: *Česko-polské vztahy*, s. 131, p. 137. Zob. opinię Šramka, że MKK skłania się ku projektowi Śląska Cieszyńskiego jako tworu między państwowego, ewentualnie pod czeskim zarządem (ibidem, s. 117, p. 54). Por. „Gwiazdka Cieszyńska” nr 15 z 22.II.1919 r., s. 4.
- ⁵⁴ J. Valenta: op. cit., s. 132. Prawo cieszyńskich Niemców do niezależnego państwa w oparciu o zasady samostanowienia narodów poparł też znany cieszyński uczonec Edward August Schroeder w broszurze *Denkschrift zum Selbstbestimmungsrechte des Teschner Landes*, Teschen 1919. Był on założycielem szkoły tzw. socjalizmu prawa, którego idee podobno oddziaływały na młodego Woodrowa Wilsona.
- ⁵⁵ J. Valenta: *Plány*, s. 303; tenże: *Česko-polské vztahy*, s. 94, 132, 211–12; P. Dobrowolski op. cit., s. 66.
- ⁵⁶ AP Cieszyn, RNKC sygn. 4, poz. 644 oraz sygn. 3, poz. 394; A. Stępniaik: op. cit., s. 298; J. Valenta: op. cit., s. 131, p. 138 oraz P. Dobrowolski: op. cit., s. 82.
- ⁵⁷ J. Valenta: op. cit., s. 135n; J. Gruchała: op. cit., s. 99.
- ⁵⁸ „Deutscher Volksrat” nr 9 z 30.III.1919 r. i nr 12 z 20.IV.1919 r.
- ⁵⁹ A. Stępniaik: op. cit., s. 296; J. Valenta: op. cit., s. 138.
- ⁶⁰ A. Stępniaik: op. cit., s. 299–300. Wg von Führera (K. Witt: op. cit., s. 134) już 22.IV poseł polski w Szwajcarii Szarota obiecywał Niemcom szeroką autonomię za zmianę ich stosunku wobec Polski. Por. C. Cybulski: *Rada Narodowa*, s. 148 oraz F. Pelc: op. cit., s. 94.
- ⁶¹ Por. „Deutscher Volksrat” nr 15 z 11.V.1919 r.
- ⁶² Ibidem, nr 17 z 25.V.1919 r. oraz AP Cieszyn, RNKC sygn. 16, poz. 3461, 3511, 3512.
- ⁶³ J. Valenta: *Plány*, s. 307; „Deutscher Volksrat” nr 21 z 22.VI.1919 r.; K. Witt: op. cit., s.

- 139–140. Jeszcze w sierpniu 1919 r. Renner w liście do Wilsona usiłował ratować koncepcję neutralności Śląska (ibidem, s. 145). Ostatecznie Austria rzekła się tych ziem w traktacie w St. Germain podpisany 10.IX.1919 r.
- ⁶⁴ W lipcu 1919 r. usiłował problem neutralizacji wprowadzić pod obrady konferencji pokojowej Robert Piesch z Bielska (F. Szymiczek: op. cit., s. 92–3 i 107). Por. „Deutscher Volksrat” nr 23 z 6.VII.1919 i J. Valenta: *Česko-polské vztahy*, s. 169.
- ⁶⁵ Protokół RN z dn. 24.VI oraz 30.VI. 1919 r. Por. AP Cieszyn, RNKC sygn. 16, poz. 3458 i 3461 oraz f. 60 i 69–71; Stępnia: op. cit., s. 303.
- ⁶⁶ J. Machej stwierdził przy tej okazji, że niemiecką burżuazję można pozyskać, „renegatów” — nie (Protokoły RN z 15.VII.1919 r.). Potem Wiktor Semboł nawoływał, żeby Niemców pozyskiwać, bo plebiscyt się odbędzie (ibidem, z dn. 29.VII). Por. ibidem z dn. 20.V, 17.VI oraz „Deutscher Volksrat” nr 18 z 1.VII.1918 r.
- ⁶⁷ Stanowisko Koźdonia, że kilkadziesiąt tysięcy Niemców i ślązakowców głosować będzie za Czechosłowacją skłoniło zresztą polityków praskich do przyjęcia plebiscytu, gdyż w sumie zapewniało to temu państwu ponad 60% głosów — F. Pelc: op. cit., s. 99 i 142–43; O. Káná: op. cit., s. 371; J. Valenta: op. cit., s. 166 i 176 oraz tenże: *Plány*, s. 305–307.
- ⁶⁸ J. Valenta: op. cit., s. 308, p. 106 i 114; A. Stępnia: op. cit., s. 317; P. Dobrowolski: op. cit., s. 70.
- ⁶⁹ Ibidem, s. 72; A. Stępnia: op. cit., s. 309 i 322 oraz K. Witt: op. cit., s. 150, p. 3.
- ⁷⁰ Jednak już wcześniej niektórzy znawcy problemu uważali, że Polacy nie mogą liczyć na głosy Niemców, zob. A. Szklarska-Lohmannowa: *Polsko-czechosłowackie stosunki dyplomatyczne w latach 1918–1925*, Wrocław—Warszawa—Kraków 1967, s. 45.
- ⁷¹ Protokół RN z dn. 16.IX.1919 r.; K. Witt: op. cit., s. 143; A. Stępnia: op. cit., s. 315 oraz F. Szymiczek: op. cit., s. 143.
- W końcu września reaktywowano nawet do służby byłego starostę Jaxę-Bobowskiego, AP Cieszyn, RNKC, sygn. 8, poz. 1792.
- ⁷² Protokoły RN z dn. 14.X.1919 r.; AP Cieszyn, RNKC sygn. 10, poz. 2472 oraz sygn. 12 poz. 3117. Po raz kolejny Prezydium RN usiłowało wymóc na Polakach ze Skoczowa dopuszczenie tutejszych Niemców do współwładzy na początku kwietnia 1920 r. — AP Cieszyn, Tymczasowa Komisja Rządząca Śląska Cieszyńskiego w Cieszynie (dalej TKRz), sygn. 12.
- ⁷³ Protokoły RN z 23.IX.1919 r. (nb. z dyskusji wynika, że plan taki powstał już kilka miesięcy wcześniej) oraz AP Cieszyn, RNKC sygn. 111, f. 69–72 (relacja dr Władysława Günthera do Ministra Spraw Zagranicznych z 11.X.1919 r.).
- ⁷⁴ Protokoły RN z 4.XI i 11.XI.1919 r. oraz „Dziennik Cieszyński” nr 248, 258 i 262 z 1919 r.
- ⁷⁵ A. Stępnia: op. cit., s. 314–316; „Dziennik Cieszyński” nr 246 z 9.XI.1919 r., s. 1.
- ⁷⁶ Dr Güther w dniu 4.X.1919 wyraził opinię, że Niemcy mieszkający pod jurysdykcją Czechosłowacji opowiadali się w tym czasie za opcją polską, Niemcy po drugiej stronie Olzy odwrotnie. Niemiecka prasa zajmowała stanowiska wyczekujące albo wrogie w stosunku do Polski. Tylko niektóre gazety w Cieszynie zdobywały się na przychylniejszy ton — F. Szymiczek: op. cit., s. 114n. Por. ibidem, s. 142–43 oraz Protokół RN z 23.IX i 25.XI.1919 r. i AP Cieszyn, RNKC, sygn. 9, poz. 2425 oraz sygn. 12, poz. 3068.
- ⁷⁷ AP Cieszyn, TKRz, sygn. 12 (pismo Komisji Administracyjnej Skoczowa z 6.IV.1920 r.) oraz „Dziennik Cieszyński” 1920, nr 63, s. 3/4.
- ⁷⁸ F. Szymiczek: op. cit., s. 144 oraz A. Stępnia: op. cit., s. 316.
- ⁷⁹ AP Cieszyn, RNKC, sygn. 8 poz. 2010. Poprzedza je skarga niemieckiego Volksratu dla Skoczowa i okolicy na stosunki szkolne panujące w tym mieście. Por. Protokoły RN z 13.I i 27.I.1920 r.
- ⁸⁰ J. Valenta: *Česko-polské vztahy*, s. 228–230; wg K. Witta op. cit., s. 150 (ale w oparciu

tylko o prasę) w marcu 1920 r. Polacy pertraktowali z Niemcami z Bielska wiele im obiecując, m.in. niemiecki uniwersytet w Cieszynie. Por. „Gwiazdka Cieszyńska” nr 96 z 28.IV.1920 r., s. 2.

⁸¹ Protokoły RN z dn. 7.I.1920 (W. Sembol) oraz z 7.IV.1920 r. (ks. J. Londzin).

⁸² Obiecywano natomiast osobną żupę cieszyńską ślązakowcom wg. O. Káná: op. cit., s. 373 oraz F. Pelc: op. cit., s. 145—8. Por. K. Witt: op. cit., s. 139—40; J. Valenta: op. cit., s. 228 i 230; tenże: *Plány*, s. 308, p. 109; P. Dobrowolski: op. cit., s. 71, p. 50 i s. 72, p. 57.

⁸³ Ibidem, s. 74; Protokół RN z dn. 2.III oraz K. Witt: op. cit., s. 158 oraz J. Valenta: *Plány*, s. 309—310.

⁸⁴ Protokoły RN z 24.II i 2.III.1920 r.; K. Witt op. cit., s. 162 oraz F. Szymiczek: op. cit., s. 130 i 141. Niemcy usiłowali nawet namówić Komisję do wprowadzenia osobnej waluty na tym obszarze (Protokoły RN z dn. 12.V.1920 r.).

Dopiero w czerwcu mianowany został amerykański delegat do MKP, co spowodowało obawy Czechów, że kwestia neutralizacji odżyje — J. Valenta: *Česko-polské vztahy*, s. 167.

⁸⁵ Ibidem s. 236—37; AP Cieszyn, RNKC, sygn. 13, poz. 3156 oraz K. Witt: op. cit., s. 143 i J. Polak: op. cit., s. 107. Reagując na to na posiedzeniu Rady Narodowej Wiktor Sembol stwierdził nawet, że teraz lepsza byłaby neutralizacja całego Śląska Cieszyńskiego niż przyznanie go Czechosłowacji (Protokoły RN z 7.IV.1920 r.).

⁸⁶ A. Stępiak: op. cit., s. 321; J. Valenta: *Plány*, s. 309—310; P. Dobrowolski: op. cit., s. 72—73.

⁸⁷ Protokół RN z 12.V i 28.V.1920 r. oraz „Wiadomości z Polskich Ziem Plebiscytowych” nr 11 z 28.IV i nr 14 z 22.V.1920 r. Dotyczy to także Niemców bielskich por. AP Cieszyn, RNKC, sygn. 16, poz. 3511 i 3512.

⁸⁸ Por. F. Szymiczek: op. cit., s. 143 oraz J. Valenta: *Česko-polské vztahy*, s. 267. Oficjalnie jednak Niemcy wciąż się nie opowiadali po żadnej ze stron („Dziennik Cieszyński” 1920, nr 150 i 151).

⁸⁹ J. Valenta: *Plány*, s. 310; A. Stępiak: op. cit., s. 334.

⁹⁰ J. Valenta: op. cit., s. 310, p. 131 i 137 oraz tenże: *Česko-polské vztahy*, s. 257, 267 i 277.

⁹¹ K. Witt: op. cit., s. 182—83; A. Stępiak: op. cit., s. 336. Broszura podpisana przez korporacje gospodarcze Cieszyna żądała włączenia Cieszyna w całości do Czechosłowacji, dlatego potem wszystkie organizacje niemieckie się od niej odżegnały („Gwiazdka Cieszyńska” nr 184 z 17.VIII.1920 r., s. 4 oraz nr 187 z 24.VIII s. 5). Por. opinię z połowy lipca 1920 r. (cytowaną przez J. Valentę op. cit., s. 277, p. 146) iż bez względu na przyszły przebieg na tym obszarze zostanie starty między czeskim a polskim żarnem.

⁹² J. Valenta: *Plány*, s. 311, p. 137.

⁹³ F. Pelc: op. cit., s. 149 oraz J. Valenta: *Česko-polské vztahy*, s. 267.

⁹⁴ Ibidem, s. 288. Niemcy podejrzewali przy tym polityków czeskich, że przyjęli arbitraż z obawy przed koniecznością respektowania u siebie niemieckiej żupy cieszyńskoostrowskiej (ibidem, s. 277). Por. „Gwiazdka Cieszyńska” nr 164 z 24.VII.1920 r., s. 3.

⁹⁵ K. Witt: op. cit., s. 188 oraz J. Valenta: *Plány*, s. 311.

⁹⁶ F. Pelc: op. cit., s. 218 oraz O. Káná op. cit., s. 373, p. 4.

⁹⁷ Por. popularny szkic pióra autora niniejszego artykułu *Dobra Pani z kończyckiej dziedziny* „Głos Ziemi Cieszyńskiej” nr 50—51 z 22—28.XII.1989 r., s. 4.

Z problemów Śląska Cieszyńskiego w „okresie przejściowym” (sierpień 1920 — czerwiec 1922)

Celem niniejszego opracowania jest krótka charakterystyka mniej znanego ale niezwykle interesującego okresu w dziejach przyznanej Polsce w roku 1920 części Śląska Cieszyńskiego, okresu poprzedzającego wejście powiatu bielskiego i cieszyńskiego w skład województwa śląskiego w czerwcu 1922 r., związanego zarówno z likwidowaniem skutków dawnej przynależności regionu nadolziańskiego do monarchii habsburskiej jak i dążeniami do jak najszybszej integracji z odrodzonym polskim organizmem państwowym.

Decyzją Rady Ambasadorów z 28.VII.1920 Polsce przypadło 44% obszaru Śląska Cieszyńskiego (1002 km²). Były to tereny całego starostwa bielskiego, części cieszyńskiego i skrawek frysztackiego. Z pow. cieszyńskiego Polsce przypadło 1 miasto (przepołowiony granicą na Olzie Cieszyn) i 14 i pół gminy — w sumie 183,1 km², z frysztackiego 4 i pół gminy — w sumie 55,8 km². Z pow. sądowego jabłonkowskiego Polsce przypadły Istebna, Komiaków i Jaworzynka. Rozporządzeniem Komisarza Rządowego z 31.III. i 10.IX.1921 do starostwa (powiatu politycznego) cieszyńskiego przyłączono 29 gmin ze starostwa bielskiego. Po postanowieniu Sejmu Śląskiego z 9.VII.1924 do cieszyńskiego przyłączono Ochaby i Pruchną. Pow. cieszyński liczył więc 618 km² a bielski 386 km²¹. Po stronie polskiej znalazło się według spisu z 1910 r. 61,1% ludności polskiej, 31,3% niemieckiej 6,2% żydowskiej, 1,4% czeskiej. Z 78 parafii katolickich Polsce przyznano 27 i 5 kościołów filialnych, z 10 zborów ewangelickich — 4².

Część Śląska Cieszyńskiego przyznana Polsce miała zdecydowanie rolniczy charakter. Ziemia użytkowana rolniczo stanowiła 58,3% powierzchni. Na grunty orne przypadało z tego 37,8%, na lasy 34%, pastwiska 15%, reszta na sady, ogrody, łąki. Najwięcej ziemi było w posiadaniu Komory Cieszyńskiej (30 tysięcy hektarów). W skład jej dóbr wchodziły między innymi: 54 folwarki, 13 gorzelni, browar. Do dóbr tzw. siedloków (20—50 ha) zaliczano 411 gospodarstw³.

W wyniku decyzji z 1920 r. po stronie czechosłowackiej znalazł się praktycznie cały wielki przemysł Śląska Cieszyńskiego, funkcjonujący w oparciu o Zagłębie Ostrawsko-Karwińskie. Oprócz bielskiego ośrodka włókienniczego w polskiej

części omawianego obszaru istniały jedynie średnie i małe zakłady. Do największych z nich należały: cementownia w Goleszowie, kuźnia ustronńska, fabryka kapeluszy w Skoczowie, Zakłady Elektromaszynowe ZEM w Cieszynie. Sieć kolejowa została zredukowana do jednotorowej linii z Cieszyna do Bielska.

Przyszłość Śląska Cieszyńskiego przyznanego Polsce rozstrzygnęła się jeszcze na trzydzieści dni przed wyrokiem Rady Ambasadorów. 15.VII.1920 Sejm Ustawodawczy w Warszawie ogłosił bowiem tzw. statut organiczny województwa śląskiego, w myśl którego 1 artykułu przyszłe województwo miało obejmować wszystkie ziemie śląskie przyznane Polsce na Śląsku Cieszyńskim czy też w myśl art. 88 traktatu wersalskiego z 28.VI.1919 odnośnie Górnego Śląska.

Decyzja z 28.VII. była oczywiście najmniej spodziewanym przez Polaków zakończeniem sporu granicznego. Nie została ona ratyfikowana przez Sejm Ustawodawczy ani przez kolejne polskie sejmy w następnych kadencjach. Protestując przeciwko temu rozstrzygnięciu, władze polskie musiały jednak, chcąc nie chcąc, dostosować się do postanowień Rady Ambasadorów. Ale w działaniach na przyznanym Polsce obszarze stosowano zasady ustalone jeszcze przed 28.VII.1920. 4 sierpnia odbyło się ostatnie posiedzenie Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego. Utworzono specjalną Komisję Likwidacyjną Rady, w której skład weszli: ksiądz Józef Londzin, Paweł Bobek, Tadeusz Reger, ks. Eugeniusz Brzuska, Dorota Kluszyńska, Jan Szuścik, Jerzy Wojnar, Teofil Adamecki⁴. Do 10 sierpnia teren od Olzy po Białkę miało obsadzić wojsko polskie. Rządy na Śląsku Cieszyńskim miał objąć mianowany przez Naczelnika Państwa, na wniosek Rady Ministrów, specjalny Komisarz Rządowy wraz z Tymczasową Komisją Rządową (zwaną później Tymczasową Komisją Rządzącą lub nawet Tymczasową Komisją Śląska Cieszyńskiego), który miał pełnić obowiązki do chwili wyjaśnienia się spraw na Górnym Śląsku. Komisarzem tym mianowano Zygmunta Żurawskiego, aktualnego Prefekta dla wschodniej części Śląska Cieszyńskiego.

Między 4 a 6 sierpnia wojsko polskie obchodziło teren od Białki po Wisłę a do 10 sierpnia po Olzę. 10.VIII.1920 punktualnie o 12.00 władzę na polskim Śląsku Cieszyńskim objął Z. Żurawski, zegnając przedstawicieli Międzysojusznictwej Komisji Plebiscytowej⁵. 6 sierpnia zniesiono stan wyjątkowy. Dzień później wprowadzono przepustki graniczne, wyznaczając 14 dróg granicznych. 14 sierpnia włączono ten teren do obszaru celnego Rzeczypospolitej, znosząc dawne ulgi celne.⁶ 20 sierpnia rozwiązano wydział gminny w Cieszynie, ustanawiając zarząd komisarzyczny z Józefem Dudą na czele. W sprawowaniu władzy pomagał mu komitet administracyjny złożony z 10 Polaków i 10 Niemców. Pierwsze posiedzenie Komisji Żurawskiego odbyło się jednakże dopiero 15.XII.1920.

Przyczyny powyższej sytuacji były niezwykle złożone. Na pierwszy plan wysunęła się kwestia braku sprecyzowanych kompetencji Komisarza i Komisji. Dawny Prefekt jako znakomity organizator, człowiek przy tym ambitny, rozumiał ich zakres jako połączenie uprawnień dawnego austriackiego prezydenta krajowego i rządu krajowego wraz z uprawnieniami wynikającymi ze statutu organicznego, nie licząc realizowania w praktyce rozporządzeń naczelnych organów władzy ustawodawczej, sądowej i wojskowej, nie wchodzących w zakres kompetencji przyszłego Sejmu Śląskiego⁷.

Zamiany Żurawskiego, zmierzające do wprowadzenia na Śląsku Cieszyńskim autonomii, ograniczającej władzę warszawskich organów centralnych, spotkały się ze sprzeciwem premiera Wincentego Witosa, który nakazał cieszyńskiej Komisji nie wychodzić poza uprawnienia opawskiego Wydziału Krajowego⁸. Witos za niedopuszczalne uważał prowadzenie przez Komisję Jakiegokolwiek działalności ustawodawczej. W wyjątkowych przypadkach Komisja miała przedkładać jedynie odpowiednie wnioski do Rady Ministrów. Na dobrą jednak sprawę, nikt w Warszawie nie był w stanie precyzyjnie określić kompetencji Komisji i do momentu utworzenia województwa śląskiego sytuacja nie uległa zmianie. Nie było również spektakularnych protestów ze strony władz centralnych wobec prowadzonej przez Żurawskiego polityki. Brak reakcji zachęcał oczywiście Komisarza do wykorzystywania chaosu prawnego w poczynaniach na pograniczu, które w większości zresztą wychodziły na przeciw oczekiwaniom jego mieszkańców. Należy przy tym podkreślić, że w momencie obejmowania swego urzędu Żurawski nie posiadał także wyraźnych dyspozycji co do organizacji własnego urzędu. Musiał uporządkować sprawy będące dotąd w gestii kilku organów sprawujących władzę w regionie cieszyńskim: Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego, Międzysojusznictwej Komisji Plebiscytowej, polskiego Głównego Komitetu Plebiscytowego, Prefektury, nie mówiąc o działającej Komisji Likwidacyjnej Rady Narodowej⁹. Musiał stawiąć czoła komplikacjom wynikłym z podziału zwartego niegdyś kulturalnie, politycznie i ekonomicznie regionu. Biorąc pod uwagę wszystkie wymienione wyżej czynniki utrudniające pracę Komisarzowi Rządowemu należy stwierdzić, że zadanie Żurawskiego nie było łatwe.

W wykonaniu obowiązków Żurawskiemu sprzyjała jednak możliwość oparcia się na wypróbowanych urzędnikach dawniej prefektury, którzy stworzyli prężny aparat urzędniczy przy Komisarzu Rządowym. Niesprecyzowanie zadań dla Komisarza przez Urząd Rady Ministrów stwarzało sporą szansę na stosowanie w jego pracy polityki faktów dokonanych, co zresztą było w wielu przypadkach wręcz koniecznością, bez względu na dyrektywy organów centralnych. Okazało się również, że niektóre ministerstwa były, niezależnie od stanowiska premiera, zainteresowane w rozciągnięciu swojej jurysdykcji na Śląsku Cieszyńskim. Dotyczyło to między innymi: Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Ministerstwa Sprawiedliwości, Ministerstwa Przemysłu i Handlu, czy Rolnictwa i Dóbr Państwowych. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zwracało uwagę na korzyści płynące ze stosowania postanowień statutu organicznego na Śląsku Cieszyńskim jeszcze przed wyjaśnieniem się sprawy Górnego Śląska. Chodziło o efekt propagandowy i zachęcenie Górnoszlazaków do popierania polskiej opcji w zapowiedzianym plebiscycie. Także zdaniem Żurawskiego, trwanie przy ustawodawstwie austriackim (na przykład samorządowym z 1861 r i sądowym z 1852 r.) szkodziło interesom państwa polskiego na cieszyńskim pograniczu, stwarzając wrażenie tymczasowości¹⁰.

Problem działalności Komisji Żurawskiego okazał się zagadnieniem wielopłaszczyznowym. Oprócz czynnika zewnętrznego, na jej funkcjonowaniu zaważyły też kłopoty wewnętrzne. Przez wiele miesięcy toczyły się bowiem spory co do składu Komisji. Na gruncie lokalnym był to konflikt między doświadczonym i ambitnym

pragmatykiem-Żurawskim a ukształtowaną latami elitą polityczną Śląska Cieszyńskiego, przyzwyczajoną do przewodzenia miejscowej społeczności polskiej, mającą za sobą działalność w Radzie Narodowej, nie pozbawioną przy tym skłonności do wewnętrznych utarczek i sporów. Ostatecznie w ogłoszonym 11.XII.1920 składzie Komisji nie znaleźli się aktualnie sprawujący funkcje poselskie: Józef Londzin, Karol Junga, Paweł Bobek, Jerzy Kantor, Ryszard Kunicki i Tadeusz Reger. Wcześniej, w listopadzie, mianowano zastępcę Żurawskiego. Został nim sędzia Feliks Bocheński a nie, jak domagano się w środowisku Związku Śląskich Katolików, ks. J. Londzin. Skład Komisji tworzyli: Oswald Molenda — przemysłowiec z Bielska, Antoni Pawlita — prezes w Dyrekcji Skarbu w Cieszynie, Józef Machej — działacz związków zawodowych, Franciszek Popiołek — dyrektor gimnazjum w Cieszynie, ks. Eugeniusz Brzuska — profesor gimnazjalny w Cieszynie. Każdy z członków Komisji otrzymał określony przydział obowiązków. Żurawski i Bocheński, poza pełnieniem funkcji Komisarzy zajmowali się sprawami ustawodawczymi, Brzuska fundacjami, tzw. zakładami krajowymi, sprawami gminnymi, wydziałami drogowymi, sprawami sanitarnymi i weterynaryjnymi oraz kwestią autonomii krajowej, Molenda przemysłem, Popiołek sprawami szkolnymi, wyznaniowymi, kultury krajowej, Machej (sekretarz Komisji) ubezpieczeniami społecznymi, opieką społeczną, ochroną robotników, aprowizacją, Pawlita budżetem, opłatami gminnymi. Utworzono też komisję rozpatrującą możliwość stosowania na Śląsku Cieszyńskim ustaw obowiązujących na innych obszarach Rzeczypospolitej. Ukonstytuowanie się składu Komisji zmusiło Żurawskiego do podzielenia się władzą z jej członkami, co doprowadziło do licznych zażądań. Pomimo tego, Komisarz Żurawski z pewnością należy do grona najwybitniejszych osób związanych z procesami przekształceniowymi w omawianym okresie. Pozostali członkowie Komisji, poza zasłużonym dla sądownictwa śląskiego Bocheńskim, stanowili jedynie polityczne tło, w dużej mierze nieprzystosowane jeszcze do nowych warunków i sytuacji.

Na działalność Komisji w znacznym stopniu wpływały tradycyjne spory międzypartyjne. Rzecz jasna, problemem który łączył wszystkie stronnictwa była jednoznaczna negacja decyzji Rady Ambasadorów. Istniały jednak kwestie, które dzieliły poszczególne ugrupowania. Poza odradzającymi się na nowo niesnaskami (np. konfesyjnymi) dały znać o sobie wysuwane wzajemne pretensje co do winy za przegranie walki politycznej z Czechami o ziemię cieszyńską. Największy antagonizm panował oczywiście między zwolennikami Londzina a socjalistami. ZSK atakował także ludowców Bobka za popieranie reformy rolnej w dobrach byłej Komory Cieszyńskiej. Oprócz tego należy mieć na uwadze, że lokalne konflikty w pewnym stopniu odzwierciedlały układ sił politycznych w ówczesnej Polsce¹¹.

Na stosunki między poszczególnymi stronnictwami znaczny wpływ miała sytuacja panująca w ich szeregach po podziale Śląska Cieszyńskiego. Sprawa ta pozwala dokonać kilku ciekawych obserwacji, nasuwając istotne spostrzeżenia. Po decyzji Rady Ambasadorów najsilniejszą po polskiej stronie granicy pod względem ilości członków i wpływów okazała się być Śląska Partia Ludowa czyli Kołodoniowcy. Po 28.VII.1920 między Olzą a Białką pozostało aż 4/5 jej członków, nie licząc

osób skupionych dodatkowo w Związku Ślązaków (Bund der Schlesier)¹². Po stronie czeskiej pozostało bowiem faktyczne centrum polskiego życia narodowego dawnego Śląska Austriackiego, skupione w jabłonkowskim i frysztackim powiecie sądowym. Obszar na prawym brzegu Olzy a zwłaszcza pow. bielski stanowił tradycyjną sferę wpływów Ślązakowców. Na polskim Śląsku Cieszyńskim w 1920 r. panowali oni w kilkunastu gminach. Dotyczyło to takich wsi jak: Bąków, Drogomyśl, Jasienica, Bażanowice, Dzięgielów, Gumna, Bładnice, Goleszów, Godziszów, Harbutowice, Hermanice, Nierodzim, Międzywieć, Simoradz, Wilańcowice i innych. Istnienie proniemieckich a w okresie plebiscytu proceskich sympatii w tych gminach wiązało się z reguły z faktem istnienia w nich folwarków i innych majątków byłej Komory. Pomimo tak dużego zasięgu wpływów, ruch separatystyczny nie odgrywał jednak po 1920 r. w Polsce takiej roli jak dawniej. Obok dezorientacji i rozgoryczenia z powodu znalezienia się po polskiej stronie granicy, Ślązakowcom spod Skoczowa i Bielska brakowało jednego ale istotnego elementu-charyzmatycznego przywódcy, będącego w stanie ponownie zmobilizować ich szeregi. Chodziło oczywiście o Koźdonia, który na stałe przeniósł się na Zaolzie wraz z kilkoma innymi liderami. Po 1920 r. ŚPL nie działała już na obszarze należącym do Polski. Dawni Koźdoniowcy skupiali się wokół „Nowego Czasu” skoczowskiego pastora Gabrysia i Towarzystwa Ewangelików Śląskich. Będąc izolowanym i przez stronnictwa propolskie i piętnowanymi za „zdradę narodową”, grupy zwolenników Koźdonia przestały się liczyć jako istotna siła polityczna Śląska Cieszyńskiego. W 1926 r. „Nowy Czas” prenumerowało ok. 700 osób, głównie ze Strumienia, Wisły Ochab, Skoczowa, Goleszowa, Bażanowic. W swych artykułach Gabrys nie taił, iż jego organizacja podkreśla „miłość do niemieckości”. Jednocześnie, podobnie jak Koźdoniowcy na Zaolziu (a także i polscy działacze), „Nowy Czas” wyrażał nadzieje na ponowne połączenie obu części Śląska Cieszyńskiego, choć oczywiście nie na warunkach dyktowanych przez Warszawę czy Pragę. W 1927 r., po interwencji wojewody Michała Grażyńskiego, pismo przestało wychodzić¹³.

Nie mniej skomplikowana sytuacja panowała w obozie polskim. Pod względem liczebności członków najsilniejszymi organizacjami na prawym brzegu Olzy były Związek Śląskich Katolików i Polska Partia Socjalistyczna. Partia Londzina miała tradycyjne oparcie w katolikach pow. cieszyńskiego i bielskiego, socjaliści w zakładach przemysłowych i wśród części robotników rolnych. W nieco gorszej sytuacji byli ludowcy, grupujący swych członków z reguły z elementu ewangelickiego. Jak wiadomo, część ewangelików na prawym brzegu Olzy sympatyzowała z Koźdoniowcami. Początkowo ruch ludowy przeżywał pewien kryzys związany z rozbiciem wewnętrznym. Zapoczątkowany w 1911 r. powstaniem Polskiego Zjednoczenia Narodowego sojusz ludowców z cieszyńskimi endekami (Polskie Stronnictwo Narodowe) nie przetrwał bowiem nawet do zakończenia sporu granicznego. W grudniu 1918 r. opcja ludowa oddzieliła się od endeckiej, wyraźnie oscylując ku Polskiemu Stronnictwu Ludowemu „Piast” Witosa. Nowa cieszyńska PSL zaczęła więc wiosną 1919 r. organizować własne placówki terenowe-koła PSL w Brennej, Mostach k/Jabłonkowi, Górkach Wielkich, Hażlachu, Zamarskach. PSL zaczęło odgrywać coraz większą rolę. Jej atutem byli prężni działacze: Jan Jaś

(pierwszy prezes Zarządu Głównego PSL), Paweł Bobek, Rudolf Kolaczek, Jan Kotas, Jan Szuścik. W lutym 1920 r. cieszyńska PSL przyłączyła się do PSL „Piast”. Po podziale Śląska Cieszyńskiego po polskiej stronie pozostawało ok. 1500 członków i 53 koła. Wybrano nowy Zarząd Okręgowy na czele z prezesem Rudolfem Kolaczkiem, wiceprezesem Janem Szuścikiem i sekretarzem Antonim Łazarczykiem. W połowie 1922 r. PSL na Śląsku Cieszyńskim liczył już ok. 5 tys. członków skupionych w 61 kołach. Obok wymienionych wcześniej, do czołowych działaczy PSL zaliczać należy także Karola Kokotka i Józefa Michalicę — od czerwca 1922 r. nowego prezesa Zarządu Okręgowego (Wojewódzkiego). Organem prasowym cieszyńskiego PSL był „Głos Ludu Śląskiego”¹⁴. W szeregach PSL znalazło się więc sporo dawnych zwolenników Koźdonia. Należy przy tym podkreślić, że znaczną część Ślązaków stanowili zdezorientowani politycznie i nieuświadomieni narodowo chłopci. Powstanie niepodległego państwa polskiego miało wpływ na stopniową zmianę tych podstaw, przynajmniej u części z nich. W odróżnieniu od ludowców, którzy jeszcze przed powstaniem województwa śląskiego włączyli się w struktury ogólnokrajowego PSL „Piast”, pozostałe stronnictwa polskie nadal działały formalnie jako organizacje o charakterze regionalnym. Na wzrost popularności ludowców wpłynął także bez wątpienia zapowiadany program reform na wsi, głównie zaś sprawa parcelacji.

Ugrupowaniem, które najwięcej utraciło wpływów była narodowa demokracja związana do 1918 r. z PZN a wcześniej z michejdowskim PSN. Większość jej zwolenników pozostała za Olzą. Liderzy, wśród których było sporo napływowej inteligencji katolickiej (np. Zofia Kirkor-Kiedroniowa) z reguły wyjechali ze Śląska Cieszyńskiego, chcąc w ten sposób (wypada zapytać czy słusznie) zaprotestować przeciw decyzji Rady Ambasadorów. Sytuacja w jakiej znaleźli się „Michejdowcy” po 1920 r. potwierdziła więc w pewnym sposób użyte niegdyś sformułowanie, iż posiadali oni w swych szeregach „wielu oficerów a mało szeregowców”¹⁵. Jedyną osobą z dawnego kierownictwa, która starała się kontynuować dawny program narodowy, przystosowany do zmienionych warunków, był redaktor „Dziennika Cieszyńskiego” Władysław Zabawski, który jednakże przed 1922 r. wyjechał z Cieszyna. Podsumowując powyższe rozważania należy stwierdzić, że pod względem politycznym na przyznanym Polsce obszarze ziemi cieszyńskiej sytuacja obozu polskiego nie przedstawiała się w momencie wyjściowym najlepiej. Szczególnie niekorzystne warunki występowały w pow. bielskim, zdominowanym przez Niemców i separatystów. Warto przypomnieć, że podczas przygotowań do plebiscytu działacze polscy liczyli się z możliwością przegranej w skoczowskim, bielskim i strumińskim pow. sądowym, bez względu na propolską postawę części Niemców bielskich. Było więc w pewnym sensie paradoksem, że Polsce przypadł obszar, gdzie polski ruch narodowy miał najmniejsze wpływy, natomiast najbardziej uświadomiony element pozostał w Czechosłowacji. W tej sytuacji można było przewidywać, że działanie cieszyńskiej Komisji pójdą w kierunku prób zniwelowania tych niekorzystnych dla Polaków relacji.

Z konieczności ograniczania wpływów Niemców na całokształt życia społeczno-politycznego zdawano sobie powszechnie sprawę. Sprawę tę traktowano zresztą jako naturalną kolej rzeczy i następstwo upadku państwa zaborczego. Znaczną rolę

odegrały względy ideologiczne, chęć uzyskania swoistej psychologicznej rekompensaty dla społeczności dotychczas podporządkowanej. Jak się jednak okazało zadanie to było niezwykle utrudnione.

Podział Śląska Cieszyńskiego nie zmienił układu sił społecznych, kulturalnych i ekonomicznych w miastach. Natychmiastowe usunięcie Niemców z administracji było ze względów technicznych nie do wykonania. Żurawski, patrząc na problem niemiecki jako doświadczony urzędnik, odstąpił więc od radykalnych zmian w tej dziedzinie. Pomimo licznych protestów miejscowych Polaków, język niemiecki utrzymywał się w cieszyńskich urzędach przez wiele miesięcy, nie mówiąc o Bielsku, które miało przecież zupełnie niemiecki charakter. Od listopada 1920 r. do lipca 1922 r. nie rugowano urzędników niemieckich¹⁶. Wychodząc jednak na przeciw obawom niektórych działaczy o los polskiego interesu narodowego na Śląsku Cieszyńskim, Żurawski dokonał pewnych zmian, jak choćby wspomniane rozwiązanie wydziału gminnego w Cieszynie. Nie zważając na protesty, podzielił mimo to mandaty członków komisji administracyjnej równo między Polaków i Niemców. Także w Bielsku objęła rządy komisja administracyjna. Starostą cieszyńskim mianowano Niemca Friedricha Andresa, o którym mówiono, że jest posłuszny Żurawskiemu¹⁷.

W domaganiu się uszczuplenia roli Niemców na Śląsku Cieszyńskim często uwidaczniały się też obawy przed możliwością zdominowania pozostałych przy Polsce resztek pow. cieszyńskiego i samego miasta Cieszyna, stanowiącego, mimo swego zewnętrznego niemieckiego charakteru ważny polski ośrodek polityczny, przez Niemców z Bielska¹⁸. Sprawa ta legła u podstaw w dokonanych w 1921 r. zmian administracyjnych, w wyniku których do pow. cieszyńskiego przyłączono większość skoczowskiego powiatu sądowego (bez Bielowicka, Grodzca, Świętoszówki, Wieszczeń, Roztropic, Łazów). Rozpoczęto też rozwiązywanie wydziałów gminnych we wsiach Śląska Cieszyńskiego. Przystąpiono do wprowadzenia polskich napisów na urzędach. Dwujęzyczne miały pozostać: Cieszyn, Bielsko, Komorowice, Wapienica¹⁹. Wyraźnie jednak odczuwano, że wszystkie te zmiany, w dużym stopniu jedynie kosmetyczne, służyły głównie czasowemu usatysfakcjonowaniu ludności polskiej. Radykalne zmiany w tej materii nastąpiły dopiero w następnych latach.

W likwidowaniu dominacji niemieczyny znaczne postępy osiągnięto natomiast w dziedzinie szkolnictwa, które w przyznanej Polsce części Cieszyńskiego było prawie zupełnie zgermanizowane. Stało się to za sprawą postępującej utrakwizacji wielu placówek szkolnych, które choć w statystykach funkcjonowały jako szkoły polskie, to jednak na skutek odpowiednio zmienionych programów polskimi w zasadzie nie były. Po 1918 r. władze polskie objęły na prawym brzegu Olzy 119 szkół powszechnych, z czego 107 państwowych. W 86 z nich językiem wykładowym był oficjalnie polski. Z 22 075 dzieci w szkołach polskich było 15 134 (68,6%). Niekorzystna dla Polaków była zwłaszcza sytuacja w szkołach wyżej zorganizowanych (od pięcioklasowych wzwyż) gdzie w polskich placówkach było tylko 4315 dzieci (40,8%). Bez szkół polskich był Skoczów i Bielsko. Ze szkół średnich tylko dawne gimnazjum Macierzy było zakładem polskim. Wszystkie 11 przedszkoli (ochronek), do których uczęszczało 524 dzieci było placówkami niemieckimi²⁰.

W roku szkolnym 1919/1920 wprowadzono język polski w gimnazjach niemieckich, utworzono gimnazjum polskie w Skoczowie przeniesione w 1920 r. do Bielska. W rok później rozpoczęto likwidować niemieckie seminarium nauczycielskie. Do 1928 r. zlikwidowano resztę niemieckich szkół średnich na Śląsku Cieszyńskim, redukując także liczbę szkół powszechnych do 16²¹.

W latach 1920 – 1922 na Śląsku Cieszyńskim Polacy utworzyli między innymi: seminarium nauczycielskie żeńskie (działało już od 1919 r.), państwową szkołę handlową w Cieszynie, szkołę rolniczą w Międzywiciu. Jesienią 1922 r. z Bydgoszczy do Cieszyna przeniesiono Akademię Rolniczą, która przyjęła odtąd nazwę — Państwowa Szkoła Gospodarstwa Wiejskiego. W 1922 r. powstały 3 polskie ochronki, 3 dalsze uległy spolszczeniu. Utworzono trzyklasową szkołę wydziałową dla chłopców i taką samą dla dziewcząt, pięcioklasowe szkoły ludowe dla chłopców i dziewcząt. Niemieckie klasy w szkołach powszechnych zredukowano o połowę (z 30 do 15). Prowadzono też akcję polonizacji kadry nauczycielskiej. Warto przypomnieć, że z 599 czynnych nauczycieli 394 zostało w Czechosłowacji²².

W działaniach na rzecz rozwoju polskiego szkolnictwa doszło do pewnych nieporozumień między polskimi działaczami. Rzecz dotyczyła prowadzonej agitacji przed wpisami do szkół. Z ostrą krytyką takich poczyniń wystąpił „Dziennik Cieszyński”, twierdząc, że upadek Austrii jest wystarczającym powodem do polonizacji szkolnictwa drogą ustawową a nie przez akcję uświadamiającą, przypominającą dawne czasy²³. I tutaj więc sytuacja była dość skomplikowana. Nie bez znaczenia były też dawne przyzwyczajenia i uprzedzenia oraz kompleksy narodowościowe. Rozbudowa polskiego szkolnictwa była zasługą działającej od 1918 r. Komisji Szkolnej Księstwa Cieszyńskiego.

Kwestia umacniania i rozszerzania świadomej polskości wśród autochtonów na Śląsku Cieszyńskim pojawiała się dość często, zwłaszcza w relacjach między głównymi miastami regionu — Bielskiem a Cieszynem, o czym wspomniano już wcześniej. W zachowanych dokumentach Komisji Tymczasowej wyraźnie daje znać o sobie pełen rezerwy stosunek polskich działaczy z Cieszyna do bielskiej administracji. W niektórych kręgach panowało oburzenie, iż starostą w Bielsku pozostaje dawny urzędnik austriacki Jakub Podczaski, który był oskarżony o popieranie w swoim powiecie Niemców i Ślązakowców, bez względu na jego rolę w 1918 r., kiedy to podporządkował się Radzie Narodowej wraz z aparatem administracyjnym starostwa. Konflikty na tle narodowościowym były również jedną z przyczyn ustąpienia z bielskiej komisji administracyjnej jej polskich członków w lutym 1922 r. W kwietniu 1922 r. ze stanowiska komisarza rządowego gminy bielskiej ustąpił Polak Marian Niemczewski. Nowym starostą mianowano Niemca Kunona Pongratza²⁴.

Sytuacja panująca w Bielsku dawała często prasie endeckiej asumpt do wytykania Żurawskiemu, iż w praktyce jego władza nie obejmuje pow. bielskiego²⁵. Wydaje się jednak, że zarzuty te nie były do końca uzasadnione i wynikały bardziej z motywów taktyki politycznej. Niemożliwym było bowiem natychmiastowe zlikwidowanie dominacji niemieckiej nad Białką. Stosując elastyczną politykę kadrową, Żurawski dobrze zdawał sobie sprawę z roli i znaczenia Niemców bielskich, których chciał wykorzystać w trudnym dla nowych władz polskich okresie przejściowym.

Ważną sprawą dla mieszkańców Śląska Cieszyńskiego było też uregulowanie zagadnień spornych i kwestii prawno-finansowych wynikających z podziału regionu między Polskę i Czechosłowację. W pierwszym rządzie chodziło o sprawne przeprowadzenie wynikających z postanowień Rady Ambasadorów praw do nabywania obywatelstwa jednego bądź drugiego kraju czyli opcji. Ostateczny termin dokonania opcji był kilkakrotnie przedłużany. Sprawy te dodatkowo regulowała umowa polsko-czechosłowacka z 29.XI.1920, uściślając kwestię obywatelstwa, amnestii, opieki społecznej, szkolnictwa, problemów gospodarczych. Umowa ta nie została jednak ratyfikowana przez oba zainteresowane kraje. Część zagadnień uregulowano dopiero w tzw. umowie likwidacyjnej z 23.IV.1925²⁶. Warto przy okazji wspomnieć, że nie ratyfikowana przez Polskę decyzja Rady Ambasadorów z 28.VII.1920 stwarzała kolejne bariery prawne dla wprowadzanych na Śląsku Cieszyńskim ustaw sejmiku polskiego. Z drugiej jednak strony to właśnie cieszyńskie środowiska opiniotwórcze naciskały na Warszawę aby podziału regionu nie zatwierdziła, chcąc jak najdłużej utrzymywać w lokalnej społeczności nadzieję na zmianę niekorzystnych postanowień. Zakładano również możliwość wybuchu antyczeskiego powstania za Olzą²⁷. Jednocześnie ostro zwalczano defetystyczne informacje o przydzieleniu reszty Śląska Cieszyńskiego Czechosłowacji, przyłączeniu Jaworzynki do Herczawy (Hrčava), lub całej trójwsi Istebna — Koniaków — Jaworzynka do państwa czechosłowackiego (w zamian np. za Jaworzynę Spiską)²⁸.

W latach 1920—1922 przystąpiono także do realizacji jednej z najważniejszych kwestii społecznych II Rzeczypospolitej — reformy rolnej, która na Śląsku Cieszyńskim miała dość skomplikowany przebieg. Hasła podziału ziemi między chłopów były głoszone zresztą na obszarze wszystkich ziem odradzającego się państwa polskiego i miały spełnić określoną polityczną rolę. Podobnie było między Olzą a Białką. Reforma rolna w tym regionie, jak i na terenie całej Polski została zapoczątkowana ustawą sejmową z 15.VII.1920, co wiązało się z niebezpieczeństwem bolszewickim. Do rozpalcelowania miały pójść majątki powyżej 180 hektarów, w okręgach przemysłowych powyżej 60 ha, w województwach wschodnich powyżej 300 ha. Majątki źle gospodarowane miały także iść do przymusowego wykupu. Na Śląsku Cieszyńskim reforma miała objąć głównie majątki Komory, będące od 31.XII.1918 pod zarządem przymusowym wyznaczonym przez Radę Narodową Księstwa Cieszyńskiego, która wcześniej uzyskała odpowiednią zgodę z Ministerstwem Rolnictwa i Dóbr Państwowych w Warszawie²⁹.

Reforma rolna na Śląsku Cieszyńskim była już zapowiedziana we wcześniejszych propagandowych odezwach Rady Narodowej. Na korzyści z niej płynące liczyli zwłaszcza bezrolni i małorolni chłopci (2—5 ha), których gospodarstwa stanowiły 70% wszystkich gospodarstw w polskiej części Śląska Cieszyńskiego. Ze względu na dominację majątków wielkiej własności ziemskiej, wspomniane gospodarstwa zajmowały jednak tylko 20% powierzchni wszystkich gospodarstw. Warto przypomnieć, że oprócz majątków Komory, do wielkiej własności na Śląsku Cieszyńskim zaliczano jeszcze dobra ziemskie ośmiu innych obszarników. W pow. cieszyńskim zaliczał się do nich Jan Larisch-Monnich (791 ha), Gabriela Thun (417 ha) i Hilda Warzian (238 ha)³⁰. Reformą rolną miały zająć się specjalnie w tym celu powołane

władze ziemskie. 29.XI.1920 rozporządzeniem Rady Ministrów utworzono w Bielsku Delegaturę Głównego Urzędu Ziemskiego, na której czele stanął starosta Podczaski. Powstały również powiatowe komisje ziemskie — bielska i cieszyńska. Do natychmiastowej parcelacji przeznaczono pięć folwarków: Babiszów, Bąków, Gołysz, Strumień, Zbytków. Rozpoczęto nawet już przygotowywanie list przyszłych nabywców poszczególnych nadziałów ziemi³¹. Wkrótce jednak parcelacja dóbr Komory natrafiła na nieoczekiwaną przeszkodę.

Początkiem 1921 r. z pretensjami o zwrot części majątków byłej Komory wystąpili wobec władz polskich przedstawiciele arcyksięcia Fryderyka Habsburga. Chodziło głównie o dobra ziemskie będące własnością prywatną arcyksięcia, odziedziczoną po przodkach bez prawa sprzedaży czyli tzw. fideikomis³². Poważnym argumentem w ręku Habsburga był tutaj fakt, iż władze polskie nie ratyfikowały jeszcze układu pokojowego z Saint Germain (10.IX.1919), w którego postanowieniach znalazły się stwierdzenia o przejściu majątków rodziny habsburskiej na własność państwa, w którym się znajdowały. Władze warszawskie a głównie Prokurator Generalna oraz Ministerstwo Spraw Zagranicznych naciskały więc na wstrzymanie parcelacji do czasu wyjaśnienia sprawy. Okazało się, że za wstrzymaniem parcelacji opowiedzieli się też ZŜK i socjaliści. Partii Londzina chodziło o niedopuszczenie do obniżenia się kultury rolnej w dobrze wcześniej funkcjonujących majątkach, co ich zdaniem nastąpiło by w przypadku ich rozdrabniania. Do takich wniosków skłaniały między innymi również negatywne skutki wprowadzenia w dobrach Komory zarządu przymusowego, którego przedstawiciele doprowadzili na skraj bankructwa niektóre folwarki³³. W podobnym tonie wypowiadali się socjaliści, obawiający się dodatkowo o dalsze uszczuplenie swych wpływów na Śląsku Cieszyńskim, zredukowanych po utracie Zagłębia Ostrawsko-Karwińskiego do małych i średnich zakładów przemysłowych i części środowisk robotników rolnych. Nie bez znaczenia były i względy rywalizacji politycznej. Reformę realizowali bowiem ludowcy, obstający przy parcelacji Komory Cieszyńskiej. Niejasna sytuacja prawna zmusiła urzędy ziemskie do zastąpienia parcelacji dzierżawą, co postulowało Ministerstwo Rolnictwa. Dzierżawcom miało przysługiwać pierwszeństwo nabycia na własność otrzymanego gruntu gdy problem własności gruntów byłej Komory zostanie uregulowany³⁴.

Prowadzone prace nad parcelacją dzierżawną przebiegały jednak w dalszym ciągu w atmosferze strajków pracowników folwarków i protestów partii Londzina i Regera. Z drugiej strony wypada zaznaczyć, że do kontynuacji dzielenia dóbr Komory przyczyniła się też chęć powstrzymania ich dalszego upadku i zrekompensovania dotychczasowych strat. 28.III.1922 odbył się przetarg na dzierżawę 12 folwarków. Oferty złożyło 40 kontrahentów³⁴.

Podsumowując przeprowadzone w latach 1921—1922 działania parcelacyjne na Śląsku Cieszyńskim należy stwierdzić, że podobnie jak na innych terenach Rzeczypospolitej, także między Olzą a Białką urzędy ziemskie nie trzymały się ustaleń zawartych w ustawie o reformie rolnej z 1920 r. Na powiększenie gospodarstw już istniejących przeznaczono bowiem aż 60% parcelowanej ziemi a nie jak zakładano w ustawie około 20%. Parcelacja objęła też jedynie dobra Komory Cieszyńskiej. Jej realizację utrudniała przy tym nieuregulowana kwestia

prawna majątku Fryderyka Habsburga. Ostatecznie jednak w 1930 r. Sąd Najwyższy w Warszawie odrzucił roszczenia arcyksięcia. W użytkowanie służby folwarcznej i indywidualnych rolników przekazano jedynie 3078 ha (54%) z przewidzianego na ten cel areалу 5706 ha. Problem parcelacji podjęto przy okazji ustawy o reformie rolnej z 28.XII.1925³⁵.

W odróżnieniu od parcelacji, sprawniej chciano załatwić kwestię odszkodowań dla górali śląskich za utratę pastwisk na skutek znanego patentu cesarskiego z 1853 r. o zniesieniu serwitutów. 21.VI.1921 Sejm Ustawodawczy specjalnym aktem prawnym zniósł wszelkie umowy w zakresie serwitutów zawarte po 31.XII.1852. Nowa ustawa stanowiła, że podstawą do wyznaczania odszkodowania będzie areał pastwisk użytkowany przez szalaśników w 1800 r. Na uzupełnienie ekwiwalentu miały pójść grunty niezalesione byłej Komory. Zaznaczono jednak wyraźnie, że ziemia ta miała stanowić nie własność indywidualną ale spółek szalaśniczych. Od października 1922 r. rozpoczęła działalność Serwitutowa Komisja Rewizyjna na czele z Janem Kotasem. Okazało się jednak, że na zaspokojenie wszystkich potrzeb brakuje areálu ziemi. Ostatecznie, decyzją Prezydenta RP z lutego 1928 r. zezwolono zastąpić nadziały ziemi odpowiednim ekwiwalentem pieniężnym. Łączna jego kwota wynosiła 978 tys. zł. Otrzymało ją 29 spółek szalaśniczych. Pieniądze te nie mogły być dzielone między szalaśników lecz przeznaczone na specjalny fundusz, którym od 1933 r. zarządzał Związek Spółek Szalaśniczych, a któremu należy zawdzięczać podniesienie kultury hodowlanej w Beskidzie Śląskim³⁶.

Problem parcelacji stał się także kolejną okazją do ataków na starostę Podczaskiego. Szczególną niechęć a nawet wręcz nienawiść wśród części członków Komisji Tymczasowej wzbudził fakt mianowania Podczaskiego Delegatem GUZ, którego kompetencje obejmowały cały obszar polskiej części Śląska Cieszyńskiego, stwarzając możliwość podejmowania decyzji w tak ważnej kwestii jaką była parcelacja bez konsultacji z dawną stolicą Księstwa, do czego uczuleni na punkcie „przywództwa narodowego” Cieszyńscy nie chcieli dopuścić. W atakach na Podczaskiego podnoszono więc trudności sprawowania funkcji starosty połączonej z przewodniczeniem Delegaturze GUZ.

Cieszyńska Komisja uchwaliła nawet w listopadzie 1920 r., że Delegat Podczaski powinien działać w porozumieniu z jej członkami. Oskarżono bielskiego starostę o ignorowanie Komisji Tymczasowej. Niektórzy członkowie Komisji podnosili sprawę braku podstawy prawnej do parcelacji, obok problemu pretensji F.Habsburga. Stwierdzili, że ustawa o reformie została ogłoszona jeszcze przed wejściem części Śląska Cieszyńskiego w skład Rzeczypospolitej a osobne jej ogłoszenie w omawianym regionie nie nastąpiło³⁷. Brak jakże potrzebnej chęci koordynacji działań między Komisją z Cieszyna a Podczaskim pogłębiał dodatkowo chaos administracyjny na Śląsku Cieszyńskim.

Ważnym składnikiem procesów integracyjnych i unifikacyjnych z organizmem państwowym II Rzeczypospolitej były przygotowania do połączenia Śląska Cieszyńskiego z górnośląską częścią przyszłego województwa. Należy zwrócić uwagę, że w wielu dziedzinach struktury administracyjno — ustrojowe i prawne obu regionów śląskich były do siebie nieprzystawalne, co wynikało oczywiście z ich

funkcjonowania w odrębnych organizmach państwowych. Z czasem okazało się również jak istotną rolę zaczęły odgrywać różnice kulturowe między Cieszyńiakami a Górnolązakami, biorące swoje źródło także z faktu przynależności do dwu różnych krajów.

W perspektywie połączenia z Górnym Śląskiem w niektórych cieszyńskich środowiskach przejawiano obawy przed zminimalizowaniem roli Cieszyńskiego w przyszłym województwie, jako „ubogiego krewnego”. W wypowiedziach na ten temat zwracano uwagę na potęgę gospodarczą Śląska niemieckiego, i co ciekawe, na „przewagę moralną” Górnolązaków”, mając zapewne na uwadze odcięcie od Polski najbardziej uświadomionego elementu zza Olzy³⁸.

Jak się okazało, powyższe obawy były w dużej mierze bezpodstawne. W wielu dziedzinach sytuacja ukształtowała się wręcz odwrotnie — na korzyść Ślązaków cieszyńskich. W pierwszym rzędzie Cieszyńskie dzięki rozstrzygnięciu konfliktu granicznego, prędkiej weszło na drogę integracji z II Rzeczpospolitą. Dzięki stanowisku Komisji Żurawskiego wobec realizacji statutu organicznego, Śląsk Cieszyński w latach 1920—1922 stanowił swego rodzaju pole doświadczalne i zaplecze dla przyszłego województwa śląskiego. W Cieszynie przygotowywano projekty ustaw i rozporządzeń, odbywały się szkolenia kadr administracyjnych i policyjnych, Cieszyńskie, ze względu na liberalną politykę władz austriackich miało już rodzimą inteligencję wywodzącą się z polskojęzycznych szkół średnich (w Cieszynie i Orłowej) oraz kadry nauczycielskie — absolwentów polskiego seminarium nauczycielskiego, wychowane w tradycji i warunkach, jakie stworzyło lokalne środowisko i państwo austriackie. Region cieszyński, w odróżnieniu od Górnego Śląska miał również silniej zakorzenione związki i kontakty ze środowiskami galicyjskimi. Z tego korzystniejszego dla siebie położenia Cieszyńscy czerpali potem znaczne przywileje³⁹.

Działalność Komisji Żurawskiego nie została jednak oceniona pozytywnie. Na tę ocenę znaczny wpływ miały jednak zbyt wielkie, rozbudzone w latach 1918—1920, oczekiwania i nadzieje wobec własnego, niepodległego państwa, które w obliczu kryzysu ekonomicznego, zniszczeń wojennych, przedłużających się konfliktów zbrojnych i inflacji, musiały niewątpliwie ulec przewartościowaniu. Na gruncie lokalnym doszedł jeszcze chaos organizacyjny, związany ze wspomnianym brakiem sprecyzowanych kompetencji Komisji Tymczasowej, ambicjami miejscowych polityków przyzwyczajonych do przewodzenia „polskiemu ludowi” itp. W tym miejscu należy też wspomnieć o Komisji Likwidacyjnej Rady Narodowej, skupiającej dawnych działaczy i niejednokrotnie wchodzącej w zakres zainteresowań Komisarza Rządowego. Znamienny był chyba również fakt, że Komisja Likwidacyjna, mająca działać, jak zakładano tylko trzy miesiące, zbierała się aż do początków czerwca 1924 r. Członkom Komisji Żurawskiego zarzucono niekompetencję i kierowanie się przy obsadzie stanowisk w administracji kluczem partyjnym a nie fachowością kadr⁴⁰. Niekorzystnie na opinię o nowych władzach, reprezentujących Rzeczpospolitą wpłynęły również komplikacje przy przeprowadzaniu parcelacji. Przy zarzutach „Dziennika Cieszyńskiego”, iż w czołowych instytucjach i urzędach państwowych na Śląsku Cieszyńskim znajdują się jedni i ci sami ludzie, należy jednak mieć na uwadze, że bez udziału osób posiadających

znaczny autorytet i doświadczenie, proces przekształceń w latach 1920 – 1922 byłby raczej niemożliwy. Taka była po prostu specyfika i układ sił społecznych w omawianym regionie. Obawy Zabawskiego miały oczywiście i w tym przypadku silny podtekst polityczny i emocjonalny. W tym czasie, jak wspomniano wcześniej, „Michejdowcy” i endecja byli w mniejszości i defensywie.

Ujemne strony funkcjonowania zrębów państwowości polskiej na Śląsku Cieszyńskim w okresie przejściowym nie mogą jednak przysłonić rzeczywistych dokonań tego okresu. Oprócz zagadnień, które przedstawiono wcześniej, należy tutaj wymienić również uporządkowanie spraw budżetowych przez stworzenie jednego wspólnego budżetu. Sprawami tymi zajmowała się specjalna Dyrekcja Skarbu w Cieszynie jako władza II instancji w sprawach budżetowych⁴¹. Należy podkreślić także rolę F. Bocheńskiego, zasłużonego dla organizacji sądownictwa śląskiego i procesu kodyfikacji prawa polskiego. Ważną rolę spełniała też specjalna Komisja Opieki Społecznej na Śląsku Cieszyńskim, zajmująca się m. in. pomocą dla kilkunastotysięcznej rzeszy uchodźców zza Olzy, którym starano się zapewnić pomoc materialną⁴². Niektórzy z nich zresztą osiągnęli później w Polsce znaczne sukcesy. Symbolem tej społeczności jest bez wątpienia Józef Kiedroń, pełniący w latach 1920 – 1922 funkcję dyrektora departamentu śląskiego w Ministerstwie Przemysłu i Handlu a od grudnia 1923 do maja 1925 szefa tego resortu.

W czerwcu 1922 r. nastąpiło oficjalne połączenie obu przyznanych Polsce części Śląska w jedno województwo śląskie. 12 czerwca odbyło się pierwsze posiedzenie Tymczasowej Rady Wojewódzkiej (15 Górnolazaków i 5 Cieszyńiaków). Pierwszym wojewodą został Józef Rymer. Do 1931 r. Z. Żurawski pełnił funkcję wicewojewody. 24.IX.1922 odbyły się wybory do Sejmu Śląskiego, który zebrał się po raz pierwszy 10.X.1922. W odróżnieniu od Śląska Górnego, Śląsk Cieszyński wchodził jednak do nowego województwa z bagażem czterech lat procesów integracyjnych z organizmem państwowym II Rzeczypospolitej.

Przypisy

- ¹ Zmiany administracyjne na Śląsku Cieszyńskim opisuje praca zbiorowa pod red. J. Chlebowczyka: *Przemiany podziału polityczno-administracyjnego na obszarze dzisiejszego województwa katowickiego*. Studia i Materiały z Dziejów Śląska, t. X pod red. K. Popiołka, 1970, s. 326–339.
- ² A. Stępiak: *Kwestia narodowa a społeczna na Śląsku Cieszyńskim pod koniec XIX i w początkach XX wieku (do 1920 roku)*, Katowice 1986, s. 328.
- ³ F. Serafin: *Wieś śląska w latach międzywojennych 1922–1939* Katowice 1977, s. 21–28.
- ⁴ Biblioteka Miejska w Cieszynie Oddział Zabytkowy, Protokoły posiedzeń plenarnych Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego.
- ⁵ „Dziennik Cieszyński” nr 173 z 4.VIII.1920, nr 179 z 11.VIII.1920.
- ⁶ „Dziennik Cieszyński” nr 183 z 15.VIII.1920.
- ⁷ Problem działalności Komisji Żurawskiego szczegółowo omawia B. Cybulski: *Komisarz Rządowy i Tymczasowa Komisja Rządowa Śląska Cieszyńskiego*. Acta Universitatis Wratislaviensis No 583, Prawo CIII Nr 82, s. 123–155.

- ⁸ Ibidem, s. 131—136. Do uprawnień Wydziału Krajowego w Opawie należało m.in.: wydawanie koncesji przemysłowych, sprawy budżetowe, subwencyjne, ubezpieczenia społeczne, ochrona robotników, główne sprawy sanitarne i weterynaryjne, tworzenia i podziału nowych parafii katolickich, kultury krajowej.
- ⁹ Ibidem, s. 132—136, 151—152.
- ¹⁰ Ibidem, Archiwum Państwowe w Katowicach Oddział w Cieszynie (dalej APC), Tymczasowa Komisja Rządowa Śląska Cieszyńskiego w Cieszynie (dalej TKR), sygn. 18, 21.
- ¹¹ A. Stępiak: op. cit., s. 344—345, F. Serafin: op. cit., s. 70.
- ¹² W swej pracy *Die Teschener Frage* (Berlin 1935) Witt przytacza wypowiedź Koźdonia (s. 188), stwierdzając, iż Bund der Schlesier liczył w 1920 r. 52 tys. członków.
- ¹³ P. Dobrowolski: *Ugrupowania i kierunki separatystyczne na Górnym Śląsku i w Cieszyńskiem w latach 1918—1939*, Warszawa—Kraków 1972, s. 192—197.
- ¹⁴ F. Serafin: op. cit., s. 314—317.
- ¹⁵ A. Buzek: *Fragmenty wspomnień (w:) Wspomnienia Cieszyńiaków*, Warszawa 1964, s. 137.
- ¹⁶ B. Cybulski: op. cit., s. 147—150.
- ¹⁷ Ibidem, „Dziennik Cieszyński”, nr 2 z 4.I.1921.
- ¹⁸ „Dziennik Cieszyński” nr 92 z 23.IV.1921, nr 93 z 24.IV.1921.
- ¹⁹ APC, TKR, sygn. 21.
- ²⁰ L. Ręgorowicz: *Rozwój szkolnictwa w województwie śląskim*, Katowice 1929, s. 5—6; „Dziennik Cieszyński” nr 185 z 18.VIII.1920.
- ²¹ L. Ręgorowicz: op. cit., s. 9.
- ²² Ibidem, „Dziennik Cieszyński” nr 185 z 18.VIII.1920.
- ²³ „Dziennik Cieszyński” nr 197 z 1.IX.1920. Sprawę tę ostatecznie załatwiono specjalnym rozporządzeniem w 1924 r. O skierowaniu dziecka do danej szkoły decydował jego język potoczny.
- ²⁴ APC, TKR, sygn. 21.
- ²⁵ „Dziennik Cieszyński” nr 38 z 16.II.1922.
- ²⁶ Na ten temat zob.: A. Szklarska-Lohmannowa: *Sprawa polskiej mniejszości narodowej na Śląsku Cieszyńskim w rokowaniach polsko-czechosłowackich luty—kwiecień 1925 „Zaranie Śląskie”, z. 4, 1966, s. 585—602.*
- ²⁷ Zob. K. Szelong: *Czy na Zaolziu przygotowywano powstanie? „Kalendarz Cieszyński 1992”, Cieszyn 1991, s. 60—64.*
- ²⁸ „Dziennik Cieszyński” nr 72 z 29.III.1921.
- ²⁹ F. Serafin: op. cit., s. 66—67.
- ³⁰ Ibidem, s. 23, 27.
- ³¹ Ibidem, s. 68.
- ³² Problem ten szczegółowo omawia W. Sahanek: *Spór o dobra cieszyńskie „Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku” z. 3, 1931, s. 168—291.*
- ³³ F. Serafin: op. cit., s. 70.
- ³⁴ „Dziennik Cieszyński” nr 73 z 30.III.1922. Wydzierżawiono następujące folwarki: Bażanowice, Gułdowy, Gołysz, „dwór Albrechta”, Simoradz, Górki Wielkie, Pierściec, Hażlach, Rudzicę, Pastwiska, Landek, stawy ochabskie.
- ³⁵ F. Serafin: op. cit., s. 71—72.
- ³⁶ Ibidem, s. 112—115.
- ³⁷ APC, TKR, sygn. 21.
- ³⁸ Komentując te obawy „Dziennik Cieszyński”: nr 116 z 25.V.1921 pisał: „(...) To co było zdrowe, ochocze, ofiarne zostało przeważnie pod Czechem. Na wschód od Cieszyna ospałość, niechęć, samolubstwo.”

- ³⁹ Na różnice między potencjałem intelektualnym Górnego Śląska i Cieszyńskiego zwracają uwagę: E. Kopeć: „My i oni” na polskim Śląsku (1918—1939), Katowice 1986 i M. Wanałowicz: Ludność napływowa na Górnym Śląsku w latach 1922—1939, Katowice 1982.
- ⁴⁰ „Dziennik Cieszyński” nr 2 z 4.I.1921, nr 10 z 14.I.1921.
- ⁴¹ APC, TKR, sygn. 4.
- ⁴² W skład Komisji Opieki Społecznej wchodził: Jerzy Pustówka, Gabriela Thun-Hohenstein, Emil Machalica, Alojzy Hess, Gustaw Bartusch, Feliks Hajduk, Rudolf Karpiniec, Bogusław Heczko, Eugeniusz Brzuska, Paweł Nikodem, Jakub Junga. APC, TKR, sygn. 21.

Lata 1918—1920 na Śląsku Cieszyńskim w opiniach historyków i polityków czeskich

Złożoność zagadnienia sporu o Śląsk Cieszyński między Polską i Czechosłowacją w latach 1918—1920 ma swoje odbicie również w różnorodności jego ocen. Zadaniem mego przyczynku będzie przedstawienie punktu widzenia i oceny wydarzeń czołowych czeskich historyków, a także bezpośrednich uczestników sporu i czołowych polityków czeskich.

Nie sposób zajmować się tu głębiej wszystkimi wypowiedziami na ten temat, bo literatura historyczna, poświęcona temu zagadnieniu jest dosyć obszerna, zaś interpretacja faktów na przestrzeni minionych dziesięcioleci była znacznie podporządkowana zmieniającym się ustrojom społecznym. Pomijamy tu również teorie i poglądy „pseudohistoryków” (na przykład Joža Vochala), chociaż ich koncepcje służyły i częściowo jeszcze służą do wypaczania prawdziwego obrazu przeszłości Śląska Cieszyńskiego. W naszych rozważaniach skoncentrujemy się głównie na obecnych historykach czeskich — Jarosławie Valencie i Danie Gawreckim, z polityków na Tomašu G. Masaryku i Edvardzie Benešu, z bezpośrednich uczestników na Ferdynandzie Pelcu i Josefu Šnejdárku i na politologu Františku Uhlířu. Właściwie to między nimi nie ma istotnych różnic poglądowych, różnią się tylko w szczegółach.

Czołowy historyk czeski, uznawany obecnie za eksperta do spraw Śląska Cieszyńskiego — Zaozla, Jaroslav Valenta — zajmuje się omawianą problematyką już od lat pięćdziesiątych i wydał szereg prac na ten temat¹. Dla naszych celów posłuży nam przede wszystkim praca z 1990 roku², która pozbawiona jest już nalotów ideologicznych marksizmu-leninizmu, którymi są obarczone jego wcześniejsze prace. Przytoczmy poglądy autora na podstawowe momenty tematu. Cały spór charakteryzuje w ten sposób:³ „Formalnie był to spór dwóch doktryn: etnograficznej i historyczno-prawnej. Na pierwszej opierała się akcja polska, na drugiej czechosłowacka. Oba państwa posługiwały się rozległą i wielostronną argumentacją. Polacy także operowali — przykładowo — dowodami historycznymi, a strona czeska używała argumentów narodowościowych. W działaniach czechosłowackich kładziono jednak coraz większy nacisk na dowody (z uwagi, że konferencja pokojowa zasadniczo nie respektowała praw motywowanych w sposób historyczny) stanowiące o ekonomicznym i strategiczno-komunikacyjnym

znaczeniu spornego obszaru o ścisłej zależności i niepodzielności dla całej czechosłowackiej gospodarki. Wskazywano również na potrzebę wojskowego chronienia północnych dróg komunikacyjnych, łączących ziemię czeską ze Słowacją”.

Umowę między Radą Narodową Księstwa Cieszyńskiego i Zemským Národním Výborem pro Slezsko z 5 XI 1918 uważa tylko za umowę lokalną, bez większego znaczenia:⁴ „jest więc podstawową pomyłką twierdzić, z czym na bieżąco spotykamy się w literaturze polskiej, że umową tą zrobiono wszystko co należało, obszar sporny rozdzielono i tak miało pozostać. Była to tylko tymczasowa umowa dotycząca działań administracji, aprowizacji itd., nic więcej”. J. Valenta jest przekonany o tym, że zajęcie siłą Śląska Cieszyńskiego przez wojsko czeskie w styczniu 1919 było spowodowane wyłącznie ogłoszeniem wyborów na spornym obszarze przez Sejm Polski; żadne inne względy nie kierowały tu rządem czechosłowackim:⁵ „Czechosłowacka akcja wojskowa była na pewno godną pożałowania sprawą, lecz uważam, że była nieunikniona, jeżeli Warszawa obstawała, rozumiejąc polityczne znaczenie wyborów do manewrowania i argumentowania w Paryżu, na przeprowadzeniu ogłoszonych wyborów. Nie widzę, jakie inne wyjście jeszcze rządowi praskiemu pozostało, oprócz całkowitej kapitulacji i pozostawieniu wolnemu przebiegowi wyborów, co oznaczało dostarczyć Polsce dla konferencji pokojowej bardzo przekonujący argument”. Wreszcie sposób zakończenia sporu, decyzję o podziale Śląska Cieszyńskiego ujmuje w ten sposób:⁶ „Wytyczona granica była, bądź co bądź, granicą kompromisową, nie zaspakajała programu maksymalnego żadnej ze stron. Dlatego po obu stronach odezwały się głośne protesty. Nie jest słuszne przedstawiać wynik, jak często dzieje się, jako ‘czeskie zwycięstwo’; była to tylko realizacja programu minimalnego, zabezpieczającego Republice dwie życiowe konieczności, węgiel i kolej, spośród nich wydajne połączenie ze Słowacją, którą należało uważać za nieustannie zagrożoną węgierskim programem rewizji, posiadało w ogóle decydujący priorytet (...) Nowa granica równocześnie oznaczała, że w interesie respektowania przytoczonych życiowych państwowych interesów Czechosłowacji, uniemożliwiono samookreślenie i przyłączenie do własnego kraju narodowego bardzo licznej grupie polskiego społeczeństwa, częściowo autochtonicznej, częściowo napływowej i potomkom imigrantów z Galicji do ostrawsko-karwińskiego zagłębia, w ciągu ubiegłych 40 lat”.

Z publikacji historycznych J. Valenty, przedstawionych w cytatach wynika jego autorytatywny sposób przedstawiania swojej wizji, korzystania nieraz z niepewnych źródeł, omijania takich, które nie odpowiadają jego punktowi widzenia, brak krytyki postępowania strony czeskiej, jej racje były słuszne i jedynie możliwe.

Dan Gawrecki

Dan Gawrecki, pracownik Instytutu Śląskiego w Opawie, w swych badaniach historycznych uwagę poświęcał także Śląskowi Cieszyńskiemu, względnie Zaolziu. Skorzystamy tu z jego opracowania, będącego częścią najnowszej publikacji historyków czeskich, mającej być już innym — obiektywnym i nowym spojrzeniem na przeszłość Śląska Cieszyńskiego.⁷ Twierdzi, że początkowo oba organy — Rada Narodowa i Zemský Národní Výbor czyniły sobie nadzieję na zawładnięcie całym Śląskiem Cieszyńskim, dalej podkreśla fakt, że po zawarciu umowy z 5 XI 1918 żadna ze stron nie była zadowolona. Natomiast „Strona polska świadoma

z korzyści płynących z osiągniętego podziału administracyjnego zaczęła, chociaż nieoficjalnie, podkreślać rzekomo definitywny charakter lokalnej umowy z 5 XI 1918 roku". W kwestii zbrojnej napaści podziela całkowicie punkt widzenia J. Valenty, twierdząc:⁸ „Zadaniem działań wojskowych nie było, jak się często mylnie twierdzi, zdobyć lub anektować Śląsk Cieszyński, ale tylko uniemożliwić przeprowadzenie wyborów do sejmu (...) Minister spraw zagranicznych E. Beneš od początku wychodził z założenia, że sporny Śląsk Cieszyński należy podzielić między Republikę Czechosłowacką a Polskę, dlatego na początku wiosny 1919 r. podczas osobistych rozmów z polskimi dyplomatami w Paryżu proponował kompromisową granicę na górnej Wiśle. To znowu było niemożliwe do przyjęcia przez Polaów, co jest zrozumiałe. Wiosną 1919 r. Beneš opracował koncepcję nowego kompromisu, uwzględniającego mniej więcej pokrywającą się z dzisiejszym stanem, na którą zgodził się i którą poparł prezydent Masaryk". W mającym się odbyć na spornym obszarze plebiscycie zdaniem Gawreckiego strona czeska była pewna zwycięstwa:⁹ „Chociaż strona czechosłowacka życzyła sobie plebiscytu i wierzyła w swoje zwycięstwo, Beneš wyraził zgodę na rozwiązanie sporu w sposób arbitralny zaraz po tym, kiedy w Paryżu zaproponował mu to polski przedstawiciel Piltz". Przyczyny takiego właśnie rozwiązania sporu uzasadnia w ten sposób:¹⁰ „Upadek politycznego prestiżu Polski, ekonomiczne zainteresowania koncernu Schneider-Creuzot i przemysłowca Larischa oraz nie bez znaczenia także francuskie i ze strony Ententy uznanie trafności strategicznego argumentu komunikacyjnego Republiki Czechosłowackiej (o podstawowym dla niej znaczeniu kolej koszycko-bogumińska) miały wpływ w fazie końcowej na decyzję Konferencji Ambasadorów Ententy z 28 VII 1920 r. Przy Czechosłowacji pozostała kolej koszycko-bogumińska i zagłębie węglowe. W Polsce decyzja ta była ostro skrytykowana jako 'nowy rozbiór Polski', w Czechosłowacji przeważało spokojne zadowolenie z wyjątkiem postawy grup politycznych reprezentujących program historycznoprawnego radykalizmu".

T. G. Masaryk

Rolą T. G. Masaryka, jego poglądami i udziałem w sporze o Śląsk Cieszyński zajmowało się szereg historyków polskich i czeskich. Główne pozycje w tym względzie są przytoczone w pracach J. Valenty i polskiej historyczki A. Szklarskiej-Lohmannowej¹¹. Jednakowoż wypowiedzi T. G. Masaryka na ten temat nigdzie nie zostały całościowo opublikowane m.in. dlatego, że wciąż odnajdują się nowe materiały archiwalne. Przed rozpoczęciem sporu Masaryk wypowiadał znane powiedzenie, że bez wolnej Polski nie będzie wolnych Czech i na odwrót¹². W konkretnych warunkach sporu jego stosunek uległ zmianie — zażarcie walczył o pozyskanie możliwie największej części spornego obszaru dla Czechosłowacji, chociaż zdawał sobie sprawę z tego, że argument granic historycznych nie będzie można w pełni przeformułować. Związę, często fragmentaryczne notatki, uwagi Masaryka, nielatwo należycie odszyfrować. Świadczą o tym pewne fragmenty w korespondencji Masaryka z Benešem i inne wystąpienia Masaryka. Pod koniec grudnia 1918 pisał E. Benešowi:¹³ „Polacy nasi dla nas: boją się być w Polsce, że tam nie będzie porządku. Z Bielska Niemcy, Cieszyna itd. proszą, abyśmy ich nie dawali Polakom. Mają strach z gospodarki polskiej (...) Polakom poli-

czek (danie po gębie) nie szkodziłoby, na odwrót, usunąłby niebezpiecznych szowinistów”.

W kolejnym liście pisał:¹⁴ „Francja i inni przekonują się, że jesteśmy lojalni, że jesteśmy silniejsi niż drudzy; zwłaszcza pozna, jak Polacy i in. są słabsi (...) Stanowisko wobec Polaków: wypowiedziałem się w Posłaniu i w odpowiedzi na życzenie Zgromadzenia Narodowego: Polacy nie posiadają jeszcze własnego państwa, usiłowania o państwo; okupacja Śląska (prawdopodobnie chodzi o administrowanie przez Radę Narodową części Śląska Cieszyńskiego według umowy z 5 XI 1918, przyp. S. Z.), nielojalna i anarchistyczna — anonimowa, prywatna. Musimy postępować od kraju do kraju. Ustąpimy im dosyć. Przez okupację osiągnęli rozkład i bolszewizm. I Polacy proszą nas o okupację. Aliowani (nie udało mi się tego przetłumaczyć — S. Z.) mogą powiedzieć Polakom, aby ustąpili od okupacji; umowę terytorialną zawrze się, ale formalnie administracyjnie (stać się państwem). Musimy mieć Karwinę (węgiel): jeśli będziemy mieli dostatek węgla, będziemy mogli zaopatrywać Wiedeń, Budapeszt i Bawarię, i w ten sposób będziemy mieć wpływ na te państwa. Amerykanie są w kwestiach narod. (Terytor.) zbyt abstrakcyjni: dlatego uwaga i przedkładać ciągle nie tylko etnogr. lecz i gosp. argumenty (...) Polacy przesyłają kłamliwe informacje i oskarżenia!” Najbardziej wyraźnie przedstawił Masaryk swój pogląd, praktycznie równający się minimalnemu programowi strony czeskiej w prywatnej rozmowie z politykiem galicyjskim Zygmuntem Lasockim 29 IV 1919, kiedy m.in. powiedział:¹⁵ „Miasto Cieszyn chyba mogliby mieć (rozumiej Polacy — S.Z.), (my dworzec)”.

Z przytoczonych cytatów wypływa, że Masaryk wbrew pozorom, nie pałał specjalną przyjaźnią do Polski, w sporze wykorzystywał wszystkie argumenty dla uzyskania dla strony czeskiej korzystnego wyniku.

Edvard Beneš

Główny twórca polityki międzynarodowej młodego państwa czechosłowackiego, dyplomata, minister spraw zagranicznych, Edvard Beneš, był równocześnie czołową osobistością strony czeskiej w sporze o Śląsk Cieszyński. Jego umiejętności dyplomatyczne, wykorzystanie wszystkich możliwości, nie przebijające w formach postępowanie w dużej mierze zaważyły na ostatecznym rozstrzygnięciu sporu. Swoją działalność, poglądy polityczne opublikował później w kilku pracach.¹⁶ Dla ilustracji przytoczymy kilka charakterystycznych jego myśli. 30 IX 1919 w Zgromadzeniu Narodowym powiedział:¹⁷ „Stwierdzam, że przy rozmowach o Śląsku Cieszyńskim z delegacją polską postępowano z naszej strony z maksymalną lojalnością, uczciwością i otwartością, że podejmowano kilka prób z Polakami domówić się wprost, pomimo tego, że byliśmy świadomi, jak cennym prawem jest nasze prawo historyczne. Pamiętaliśmy ciągle o możliwości przyjacielskiej i braterskiej polityki z Polakami w przyszłości i pragnęliśmy uczynić wszystko możliwe, abyśmy dali im dowód naszej dobrej woli (...) Z całego serca żałuję, że w naszym wzajemnym konflikcie nie porozumieliśmy się sami, przecież oba państwa są tak bardzo zainteresowane w tym, aby żyły w przyjaźni.” 4 VIII 1920 w Zgromadzeniu Narodowym w ten sposób ustosunkował się do decyzji o podziale.¹⁸ „Polska nie potrzebowała obszaru, który przez 600 lat nieprzerwanie należał nam. Polska jest dużym krajem a kwestia Śląska Cieszyńskiego, Spisza i Orawy jest dla niej

zagadnieniem drugorzędnym i nie może odgrywać decydującej wagi. Węgla posiada Polska więcej niż dosyć. Dla CzSR węgiel i koleje były kwestią niemalże egzystencyjną”.

Sądzę, że przy omawianiu opinii osobistości czeskich dotyczących losów Śląska Cieszyńskiego w latach 1918–1920 nie można pominąć osób bezpośrednio biorących udział w zabiegach o ten rejon, to jest Ferdynanda Pelca, faktycznego przywódcy Zemského Národního Výboru pro Slezsko a zarazem prezesa Slezskiej Matice Osvěty Lidowej na Śląsku Cieszyńskim oraz Josefa Šnejdárka, głównodowodzącego czeskich wojsk okupacyjnych w styczniu 1919 roku. Ciekawe, że historycy czescy niechętnie sięgają po ich opublikowane pamiętniki i mało korzystają z nich.

Sytuację na Śląsku Cieszyńskim przed sporem kreśli F. Pelc następująco:¹⁹ „Wówczas wszystko, co posiadało moc, było przeciwko nam! Państwo, ziemia, powiaty, większość gmin, urzędy szkolne i kościelne, duży kapitał i majątek węglowy, hutniczy, lasy, wielkie majątki ziemskie, koleje żelazne, wszystko było nieprzyjacielskie dla nas. Górnicy i hutnicy dużych zakładach przemysłowych byli w znacznej mierze Polakami i Niemcami albo hołdowali międzynarodowce. Całe dziesiątki tysięcy górników z Galicji przybyły w tych czasach na Śląsk Cieszyński i w Ostrawskie i zapędzały nas w naszych odwiecznych siedzibach do znikomej mniejszości”. Lecz wytężona praca zdobywania terenu dla ducha czeskiego przynosiła owoce:²⁰ „Sukces uzyskany w tym krótkim czasie przed wojną charakteryzowałbym krótko w ten sposób: Polacy zostali odparci od Ostrawicy, a my stanęliśmy na brzegach Olzy”.

W odróżnieniu od niektórych czeskich historyków (J. Valenty) w innym świetle przedstawia przyczyny zbrojnego najazdu Czechów na Śląsk Cieszyński w styczniu 1919.²¹ „W tym czasie (w połowie stycznia) wyjechałem za zgodą Zarządu Narodowego do Pragi i wymogłem sobie audiencję u pana prezydenta Masaryka (...) Przedstawiliśmy p. prezydentowi sytuację, która nastąpiła na Śląsku Cieszyńskim i domagaliśmy się, aby rząd dokonał interwencji i Śląsk Cieszyński zajął (...) I tak do tego kroku, który na pierwszy widok mógł wyglądać jako absurdalny i bratobójczy, musiało dojść i doszło naprawdę w godzinie dwunastej! W znacznej mierze już zbyt późno!” Poniekąd w specyficzny sposób oceniał okupacyjne wojsko czeskie i jego dowódcę Josefa Šnejdárka:²² „Gdybyśmy mieli to wojsko zaraz po przewrocie, nie byłoby już być może kwestii cieszyńskiej! Może! (...) Podpułkownik Šnejdárka, który był dowódcą naszego wojska, zyskał sobie od razu zaufanie żołnierzy, którzy poszliby za nim do ognia. Myślę, że wykazał znaczny talent strategiczny, ponieważ zajęcie przeprowadził w stosunkowo krótkim czasie ze względnie małymi siłami i niedużymi własnymi stratami. Dlatego przez lud cieszyński był wkrótce jako bohater i wyzwoliciel szanowany i ubóstwiany!”

Pisząc swe wspomnienia po wydarzeniach z pewnym odstępem czasu, Pelc doszedł do przekonania,²³ „że wszystkim naszym odpowiedzialnym politykom było już przed przewrotem jasno, że w kwestii cieszyńskiej musi widocznie dojść do kompromisowego rozwiązania, ponieważ nieustępliwe wymaganie naszego prawa na cały Śląsk Cieszyński wydawało się z powodu sprzeciwu Polaków nie do przeprowadzenia, a z powodu tego, że chcieliśmy po wojnie żyć z Polakami w zgodzie, niestosowne”.

Josef Šnejdárěk

W sposób arogancki, lekceważący, zarozumiały i buńczuczny przedstawia swój udział w wydarzeniach na Śląsku Cieszyńskim wspominany już Josef Šnejdárěk:²⁴ „Dnia 16 stycznia 1919 zawezwano mię do pracowni Václava Klofáča, ministra obrony narodowej. W jego kancelarii był obecny również dr Josef Scheiner, inspektor generalny i jak wiadomo naczelnik Sokola. Minister Klofáč zagaił. Skarżył się na postępowanie Polaków na Śląsku Cieszyńskim, mówiąc że 'Polacy już zabrali Cieszyn, kopalnie karwińsko-orłowskie, że zabrali Bogumin i zbliżają się do Morawskiej Ostrawy'. Zakończył tymi słowy: 'Tak to już nie może iść dalej! Rada ministerialna zadecydowała, że należy zająć Cieszyńskie, a głównie zabezpieczyć całkowicie kolej Koszycko-Bogumińską. Zadecydowała, że zajęcie to przeprowadzicie Wy, jako najwyższy dowódca operujący armią'. Scheiner potwierdził owe słowa. Odpowiedziałem, że potrzebuję wiedzieć, jak daleko mam postąpić i oglądałem się za jakąś mapą. Ponieważ żadnej nie było pod ręką, wziąłem ze stołu rozkład jazdy pociągów, który tam leżał i na znanej mapce ustaliliśmy z grubsza najważniejsze dane. Owe spotkanie z ministrem i generalnym inspektorem było podstawą kampanii wojskowej, podczas której w ciągu 10 dni wyparłem generała Latinika, zdobyłem Śląsk Cieszyński i zyskałem dla republiki kopalnie węgla miliardowej wartości (...) Generał Latinik był bardzo zdolnym oficerem. Lecz przypadkowo wojenne szczęście mi sprzyjało — a za 10 dni byłem już za Wisłą (...) Nikt nie rozumiał, dlaczego nakazano zwycięskiemu wojsku wycofać się. Nie rozumieli temu ani żołnierze, ani cywiliści. Ani mnie sprawa ta nie była jasna, a nie jest mi całkowicie jasna ani dziś”.

František Uhlíř

Na koniec przytoczymy kilka charakterystycznych ujęć politologa Františka Uhlířa nie tylko ze względu na ich wartość historyczną, czy dokumentalną, ile raczej na jego pozycję w czołowych władzach państwowych po II wojnie światowej, gdzie uchodził za eksperta do zagadnień cieszyńskich i jako taki wywierał zasadniczy wpływ na kształtowanie warunków bytu narodowego Polaków na Zaolziu i w Czechosłowacji. Jego zdaniem wyrządzono krzywdę Czechosłowacji, przydzielając wschodnią część Śląska Cieszyńskiego Polsce. Był święcie przekonany o tym, że Polacy w Cieszyńskim to element napływowy z Galicji i Małopolski w drugiej połowie XIX wieku. Pisał:²⁵ „Ów państwowotwórczy związek Śląska Cieszyńskiego z Koroną Czeską nie został przerwany zniesieniem formy lennej 1862 roku, lecz trwał aż do przewrotu, względnie do 28 VIII 1920, kiedy po raz pierwszy owe prawo historyczne naruszono decyzją Rady Alianckiej Konferencji. Po 585 latach trwałej i nienaruszonej przynależności Śląska Cieszyńskiego do Ziem Korony Czeskiej, został on podzielony, a jego wschodnia połowa za rzeką Olszą przydzielona Polsce (...) Przegraliśmy swe prawo historyczne i prawo naturalne. Przyczyn było więcej. Przede wszystkim błędy, których dopuścili się przy rozwiązywaniu tej kwestii nasi krajowi politycy, a które nam zaszkodziły na konferencji pokojowej, będące bezbłędnie wykorzystane przez Polaków przeciwko nam, po drugie znaczenie, które przypisywały ówczesne zwycięskie mocarstwa Polsce, jako przeciwbolszewickiej barierze”.

Dalej na podstawie własnych „dociekań” doszedł do przekonania, że zdecydo-

wana większość ówczesnych mieszkańców Śląska Cieszyńskiego była przeciwko podziałowi obszaru i opowiadała się za przynależnością do Czechosłowacji.²⁶ „Z 433 921 mieszkańców Cieszyńskiego opowiadało się poprzez swych przedstawicieli politycznych przeciw podziałowi Śląska Cieszyńskiego i przeciw jego połączeniu z Polską 275 470 osób, tj. 63,5%. Tylko 150 900 Polaków nie wysławiło się za tym rozwiązaniem i można przypuszczać, że byli za przyłączeniem części historycznego Księstwa Cieszyńskiego do Polski”. Działania Uhlířa w ministerstwie szkolnictwa i kultury oraz na innych stanowiskach opierały się na zasadach, które sam przedstawił następująco:²⁷ „Czechosłowacja: miała i ma prawo historyczne do całego Śląska Cieszyńskiego; miała i ma prawo do Śląska Cieszyńskiego według prawa naturalnego; starała się o najściślejszą współpracę z Polską; w całej pełni zabezpieczyła swobodny rozwój mniejszości polskiej; Polska: rozpoczęła ataki przeciwko integralności Czechosłowacji; poprzez te ataki służyła interesom berlińskim; pogwałciła nasze prawo historyczne do Śląska Cieszyńskiego; pogwałciła i nasze prawo naturalne przez zabór pomonachijski powiatów cieszyńskich; wykorzystwała dla tych celów polską mniejszość na Śląsku Cieszyńskim. Mniejszość polska: nie chciała do Polski; odrzucała tendencje antyczechosłowackie; wiodło się jej dobrze i była tego świadoma. Nie ma ani jednego powodu ku temu, aby jakakolwiek część, chociażby najmniejsza, ze Śląska Cieszyńskiego, przypadła Polsce. Dlatego jakkolwiek postulat polski tego rodzaju należy zdecydowanie odrzucić jako bezpodstawny i nieuzasadniony”.

Na szczęście historia nie przyniosła racji p. Fr. Uhlířowi i jego zwolennikom, którzy po upadku komunizmu gdzieniegdzie zaczynają znów podnosić swój głos.

Przypisy

- ¹ Na przykład: Těšínská otázka 1918—1919. Příspěvek k česko-polským politickým vztahům v období imperialismu. Ke vzniku ČSR. Praha 1958; Naše vojsko, s. 207—233.
- ² J. Valenta: Slezsko v česko-polských vztazích v letech 1918—1920. W: Slezsko v česko-polských vztazích v letech 1918—1947. ČSAV Opava 1991, s. 1—19.
- ³ J. Valenta: Těšínská otázka 1918—1919..., s. 207.
- ⁴ J. Valenta: Slezsko v česko-polských vztazích..., s. 6.
- ⁵ ibidem, s. 10—11.
- ⁶ ibidem, s. 17—18.
- ⁷ D. Gawrecki: Śląsk Cieszyński w okresie międzywojennym (1918—1938). (w:) Zarys dziejów Śląska Cieszyńskiego. Ostrawa—Praga 1992, s. 80—101.
- ⁸ ibidem, s. 81—82.
- ⁹ ibidem, s. 84.
- ¹⁰ ibidem, s. 84—85.
- ¹¹ J. Valenta: Zásah T. G. Masaryka do sporu o Těšínsko. Slezský sborník 88-1990-3, s. 161—166.
- ¹² A. Szklarska-Lohmannowa: Polsko-czechosłowackie stosunki dyplomatyczne w latach 1918—1925. Wrocław—Warszawa—Kraków 1967, oraz literatura przytoczona w tych pracach.
- ¹³ T. G. Masaryk; Nova Evropa. Stanovisko slovanské. Praha 1920, s. 180.

- ¹³ List Masaryka do Beneše z 20 XII 1918. w: Dokumenty o protilidové a protinárodní politice T. G. Masaryka. Praha 1953, s. 42.
- ¹⁴ List Masaryka Benešovi z 5 I 1919. w: Dokumenty...
- ¹⁵ J. Valenta: Zásah T. G. Masaryka... dodatek.
- ¹⁶ E Beneš: Světová válka a naše revoluce, Praha 1927—1928.
- ¹⁷ F. Uhlíř: Těšínské Slezsko. Moravska. Ostrava—Praha 1946, s. 32.
- ¹⁸ ibidem, s. 33.
- ¹⁹ F. Pelc: „O Těšínsko”. Vzpomínky a úvahy, Ostrava 1928, s. 16.
- ²⁰ ibidem, s. 28.
- ²¹ ibidem, s. 76—77.
- ²² ibidem, s. 84—85.
- ²³ ibidem, s. 177.
- ²⁴ Josef Šnejdárek: Co jsem prožil. Praha 1939, s. 205.
- ²⁵ F. Uhlíř: Těšínské Slezsko..., s. 59.
- ²⁶ ibidem, s. 66.
- ²⁷ ibidem, s. 91.

Archiwalia z okresu konfliktu o Śląsk Cieszyński w zbiorach Archiwum Państwowego w Cieszynie.

W latach 1918—1924 zostały zlokalizowane w Cieszynie polskie instytucje i urzędy, których dokumentację przechowuje cieszyńskie archiwum¹. Równie cenny materiał archiwalny z tego okresu znajdziemy również w zbiorach Oddziału Zabytkowego Biblioteki Miejskiej w Cieszynie, jednak w niniejszym opracowaniu pominiemy informacje o tych aktach².

Interesujący nas problem posiada bardzo bogatą literaturę, w której wielokrotnie wykorzystywano cieszyńskie archiwalia. Jak dotąd brak jest opracowania omawiającego cieszyński zasób aktowy odnośnie tego zagadnienia. Wyjątkiem są skromne informacje zawarte w pracy Andrzeja Stępnia³. Dzięki pracy Bogdana Cybulskiego Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego, Rząd Krajowy i Komisja Szkolna mają opracowane swoje dzieje⁴.

W magazynach Archiwum Państwowego w Cieszynie przechowywanych jest pięć zespołów archiwalnych instytucji funkcjonujących wtedy w Cieszynie. Są to:

1. Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego (1918—1924).
2. Tymczasowa Komisja Rządowa Śląska Cieszyńskiego w Cieszynie (1912) 1920—1922.
3. Komisja Szkolna Księstwa Cieszyńskiego (1904) 1918—1922 (1926).
4. Biuro Prawne Przedstawiciela Rządu Polskiego przy (Międzysojusznicej) Komisji Plebiscytowej w Cieszynie 1920
5. Subdelegacja Polska dla Śląska Cieszyńskiego, Spisza i Orawy w Cieszynie (1919) 1922—1924.

* * *

Rada Narodowa powstała 19.X.1918 r. i objęła rządy na Śląsku Cieszyńskim. Jej likwidację przeprowadził Komitet Likwidacyjny Rady Narodowej w Cieszynie, który zakończył działalność w 1924 r. Rada Narodowa była najwyższą władzą administracyjną na ziemi cieszyńskiej i jednocześnie miała prawo wydawania rozporządzeń z mocą obowiązującą na terenach jej podległych.

W zachowanych aktach Rady Narodowej możemy wyróżnić 12 działów: dział I obejmuje akta Prezydium Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego z lat

1918—1924 (sygn. 1—21), w skład których wchodziły protokoły posiedzeń Rady Narodowej i Komitetu Likwidacyjnego, sprawy personalne, administracyjne, rozporządzenia i uchwały. Dział II to akta Wydziału Socjalno-Politycznego z lat 1918—1920 (sygn. 22—25), wśród których znajdziemy protokoły posiedzeń, informacje o opiece społecznej, listy wysiedlonych i uciekinierów. Kolejny dział obejmuje akta Wydziału Skarbowego z lat 1918—1920 (sygn. 26). Dział IV zawiera akta dotyczące sytuacji politycznej z lat 1918—1922 (sygn. 27—85), wśród których znajdziemy opracowania historyczne dotyczące Śląska Cieszyńskiego, memoriały w sprawie przyłączenia do Polski, raporty dotyczące sytuacji politycznej, protesty przeciw okupacji czeskiej, szkody, prześladowania ludności Polskiej, fotografie, mapy i czasopisma. Dział następny składa się z akt dotyczących administracji z lat 1918—1922 (sygn. 86—105), gdzie znajdziemy dokumentację szkół, sądów i sprawy personalne pracowników Rady Narodowej oraz podległych jej urzędów. Dział VI to akta Sekretariatu Politycznego dla Śląska z roku 1919. (sygn. 106—109). Akta Komitetu Plebiscytowego z lat 1919—1920 (sygn. 110—120) tworzą dział VII. Z kolei dział VIII składa się z akt Komitetu Opieki Ofiar Katastrofy w Łazach z lat 1919—1920 (sygn. 121—122). Akta gospodarcze z lat 1919—1922 (sygn. 123—159) tworzą IX dział. Dział X składa się z akt finansowych z lat 1918—1921 (sygn. 160—173). Przedostatni dział obejmuje akta Komitetu Likwidacyjnego Rady Narodowej, a ostatni dział XII (sygn. 180—184) zawiera pomoce kancelaryjne. Omawiany zespół ma rozmiary 184 jednostek i 4,1 mb. Po zakończeniu działalności Komitetu Likwidacyjnego Rady Narodowej akta tego urzędu zostały przekazane jako depozyt Towarzystwu Ludoznawczemu. Jednak większą część akt przekazano różnym instytucjom np. Urzędowi Skarbowemu czy Ministerstwu Obrony Narodowej, celem zapewnienia ciągłości urzędowania. Towarzystwo Ludoznawcze przechowywało akta w Seminarium Nauczycielskim na Bobrku, natomiast w 1930 r. dokumenty przewieziono do budynku Muzeum przy ul. Regera 6. Z chwilą utworzenia w Cieszynie placówki archiwalnej akta Rady Narodowej weszły w jego zasób.

Akta tego zespołu zostały przejęte przez Urząd Wojewódzki Śląski, który przekazał je w 1938 r. do Archiwum Akt Dawnych Województwa Śląskiego w Katowicach. W 1956 r. powróciły do cieszyńskiego archiwum z Archiwum Państwowego w Katowicach.

Uchwałą Rady Narodowej z dnia 15.XII.1918 r. powołano do życia Rząd Krajowy Śląska Cieszyńskiego, Jednak ze względu na ogłoszenie plebiscytu najwyższą władzę w cieszyńskim przejęła Komisja Międzysojusznicza. Po decyzji Rady Ambasadorów o podziale Śląska Cieszyńskiego dotychczas działająca Prefektura Polska została przemianowana na tymczasową Komisję Rządową Śląska Cieszyńskiego w Cieszynie. Urząd ten istniał do momentu wejścia polskiej części Ziemi Cieszyńskiej w skład Województwa Śląskiego.

Wśród akt tego zespołu w departamencie prezydyalnym z lat 1919—1922 (sygn. 1—42) znajdziemy rozporządzenia, uchwały, okólniki, ogłoszenia, dzienniki urzędowe, protokoły posiedzeń i inne. W departamencie I (sprawy bezpieczeństwa publicznego) z lat 1919—1922 (sygn. 43—68) znajdują się akta dotyczące or-

ganizacji żandarmerii, sprawozdania starostw o stanie aprowizacji i bezpieczeństwa, sprawozdania policyjne bojówek czeskich i polskich oraz spisy uchodźców. Kolejny departament II (sprawy wewnętrzne) z lat 1918—1922 (sygn 69—94) obejmuje akta dotyczące trudności aprowizacyjnych, wyborów gminnych, nadań obywatelstwa polskiego. Departament III (sprawy dróg i budownictwa z lat 1919—1922 (sygn 95—106) zawiera wszelkie sprawy związane z budownictwem. Wśród akt Departamentu IV (licencje przemysłowe, sprawy rzemieślnicze, usługi) z lat 1919—1922 (sygn 104—113) znajdują się akta zawierające prośby o udzielenie zezwoleń na prowadzenie przedsiębiorstw, usług, sklepów. Sprawami stanu cywilnego zajmował się departament V, którego akta pochodzą z lat 1919—1922 (sygn 114—123). Kolejny departament VI prowadził sprawy służby sanitarnej, akta tego typu zachowały się z lat 1919—1922 (sygn 124—141). Departament VIII z lat 1919—1922 (sygn 142—409) dotyczy spraw rachunkowo-kasowych. Problemy weterynaryjne prowadził departament IX w latach 1919—1921 (sygn 410—413). Sprawy kolejowe prowadził departament X z lat 1919—1922 (sygn 414—449). Departament XI — sprawy związków i stowarzyszeń z lat 1919—1922 (sygn 450—460) zawiera akta stowarzyszeń takie jak: statuty i protokoły posiedzeń, zezwolenia na działalność. Wśród akt wojskowych z lat 1919—1922 (sygn 461—471) znajdziemy sprawy mobilizacyjne, zwolnienia ze służby i sprawy inwalidów wojskowych. Kolejną grupę akt tworzą sprawy rolno-leśne z lat 1919—1922 (sygn 472—483). Z lat 1919—1921 (sygn 484—497) pochodzą akta szkolne i kościelne. Następny rodzaj tworzą dokumenty Okręgowego Urzędu Przewozu i Wywozu w Cieszynie z lat 1919—1922 (sygn 498—519). Przedostatnią grupę akt tworzą sprawy Krajowego Urzędu Gospodarczego w Cieszynie z lat 1919—1922 (sygn 520—528). Ostatnią grupę tworzą Protokoły podawcze i indeksy z lat 1919—1922 (sygn 529—644).

W latach 1918—1922 działała Komisja Szkolna Księstwa Cieszyńskiego, która zajmowała się całością spraw związanych z funkcjonowaniem szkolnictwa na terenach podległych polskiej administracji. Wśród akt tego zespołu możemy wyróżnić cztery typy archiwaliów. Pomiędzy dokumentami organizacyjno-administracyjnymi Komisji z lat 1919—1923 (sygn 1—123) znajdziemy akta organizacji Komisji, rozporządzenia, okólniki i instrukcje władz nadrzędnych, zarządzania Rady Narodowej i Tymczasowej Komisji Rządowej w sprawach ogólnych i szkolnych, protokoły posiedzeń komisji i wykazy szkół podległych Komisji. Drugą grupę tworzą akta organizacyjno-administracyjne szkół podległych Komisji z lat 1919—1922 (sygn 124—448) wśród których są akta polskich i niemieckich szkół średnich ze Skoczowa, Bielska i Cieszyna oraz szkół ludowych i wydziałowych. Akta dotyczące nauczycieli z lat 1919—1922 (sygn 449—463) tworzą następną grupę. Teczki personalne nauczycieli z lat 1919—1922 (sygn 464—795) stanowią ostatni rodzaj akt w tym zespole.

Biuro Prawne Przedstawiciela Rządu Polskiego przy Międzysojuszniczej Komisji Plebiscytowej w Cieszynie jest kolejnym zespołem z interesującego nas okresu. Urząd ten istniał od lutego do sierpnia 1920 r. W zakres jego działania należały wszelkie sprawy prawne związane z plebiscytem. Biuro głównie zajmowało się informowaniem Międzysojuszniczej Komisji i popieranie przed nią polskich

pretensji. Pomiedzy aktami tego zespołu znajdziemy sprawy organizacyjne biura (sygn 1), protesty i memoriały przeciw bezprawiu czeskiemu (sygn 2—3), doniesienie o gwałtach na polskiej ludności (sygn 4—10), spisy i wykazy: internowanych, prześladowanych, bojówkarzy (sygn 11—14) oraz wycinki prasowe (sygn 15).

Ostatnim z zespołów odnoszących się do interesującego nas jest Subdelegacja Polska dla Śląska Cieszyńskiego, Spisza i Orawy w Cieszynie. Po podziale Śląska Cieszyńskiego w 1920 r. utworzono dwie Subkomisje których celem miało być interweniowanie w sprawach narodowościowych, szkolnych, ekonomicznych. Subdelegacja polska powstała 7.V.1922 i działała do 30.VII.1925.

Wśród akt tego urzędu możemy wyróżnić sześć grup akt. Grupa I obejmuje akta z lat 1922—1923 (sygn 1—8), są to dokumenty o organizacji urzędu, projekty umów o amnestię, wybory do władz gminnych. Kolejna grupa dotycząca spraw narodowościowych z lat 1922—1923 (sygn 9—25), zawiera akta charakteryzujące stosunki polityczne i regulowania spraw narodowościowych oraz pomoc uchodźcom. Grupa następna zawiera akta rejestracji szkód powstałych w 1919 r. i później oraz sprawy odszkodowań. Akta dotyczące organizacji polskiego szkolnictwa w Czechosłowacji tworzą kolejną grupę akt z lat 1922—1923 (sygn 35—41). Piąta grupa składa się z archiwaliów omawiających sprawy wyznaniowe takie jak administracji kościelnej na Zaolziu, utworzenie Ewangelickiego Senioratu polskiego i Wikariatu Generalnego w Karwinie oraz podziały majątków kościelnych. Ostatnią grupę tworzą wycinki prasowe z lat 1922—1923 (sygn 52—59).

Podsumowując — możemy stwierdzić, że cieszyńskie archiwum posiada podstawowy trzon akt związanych z burzliwym okresem lat 1918—1920. I mimo wielokrotnego korzystania z tych materiałów nadal można wyciągać z nich wiele nowych informacji, które mogą uzupełniać nasz stan wiedzy o tamtych wydarzeniach.

Przypisy

- ¹ Pełna nazwa instytucji brzmi: Archiwum Państwowe w Katowicach Oddział w Cieszynie. Na temat zasobu archiwum zob. K. Bałon: Archiwum Państwowe w Cieszynie, Cieszyński Rocznik Muzealny, t. 1, Cieszyn 1969, s. 127—130; B. Poloczkowa: Archiwum Państwowe w Cieszynie, Rocznik Cieszyński 4/5, Cieszyn 1983, s. 230—233; A. Machej: Archiwum Państwowe w Cieszynie (1982—1992), „Pamiętnik Cieszyński”, t. 4, Cieszyn 1992, s. 117—118.
- ² K. Szelong: Oddział Zabytkowy Miejskiej Biblioteki Publicznej, „Pamiętnik Cieszyński”, t. 4, Cieszyn 1992, s. 124—130; tenże: Oddział Zabytkowy Miejskiej Biblioteki Publicznej w Cieszynie (w:) Cieszyńskie księgozbiory historyczne, Warszawa 1993, s. 12—22.
- ³ A. Stępiak: Dzieje Śląska Cieszyńskiego w początkach XX wieku (do 1920 roku) w historiografii, Rocznik Cieszyński, t. 4/5, Cieszyn 1983, s. 44.
- ⁴ B. Cybulski: Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego 1918—1920, Opole 1980; tenże: Geneza Rządu Krajowego Księstwa Cieszyńskiego (grudzień 1918—styczeń 1919), „Czasopismo Prawno-Historyczne”, 1976, t. 28, z. 2; tenże: Rząd Krajowy Księstwa Cieszyńskiego 1918—1920 (w:) „Studia Śląskie”, 1978, t. 33; tenże: Początki polskiej aministracji szkolnej na Śląsku Cieszyńskim po I wojnie światowej (listopad 1918—styczeń 1919), Acta Univesitatis Wratislaviensis., No 612, Prawo 106, 1985, s. 121—132.

Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego a początki polskiego filmu i kina na Śląsku Cieszyńskim w 1919 r.

Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego stanowiła w latach 1918—1920 najważniejszy polski czynnik sprawczy na obszarze Śląska Cieszyńskiego w zakresie działań politycznych, administracyjnych, propagandowych i innych. Czasami jednak jej działalność wpływała także na sferę szeroko rozumianej kultury, czego przykładem jest m.in. wkład Rady Narodowej w uruchomienie pierwszego polskiego kina w Cieszynie, a jeszcze bardziej w powstanie pierwszego polskiego filmu dotyczącego Śląska Cieszyńskiego. Warto przedstawić te działania w oparciu o zachowane dokumenty i relacje prasowe tym bardziej, że brak dotąd opracowań dziejów kina na tym terenie¹.

1. Początki polskiego kina Macierzy Szkolnej Księstwa Cieszyńskiego w Cieszynie w 1919 r.

Spór o przyszłość Śląska Cieszyńskiego w latach 1918—20 pomiędzy Polską a Czechosłowacją ogniskował się w szeregu dyplomatycznych a czasami militarnych poczynań, od początku jednak połączony był z licznymi działaniami propagandowymi, które miały wykazać racje obydwu stron. Osiągnęły one swoje apogeum w okresie przygotowań do plebiscytu, ale już wcześniej obie strony sięgały po wszelkie dostępne w tamtych latach środki mogące skutecznie oddziaływać czy to na wahające się warstwy miejscowej ludności czy też na mocarstwa zachodnie, od których decyzji zależała przyszłość spornego terenu. Uwadze działaczy politycznych nie mogło też umknąć znaczenie kina i filmu, które od początku XX w. stawały się środkiem masowego oddziaływania. Strona czeska wykorzystywała w swojej propagandzie kino objazdowe², Rada Narodowa usiłowała oddziaływać poprzez stałe „teatry świetlne” w Cieszynie. Jednak oba istniejące w tym mieście kina (jedno prywatne, drugie miejskie) znajdowały się w tym czasie w rękach niemieckich i oferowały repertuar niemal bez wyjątku składający się z niemieckich filmów. Po przewrocie w październiku 1918 r. władze polskie starały się przeformować w cieszyńskich kinach przynajmniej polskie napisy, Rada Narodowa sprowadzała także do Cieszyna polskie filmy patriotyczne, jednak nie znajdowały

one zbyt wielu widzów a właściciele kin niezbyt się przykładali do ich polonizowania³. Zdaniem działaczy polskich skupionych w Macierzy Szkolnej Księstwa Cieszyńskiego działania takie były niewystarczające, dlatego wiosną 1919 r.⁴ powstał w ich gronie plan założenia kina polskiego o nastawieniu „naukowym” (czyli w istocie popularno-naukowym). Przedstawiono go na posiedzeniu Zarządu Głównego Macierzy w kwietniu 1919 r. i wkrótce potem Macierz uzyskała pozwolenie na uruchomienie kina. Jednak wykonanie tego projektu odłożono na później⁵.

W tym samym roku władze wojskowe rozpoczęły starania o otwarcie polskiego kina dla żołnierzy garnizonu cieszyńskiego, którzy w większości nie znali języka niemieckiego i brakowało dla nich rozrywki po skończeniu służby⁶. Starania o otrzymanie licencji kinowej podejmowali także prywatni polscy przedsiębiorcy m.in. Piotr Szczepański z Goleiszowa, który w swojej miejscowości zamierzał uruchomić stałe kino, a oprócz tego „wędrowny teatr elektryczny” czyli kino objazdowe. Jego podanie o to ostatnie Rząd Krajowy i Rada Narodowa w końcu odrzuciły nie widząc na kino objazdowe zapotrzebowania⁷ zaś władze wojskowe odesłano do Macierzy proponując wspólne działania. Na naleganie wojska władze Macierzy rozpoczęły latem 1919 r. organizowanie kina, przy czym jego program, na naleganie wojskowego delegata ppor. Głowackiego, kierownika Uniwersytetu Żołnierskiego planowano rozszerzyć także o filmy rozrywkowe. Sprowadzane filmy miały jednak być „moralne”, dla przeciwstawienia szerzącej się, zdaniem władz wojskowych, na ekranach „dekadencji i pornografii”. Rozglądając się za fachowcami, którzy mogliby pomóc w uruchomieniu kina Macierz nawiązała kontakt z niedawno powstałym w Warszawie Towarzystwem Przemysłu Filmowego „Ornak”, które na przełomie czerwca i lipca 1919 r. ustanowiło w Cieszynie swojego przedstawiciela, w osobie Józefa Dudka⁸.

TPF „Ornak” powstało w Warszawie niedługo po zakończeniu wojny jako spółka akcyjna w kapitalem zakładowym w wysokości 10 mln koron. Do jej akcjonariuszy należało grono znanych osób, m.in. trzech księżąt Lubomirscy: Kazimierz, Jerzy Rafał i Andrzej. Celem Towarzystwa był stworzenie polskiego przemysłu filmowego, który dotąd nie istniał. Stąd firma planowała zorganizowanie centralnej wypożyczalni zarówno obcych, jak i przede wszystkim polskich filmów oraz uruchomienie wytwórni filmów polskich i własnej sieci sal kinowych w całym kraju, kin objazdowych oraz naukowych. Stawiano przy tym na współpracę z wojskiem, m.in. przez zatrudnianie w kinach inwalidów wojennych⁹. Przedsięwzięcie po części traktowane było jako działanie patriotyczne, stąd dochód z uroczystego otwarcia w Warszawie na Mokotowie przy ul. Puławskiej 20 pierwszego kina „Ornaku” w dniu 9.VIII.1919 r. przeznaczono w całości na cele charytatywne (Czerwony i Biały Krzyż, Towarzystwo Opieki nad żołnierzami i inwalidami)¹⁰.

Latem 1919 r. TPF „Ornak” miało już szereg oddziałów w najważniejszych miastach Polski (m.in. w Krakowie, Lwowie, Wilnie i Poznaniu), a także we Wiedniu. Uruchomienie przedstawicielstwa również w Cieszynie niewątpliwie spowodowane było względami politycznymi, aczkolwiek trudno stwierdzić, kto był bezpośrednim inspiratorem tego kroku. Zbieżność interesów „Ornaku” oraz

Macierzy i władz wojskowych zaowocowała szybką współpracą, w ramach której „Ornak” miał dopomóc w stworzeniu technicznego zaplecza polskiego kina w Cieszynie, następnie zaś dostarczać odpowiednio polskie filmy wg zapotrzebowania Macierzy i władz wojskowych. O planach uruchomienia polskiego kina poinformowano prasę na początku sierpnia 1919 r.¹¹.

Uroczysta inauguracja polskiego kina w Cieszynie, które początkowo funkcjonowało w budynku Domu Narodowego na Rynku Gł. pod nazwą „Kino Macierzy Szkolnej Księstwa Cieszyńskiego »Ornak«” została zaplanowana na 15.X.1919. Nieprzewidziane problemy techniczne spowodowały, że inauguracyjny seans filmowy odbył się dopiero 20.X o godz. 17.30, drugi seans przewidziano na 18.15. Głównym punktem programu był pokaz nakręconego we wrześniu filmu „plebiscytowego”, umownie nazwanego tytułem „Śląsk w obrazach”, o którym bliżej w dalszej części artykułu. Opócz niego zaplanowano pokaz filmu fabularnego „Małgorzata”, reklamowanego jako „wielki dramat filmowy” w pięciu aktach¹². Jednak defekt „dynamo-maszyny” uniemożliwił widzom obejrzenie drugiego seansu, z kolei na następnych pokazach rwały się filmy przysyłane przez TPF „Ornak”. W miejscowej prasie zaczęły się pojawiać głosy, że całe przedsięwzięcie jest imprezą chybioną, narazi Macierz na straty materialne i popsuje jej opinię¹³. Jednak do końca miesiąca wszystkie usterki zostały usunięte i odąd pierwsze polskie kino funkcjonowało bez zarzutu. Przez dłuższy czas największą atrakcją programu był wspomniany „Śląsk w obrazach” potem zastąpiły go inne filmy, przeważnie rozrywkowe. Dodatkową atrakcją kina stanowiła przygrywająca w czasie seansów orkiestra braci Sochorów z Karwiny¹⁴.

Po tym obiecującym początku TPF „Ornak” zamierzało rozszerzyć swoją obecność na Śląsku Cieszyńskim. Następnie kino firmowane przez warszawskie towarzystwo powstało w Nawsiu. „Ornak” podjął też współpracę z innymi kinami w Cieszynie udostępniając im swoje filmy¹⁵. Nazwa „Ornak” szybko jednak znikła z kulturalnej panoramy miasta, od początku 1920 r. stworzona przy współudziale warszawskiej firmy filmowej instytucja działała już pod nazwą Kino Macierzy Szkolnej „Piast”, choć w tym samym lokalu¹⁶.

2. Geneza filmu dokumentalnego „Śląsk [Cieszyński] w obrazach”, najstarszego polskiego filmu powstałego w 1919 r.

W przypadku polskiego kina Macierzy Szkolnej wkład Rady Narodowej ograniczał się w zasadzie do wspierania działań innych polskich instytucji¹⁷. W odniesieniu do najstarszego polskiego filmu dokumentalnego dotyczącego Śląska Cieszyńskiego wkład Rady Narodowej był bardziej bezpośredni, gdyż właśnie zamówieniu Rady zawdzięcza on swoje powstanie. Motywy działania Rady były w tym przypadku czysto polityczne i wynikały z rozwoju sytuacji w sporze polsko-czechosłowackim o byłe księstwo cieszyńskie.

Bezpośrednim impulsem prowadzącym do powstania filmu stały się pogłoski, które rozeszły się w końcu sierpnia 1919 r., iż Rada Najwyższa postanowiła przyznać Czechosłowacji Jabłonków i powiat jabłonkowski, a więc obszar zamieszkały w ponad 96 procentach przez ludność polską¹⁸. Oburzeni i zaniepokojeni górale jabłonkowscy udali się 2.IX.1919 r. z delegacją do Cieszyna przed

oblicze Rady Narodowej, aby zaprotestować przeciwko ewentualnemu włączeniu Jabłonkowa i okolic do Czechosłowacji i prosić jednocześnie o poparcie. Rada Narodowa wyraziła oczywiście pełne poparcie dla Jabłonkowie, wydała stosowną protestującą proklamację, podjęła też inne działania mające zapobiec grożącemu niebezpieczeństwu¹⁹. Przyjęła też zaproszenie ze strony delegacji na wielki wiec w najbliższą niedzielę 7.IX, na którym mieszkańcy Jabłonkowa zamierzali zmanifestować polskość swojego miasta i okolicy i publicznie zaprotestować przeciwko ewentualnemu przyznaniu powiatu jabłonkowskiego Czechosłowacji. Dwa dni później, zapewne po konsultacji z Józefem Dudkiem i Macierzą Rada Narodowa zwróciła się do władz Towarzystwa Przemysłu Filmowego „Ornak” w Warszawie z prośbą o natychmiastowe przysłanie do Cieszyna ekipy filmowej w celu nakręcenia filmu ukazującego polskość Śląska Cieszyńskiego. Prośba została przyjęta pod warunkiem zwrotu połowy kosztów utrzymania operatora mającego zrealizować zdjęcie²⁰. Dwa dni później, w sobotę 6.IX przybył do Cieszyna kierownik wydziału technicznego „Ornaku” aby wykonać zdjęcia. Niestety, nazwiska autora pierwszego polskiego filmu na Śląsku Cieszyńskim prasa nie podała, dość obszernie natomiast zrelacjonowała sam proces powstawania filmu. Wiemy dzięki temu, że rankiem następnego dnia tj. w niedzielę 7 września operator nakręcił kilkanaście widoków z Cieszyna. Po południu udał się do Jabłonkowa, aby sfilmować wspomniany wiec, który według prasowych relacji zgromadził całą ludność górską i podgórską z okolic Jabłonkowa (najliczniej przybyli górale z Istebnej) i był potężnym dowodem polskości tego regionu²¹. W drodze powrotnej jadąc „automobilem” operator „Ornaku” filmował widoki mijanych miejscowości, w planie miał też uwiecznienie Śląskich Dożynek, które w tym dniu odbywały się w parku im. Adama Sikory (obecnie w Cz. Cieszynie). Krótka, ale gwałtowna burza spowodowała, że na taśmie filmowej zostały uwiecznione tylko dwa ujęcia z tej uroczystości. Następnego dnia tj. w poniedziałek ekipa filmowa wybrała się koleją do Bielska, a „działania kinematograficzne” objęły widoki na trasie Cieszyn-Bielsko, fragmenty tego ostatniego miasta oraz sąsiedniej Białej, miasta przynależnego do Galicji, ale praktycznie już w tym czasie stanowiącego z Bielskiem jeden organizm miejski. Ostatnim etapem filmowej eskapady był Żywiec, gdzie sfilmowano jeszcze jeden wiec protestujący przeciwko pretensjom czeskim do Śląska Cieszyńskiego²².

Po wywołaniu i montażu filmu Rada Narodowa otrzymała dwie jego kopie, z których jedną przeznaczono do rozpowszechniania, drugą zaś przesłano do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w celu zaprezentowania na konferencji pokojowej w Paryżu²³. Brak potwierdzenia czy rzeczywiście do tego nie doszło.

Jak wspomniany wyżej film, nazwany umownie „Śląsk w obrazach” został po raz pierwszy pokazany w czasie uroczystej inauguracji polskiego kina Macierzy Szkolnej w dniu 20.X.1919 r. Można się domyślać, że wśród widzów tego seansu znajdowało się także wielu działaczy Rady Narodowej, aczkolwiek nie zostało to odnotowane. Film określany przez autorów mianem „plebiscytowego” był jeszcze jakiś czas pokazywany w kinach na Śląsku Cieszyńskim, a może i poza jego granicami²⁴. Po wycofaniu z kin jedna jego kopia została potem przekazana do Muzeum Towarzystwa Ludoznawczego²⁵, skąd trafiła do Muzeum w Cieszynie,

w którego zbiorach znajduje się do dziś. Dzięki uprzejmości Telewizji Katowice film został przegrany na taśmę video i przystosowany do projekcji.

3. Film dokumentalny „Śląsk [Cieszyński] w obrazach” z 1919 r. ze zbiorów Muzeum w Cieszynie.

Omawiany film zachował się w bardzo dobrym stanie i przechowywany jest w zbiorach Działu Fotografii Muzeum w Cieszynie pod sygn. MC/F/1814. Nagrany został na celuloidowej taśmie o szerokości 3,4 cm, która po zwinięciu tworzy dwa krążki o średnicy 24 i 25 cm. Przechowywany jest w dwóch oryginalnych kartonowych pudełkach z firmowym nadrukiem o treści „Powszechne Towarzystwo Filmowe »Petef« Warszawa, Widok 10”, do czego czarnym tuszem dopisano: „ks. Cieszyńskie, cz. I [II]”.

Film pokazywano z reguły pod tytułem „Śląsk w obrazach”²⁶ i nazwa ta dobrze oddaje jego zawartość, na którą składa się kilkadziesiąt ujęć („obrazów”) nakręconych z reguły ze stojącej kamery. Tylko czasami kamerzysta poczynił zdjęcia panoramiczne np. filmując widok cieszyńskiego Rynku. Poszczególne „obrazy” poprzedzają nagłówki określające ich treść, przy czym niektóre „obrazy” składają się z kilku ujęć filmowych. W dwóch przypadkach nagłówki cytują także treść transparentów niesionych przez ludzi zebranych na filmowanych wiecach. Właściwe nagłówki dotyczące ujęć z Cieszyna i okolicy poprzedzają napisy: „Widok z natury”, „Śląsk Cieszyński i protest ślązaków przeciw Czechom w dniu 7 września 1919 r.” „Miasta i okolice Cieszyna, Jabłonkowa, Bielska i Żywca”.

Dla badaczy historii regionu interesującym na pewno będzie zapoznanie się z zawartością pierwszego polskiego filmu dokumentalnego dotyczącego Śląska Cieszyńskiego, stąd zamieszczony poniżej spis tytułów poszczególnych „obrazów”. W przyszłości koniecznym się wydaje dokonanie dokładnego opisu poszczególnych ujęć, co jednak wykracza poza ramy niniejszego szkicu, w którym autor za cel główny postawił sobie przedstawienie przede wszystkim historii tego filmu oraz udziału Rady Narodowej w procesie jego powstania i uruchomienia pierwszego polskiego kina.

„Śląsk [Cieszyński] w obrazach”²⁷.

[Ujęcia z Cieszyna]

1. „Koszary piastowskie w Cieszynie”.
2. „Zamek Piastowski, obecnie siedziba Rady Narodowej ks. Cieszyńskiego”.
3. „Wieża Piast., fragment z Parku”.
4. „Kaplica” — romańska rotunda p.w. św. Wacława, jeszcze w klasycystycznej szacie architektonicznej.
5. „Widoki z góry zamkowej na Koszary Piastowskie i rzekę [oraz] kościół O.O. Jezuitów itd.” — z reguły na Olzę i lewobrzeżną część miasta (obecnie Czeski Cieszyn).
6. „Ulica Saska-Kępa” — m.in. z ujęciem tramwaju jadącego przez most pod Zamkiem w stronę dworca kolejowego (obecnie w Cz. Cieszynie).

7. „Widok zamku z wieżą” — ujęcie od ul. Głębokiej.
8. „Parada z komisarzem Matusiakiem, defilada” — ujęcie pokazujące przegląd cieszyńskiego oddziału Milicji Śląskiej przed budynkiem tzw. Alumneum na Placu Kościelnym w Cieszynie. Przeglądu dokonuje, a następnie odbiera defiladę Milicji Śląskiej jej ówczesny dowódca por. Klemens Matusiak.
9. „Rynek z domem narodowym”.
10. „Kościół św. Trójcy” — ujęcie od Rynku poprzez obecną ul. J. Matejki.
11. „Ratusz w Cieszynie”.
12. „Nad Olzą, Park Sikory” — oprócz widoku rzeki Olzy dwa ujęcia: pierwsze na bramę główną Parku im. Adama Sikory (ob. w Cz. Cieszynie), drugie pokazuje grupę dziewczyn w cieszyńskich strojach ludowych.
13. „Prezydent Rady Narodowej [Kazimierz] Piątkowski, dywizyoner [Franciszek Ksawery] Latinik, obrońca Śląska, komisarz miasta pułkownik Mroczkowski” — ujęcie grupowe na Rynku Gł.
14. „Komisja koalicyjna w Cieszynie[.] pułkownik Tissi, pułkownik [Coulson²⁸], major Marschall, porucznik Harrich, Longs, rotmistrz Czaczka-Ruciński” — ujęcie grupowe członków Międzysojuszniczej Komisji Kontroli, działającej w Cieszynie od lutego 1919 r. do stycznia 1920 r. (ostatni z wymienionych był łącznikiem między Komisją a rządem polskim w Warszawie).
15. „Wizytacja głównej warty przez dywizyonera Latinika” — warta żołnierzy polskich pod ratuszem na Rynku Gł. w Cieszynie.

[Następują ujęcia nakręcone po południu 7.IX.1919 r. w czasie wyprawy na wiec do Jabłonkowa:]

16. „Rynek w Jabłonkowie”.
17. „Ratusz”.
18. „Górale polscy spieszą na wiec”.
19. „Wiec”.
20. „Wycieczka z Warmii w Jabłonkowie”.
21. „Wiec protestu w Jabłonkowie. Licznie zgromadzona ludność z tablicami: PRECZ Z CZECHAMI. Nie ma Polski bez powiatu jabłonkowskiego. Do Czech? Chyba po naszych trupach!” — ujęcie ogólne wiecu w Jabłonkowie na Rynku.
22. „Typy jabłonkowskie” — zbliżenie kilku stojących osób m.in. w strojach ludowych.
23. „Muzykanci” — czteroosobowa kapela ludowa w składzie: akordeonista, dwóch skrzypków oraz muzyk grający na gajdach.
24. „Hutnicy z Trzyńca w pochodzie na wiec”.

[Ujęcia z drogi powrotnej z Jabłonkowa do Cieszyna:]

25. „Wycieczka autem z Cieszyna do Jabłonkowa” — tu błąd w opisie; w rzeczywistości ujęcie pokazuje Nawsie, pierwszą miejscowość za Jabłonkowem w kierunku na Cieszyn. Dalsze zdjęcia pokazują kolejne miejscowości wzdłuż ówczesnej tzw. starej drogi do Cieszyna biegnącej lewym brzegiem Olzy.

26. „Kościół drewniany w Bystrzycy”.
27. „Motywy z Łyżbic i dalsze” — widoki Wędryni i Starego Trzyńca.
28. „Huty żelazne w Trzyńcu”.

[Ujęcia dokonane następnego dnia tj. 8.IX.1919 r. w czasie podróży do Bielska i okolic:]

29. [Droga koleją z Cieszyna do Bielska] — ujęcia kolei i mijanych miejscowości z ostatniego wagonu jadącego pociągu, bez nagłówka, który może się nie zachował.
30. „Dworzec kolejowy w Bielsku”.
31. „Widoki miasta Bielska” — ujęcia wzdłuż głównej ulicy miasta (obecnie 3 Maja) m.in. teatru i kaplicy zamkowej.
32. „Na rzece Białce łączącej Białą (sic!) z Bielskiem na granicy Śląska” — kilka ujęć dokonanych wzdłuż ob. ul. 11 Listopada.
33. „Widoki Żywca” — fragment zamku.
34. „Wiec w Żywcu” — na Rynku.
35. „Rynek. Zgromadzona publiczność z tablicami o napisach: Nie oddamy Śląska, Podhala. Spiża (sic!), Orawy! Precz z Czechami, wiarołomcami Słowiańszczyzny”.

Przypisy

- ¹ Fragmentaryczne informacje o początkach kina na Śląsku Cieszyńskim podaje w popularnej formie O. Tomola: *Stare kina*, „Kalendarz Śląski” 17, Ostrava 1978, s. 73—75. Autor przejrzał pod tym kątem dwa czasopisma mianowicie „Gwiazdkę Cieszyńską” (dalej: Gw.C.) oraz „Dziennik Cieszyński” (dalej: Dz.C.).
- ² F. Pelc: *O Těšinsko. Vzpomínky a úvahy*, Slezska Ostrava 1928, s. 140. Dalej autor dodaje, co przytaczam tu jako ciekawostkę pokazującą po jakie środki sięgano w walce propagandowej, iż strona czeska skorzystała nawet z oferty jednego „artysty”, który zobowiązał się usypiać w czasie seansów widzów i sugestią oddziaływać na ich podświadomość, aby opowiedzieli się za Czechosłowacją.
- ³ Archiwum Państwowe w Katowicach, Oddział w Cieszynie (dalej: AP Cieszyn), Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego (dalej: RNKC), sygn. 6, poz. 1148 gdzie pismo Polskiego Towarzystwa Kinematograficznego „Polfilma”, z Warszawy z 19.IX.1919 r. informujące o przelaniu na konto Rady Narodowej części dochodów z wyświetlania patriotycznego filmu „Lwów—Kraków”. Z pisma wynika, że do wyświetlania filmu doszło dopiero po interwencji Rady; przedsiębiorcy nie chcieli go wyświetlać, bo miał tylko polskie napisy.
- ⁴ Już w 1912 r. pewne polskie Towarzystwo z Cieszyna starało się o koncesję kinową, ale jego podanie (podobnie jak dwa inne) zostało odrzucone ze względu na brak zapotrzebowania („Silesia” nr 285 z 13.XII.1912 s. 3). Można się w owym Towarzystwie domyślać właśnie Macierzy. Brak jednak śladu takich działań w drukowanym sprawozdaniu Macierzy z tego roku.
- ⁵ Dz.C. 1919, nr 233; Gw.C. 1919, nr 86, s. 3.
- ⁶ ibidem.
- ⁷ AP Cieszyn, RNKC, sygn. 7, poz. 1060 i 1409 oraz sygn. 8, poz. 2005. Zapewne o nim

- donosiła prasa pisząc o zamierzeniach prywatnej osoby uruchomienia w Cieszynie dużego kina na kilkaset osób (Dz.C. 1919, nr 233 i Gw.C. 1919, nr 86, s. 3).
- ⁸ Biuro znajdowało się na ul. Elżbiety 6 (ob. P. Stalmacha). — Dz.C. nr 148 z 10.VII.1919 r.
- ⁹ Dz.C. nr 163 z 27.VII.1919 r.
- ¹⁰ Dz.C. nr 175 z 10.VIII.1919 r., s. 4.
- ¹¹ ibidem.
- ¹² Gw.C. 1919, nr 83, s. 3; Dz.C. nr 207 z 18.X.1919 r., s. 3, nr 229 z 19.X.1919 r. s. 3 oraz nr 213 z 21.X.1919., s. 3.
- ¹³ ibidem, s. 4, nr 236 z 28.X.1919 r., s. 3.
- ¹⁴ ibidem nr 240 z 31.X.1919 r., s. 4.
- ¹⁵ Dz.C. 1919, nr 256, s. 4 oraz nr 69 z 26.III.1920 r., s. 4.
- ¹⁶ Ostatni raz nazwa „Ornak” występuje w programie kina w okresie 30.XII.1919—1.I.1920 (ibidem, nr 1 z 1.I.1920 r., s. 4). Pierwszy raz nazwa „Piast” występuje w nr 26 z 4.II.1920 r., s. 4. Nadal jednak działał przedstawiciel firmy w Cieszynie m.in. zapraszając mieszkańców Cieszyna do subskrypcji akcji PTF „Ornak” (ibidem, nr 1 z 1.I.1920 r., s. 6).
- ¹⁷ Dodać należy, że Rada Narodowa przyznała też Macierzy na posiedzeniu w dniu 8.V.1919 r. ulgę finansową na zakup gruntu pod budowę „teatru elektrycznego” w Cieszynie (AP Cieszyn, RNKC, sygn. 14, poz. 3259).
- ¹⁸ Na dodatek na tym obszarze prawie w ogóle nie było ludności pochodzenia czeskiego. Wg spisu z 1910 r. na 30 253 mieszkańców jako Polacy deklarowało się 29 165 osób, jako używający (ogółem!) języka czeskiego, morawskiego i słowackiego tylko 171 osób — *Schlesiens Bevölkerung in einigen wichtigeren Beziehungen auf grund der Volkszählung vom 31. Dezember 1910*, Troppau 1912, s. 232—34.
- ¹⁹ Księga protokołów posiedzeń plenarnych Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego, t. I (rękopis w zbiorach Oddziału Zabytkowego Biblioteki Miejskiej w Cieszynie) z dnia 2.IX.1919 r. Por. Gw.C. nr 69 z 5.IX.1919 r., s. 1. Rada Narodowa umożliwiła też góralom audiencję u Międzysojuszniczej Komisji Kontroli gdzie również złożyli protest przeciw przyłączeniu powiatu jabłonkowskiego do Czechosłowacji (tamże, nr 71 z 12.IX s. 3 oraz nr 72 z 16.IX, s. 3).
- ²⁰ AP Cieszyn, RNKC, sygn. 7, poz. 1659.
- ²¹ Wiec obszernie relacjonowała np. Gwiazdka Cieszyńska (nr 70 z 9.IX.1919 r., s. 4) dzięki której wiemy, że przybyła „cała ludność górską”, najliczniej z Istebnej, a przemawiali m.in. proboszcz z tej wsi ks. Franciszek Moroń, pastor Oskar Michajda z Bystrzycy oraz poseł Tadeusz Reger, jeden z prezydentów Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego. Por. też jego relację na posiedzeniu Rady Narodowej w dniu 9.IX.1919 r. — Księga protokołów (jak w przyp. 19).
- ²² Relację o filmowej podróży ekipy „Ornaku” dał Dz.C. nr 202 z 11.IX.1919 r., s. 3.
- ²³ AP Cieszyn, RNKC, sygn. 11, poz. 2979 oraz sygn. 17, f. 134—135 (Rachunki z 18.XI.1919 r. na kwotę 5 tys. marek polskich za dwie kopie oraz za połowę kosztów utrzymania operatora co stanowiło 1540 Koron) oraz Księga protokołów Prezydium Rady Narodowej z dnia 9.IX.1919 r. (RNKC, sygn. 1). Należność uregulowano dopiero w styczniu 1920 r. ibidem, protokół z 22.I.1920 r. oraz AP Cieszyn, RNKC, sygn. 12, f. 625.
- ²⁴ Niewykluczone, że film był też wyświetlany w innych kinach w Polsce np. jako kronika, o czym by świadczył napis na kasecie „Śląsk Cieszyński i protest Ślązaków przeciwko Czechom w dniu 7 września 1919 r. Dziennik »Ornak« Warszawa”.
- ²⁵ Świadczy o tym pieczęć na zachowanych pudłach z filmami o treści „Własność Muzeum Towarzystwa Ludoznawczego w Cieszynie Nr 1808”.
- ²⁶ Czasami jednak wyświetlano go pod innymi tytułami np. „Obrazy ze Śląska Cieszyńskiego” lub „Cieszyn”. Por. p. 24.

Oryginalna nazwa filmu brzmiała „Śląsk w obrazach”, co wtedy dla osób z byłego księstwa cieszyńskiego jednoznacznie oznaczało Śląsk Cieszyński. Nie jest to jednak oczywiste dla ludzi spoza tego terenu, stąd obecnie prezentowany jest jako „Śląsk Cieszyński w obrazach”.

²⁷ W podanym niżej zestawieniu w cudzysłowach podano dokładną treść nagłówków z zachowaniem oryginalnej pisowni. W kilku przypadkach w nawiasach kwadratowych autor dodał znaki przestankowe, których brak mógłby uczynić odczytanie niejasnym. Numery „obrazów” dodano tylko dla celów porządkowych.

²⁸ Na kopii wideo napisy są przesunięte mocno w lewo, dlatego niekiedy trudno je odczytać. W tym przypadku okazało się to prawie niemożliwe.

**WYKAZ CZŁONKÓW
RAD GMIN
ZIEMI CIESZYŃSKIEJ**

KADENCJA 1990-1994

wg. stanu na 27.05.94

RADNI RADY MIEJSKIEJ W CIESZYNIE

- | | |
|-------------------------|-------------------------|
| 1. BAGSIK Bogusław | 15. MATYSIAK Zdzisław |
| 2. CHLEBOWCZYK Lech | 16. OLBRYCHT Jan |
| 3. DEMBINIOK Marian | 17. PAGIEŁA Jerzy |
| 4. FRANCUS Bogusław | 18. PISKORCZYK Ryszard |
| 5. GIERAŁTOWSKI Jerzy | 19. POWADA Witold |
| 6. GÓRNIAK Jerzy | 20. PRAWDZIK Mieczysław |
| 7. KAPUSTA Józef | 21. PUTYRA Janina |
| 8. KOZERSKA Barbara | 22. SWAKOŃ Józef |
| 9. KUBECZKA Henryk | 23. SZEWCZYK Teresa |
| 10. KUBOSZEK Ludwik | 24. SZWEDA Jerzy |
| 11. LASKOWNICKA Urszula | 25. TROMBIK Jan |
| 12. LIGOCKI Jan | 26. ZUBEK Tadeusz |
| 13. ŁYŻBICKI Andrzej | 27. ŻELIŃSKA Halina |
| 14. MAKOWSKI Marian | |

RADNI RADY GMINY W BRENNEJ

- | | |
|-----------------------|-------------------------|
| 1. BAŁ Józef | 11. MENDREK Tadeusz |
| 2. CHRAPEK Marian | 12. PAWLICZEK Fryderyka |
| 3. GASZCZYK Jan | 13. PILCH Jerzy |
| 4. GAWŁAS Bronisław | 14. SIKORA Rudolf |
| 5. GRĘ Jan | 15. SKROND Jan |
| 6. GRĘ Stanisław | 16. STADNICKI Tadeusz |
| 7. HELLER Stanisław | 17. STRACH Feliks |
| 8. HRUSZKA Franciszek | 18. WILCZEK Józef |
| 9. KAZEK Agnieszka | 19. ŻELEŹNIK Erwin |
| 10. MATULA Jan | 20. ŻYLKA Krystyna |

RADNI RADY GMINY W CHYBIU

- | | |
|-------------------------|-------------------------|
| 1. BROMNIK Franciszek | 11. PIETRZYK Franciszek |
| 2. CHRAPEK Eugeniusz | 12. PSZCZÓŁKA Władysław |
| 3. FOLEK Władysław | 13. STANIEK Mirosław |
| 4. HECZKO Bogusław | 14. STOKŁOSA Franciszek |
| 5. HEROK Jan | 15. STRZAŁA Alojzy |
| 6. KARKULA Piotr | 16. STRZAŁA Henryk |
| 7. ŁUKOSZ Antoni | 17. SZCZYPKA Adam |
| 8. NIKIEL Ryszard | 18. WAWRZYCZEK Zdzisław |
| 9. PIECHACZEK Bolesław | 19. WĘGLORZ Edward |
| 10. PIETRZAK Mieczysław | 20. ZACHURZOK Bronisław |

RADNIRADY GMINY W DĘBOWCU

- | | |
|----------------------|------------------------|
| 1. BRANNY Mieczysław | 11. MAJĘTNY Zdzisław |
| 2. BURAWA Adolf | 12. MICHNA Tadeusz |
| 3. CHOLEWIK Piotr | 13. NAWRAT Andrzej |
| 4. CHWASTEK Zbigniew | 14. OLEJARZ Edward |
| 5. DELONG Jan | 15. PASTUCHA Adam |
| 6. FICEK Franciszek | 16. POŃC Anna |
| 7. FRYDA Jan | 17. ŚWIERCZEK Jan |
| 8. HERMAN Franciszek | 18. TROMBIK Mieczysław |
| 9. KRZYWON Andrzej | 19. ZAWADA Paweł |
| 10. LIPSA Paweł | |

RADNIRADY GMINY W GOLESZOWIE

- | | |
|--------------------------|----------------------|
| 1. BEREŻAŃSKA Wanda | 12. MORYS Jan |
| 2. BRODA Gustaw | 13. PAŁA Edward |
| 3. BRUDNY Piotr | 14. RYMORZ Bogdan |
| 4. FOLTYN-SKUTEK Grażyna | 15. SIKORA Jerzy |
| 5. GABRYŚ Janusz | 16. SŁOWIAK Jan |
| 6. GAŚSIOR Tadeusz | 17. STANIECZEK Karol |
| 7. KOWALCZYK Halina | 18. SZTEFKA Bogusław |
| 8. KOŹDOŃ Janusz | 19. SZTWIERTNIA Jan |
| 9. KOLDER Andrzej | 20. SZYMAŃSKI Karol |
| 10. KRZOK Jan | 21. ŚLIWKA Jan |
| 11. LISOWSKI Wiesław | 22. URBACZKA Jerzy |

RADNIRADY GMINY W HAŻLACHU

- | | |
|-----------------------|-------------------------|
| 1. DUDA Jerzy | 11. MACHEJ Tadeusz |
| 2. KRÓL Jan | 12. MAROSZ Rudolf |
| 3. BROJACZ Władysław | 13. PARCHAŃSKI Jan |
| 4. CIENCIAŁA Andrzej | 14. PIEKAR Józef |
| 5. CZAKON Mieczysław | 15. PODSTAWNY Rudolf |
| 6. GABZDYL Franciszek | 16. PUSTÓWKA Adam |
| 7. GEMBAŁA Stanisław | 17. STUCHLIK Czesław |
| 8. HERDA Mieczysław | 18. SZCZERBA Franciszek |
| 9. KONIECZNY Grzegorz | 19. SZELAĞ Krzysztof |
| 10. KWICZAŁA Józef | 20. WENGLORZ Bolesław |

RADNI RADY GMINY WISTEBNEJ

- | | |
|--------------------------|---------------------------|
| 1. FIEDOR Jan | 12. WITOS Tadeusz |
| 2. GWIZDOŃ Roman | 13. JUROSZEK Franciszek |
| 3. LEGIERSKI Franciszek | 14. JUROSZEK Michał |
| 4. MAREK WICA Antoni | 15. KOHUT Edward |
| 5. MATUSZNY Jan | 16. MICHAŁEK Jerzy |
| 6. STAŃKO Teresa | 17. RABIN Danuta |
| 7. JAŁOWICZOR Franciszek | 18. SAMOWĘDZIUK Stanisław |
| 8. JUROSZEK Stanisław | 19. STEBEL Franciszek |
| 9. JUROSZEK Tadeusz | 20. SUSZKA Jan |
| 10. KAJZAR Józef | 21. ŚWIDERSKI Franciszek |
| 11. MICHAŁEK Zdzisław | 22. TUREK Jerzy |

RADNI RADY GMINY W JASIEŃICY

- | | |
|-----------------------|---------------------------|
| 1. BORTLICZEK Wiktor | 12. KUŚ Krzysztof |
| 2. BUJOK Urszula | 13. MACHALICA Czesław |
| 3. DONOCIK Władysław | 14. NETER Kazimierz |
| 4. FRANCUZ Henryk | 15. NOWROTEK Marian |
| 5. FRYCZ Henryk | 16. OLEK Józef |
| 6. GABRIEL Ryszard | 17. RAJBA Stanisław |
| 7. GAWŁOWSKI Czesław | 18. SOJKA Ferdynand |
| 8. HANDZEL Jan | 19. SOSNA Ludwik |
| 9. HANDZEL Franciszek | 20. SPORYSZ Kazimierz |
| 10. JENKNER Andrzej | 21. STRZELCZYK Mieczysław |
| 11. KŁODA Paweł | 22. SZTAJNO Janusz |

RADNI RADY GMINY W JAWORZU

- | | |
|------------------------|--------------------------|
| 1. BRANDYS Józef | 10. PUTEK Zbigniew |
| 2. CHWISTEK Leszek | 11. PYKA Leokadia |
| 3. CZADER Józef | 12. PYSZ Jerzy |
| 4. GRZYWNOWICZ Ryszard | 13. SOBKOWICZ Mieczysław |
| 5. KRZEMIŃSKI Bogusław | 14. STANISŁAWSKA Helena |
| 6. KUBIK Leszek | 15. SUCHY Jerzy |
| 7. KUKLA Jerzy | 16. SZŁAPA Bożena |
| 8. MAMORSKI Marian | 17. SZRAMEK Karol |
| 9. NIKIEL Władysław | 18. ZYGMUNT Marian |

RADNIRADY GMINY W SKOCZOWIE

- | | |
|-------------------------|------------------------|
| 1. DRABINA Józef | 15. TOMOSZ Mieczysław |
| 2. REJWA Ewaryst | 16. SWOBODA Elżbieta |
| 3. JABŁOŃSKI Mirosław | 17. PELIC Jolanta |
| 4. SIEKLUCKI Józef | 18. KABIESZ Stanisław |
| 5. JAWORSKI Piotr | 19. CZERCH Antoni |
| 6. STEC Janusz | 20. SANETRA Roman |
| 7. KRAWCZYK Ryszard | 21. ORŁOWSKI Kazimierz |
| 8. HANUS Teodor | 22. KRĘŻEŁOK Karol |
| 9. PILCH Roman | 23. ZAHRAJ Jerzy |
| 10. PASZKIEWICZ Barbara | 24. RASZKA Jerzy |
| 11. DZIERŻAWSKI Witold | 25. OLEJNICZAK Henryk |
| 12. DANIEL Wiktor | 26. STANIEK Edward |
| 13. PIETRZYK Stefan | 27. STROKA Mirosław |
| 14. HYRNIK Leopold | |

RADNIRADY MIEJSKIEJ W STRUMIENIU

- | | |
|-----------------------|-----------------------|
| 1. BILIŃSKI Stanisław | 12. KUCHARCZYK Roman |
| 2. BILLIG Piotr | 13. PIETRZYK Henryk |
| 3. BRAŃCZYK Jan | 14. PUDA Krzysztof |
| 4. BRAŃCZYK Wilhelm | 15. PUZOŃ Jan |
| 5. CHUDY Henryk | 16. SALTARIUS Karol |
| 6. CZERWIŃSKI Alojzy | 17. SIKORA Józef |
| 7. DUDA Tadeusz | 18. SZUPINA Stanisław |
| 8. FRANEK Jan | 19. ŚPIEWOK Justyna |
| 9. GABRYŚ Jarosław | 20. TYRYTKO Danuta |
| 10. GRZYBEK Bolesław | 21. WRÓBEL Alojzy |
| 11. JANIK Marian | 22. ZAMOJSKI Jan |

RADNIRADY MIEJSKIEJ W USTRONIU

- | | |
|--------------------------------|--------------------------|
| 1. BIAŁAS Zygmunt | 13. JURCZOK Michał |
| 2. BŁANIK Bernadetta | 14. KAMIŃSKI Tomasz |
| 3. BRUDNY Henryk | 15. KORCZ Franciszek |
| 4. BULCEWICZ Stanisław | 16. KUBAŁA Karol |
| 5. CHMIELEWSKI Włodzimierz | 17. KUBIEŃ Anna |
| 6. CZAPLA Wacław | 18. MALINA Stanisław |
| 7. CZEMBOR Emilia | 19. PASTERNY Wiktor |
| 8. DRÓZD Jan | 20. SIKORA Andrzej |
| 9. RAKOWSKA-DZIERŻEWICZ Halina | 21. ŚLIWKA Jerzy |
| 10. GAŚ Henryk | 22. PODŻORSKI Jerzy |
| 11. GŁOWINKOWSKI Włodzimierz | 23. WERPACHOWSKI Lesław |
| 12. HŁAWICZKA Karol | 24. WIERZBANOWSKA Helena |

RADNI RADY MIEJSKIEJ W WIŚLE

- | | |
|------------------------|-----------------------------|
| 1. BRANC Paweł | 12. PILCH JAN |
| 2. BUJOK Jerzy | 13. PILCH Paweł |
| 3. CIEŚLAR Jan | 14. PODŻORSKI Jan |
| 4. CIEŚLAR Karol | 15. PODŻORSKI Jan |
| 5. CIEŚLAR Karol | 16. PODŻORSKA Mikler Helena |
| 6. CZYŻ Władysław | 17. POLOCZEK Andrzej |
| 7. HUBCZYK Adam | 18. RASZKA Józef |
| 8. JUROSZEK Franciszek | 19. SZAFORZ Jan |
| 9. OCZKOWSKI Maciej | 20. WANTULOK Tadeusz |
| 10. PILCH Andrzej | 21. WANTUŁA Jan |
| 11. PILCH Andrzej | 22. ŻELAZNA Aniela |

RADNI RADY GMINY W ZEBRZYDOWICACH

- | | |
|------------------------|-----------------------|
| 1. BARTOSZEK Ludwik | 12. OW CZARZY Józef |
| 2. BIEGUŃ Czesław | 13. ROJEK Andrzej |
| 3. BRACHACZEK Czesław | 14. SIMKA Henryk |
| 4. FAMUŁKA Włodzimierz | 15. SPANDEL Stanisław |
| 5. GRYGIEREK Kazimierz | 16. SZTYMON Zdzisław |
| 6. KOPEL Henryk | 17. SZOPĄ Franciszek |
| 7. KONDZIOŁKA Tadeusz | 18. URBĄNCZYK Roman |
| 8. KWICZAŁA Władysław | 19. WĘGLORZ Janina |
| 9. LOSE Bolesław | 20. WIJA Maria |
| 10. ŁAWNICZAK Jan | 21. ŻAGAN Krystyna |
| 11. MACURA Jan | 22. ŻYŁA Józef |



NOTATKI

[illegible]

NOTATKI

This image shows a single sheet of white paper with horizontal blue or grey ruling lines. The lines are evenly spaced and run across the width of the page. There are no margins, text, or other markings on the paper.

**Wydawnictwa
Polskiego Towarzystwa Historycznego
Oddział w Cieszynie**

Silesiaca w Bibliotece Muzeum w Cieszyń, oprac. L. Brożek Cieszyn, 1957, ss. 97 (nakład wyczerpany)

Pamiętnik Cieszyński, T. 1, Katowice 1961, ss. 168 (nakład wyczerpany)

Pamiętnik Cieszyński, T. 2, Wrocław 1972, ss. 230 (nakład wyczerpany)

Z działalności Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego w Cieszynie, oprac. B. Orszulik, Cieszyn 1980, ss. 16

Pamiętnik Cieszyński, T. 3, Cieszyn 1980, ss. 16

Pamiętnik Cieszyński, T. 4, Cieszyn 1992, ss. 130

Pamiętnik Cieszyński, T. 5, Cieszyn 1992, ss. 124 (nakład wyczerpany)

Pamiętnik Cieszyński, T. 6, Cieszyn 1993, ss. 172

Wiśła (1593)-1993. W czterechsetlecie powstania miejscowości, (Cieszyn 1993), ss. 96

Pamiętnik Cieszyński, T. 7, Cieszyn 1993, ss. 190